



Relatia Poselstwa Pana Woynickiego

Królowi Je. Moi w Warszawie.

[Piotr Zborowski]

Za rzecz potrzebną rozumiem Miłościwy naiaśnieyszy Królu. Porządnie W.
K. Mci referować, com za sprawę miał z Baszą około stanowienia pokoiu
przymierza abyś Wasza Królewska Mość tym lepiey opatrzić mógł wedle potrzeby
wszystko ku zadzierżeniu pokoiu y przymierza tamtego. Jako ich obraziło bicie
naszych z Oczakowa ludzi z pisania mego iusz W. K. Mści pierwey wyrozumieć
raczył, bo ich to naybarziey bolało, że się to ostawiło, isz ludzie W. K. Mci zamek Ce-
sarski oblegli i dobywali i dobywali acz oni mnieyszą szkodę uczynili nisz naszy,
których tam bycie nic innego nie przyniosło, iedno okazanie. Zły a nikczemny
sprawy naszy, Bo y Szlaku Tatarskiego chybili, którym szli przedni Tatarowie
prosto ku niestru do Białłogroda z plonem, gdzieby byli mogli odiąć wszystek
plon, i z Bacharem y z Szczychozą zbić przednie Tatary, którzy naywięcey zie-
mię W. K. Mci szkodzą, albo bez wszego naruszenia Przymierza, Bo y Sędziak Biał-
łogrodski za rozkazaniem Cesarskiem bronił im o tydzień przeprawiania i strze-
lał na nie, y potym zaś więźnióv sieła odiął, i ich nie mało powiązał ale
naszych zła sprawa uczyniła, że szli ku Oczakowu, gdzie i szkody wielkie
popadli i lekkość, Bo podobno nigdy nędzniejszy Tatarowie czystych ludzi naszych
barziey nie trapili, iako na ten czas, tak isz sposobem narodowi Polskiemu przece-
nym tym Pohańcom niesłychanem, obozem się im bronić musieli. Mogło się temu
Mś W. K. w czas zabieżyć i za takiem granicy tamtey od W. K. Mś opatrzeniem
żeby bez bycia v oczakowa Tatarowie ci byli w spokoiu być; Bo y dwie Niedzie-
li się tupem w ziemi W. K. Ms bawili, i wiedział o nich dobrze przed tym Pan
Hetman bom go ia zaraz z Wołoch przestrzegł, i mam list od niego gdzie mi pisze,
że iusz o nich pierwey wiedział, za którem wiedzeniem przecz tak w tym
źle było opatrzenie, że Tatarowie nabrawszy się uszli, nie wiem, tho wiem, że
za pobrane ludzi od Tatarów siła Baranow y birek Turkom naszy zabrali. Czym
barziey niżby czym innym Turcy są przeciwko nam obrażeni. Mam ci ia N. M.
Królu co sobie ciążyć, żem Posłem tam będąc od W. K. Mci ku służbie Rzpltey słu-
żąc tesz taką wiarą y uprzeymością iaka mi przynależała, podanym był
tam tym Pohańcom na pośmiech prawie w ręce, z wielkiem swem, y tych
co przy mnie byli niebezpieczeństwem. Bo y Wieżą iusz y haki grożono,
bych był dziwnych fortelow y Praktik przez rozmaite ludzi za wielkiem
Kosztem y nakładem ~~moim~~ swym nieuczynił, którymich Basze miął a prawie
ukołysał, y sam bych był wielkiego niebespieczeństwa cum indignitate W.
K. M. nie uszedł y miasto przymierza miał byś był W. K. Mści Podobno Tatary
Wołochy y pograniczne Sędziaki, skąd iakie niebespieczeństwo na Koro-
nę teraz do Woyny niesposobną za płochą czyiąś sprawą przydź mogło,
snadnie każdy obaczyć tho może. Oosobęć swoię nie wiem co innego,
lec iedno tho na Pana Boga a mądre baczenie W. K. Mś wkładam iesli że
ia słusznie w takie tam niebespieczeństwa był podan, wiernie zawsze

y w ten

y w tenczas Rzpltey służąc iakożem wielkich kłopotow użył, niżlim Basze z miekczywszy do postanowienia przymierza przywiodł, Bo ich to niepomału bolało, że naszy wielką szkodę w bydle w Baraniech y w stadach Turkom białłogrodskiem poczynili i od Oczakowa odegnali, Tak iż Basza y w stanowieniu Pakt często, y przy żegnaniu powiedział, że przyiasn tey Cesarz mocni dzierżeć będzie, ieśli też od ludzi W. K. Mći na pograniczu pokoy będzie, a thy łupiestwa ustaną. I opowiedział się w tym gdzie się daley stamtąd namnieysza da przyczyna, że oni przymierza dzierżec nie mogą od nas obrażonego, co in scie godna rzecz iest, abyś W. K. M. wedle potrzeby uważyć tho raczył, a themu w czas zabieżeć, aby się im przyczyna stamtąd nie dawała. Boć to wielka in dignitas W. K. Mci, że Basza mówi. Gdzie W. K. M. swawolnych swych Panów nie pohamuie, że ie sami za to nieposłuszeństwo karać chcą. Alesz sprot na to Pomsta. ludzie od Tatarów pobrane Tureckie bydłem sobie nagradzać, to ich tak boli, że gdzieby się im daley namnieysza przyczyna dać miała, zaraz przymierze zrzucą. Bo insz przed wielką skargą y Płaczem Turków Białłogrodskich, którzy tym zniszczeli salva illorum authoritate nie będą mogli około Woiewody Wołoskiego W. M. Królu tesz być pro finali opowiedzieli gdzieby mu stąd iakie niebespieczeństwo przyszło, że przymierze zrzuciwszy mścić się tego zaras na wszystki Koronie będą. Jakosz za powinowactwem z Mechmet Baszą Bochdanowem by go co potkać miało iscieby tego niescierpieli. Jednak rozkazano Bohdanowi w czym mu Mandat dał przy mnie Herisz którego tu copią przyniosł, aby się zawsze starał o łaskę W. K. Mci, iżby nań skargi nie przydziły, iakosz zaprawdę, gdym nazad iechał, y wdzięczność mi wielką pokazał, i offiarował się we wszystkim być W. K. Mći powolnem, a więcey do nie łaski W. K. Mćy przyczyny niedawać. Bom ia kilka dni u niego będąc, y iegom w tym napominał, publice y priwatim z Pany tractował, żem im to iaśnie pokazał iż temi częstemi skargami do Turek nic sobie nie pomagaią. Gdysz Cesarz Turecky karać W. K. Mći niemoże, a im z tych skarg nic nie przychodzy, iedno, że ich Basza ea occasione tym barziey łupi, y takem z niemi postanowił, że zawsze gdy się co takowego stanie około około Różnic pogranicznych wysadzeniem mądrych z oba stron ludzi ma być porownanie; Jakosz potwierdzaiąc tego teraz przy mnie zaraz posłali posła swego, chcąc wszystko podle woliey W. K. Mći uczynić, czemu tym snadniey wierzić, że się im iusz w uszy dobrze nalało a w Turczech ie prawie od medulla wyssano.

Co się tyczy Czara Przekopskiego. Naiaś. M. Królu na tegom mocnie uskarżał y skarżył, że on pod przemierzem woiował ziemię W. K. Mći y szkody wielkie poczynił. Zaczym gdy go Cesarz w przymierzu comprehendował, żądałem z niego sprawiedliwosci: około czego miałem kilka Rotów z Baszą, na co mi zawsze iednostainie odpowiedał, że tego bronili, y tego zawsze zakazewali Czarowi, ale isz Czar tę przyczinę kładzie że mu wedle

daney

obligatiey W. K. Mść powinne upominky, zadzierżał ktemu y Posła zatrzymał, z kąd iusz by nabardziey chcieły przyczyny karania ich mieć słuszney nie mogą. Lecz gdy się im będzie dosyć działo, co dawny zwyczay ich niesie, a w tym czasie co wykroczą, iusz będzie przyczyna, za ktoią nie zaniechaią tego by ich karać nie mieli. Jakosz zaraz przy mnie posłano srodze zakazuiąc, aby Czar nic nie śmiał przeciwko przymierzu czynić, iusz się mu w tem iaśnie deklaruiąc, aktu oczyscienia siebie więtszemu posiła Cesarz mandat ten do W. K. Mći, ktory może W. K. Mść abo swem Gońcem, Tatarskiemu Hanowi posłać, abo temu Posłowi dać, że go z granice ktorem Czauszem poślie, a w tym mandacie potwierdzaią to co przes Posła ustnie roskazali do niego, w przymierzu tesz tego dołożono /: isz się Synowie Czarowie z obligatiey przymierney wolnemi rozumieli :/ że powinien Czar z Synny y wszystką familią swą sine dolo et fuco przymierza tego przestrzegać, a w niczym nie naruszać. Zaczym mi Basza imieniem Czesarskim obiecał przestrzegać z wielką pilnoscią, aby Tatarski Czar spokoinie się zachował. Domagałem się ia mocnie iakom to pierwey W. K. Mći wpisał aby na Czara w przymierzu powinność ta była włożona, żeby za upominky winien był W. K. Mći służyć, y wedle pisania W. K. Mći, ktoreś posłać raczył. Basza zaś odzywał się do Originała, gdyby ten wydział, żeby mu to snadnie uczynić, w czymby iedno mógł W. K. Mći chęć swą pokazać. Ale na Copią powiedział że się mu nie godziło tak wielką rzec w przymierze in praejudicium alterius partis włożyć. Jam zaś Originał obiecował ukazać poletny mnie od W. K. Mći przes Jastrzębskiego daney, na com trzy niedziele nad potrzebę z wielkiem swem kosztem oczekiwał, iakoszbych był mógł ten Originał ukazać mam za to, żebych był nie leda posługę około Tatarskiego Czara W. K. Mći uczynił przec postan nie iest ten list wiedzieć nie mogę, ale kto w tym przykazą był, był y dobrey sławi R. P. i dignitatis W. K. Mći przekazą. Jednak isz się to na ten czas inaczey postanowić nie mogło, ile że mnie było obwarowałem. Strony Czara Przekopskiego pokoy iako nalepszy bydź mógł iako iusz wyżey iest dołożono. Że strony Białogrodzkich i inszych Tureckich Tatar tę przyczynę dawali, isz oni są confederati Przekopskiemu Czarowi, y poniekąd pod iego iurisditią /: iakosz się to znaczy z oney obligatiey Tatarskiey :/ Przeto za krzywdy iego czynić musieli, co przeciwko Koronie czynili. Jednak iusz teraz srodze wszem pogranicznem Sędziakom, pod gardłem roskazano aby tego strzegli, żeby od Tatar ich żadna szkoda w ziemy W. K. Mći niebyła, iakoż mi oba Sędziakowie Silistryiskie y Białogrodzky pisali y przed sługami memi, ktorem tam stał obiecowali, biorąc to na gardło swoie, że więcey tych szkod z tamtey strony w ziemi W. K. Mći nie będzie. Basza mi też ~~obiecywał~~ obiecał prima quaque occone y Sędziaka od mie nic, y te herszty Tatarskie, Bakaia Schiche ze Sargela y innych skarać, y tak to obwarować, aby tamtych rozruchów więcey nie było. Jakosz wierzę, żeby to byli zaraz uczynili, bo tesz ~~im~~ i na Sędziaka y na tamte Tabary

ustawiczne

ustawiczne skargi od Turkow były, gdyżem y ia tesz przy sobie miał niektore z Białogrodu, przes ktorem siła innych na Sędziaka i na Tatary pobudzał. ale M. Krolu oni zwykli nihil dirępte ale wszystko per occonem sprawowac przeto y tey na Sędziaka czekać będą podobno, aby sine tumultu snadnie y iego y Tatarskich tych wodzów) na ktore im trzeba fortelu uzyć, skazać mogli. Basza mi na żegnaniu około tego powiedział, że się chce postarać, isz W. K. Mći sprawy iego rychło content będziesz być raczył.

Około więźniów Naiaś. Mi Krolu, nie wiem z iakiemby żalem mnie zwłaszcza mówić przyszło, około ktorych skorom do Constantinopola przyiechał, zarazem wielkiey trudności y niebespiecspieczeństwam uczył, bo nie dziwtam, że pospolitemu człowieku, ktory drogo więźnia zapłaci / a leszko gdy mu go biorą iużem ia o tem iednak wielkie deli miał y mocniem się ich domagał prawie chcąc zaniechać wszystkiego, gdzieby im w tem pacł nie dzierżeli. Basza aby mię w tym contentował, wnet z roskazania Cesarskiego posłał Silistryskiego Sędziaka Commisarzem do Białogrodzkiego Sędziaka, gdzie zaraz 1500 więźniów spisano, o czym mi obadwa sędziakowie zaraz dali także znać y iusz mi ie gdybych nazad iachał wydać pewnie miano, gdy naszy przyciągnowszy pod Oczakow, nie tylko to, ale wszystkie inne około przymierza sprawy disturbowali. Bo wnet za tą przyczyną wszystkie zas więźnie in illo disturbio rozebrano y za morze zasłano takze teraz nazad idąc tesz Poseł Turecky z iechawszy tam z roskazania Cesarskiego y z memi sługami ledwo kilkadziesiąt ossob przes piendziesiąt małych dziatek dostali a czem ich z Constantinopola y w drodze nie mało dostał y wywiodł. Sędziak mi tesz ich ieszcze więcey na Commisią zebrać, co będzie mogł obiecał. Iteraz iusz do Polski do mnie pisał, że 70 więźniów zebrał abych po nie posłał, oczymem ia dał znać K. Mći Panu Woiewodzie Ruskiemu, y listym posłał do Białogrodzkiego y Silistryskiego Sędziaka przy ktorym tesz nieco więźniów iest zebranych, aby ie temu ~~sługi~~ Pan Woiewoda posłał wydali, do ktoregom pisał żeby tam bez mieszkania po nie wyprawił, bo łacniemu snadnie przydzie.

Około dziesięciny Baraniey iest tesz Mandat Cesarski, aby ią porządnie wydawano, Starostom W. K. Mći; a gdzieby dawszy po opowiedzeniu szkodę iaką popadli od naszych tenże im Starosta będzie winien nagradzać, ktoryby od nich dziesięcinę wziął. Bardzoby mi radzi Naiaś. M. Krolu tę dziesięciny dawali by iedno mogli spokoinie paść, bo dla tych niespokojów, y Cesarzowi z tamtąd nie mało pożytku ubyło, y żywnoscy wszystkiem Turkom, Przeto isz ich to bardzo zaiątrza, przeciwko ludziom W. K. Mći potrzeba to iusz gruntownie opatrzyć aby to kupiectwo pograniczne ustało. A tym postańcom ktorzy by

snadź okaziey

snadź okaziey radzy, aby się namnieysza do wzruszenia przymierza przyczyna dawa-
ła.
Dla tych tedy pogranicznych roznic postanowiłem z Baszą Commisią pograniczną na
którą iest naznaczony Sędziak Silistrski, który skoroby mu ten Poseł dał znać, bez
omieszkania ziedzie się z Commisarzami W. K. Mci we dwuset koni z obu stron,
abo w Chocimin, abo w Śniatynie, co iest na woley W. K. Mci z tą Commisia czynić, co
W. K. Mc raczy. Ja się obawiam za takiem naszym tupiestwem, że ludzie
W. K. Mci na tey tam Commisiey winny zostaną, a choć Commisia nie będzie
iednak to przymierza nie naruszy, gdysz się to tam expresse obwarowało,
że coby z tych roznic porownano być nie mogło, to ma utringz bydź zapo-
mniano. Wczym racz W. K. Mc podług naylepszego zdania swego postą-
pić, tylko miałaliby bydź Commissia, aby nie odwłoczona była.

Wonże czas skoro po Panu Wojnickiem sprawował poselstwo Poseł Turecki, który przy nim przy-iechał temi słowy.

Sułtan Selim Niezwyciężony Cesarz Aziey i Europy Czarnego i Białego morza
Pan etc. Przes mię niewolnika y sługę swego offiaruie W. K. Mci dobrą swą przyiaźń
od Pana Boga dobrego zdrowia y wszelakiego szczęscia w długim panowaniu W. K. Mci
żąda, tak iako przodkowie y Ociec swiętey pamięcy Pana mego y sąsiectwo wie-
dli, tak tez Pan moi nigdy inacey chce się przeciwko W. K. Mci zachować, póki
go Pan Bog na swiecie szczęsliwie chować będzie raczył, y poky do czego
inszego z strony. W. K. Mci przyczyna nie będzie dana.
Po odprawieniu poselstwa, które Articulatim sprawował, oddał Królowi I. Mci
Mci list Przymierny w złotogłowowem worku, y listy od Cesarza y od
Mechmet Basze które tu są wypisane.

List pierwszy Cesarski

Zigmuntowi Augustowy Królowi Polskiemu, wiela Panow y Paniąt wszystkich
ludzy Rycerskich Chrzescianskich, którzy w Jezusa dufaią, Pana dobra nasza przy-
iazn. Panie Boże day aby się nam po szczęsciu we wszystkich rzeczach sprawie-
dliwych, a ku ostatku abyscie wdzięcznieyszem Panu Bogu i ego swiętey miłosci oka-
zali.
Przytym oznaimuiemy Wam, co pierwey pisał do nas Sendziak Białogrodzky
oznaymuiąc, isz ludzie waszy nie mali, na imię Pan Łasky, y z inszemi
ukrainnemi Starostami powiedaiąc, że go mao się za Tatarskiem woyskiem
ich dziesięciu tysięcy pod Oczaków bespiecznie uderzyli y zamek obegnali,
y którzy około tego zamku naszego poddani naszy bezpiecznie mieszkali,
ich pobrali, y co było ich bydła, owiec, Koni stada, pobrali, y tych poddanych
naszych pobrano, bydła rogatego 3160. y dziewięćdziesiąt pogłowia

a Owiec

a owiec 15.862 pogłowia, a koni 59 pogłowia y czterey czabany podda-
nego naszego na imię Sołbana poymali y inszych poddanych naszych
nie mało pobrali. To isz iest naprzeciw przymierzu potrzeba o te szkody
dowiedziawszy się według przymierza ich złoczyńców karać aby się przymie-
rze pełniło. Poseł wasz który był przy drzwiach naszych dobrze swiadom tych szkód
poddanych naszych, a tak gdy tęn list nasz do Was doydzie potrzeba pamiętaiąc
na przyiaźń nasze, y na przymierze które między nami iest, według tego
byscie sprawowali; y tego poddanego naszego maiętności, bydło owce, ko-
nie, y te czabani kazali wrócić, y tych którzy między nami przymierze
rozrywaią rozkazali karać, y tesz dowiedziawszy się którzy poddanem naszem
nosy y gęby rzezą abyscie ich roskazali karać, y Sędziana naszego Bia-
łogrodzkiego uciekł sługa z trochą maiętnosci, y ten sługa iest w pań-
stwie waszęm, y ieszcze pierwey posłałem był dobrego sługe swego na
imię Abdy Czausza, y temu służebnicy dwa ucieklj y zanieśli 317 złotych czer-
wonych y wiele innych rzeczy, y powiedaią, że w państwie waszęm są.
a tak żądami was tych służebników i ego poymawszy, żoną, maiętnosci
co zanieśli temu słudze naszęmu Husan Czauszowy do rąk abyscie od-
dali, y tego posłańca naszego więcey Mięsiąca czterech niedziel przy drzwiach
swoich nie dzierżeli; y do nas łaskawie y miłosciwie według starodawnego
y statecznego przymierza naszego nic nie mieszkaiące odprawieli. Pi-
san w Constantinopolu. Dat ut supra w Przymierzu.

Drugi list Cesarski

Sigmuntowy Augustowy Królowi Polskiemu wielu Panów i Paniąt
y wszytkich ludzy Chrzescianskich Panu, dobra nasza przyiaźn. Przytym oznai-
muiemy wam. Isz żałował nam poddany nasz na imię Synan na Posła
waszego, który pierwey tu przy drzwiach naszych był, y wziął u tego podda-
nego naszego, z targowawszy Czamletu za 60. wierzy aspr: y miał w połrzcze
oddać pieniądze za to. komuby przykazał ten poddany nasz, abyich tez
mu przedał. a tak proszę temu Posłowy swemu, kasie przed sobą sta-
nąc, y temu poddanemu naszemu sprawiedliwość oczywistą uczynić.
I teraz żądamy was aby te pieniądze wszytkie były zapłacone temu
poddanemu naszemu, aby żadna krzywda nie działa się. a mi tesz według
przymierza sprawiedliwosci poddanem waszęm nie będziem
bronić Datum ut supra.

Trzeci list Cesarski.

Sigmuntowy Augustowy Królowi Polskiemu wielu Panów y Paniąt y wszyt-
kich ludzi Chrzescianskich Panu dobra przyiaźń nasza. Przytym isz Nadey
nasz

nasz Nilyski oznaymił pisaniem swoiem do drzwy naszych, że poddanym naszem w państwie waszem nie mała szkoda się stała, y tem poddani nasz na imię Iachnia Żyd bił nam czołem i powiedział, że będący on kupcem naszem w państwie waszem Pan Swiadzki Pan Żukmirski tego kupca naszego bez winnie poimał, powiedaiąc, zes ty iest szpieg, y odebrał od niego wszystkę maiętność y samego wsadził do ciaczniey, y więcey pięci Miesięcy był w więzieniu y wziął u niego 4000. złotych czerwonych, siedmnascie grzywien srebra i trzy postawy sukna lunskiego. A tak prosiemy was abyscie wedle przymierza takowych złoczyńców karali, którzy tego się dopuszczaią, y posłaliśmy do waszego wiernego posłanca swego na imię Hassan Czausza, aby y tę maiętność tego poddanego naszego od(z)yskał, y aby się starał abyscie tych roskazali karać, którzy między nami przymierza przyrywaią. A my także w państwie naszem sprawiedliwości poddanem waszem bronić nie będziemy.

Datt ut supra

Czwarty list Cesarski.

Zygmuntowy Augustowy Królowi Polskiemu wiele Panów i Państw y wszystkich Rycyrskich ludzy Chrzescianskich, którzy ufaią w Jezusa iego święta miłość Panu wielkiemu Dobrą naszę przyiaźń, y Panie Boże day, abyscie się wdzięczniejszemi ku ostatku Panu Bogu iego świętey miłości okazali.

Przytym oznaymuiemi wam iako przyiacielowi naszemu, Iż kupiec nasz na imię Mechmet Czelebi posłał do Moskwi dla skupowania potrzeb naszych, a tak iest tego potrzeba, aby on kupiec wrócił się do szczęśliwych drzwi naszych y posłaliśmy posłańca naszego do was z tem listem, y drugi list do Kniazia Moskiewskiego, aby tego kupca nic nie mieszkaiąc do nas odpuscił. Żądami was abyscie tego posłańca naszego dobrowolnie nic nie mieszkaiąc z państwa swego wypuścili z łaski swey, abyscie kazali z ukrainnych Zamkow swych sprowadz. żeby się iaka szkoda onemu posłańcowy naszemu nie stała. A gdy ten kupiec nasz z Moskwy przyiedzie do państwa waszego abyscie bacząc na przymierze, y postanowienie między nami u tego kupca naszego żadnego myta z Towarów naszych brać nie kazali y iego dobrowolnie do Państwa naszego przypuścili. A którzy furmani przy kupcu naszym będą do państwa naszego y tych Furmanów abyscie zas nazad dobrowolnie wypuscili na Moskwę żeby się im w państwie naszem żadna krzywda nie stała. Pisan w Constantinopolu ut supra

List od Mechmet Baszy.

Naiasnieszemu a Miłościwemu Królowi Polskiemu K. J. Mci Zygmuntowi Augustowi wiele Panów Paniąt y wszystkich ludzi Rycerskich Chrześciańskich, którzy w Jezusa uffaią Panu wielkiemu, tym moim pisaniem szczęśliwego W. K. Mci nawiedzam, którego zdrowia y szczęśliwego panowania na długie czasi od Pana Boga W. K. Mci życzę &. &. Przytym iż niektóry kupiec Pana mego Jeg. Ces. Mci na imię Mechmet Czeleby posłał na Moskwę dla kupowania towarów Pana mego list, tego potrzeba, aby ten kupiec nie mieszkaiąc do szczęśliwych drzwy K. Ces. Mci przywrócił się. Przeto tedy posłańca tego K. Mci Pan moy z listem swem do W. K. Mci posłac raczył, y drugi list do Kniazia Moskiewskiego, aby onego kupca nic nie mieszkaiąc odpuscił, a tak tego posłańca racz W. K. Mć za granice zaprowadzić rozkazać, y gdy się ten kupiec do Państwa W. K. Mci wróci dobrowolnie przez Państwo swoie racz go W. K. Mci przepuścić

Ja powolny sługa y rad służyć we wszystkich rzeczach dobrych W. K. Mci gotów

Mechmet Basza

nisko czołem biję

List drugi od Mechmet Basze

Naiasnieyszemu a Miłościwemu Królowi Polskiemu K. J. Mci Zygmuntowi Augustowi wiela Panów i paniąt, y wszystkich Rycerskich ludzy Chrześciańskich którzy w Jezusa dufaią Panu wielkiemu, tym mim pisaniem szczęśliwego zdrowia W. K. Mci nawiedzam którego zdrowia i szczeslinego na długie czasi mieć od Pana Boga W. K. Mci życzę.

Przytym oznaymuię W. K. Mci. Iż z łaski y z miłosci Bożey między dwiema Pany miłość y pokoy stał się stateczny y abowiem W. K. Mć do wielkich i szczęśliwych drzwy K. J. Mci Pana mego posła swego przysłać, prosząc y żądaiąc, aby raczył przymierza swego ponowic iako za Przodków Panów naszych stateczne przymierza bywały. A tak Pan moy raczył na prozbę y na żądanie W. K. Mci to uczynić, z łasky swey przymierze swe do W. K. Mci posła przez tego posła W. K. Mci na imię Pana Woinickiego y przez swego posłanca na imie Hasan Czausza, z łasky Bożey iest to stateczne przymierze między dwiema Pany y pokoy. Raccie na to przymierze weyrzawszy według postanowienia sprawiedliwie i statecznie się obchodzić według tego przymierza Pana naszego Pan nasz tesz tego przymierza w niczym niewystąpi, y ukrainnym zamkom swym zakazał aby w państwo W. K. Mci nie chodzili, y żadnych szkód nie czynili, iako szerzey y dostateczniey wlisćie

Pana

Pana mego napisano iest do W. K. Mći. A. W. K. M. także raczcie roskazać Starostom swym ukrainnym aby za granice y pod Zamki Pana mego podchodząc szkód nie czynili, y aby się według tych Artikułów sprawowali, które w przymierzu są dołożone, które artikuły są postanowione przez Posła W. K. Mći, według tych Artikułów raczcie się W. K. Mść sprawować y od onych nie odstępować, y tego Posłańca Pana mego nic nie mieszkaiąc ze wszystkiem dobrem odpuścić. Pisano w Constantinopolu ut supra.

Rada naniższa Pana mego. Maiwegó Mechmet Basza nisko czołem biię.

Odpowiedź na odprawie Posłowi Cesarza Tureckiego.

Naprzód. Isz to Przymierze, które JK. K. Mść z Cesarzem Tureckiem J. E. Mcią wznowił takie statecznie i sprawiedliwie chować będzie raczył, nic nie wątpiąc, Isz Cesarz J. J. Mść Turecky wedle tego przymierza zachować się będzie. Szkody które od Pana Łaskiego y inszych poddanych. J. J. Kr. Mći pod Oczakowem się stały acz nie umyslnie, bo tam gdy Tatarowie wybrali y wyplądrowały poddane J. J. Kr. Mći, bieżąc za żonami i dziecmi za bracią y dobytki swoiemi, a tak za wielką szkodą żalem i cieszkością ich to się stało, wszakosz J. J. K. Mść chcąc dobrą przyiaźń y sąmsiedztwo z Cesarzem J. E. Mcią Tureckiem zachowac, chce, aby te krzywdy y szkody przez spólne Commissarze które przyszłego Miesiąca Maja na granice wyiechać po 200 koni z obudwu stron maią, uznane y porownane były. Pewien tego będąc isz tesz i Cesarz J. E. Mść Turecky szkody poddanych J. J. K. Mći nagrodzic roskazać będzie raczył.

Żydowi z połomki nieboszczyka Pana Siradzkiego y kupcowi z Panęm Wojewodą Podolskiem o czamlet kupiony, a nie zapłacony gdy ci sami ossobami swemi będą którym się krzywda stała sprawiedliwość od K. Kr. Mći uczyniona bendzie nie odkładaiąc do Commissarzów.

Co się tyczy Cesarza Przekopskiego temu J. K. Mść upominky dawać obiecował aby mu służył y pomagał przeciwko każdemu nieprzyiacielowi J. K. Mći. A isz się po niektóre czasy te upominky nie dawały, y Postowie iego beły zatrzymane, działo się z tey przyczyny, isz powinności swey dosyć nie czynili, y owszem naieżdżał, y szkody wielkie poczynił w Państwie J. K. Mći, aby iusz daley szkód żadnych Czar Przekopski nie czynił, y powinnowactwo swe aby wypełnił.

Żąnda przytym J. K. Mść aby ci Turcy którzy się dla spólnego łupu ku Tatarom przyłącaią y zbroy dodawaią beły karani gdy do tego przyjdzie, a przed Commissarzmi spólnemi pokaże się.

O Ormianina w Kamieńcu zmarłego Król J. Mść rozkazać raczy, teraz przez komornika swego, aby ieśli co maiętności zostało, coby kupcy długów swych

słusznie dochodząc

słusznie dochodząc nie rozebrali, temu Ormianinowi tego bliższemu poddane-
mu Cesarza J. Mci było dano.
O cenę przes Pana Tęczyńskiego wziętą dawał tę sprawę Pan Tęczyński iż ią
oddawał, ale iey wziąć niechciano powiedaiąc iż iey więcey było. A tak
ta rzecz musi się przed Commissarzmi spólnemi na on czas pokazać
y porownać.
O zbiegłych sługach Abdi Czauszowi y Sędziakowi Białogrodzkiemu J. K. Mść wiado-
mości mieć nie raczy, ale są Starostom dowiadować rozkazać raczył, A będąli
w Państwie J. K. Mci naleziени, będą wydany.
Raczył też J. Kr. Mść to opatrzyć Starostom swym zwłaszcza pogranicznem
roskazać, aby ani od Pana Łaskiego any od żadnego innego poddanego J. Kr.
Mci Panu Bochdanowi Wojewodzie Wołoskiemu any iego poddane, żadne się
szkody nie działy y samego Pana Łaskiego od wszelakiego naiazdu na
ziemię Wołoską, y od czynienia szkód zakazaniem swym pohamować raczy.

List Króla JE. Mci do Cesarza Tureckie. przes tegoż Czausza posłany.

Serm(o) et Potentiss: Principi et Domino Sultano Selimo Imperatori Maximo Constan-
tinopolitano, Asiae, Europae, Persarum, Arabum, Syriae ac Aegypti in Domino
Fratri, amico, et vicino nostro chariss(mo) salutem et omnis felicitatis. Ser(me) ac
Potentissime Princeps et Domine Frater Amice et vicine noster charissime Ser(tis)
V(ra)e Nuncius Hasan Czaus quem una cum Nuncio et Oratore Nro Mago
Petro a Zborow Castellano Woiniciens renovandorum foederum nrorum causa
a nobis ad Ser(tem) V(ram) missо hoc ad nos a Seren(te) Vra obligatus ad
nos venerat, per quem nobis Seren(tas) Vra eadem foedera pacis inter nos
innovata commemorando nos hortata est, ut eisdem foederibus et pactis ex mea
parte satisfaceremus. Quod quidem etsi sponte et libenter sumus facturi
quae consuevimus cum omnibus Principibus sancte inita foedera invio-
labiliter conservare, tamen admonitio Serent. Vrae fuit nobis grata spera-
mus quoque Serent(em) V(ram) quod a nobis expectat idem nobis iuxta eadem
foedera benevole et fraterne praestaturam esse.
Exhibuit quoque nobis idem Nuncius Seren(tis) Vrae literas, quibus Magnum
albertum Łaski Serens Vra accusat et quasdam iniurias subditorum suo-
rum exponit; Et ad Albertum quidem Łaski quod attinet. Mandavimus illi
severe ut ab invadendo et perturban(do) damnisve illis infestando Palatinum Va-
lachiae sibi compararet, idem et omnibus praesertim in limitibus constitutis
Regni nri Capitaneis mandavimus ut omnibus modis homines inquie-
tos ex dominiis nris sive aliunde per Regnum nrum in Walachiam
transiendos prohiberent, iniuria et damna quae apud Civitatem Oczakow

in persecutione

in persecutione Tartarorum subditis Seren. Vrae et nris itidem ab illis illata sunt, ea per Commissarios nros quos ad proximum Mensem Majum ad limites et viciniam dominiorum nrorum, tam nos quam Serenitas Vra missuri sumus complanabuntur et compensabuntur. Quod idem Serenitatem Vram facturam non dubitamus. Quod attinet Judeum qui quondam a Mago Joanne Lutomirski Castellano Syradiens in carcere detentus et aliqua summa peccunie illi adempta fuerat. Is quoniam e vivis decessit cum illius successoribus qua primum idem Judeus ad nos venerit, et ipse negotium suum exposuerit, iustitia illi administrabitur, non dilato negotio ad predictos Commissarios. Idem facturi sumus cum Mago Georgio Jaztowiecki Palatino Podolie priore nro ad Serenitatem Vram Oratore, quem ex literis Seren. Vrae tellam quandam undulatam cuidam subdito Seren. Vrae nondum persolvisse inteleximus, simul atque idem subditus presens fuerit, nam absentibus illis, nihil in presentia constitui poterat. Ad alia que Nuncius hic Serenit. Vrae postulavit, verbale responsum eidem datum est a nobis, quod Serenitas Vra pro mutua benevolentia nostra, a nobis benevole et fraterno animo accipiet. Serenitatem Vram diu salvam et incolumem esse optamus. Datum Varsovie 21 die Octobris Ao Dni 1568. Regni vero nri 39.

List do Mechmet Basze temusz Postowi dany.

Sigismundus Augustus etc. Mage sincere nobis dilecte. Grata nobis extitit commemoratio foederum et pactorum que non ita pridem hoc anno cum Serenmo et Potentissimo Principe et Domino Sultano Selimo Imperatore Turcarum Sync. Vrae Domino innovavimus. Etsi autem sponte et libenter ea prestituri sumus, que ad incolumitatem foederum conservandasque bonamque amicitiam et iura vicinitatis retinens faciunt, tamen in eo sincer. Vrae erga nos bonum studium et animum recognoscimus quod etiam ipsa ad nos ea de re scripserit. Mandavimus autem Capitaneis nris omnibus presertim in finibus dominiorum nrorum constitutis, ut diligenter provideant, ne vel Palatinatus Walachie vel ulla alie Serenmi Principis Vri Provincie quopiam damno vel incommodo afficiantur. Idem nobis pollicemur de Serenmo Principe Vro, ut non sit subditis ~~sive~~ sive Tartaris sive aliis quibusvis admisimus, quod foedera integritatem labefactare posse videatur. Quam ad rem Syncer. Vrae pro sua prudentia sue Serenmi rationis bene mereri studebimus. Cetera ex eodem Nuncio Serenmi Principis sui uberius Syncer. Vra cognoscet. Datum Varsovie 21 Octobris Anno Dni 1568.

Koniec Relaciey

Ukazował też Pan Woinicki Królowi J. Mci. Iż chociasz w nalepszym przymierzu z Cesarzem Tureckiem, iednak rzecz bydź bardzo potrzebna aby żołnierze ustawicznie na pograniczu były, dla tych Tatarow

ktorzy się

ktorzy się przekradaią w polia których ani sam Czar Przekopski ani Sędziakowie ustrzedz nie mogą, żeby ich naszy gdyby się trafiło bić mogli nie chodząc pod Zamki Tureckie ale w ziemi Królewskiey bić mogli. A iżby te zagoni Tatarskie tym łatfiey zachowane beły, potrzeba gdzie na słaku Zamek zbudować. Zaczym ukazował wszystkie polia wymiarkowane które mi Tatarowie y wielkiem y małym słakiem przechodzą. Także y uroczyszka które nam ieszcze Turcy przyznawaią y których nie przyznawaią, wszakoż się iednak w liscie przymirnem y dziesięcinnym po staremu tego dołożyło. Isz skoro za Niestr w pola Turcy bydła, stada y barany wyżeną, tedy z tamtych wszystkich pol ma iść dziesięcina Królowi J. Mu, tylko by trzeba in executionem to przywieść, aby kiedy tę dziesięcinę wybierano a prozno tego w przymierze niepisano, czego nie używamy. Coby snadniey z tey Com-missiey obość mogło, która się na pograniczu z Turki postanowiła, ieśliby Król J. Mć miedź chciał, aa się na niey więtsza winność naszych po-kazała niżli Turków, y na to by iednak przyszło żeby szkody za szko-dy zatarte beły.

Ruinę starich Zamków y uroczysk w poliach ku Tatarom

Czarnyhrod Ruina Zamku y polia iego idą asz ku Kydowemu, nad rzeka Rossą Bałakłich co nad poliem leży.

Uroczyska w poliach których nam przyznawaią.

Kodymia, Szaffran, Theligot, Tomkowa wolia, ale te iusz tu bliżey leżą

Tych zaś nie przyznawaią.

Jtkiesz, Berembey, Berezamy. Wirzch

Drugie Uroczyska na Słaku.

Taszminy, Tawolhaki, w stronę Oczakowa.

Sumariusz szkod od Tatar uczynionych przed gody in Anno 1566 Z in anno 1567 przes Pana Brzeskie[go] spisany.

Naprzod ludzy pospolitych	6.178
Wsy popalonych spustoszonych	327
Bydła pospolitego	6.440
Koni ieznych y Stad	9.353
Owiec	175.120
Pasiek	114
Stogów pospolitego zboża	1.808.
Trzecy raz gdy beły 17 July wypaleli y spustoszeli wsy	24

Wodze tych Tatarów, co trzeci raz beły Sichoza, Murza Sargiel y Baltay a tylko ieden dzień z ludem w ziemi Krola J. E. Mci bęły.

Copia Privilegiorum et Litterarum Confirmationis Induciarum pacisq a Potentissimo et Invictissimo Imperatore Turcarum Selimo, Maximiliano secundo. Romanorum Imperatore concessa. In Anno Sancti Prophetæ Isa: id est MDLXVIII° In Mense Martio

Divina favente Clementia. Ego potentissimus et Invictissimus Princeps Sultan, Selimus filius, Sultan Selimani felicis memoriæ, semper augustus Dominiorum et Regionum Arabiæ, Persiæ, Caramaniæ, Natoliæ et Armeniæ et Græciæ ac multorum aliorum infinitorum Regnorum et Dominiorum nec non utriusq Maris Nigri et albi Potentissimus Imperator Imperatorum et Dominus Dominantium terrestrium Monarcha, Victor et Triumphator totius orbis terrarum.

Tibi Maximiliane Germaniæ Bohemiæ Croatiæ, Sclavoniæ et multorum aliorum Regnorum et Provinciarum excellentissimus Rex et Romanorum Electus Imperator omnem felicitatem et prosperum successum amicabilem optamus.

Dum felicissima Imperialia Privilegia et amicabilem pacem ratificantia Littera Magnitudinis Cesareæ Mttis nostræ nobis pervenient. Notum sit quatenus in Anno Sancti Prophetæ Isa MDLXVIII in Mense Septembre quod est in Anno nostri Sanctissimi Prophetæ 970 in Mense Rebril propt. sanctam et synceram amicabilem pacem nobiscum noviter concludendam et confirmandam præstantes et honoratos Oratores Antonium Werennium Epum Agrien. et Albertum de Wisch ac Christophorum de Terriphenbach cum literis pacis amicabilibus ad Potentiss. et invictissimam Portam nostram Monarcham misistis etc. Ut deinceps in utraq parte[F] ad octo annos tranquiliter vivere possint. Quapropter ut mutua amicitia firmiter et constanter permaneant, hanc ob rem a Mense Januario annualiter Triginta Millia Florenorum Hungaricales in auro in potentissimam Curiam nostram Monarcham constanter mittere promisistis et obligastis, sub ea conditione et vestri fres Ferdinand et Carolus Archiduces Austriæ in ista Confirmatione pacis comprehensi et inclusi sint, Hoc tamen pacto ut ex parte vestrorum Regnorum et Provinciarum sive Civitatum aut Oppidorum vel Arcium gubernatores Capitanei et cæteri Officiales subditi et Regnicolæ ubicumq sint, sive per terram aut per mare vel aquas loca et fluvios omnes unanimiter ex sincero et puro corde amicabili conditione hanc amicitiam et terminum pacis firmiter et constanter observent, hujusmodi quod ea quæcumq ad promissam amicitiam tranquilam pacis attinet digniter et honesto modo inviolabiliter firmiterq honorare et observare debeant.

Vicissim igitur idem in omnibus confirmat. Regnorum et Dominiorum nostrorum Biglerbergis et Sendziacis mancipibus et omnibus exercitibus ac cæteris militibus et Officialibus sub poena capitis eorundem prohibitum et firmiter commissum est donec ex parte vestræ promissæ et confirmatæ paci aliquid contrarium non eveniet. Si tamen aliquid alienum acciderit antequam ad Potentissimam Portam nostram Monarcham non notificabitur, confirmatæ paci et amicitiæ in aliquid adversi agant vel ferant prohibuimus.

F Dominia Regionis et Provinciæ omnesq Regnicolæ ac subditi sub quinta pace

Item. Talia bona aut villa aut mobilia sive immobilia, quæ in librum nrum Imperialem nondum sunt inscripta in tempore istius confirmatæ pacis et amicitiæ ex parte nra nequaquam molestabuntur, ac propter prædictæ gubernationem prædictorum subditorum ad eorundem bona ut possesiones hominibus et officialibus vestris venire et redire libere et secure, licet nemo prohibebit et neq impediet; sed et contra constitutum mandatum, ab istis bonis nihil magis, aut ulterius requirere et extorquere debetur, imo amicitia conclusa firmiter et constanter observari debetur ut optastis itaq fiat.
Item si aliqua bona aut villæ sive oppida Kiglebergi sive Sendziaci nri pro Timare id est solutione militibus distribuerunt, quæ in Registrum nrum nondum sunt inscripta vobis benigniter ea ut concederemus rogastis ita ergo fiat.
Item. Infra istam conclusam amicitiam ex parte vestra filio Regis Joannis sive Regno suo Transylvaniæ, aut extra Transylvaniam, ea quæcumq nunc possidet loca et bona sua quantumcumq gubernat nequaquam molestare sinatis. In summa quicumq sanctæ confirmatæ amicitiæ contrarium quidquam faciet firmiter castigari et puniri debent. Similiter filio Regis commissum est, ut pacifice maneat et donec ex parte vestra exercitus non congregabuntur, vel tumultus bellici non contigerint ipse Rex Transylvaniæ quoq exercitum congregare aut tumultum bellicum facere non debet, sed iis quæ possidet contentus sit, ac pacificare maneat et promissioni pacis nequaquam contrarietatem faciat, sive occulte aut a parte nullam amicitiam comprehensus et inclusus sit. Si autem dictus Rex aut sui subditi huic confirmatus paci aliquid adversi quidquam, facient, firmiter castigabuntur etiamq ad villas et possesiones vestras homines mittere vel eos abstrahere præcaveant, et enim in bona vra invasionem facere; vel animalia abducere illi est prohibitum, quemadmodum declaratum est. Si aliquis ex utraq parte, quicumq sit non observabit, Deo volente poenas solvet.
Item si hactenus aliquæ discordiæ sint nondum concordatæ, si ex utraq parte concordandi voluntas erit bene, si autem non concordabitur, ut spacium hujus amicabilis pacis in suo pristino statu permaneat.
Item si aliquis ex una parte ad aliam partem elapsis temporibus adhæsit, talis si ibidem in illo loco permanere et servire voluerit, ne litigatur, sed cum sua bona, quæcumq habet in illo optato loco, secure libere, et pacifice maneat, nec aliquis molestare neq impedire debetur.
Item si Rex Transylvaniensis in Hungaria aut Transylvania aliquas communes Arces sive Castella aut Oppida vel alia bona habet, quæ in ista confirmata amicitia ex spontanea voluntate ex utraq parte permutare optarentur, præsertim ne unus alium decipiat, aut magis nisi quod justum est quærat, Et ea quæ ad utramq utilitatem et tranquillam gubernationem commodiora sunt talia expresse postquam ad felicem Curiam nram notificabitur secundum utilitatem ambarum partium permutare et concordare juste fiat.
Item si aliquis sive ex Turcis aut ab Rege Transylvaniæ aut ab Waywoda Moldaviens et Transylvaniensi cum aliquibus antiquis inimicantium occasionibus

~~s~~cionibus aliquid alienate ad felicem portam nostram Monarcham noti-
ficabunt, donec rem certam examinentur fidem prestare non debent,
quin potius tales qui in una et falsa significatione juxta fictas calum-
nias eorundem puniri debent~~ur~~.
Item. Si ex utraq parte sive vestri aut nri Musulmani et subditi sive
Transylvaniam aut Transalpini vel Moldavi alet alii quicumque pa-
cifice non permanserint, ac si conclusioni confirmatæ pacis aliquis
sit ~~quisq~~ quicumq contrariter egerit et aliquid malefaciet, postquam resciæ-
tur talis cum affuerit feliciter apprehendere et suo domino restitu~~ere~~ aut
interfic~~ere~~ debetur ita, quod cæteris omnibus exemplum fiat.
Item in iis temporibus pacis ex utraque parte sive per vim vel furanter
aliquis Civitates vel Oppida aut Arces sive Castella occupabit juxta condi-
tiones conclusæ pacis domino suo iterum restituatur, ac tales malefactores pu-
ni~~antur~~re debentur supplicastis ita ut fiat
Item. ex parte vestra sive gubernatoribus et Capitaneis ac Proviatoribus
et Officialibus, qui confinia procurant et custodiunt firmiter prohi-
beri debetur, ut in Senga Uskokÿ non observetur, ac haÿdanibus et predatori-
bus ne faveatur. In summa ex utraq parte preter fideles et speciales
soldatos, et preter eorundem proles, servitores, alios vero extraneos et
ignotos homines in Arcibus reservari et teneri non debentur, et quis-
cumq talibus malefactoribus non prohibuerit, sed potius iis adjutor est
dictus quoq castigari debetur.
Item ~~et~~ in tempore hujus conclusæ amicitiæ ex utraq parte, si aliquis subditus
captus erit, si etiam in manus alicujus militis reperietur in servitutem cog~~ere~~
non debetur, nec vendi nec alicui donari debetur, sed sine ullo pretio salvus et
securus in pristinum locum ~~suum~~ admitti debetur, et quis illum captivavit,
examinari debetur et amicitiæ adversatæ, et contrariter agentem, et per vim
eripientem et furantem, quicumq sit postquam manifestum erit poenam
solvere debetur.
Item. Emptores hominum deinde in confinibus nec permanere, neq hinc et inde
ambulare concedere debetur, sed prohibitum fiat, nam etiam omnium
rerum malorum sunt in causa, quia raptores et fures homines captivatos
predictis emptoribus clam vendunt, ideo propter firmiorem pacem pre-
dicti emptores deinceps in confinibus habitare non debent.
Item si elapso tempore bellico et inimicitiæ ex utraq parte aliqui mancipi
capti sint, si talis captivus divino auxilio aufugerit et evaderit, post
hanc confirmatam amicitiam ex utraq parte repetere non debetur.
Item post hanc firmiter conclusam amicitiam omnibus modis con-
stanter honeste, certeq servare optastis. Ideo deinde postquam Oratores sive
Procuratores aut agentes viri in potentissima Porta nostra Monarcha reside-
rint exhibita sint propter ejusdem amicabilem intercessionem et sup-
plicationem vestram liberum sit iis quandocumque voluerint, cum

boni

bonis novitatibus, per rectam viam quando necessarium erit per suos cursores literas ad partes vestras mittere, sive in eundo sive redeundo neminem impedietur, quin potius adjuvabitur et favere debetur.
Item. Oratores vestri ubicumque domum habere et hospitare voluerint etiam sive per equum aut per mare perambulare voluerint, liberum illis sit nemo prohibeat.
Item. Oratores vestri quantos interpretes habere voluerint ne aliquis quidquam contradicatur aut prohibeatur.
Item. Si homines vestri in Potentissima Curia nostra existentes cum aliquo aliquam differentiam et litem habuerint, ne ad judicem mittantur, sed in consilio nostro publico convenire, id quod justum et honestum est judicare debetur.
Item Copia conclusae amicitiae pacis Privilegiorum et Litterarum Confirmatoriarum cum signo nostro Imperiali, Oratori vero in porta nostra Monarcha existentiae dare debetur optastis, ut in sua necessitate, si aliqua differentia contigerit, apud se inveniatur.
Item. In summa quicumque cum potentissima Magnitudine nostra Monarcha constantem amicabilem amicitiam habentes et observantes caeterorum principum Oratores et homines quomodocumque illi honorentur tali modo et vestris Oratoribus summo honore praestabimur
Item. In felicissima porta nostra Monarcha habitantem Oratorem vestrum sive tempore amicitiae quandocumque revocabitis, etsi etiam in loco ejusdem alterum Oratorem non remittetis, nihilominus revocatus Orator ne retineatur sed sine ullo impedimento cum honesta licentia libere et secure cum probis hominibus usque in Regnum Vestrum administrari debetur. Ita quod hac conditione verba homines in legatione huc venire et redire concernantur rogastis benigniter concessimus ita ut fiat.
Item. Antea in utraque parte communes subditi et villae qui hactenus tributum et censum nobis solverunt, qui in librum nostrum Imperialem sunt inscripti dimisistis sed quia adhuc fortasse aliquae differentiae intersunt. quae sine Commissariis hic in potentissima Curia nostra Monarcha sponte deliberare et concludere non potuistis. Item tidem fideles istos et speciales Commissarios, qui omnes discordias bono et justo modo digniter procurent et concludant constituereque debent optastis, ita ut fiat, nam omni ex parte nostra Beglebergo Budensi commissum est. Quodsi ipse personaliter cum vestro supremo gubernatore has discordias perficere et concludere potuerint bene, si autem praedicti gubernatores in iis rebus in simul convenire non potuerint, ~~bene~~, tunc praefati gubernatores ex utraque parte speciales et prudentes Commissarios eligant, sed hoc pacto quod cum simili aparatu in unum conveniant, et ne unus magis altero apparatum habeat. Etenim locum de convenien in unum assignare et constituere debent. Post conclusa et perfecta negotia ut unus ab alio salvus libere

et secure

et secure ad locum suum tranquiliter revertat.
Item. Ab istis subditis et bonis, qui in librum nostrum Imperialem non sunt inscripti Musulmani nec tributum neq quidquam aliquid ab prefatis petere aut accipere debent, nec tales subditos impedire aut molestare debent, ita quod hoc pacto miseri subditi et infirma pace requiescant.
Item. Si invicem aliqua differentia contigerit ne unus quilibet vindictam recuperare audeat prohibitur et prohibeatur, ne aliquis devastationem aut incarsionem facere possit, donec: ab gubernatoribus in confinus habitantibus rem certam resciatur et tali discordia antiqua in porta nostra Monarcha non significabitur nullo modo aliquis inimicitiam aut tumultum bellicum commoveat, quin potius ad confirmatam amicitiam studiositer et diligenter responsum et curam adhibere debeant ita quod in utraq parte sincera amicitia constanter et honeste permaneat.
Item. Infra isto confirmato tempore Induciarum duelli permulti non debentur, id est, ut prohibeatur, ne unus alterum ad pugnam evocare audeat.
Item. Propter certiorem signum supranominato pacto amicitiæ, quod ex sincero animo et amicabili corde constanter confirmatum sit et certum fiat.
Quapropter de Mense Januario annualiter Triginta Millia florenorum in auro Hungaricalium per suos prestantes Oratores in Curiam nostram Monarcham porrigere et admittere promisistis et obligastis hanc ob causam per prefatos Oratores cum sigillo et chyrographo vestro ad portam nostram Monarcham literas misistis.
Item Ab Potentissimæ Imperatoriæ Magtis vræ Privilegia et literæ ~~con~~ ratificatoriæ constantis et sanctæ amicitiæ, nos supplicare Oratores nostri vri intercessissent. Ideo quicumq cum puro et sincero aio ab Potentissima Cesarea Mtte vra Monarcha veræ amicitiam optatam, oibus Principibus presertim amicis nris oibus felicissima porta nra Monarcha amicabiliter aperta sunt. Quapropter induciarum amicabilis pacis, Privilegia vobis benigniter dedimus, verumtamen hoc pactu donec ex illa parte vestra, aut ex parte fribus vris predictæ confirmatæ paci et amicitiæ, donec contrariter aliquid evenieb. Deo volente ab nos nihil adversi continget.
Item Ob respectum intercessionis vræ et propter amicabiliorem amicitiam sive villæ aut alia bona quecumq sint quæ noviter in librum nrum Imperialem inscripta sunt, ~~et~~ vobis benigniter concessimus, et ex parte nostra nunquam impedietur. Ista prænominata bona quecumq et ubicumque sint, more constituto, sicut hactenus solverunt, deinde quoque totaliter et non plus solvere debent.
Item. Ex parte vra firmiter prohiberi debetur, ut homines vri et Haydones prout predictum et prænominatum est, ne in dominiis et regionibus nris, sive jurisdiciones vras invadant vel minimum quicumq damni adferant
Item. In Sengi, uszkokij malefactores reservare non debentur, et in aliis quoq confinibus Haydones et leventos observari non debentur.
Item. Regi Transylvaniæ et suis subditis possessionatibusq in summa ea omnia

quecumq

quecumq possidet, et ubicumq sit, in aliis confinibus dominiorum nrorum subditos nequaquam ullo modo molestare aut nocere sive damnum adferre debetur, imo prenominata eande conditionem pacis et sancte amicitie cum pleno corde puroq honore constanter observare debentur.
Item. Ex parte Imperialis Magnitud: potentissime et Invictissime Mttis vrae Monarche cum firma mente per unitatem coelorum et terrarum Creatorem et per vera miracula Sanctissimi magni Prophetae nri. Jus jure quod infra isto constituto tempore confirmate pacis, donec ex parte vra promissa, amicitie aliquid contrarii et adversi non evenerit, Ex parte vero nra, sive ex parte Belgenbergiis et Sendziakis mancipibus nris, sive ex parte Capitaneorum et caeterorum subditorum eorum In summa ex parte omnibus, quodquod dominiorum in confinibus Muselmanorum possidetur, sive ex parte exercituum et militum sive ex parte Regis Transylvanien, sive ex parte Waywodarum Transalpinen et Moldavien et ex parte caeteris tributariis mancipibusq nris, qui in hanc confirmatam nram amicitiam insimul comprehendi et in censi sint, vobis pertinentibus Regionibus et Provinciis ac subditis vris. In summa sub potestate vestra dominiorum vestrorum sive Arcibus et possessionibus sive confiniis vris nequaquam molestabuntur neq minimum damnum adhibetur, neq injuria aliqua praestabitur.
Item. Elapsis temporibus belligeratis Segetmanense cum potentia magnitudinis vrae Monarche aligua hortalina et Castella occupata fuerint et destructa praesertim Zerga et Lutkiere et Segetin et Evarzel et Longa et Zakkam ista nominata ita deserta et destructa permanere debent, neq isto alio in loco et terra aedificentur. In partibus etiam confinie Regis Transylvanie exercitus nr Muselmanorum antea Arces Zebrhar et Erdoul occupaverunt et destruxerunt. Postum etiam Rex Transylvanien Civitatem et Arcem bonam occupavit et destruxit. Has omnes supnominatas Arces nemo Aedificare debet. sed ita destructa et deserta permaneant.
In Summa. Sive in terra aut in locis aquosis sive in terminis aut limitibus praedictorum, alias Arces vel fortalicias noviter aedificare non debent, praeter istas praenominatas in aliis locis, unusquilibet in suo dominio, donec extra confinia non transibit in suas proprias. Regiones et Provincie, ea quecumq renovare et praeparare voluerit, absq ulla difficultate et sive alicujus impedimento libere et secure aedificare poterit, neq aliquis molestare debet.
Item. Serm̃i Regis Polonie et Gallie ac Domini Venetiam, qui ab antiquo tempore cum Magne nra Monarchia vra et sinceram amicitiam et honeste nactare et observare solent, qui sunt nri vere amici, in hac nostra sancta confirmatione pacis unanimiter comprehensi et inclusi sunt ita ut sciatis.
Item. In summa totas conclusiones sancte et amicabilis pacis, et quod ad firmam et amicabilem amicitiam attinet in isto confirmato conclusoq tempore induciarum et pacis constanter honorare et obervare ad nos remissum est nam et in libertate et potestate vestra constat, quoniam si ex parte vra promissa et confirmata amicitia recte et veraciter cum dextro animo observabitur et honorabitur, Deo volente

volente ex parte nra nihil alienum nilq contrarium amicitiæ contingat, imo constanter observabitur, ita ut fiat signoq nostro Imperiali fidem adhibent. Datum in sede nra Adrianopolieni. Anno Sctissimi nri Novemcentum Septuaginta in Mense Martio in felicissimo jejunio nostro.

1 c

11

Wykład Listu Cesarza Tureckie^o^ ktori pótym przes Strasza pisał do Królia JeMci gdy Seym był w Lublinie

Wwierze Chrześciańskiey między Wielmożnemi y wielmi sławnemi a przełożonemi Pani a Sendziami wiary Mesiaszowey wielmi sławnieyszey y godnieyszey y wisocze zacnieyszey ktorys wszelakiey uccziwosci y Państwa wszelakiego dzień, w ktorym tym wszystkiem Państwie y godnosci, day Boże, aby WKMu nigdy zniżon nie był, a dzień podle dnia lepsze a dłuższe zdrowie y szczęśliwe panowanie miał Panie a Królu Polski Zygmuncie Auguscie, dayci Boże prawdziwą drogą wiecznie zbawienie.

Gdy ten list pod Wielmożną naszą Cesarską pieczęcią do rąk WKMu oddan będzie, z niego WKMu będziesz raczył wyrozumieć, Isz niektorzy z Tatarskich granic, zwłaszcza jedna ziemla, ktorą zowią Destilicafrzaliy a imie iey wszędy słynie, Azder Hanem będąc przyległa ku przeklętym a zginienia godnem granicom Moskiewskiem z ktorego to Państwa ludzie prosząc wybawienia ich oznaymili nam. Isz w tamtych stronach Bysurmanskim Kupcom, y inszem ludziom naszem drugiem zywnosciy ich ludzy zamknely Moskiewscy, a isz im ustawicznie ich małętnosci brać y odeymować zwykli, daiąc nam to znać, że ich złość ziemię y kray tamten wszystek obraziła. A ia będąc tym iakiem mię wszystek Swiat wie nie należało mi to, y powinność moia to niesie, z łaski Bożey y stworzyciela wszego stworzenia, który ma wszystko w mocy dla wybawienia tamtych ludzy y dobicia Zamków także tesz dla oswobodzenia wszelakiego kraiu tamtego, Sławnemu Wielmożnemu a możnemu Tatarskiemu Hanowi Sultan Kreychanowi, ktoremu day Boże fortunne y długie zdrowie y we wszem dobre opatrzenie, dalismy na pomoc z Wielmożnych y Wielmimożnych a Sławnych Beglerbigów Kazańskiego Beglerbega Caszęmu ktoremu day Boże wszelaką ucciwość y rozmnożenie, przy ktorym posłalismy z Cyrkaskich Greckich Anatolskich niemało Sędziaków Arabów poddanych swych y Subbaszów y Tymarników, y z dworu naszego własnego Janczarów także Puszkarzów niezliczony a możny poczet. A isz ta rzecz pewna iest u nas prosimy Pana Boga wszechmogącego, isz iako znadchnienia iego do misli naszey dał dobry a fortunny początek tym rzeczam ku pożytku wszelakiemu swiatu, aby także y dokonanie dać raczył w czym dali Bóg z łasky iego nic nie wątpiemy. A isz wiadomość o tym mamy isz niebosczykiem sławney a swiętey pamięcy Oyczem naszem Sultan Seliman Hanem ktorego iusz Pan Bóg wszechmogący ziemią swnym uczynił nie wątpiąc tesz nic w łasce iego naswiętszey, że go

iusz do

iusz do Raiu swego przed swe swięte oblicze wziąc raczył, tędy przed tym ieszcze stronę W. K. Mci zawsze dzierżąc Dworu naszego zacnego, a nigdy nie zwyciężonego sługa z nayjwiszszych, a uccziwszych przełożony nasz Jambraim (ktoremu day Boże szczęśliwe powodzenie) o tamtem zagubienia i potepienia godnęm Panie w niektorych rzeczach rozmowy miał, ktore na on czas nie iedno mi sam Ociec był oznaimił, ale y tewże sam wyżey namieniony Imbraim te wszystkie porte pki nam opowiedział, na ktorego to z tej godziny Urodzonego Ruskiego Pana aby iego harda misl zniżona, y ziemia z plondrowana była (by iedno było żądanie W. K. Mci przystąpiło w tey mierze) tegosz to Sultan szereychana y Dobruckiego Tatary gdybyscie ich iedno beły potrzebowali postać umisłono było. Otosz temi czasi za tą słuszną przyczyną maiąc W. K. Mć taką pogodę, iesliby beła wola W. K. Mci, iakobykolwiek W. K. Mci nalepiej się zdało nie opuszczaiąc tey okaziey z Pany się W. K. Mć nalepiey naradziwszy iako się będzie W. K. Mci zdało. A iesli żeby tesz to do misły, a ku wątpieniu prożnemu W. K. Mci przypadło żeby się iaka szkoda miała dziać od Woyska naszego ludziom waszęm pogranicznym, upewniamy W. K. Mć w tym wszystkiem, że o tym mislić W. K. Mci nie potrzeba, a zwłaszcza do tąd przez nas wziętą postanowiona przyiaźń, a przymierze mocno utwirdzone trwać bendzie. To iusz racz W. K. Mć powtore wierzyć a tego wszystkiego pewien bydź, isz nie iedno to wszystko, cokolwiek iest międzi nami w przymierzu postanowiono zachowiwać ale y granicom Państwom y poddanem wszytkiem W. K. Mci od małego do wielkiego szkody żadney any przeciwności czynić iako iest u nas rzecz ku czynieniu niegodna y niesłuszna, tan tesz iest od nas srodze zakazana, w czym nie potrzeba iusz W. K. Mci nigdy mislić. A tak słuszna rzecz iest dzis ten moy uccziwy list z Dworu naszego nieprzezwyciężonego przes Wielmożnego z pocztu Mutafaraków uccziwego y sławnego Tłumacza nawiszszego Imbraima do W. K. Mci doidzie, aby tesz W. K. Mć pogranicznęm swem Panom a Hetmanom srodze zakazać raczył, żeby zupełnie to mocnie utwierdzone przymierze zachowiwały nie tak iako przed tym iwnieniem przymierza na nasz Zamek Oczaków naiechawszy, niektore owczarnie popaliwszy mnostwo niezliczone owiec y bydła pobrawszy odpędzieli. A ktorzy się iusz przedtym tego dopuscili, aby wedle postanowionego między nami przymierza skarani beli, a szkody uczynione żeby.

ne żeby nagrodzone beły, w którey sprawie przed tym do W. K. Mći
nasz list, Wielmożny był posłan, wedla którego sprawy nie wątpiemy, za
taką przyiaźnią, która iest między nami, że się W. K. Mći pilnie w to wdać,
y o to się starać będziesz raczył, żeby od tych czasów na granicach
poddanęm, Państwąm y Zamkąm naszęm przeciw przymierzu nic się
nie działo, aby ta dawna przyiaźn mnożąc się między nami mocnie
trwała. A ieslizeby tesz W. K. Mći miał wolią tego źle urodzonego sąm=
siada swego wedle misly swey podiąc y pobić, z łaski Bożey nasze
mocne niezliczone woysko tam będąc, dobywaiąc tamtego Zamku,
a ten nieprzyiaciel W. K. Mći będąc od naszych w wielkiem utrapieniu,
maiąc tedy W. K. Mći wielki a pogodny czas, nie racz tego swego szczę=
scia opuszczać a zaniedbywać, ale wszelakiem podobienstwem swem,
z tey tam strony, swoią zacną radą dobrze się opatrzywszy tego
przedsięwzięcia nie opuszczać, aby za łaską Pana Boga stworzy=
ciela wszego swiata ten nieprzyiaciel był osromocon y połtumion,
aby z obydwo stron pospólstwo y poddani naszy, spokoinie bez=
pieczności używać, a w tey mierze, którenkolwiek sposobem
radę y postempek swoy między sobą uradzycie, cożkolwiek będzie,
listem swęm y przes tego to sługę wielkiego Dworu naszego, wie=
rząc mu we wszęm oznaymić tesz nam raccie.
Tesz w rzeczach y postępkach złie uradzonych powinnowatego nasze=
go Królia Janussowego syna nieiakie poselstwo teżesmy zam=
knęły, y temusz posłowi naszemu poruczyli, które gdy W. K. Mći oznay=
mi, nie wątpiemy isz dla powinnowactwa które macie tak z nami
iako y z niem lepszey rady ku iego dobremu a szczęsliwemu do=
dawać mu będziecie raczyli; y mamy tę nadzieię onym, za rozka=
zaniem naszęm, a za radą W. K. Mći czego mu tesz wszystkiego po=
pierać będziemi, że to złie uradzone przedsięwzięcie opusciwszy, y
raczey swego dobra, y łaski, a zakazania naszego przestrzegać będzie
z tem, Isz niektóremu Żydowy. Iaichia wezwanemu niektórzy Pano=
wie waszy nie mało Summę pieniędzy, srebra y rzeczy iego bez przyczy=
ny pobrali w którey sprawie przedtym, niezwyciężonego Dworu naszego
przes Hasan Czausza, któremu dai Boże pomnożenie do W. K. Mći listes=
my beły posłały, o którego Żyda pieniądze y rzeczy iego pobrane, tak
nas ten Czausz

nas ten Czausz nasz sprawił, isz W. K. Mć raczyłeś zeznać, że te iusz pie-
niądze w mocy a w ręku W. K. Mći są, a że gdy ten Żyd przyiedzie tedy mu
ie Wasza K. Mć wydać chcesz nie mogąc ten Żyd tam bydź, tego to
posłańca naszego Imbraima Plenipotentem uczynił, aby te pieniądze
od W. K. Mći odebrał poniewasz temu Żydowi naszemu tak wielka summa
była wzięta, a zwłaszcza iesli ci Panowie, którzy ią wzięli iusz się
ztemu przyznali wedle sprawiedliwości, choćia od tych albo iakosz-
kolwiek aby się mu nagroda stała. A temu iego na tenczas Pleni-
potentowi te pieniądze y rzeczy oddane beły, a iusz zamykaiąc nasze
to pisanie, tak w rzeczach tego Żyda będąc tesz tam o te polia, także
tesz we wszystkich innych sprawach, które między nami w przy-
mierzu umowione y wyrażone beły. Jesteśmy tey dobrey nadzieie, że
to W. K. Mść wszystko wedle Capitulatiey pierwszych listów na-
szych wypełniać będzie. Z tym day Panie Boże aby wszystkie
nasze spólne sprawy dobrze a szczęśliwie dokończyć raczył. Datum
w Constantinopolu, trzeciego dnia nastania xiężyca Maia Roku od Mechme-
ta 976.

Wykład listu do Królia J. K. Mći od Mechmet Basze

W wierze Chrześciańskiey miedzy Wielmożnemi a wielmi sławne-
mi a przełożonemi Pany a Sendziamy wiari Mesiaszowey, wielmi
sławnieyszy y godnieyszy, y wisocze zacnieyszy, któryś wszelakiey uczciwości
y Państwa godzien wszelakiego w którym tym wszystkiem państwie
y godności day Boże abyś W. K. Mć nigdy zniżon nie był, a dzień po-
dle dnia, lepsze a dłuższe zdrowie y szczęśliwe panowanie miał.
Panie a Królu Polski Sigmuncie Auguście szczęśliwemi y bardzo mi-
tęmi woniącemi wiatri którzyby nic inszego iedno wszystko dobre ku
woley a misly W. K. Mći przynosiły, czego serdecznie nie inacey a nie
mniey. W. K. Mći życzę, iedno tak iako owo pięknie woniące rozmaite
kwiecie czasu swego w ogrodzie rozkwitając wszech ochładza tym sposo-
bem, y tym swem listem W. K. Mći pozdrowienie odsyłam, który gdy
W. K. Mći oddadzą bendziesz raczył W. K. Mć z niego wyrozumieć. Isz
jusz od niemałego czasu tey przyiaźni y przymierza która iest posta-
nowienia między Państwem Wielkiego Cesarza naszego a W. K. Mćią na tymem iest
isz go wielmi przestrzegam aby długo mocnie trwało a na to mam dobre
swiadectwo, iako oczewiście iest słonce na niebie, że y W. K. Mć ynak

tego znać

tego znać niemoże, isz od tego czasu chwała Bogu iako iest to przymierze postanowiono w naymnieszey rzeczy naruszenia w niem się nie doznało. A tego nic dla tego innego przestrzegam, iedno dla dobrey chęci, ktorą mam ku W. K. Mći, ktorą chęcią będzie ieszcze zawzdy to przemierze strony Pana mego przestrzegano. Isz żadną miarą przeciw przysiędze obiecanemi słowy a Capitulum tego przymierza ktorymkolwiek obyczaiem isz z Dworu Pana mego poszło niwczym nigdy naruszone nie będzie, a będzie to wszystko zawsze dzierżano y zachowywano, dokądby iedno z tamtey strony Panowie waszy pogranicżney swoiey powinności nieprzestrzegaiąc, a Pańskiego zalecania niesłuchaiąc temu się w tym nie sprzeciwili.

Do czy by tesz y tego była sromota teraz przypominać, ale isz się to iusz kilkakroć oczywiście trafiło, isz niektorzy Panowie z Krolestwa waszego roskazanie W. K. Mći niewstydliwie gardząc, a na zwierzchność W. K. Mći nie dbaiąc, gdyszkolwiek wystąpili, iednak znaiąc to bydź ku wielkiey powadze swey że Ces. Mcz wielki Cesarz nasz miłościwy na ich występki nic się nie oglądaiąc, przyiaźni a sławney uczciwości W. K. Mći nigdy opuścić nie chciał, ktore te wszystkie sprawy, y łaska ta Cesarska nizkąd innąd nie pochodzi iedno odemnie, a z niego przestrzegania, z tey chęci, ktorą mam ku W. K. Mći. A tak ktokolwiek, z wielmożnem szczęśliwem a nigdy niezwyciężonem Cesarzem naszem porozumienie maiąc prawdziwą przyiaźni wiedzie będąc zawzdy wyższy a uczciwszy, wszelaką łaską przyiaźnią y pomocą pewnie ochroniemy bywaią.

Doszło tesz było przeszłych lat do uszu J. C. Cesarskiey Mći. Isz Moskiewski Kniaź wiele iemu nieprzystoinych rzeczy y Państwam W. K. Mći czynił, a z swey miary występował, od tychże czasów myśl JE. Cesar. Mći ta była, aby go był w iego niesłusznych Sprawach powściągnął, gdyby była wola W. K. Mći do tego przystąpiła, a zwłaszcza isz tesz tego miał pewną sprawę i wiadomość JE. Cesarska Mść, że się tesz był na Sabcarotana ziemię Hazdermańskiey niewstydliwie rzucił, y część iey posiadł od tegosz czasu zgotował iuż był JE. Cesarska Mść woysko, ziemią y morzem ktorey kolwiek strony potrzeba była przypadła. A isz do tego pr nie przyszło otosz teraz za łaską Pana Boga wszechmogącego, y naswiętszego, y wielkiego Krola naszego pożegnani poruczywszy posłaliśmy część woiska naszego wielkiego, ktemu to Saibkarohamowy na pomoc, dla dostania zas tey ziemię Hazderańskiey. A tak

wedle zdania

wedle zdania naszego taki czas y taka pogoda teraz ku poratowaniu rzeczy W. K. Mći się trafiła, że trudno y niepodobno, aby się kiedy taki drugi czas trafić miał, a tesz niektórego czasu przedtym z naszęm Ibraimbegem o tych rzeczach y sprawach dzierząc stronę W. K. Mći, dosyć szeroka rozmowa była, o toszá on czas y onych rozmów skutek teraz w ręce W. K. Mći podan iest, y to racz W. K. Mć wiedzieć, isz y te pogodne okazyie, ku wierney a statecznej przyiazni między W. K. Mcią a Panęm moim, niemałem znakiem są, o których przyiazliwych y pogodliwych okazyiach sprawę temu Imbraimbergowi poruczono, y naukę we wszem dano, gdy tam u W. K. Mći będzie, wiarę mu daiąc y znim się o tym rozmowiwszy, co się lepszego a pożyteczniejszego W. K. Mći zdać bendzie, y co postanowić raczysz, wedle tego W. K. Mć sprawować się będziesz, a zdałby się tesz to słuszna a godna rzecz W. K. Mći, będąc z naszem mocnęm, a nierliczonem woyskiem w Hazerańskiey ziemi, ten wielki Han, iszby to co od Państwa W. K. Mći ten nieprzyiaciel pobrał zaś odebrać chciał, lecz bysćie nie chcieli, choćbyście tego nie wybawili. A ~~iż do tego nie przyszło iże teraz za łaską Pana Boga wszechmogącego, y nieomylnego, y wielkiego króla naszego przyjaznymi przymierzami~~ pozbaliśmy A isz tesz iest ten obyczay Wielmożnego naszego Cesarza, isz gdy tak wielkie woysko do nieprzyiacielskiey ziemie posyłaią, wnet im ku potrzebie za niemy drugie woysko wyprawią, aby im ku ratunku byli, przeto tesz po prawej ręce Achendzierskiego Sendziaka y znim kilka dziesiąt tysięcy ludzy rycerskich gotowych, a lekkych zatęm woyskiem wyprawiono, którzy przy Pehyńskiem Sędziaku społem się zgromadziwszy tam trwać będą isz ieśliby z którychkolwiek strony, iaka pilna potrzeba przyszła, iżeby wnet bez mieszkania na każdą stronę gotowi beły a wszędy ratunek czynili, gdzieby potrzeba ukazała, oczym srogie roskazanie maią. A będąc tak wielkie woysko Cesarza J. K. Mći w Hazderanie, y ten drugi tak wielki pocżet ludzy zebranych za nim pogotowiu niesłuszna by rzecz była, abyście tak pogodnego czasu, za iaką złą radą do swych rzeczy wyrwać y zamieszkać mieli

Doktadam się możnoscy y świątobliwości Pana Boga wszechmogącego, który stworzył wszystek świat y człowieczeństwo światłością swą ozdobił, y na tę naswiętszą wiarę która aż do sądnego dnia, iako słonce na niebie iasne iest, tak ona iest zacna y pewna ma bydź za świątobliwością naszego Proroka y prawą iego przysięgą, isz to wszystko woysko, y te wszystkie sprawy nie są iedno Hazderbanu a przeciwko

Moskiewskiemu

Moskiewskiemu, a nie przeciwko Panstwu, abo ku szkodzie namniey-
szego z poddanych W. K. Mci, I nie iest to ani pomislenie nasze, aby
się z niemi W. K. Mci namnieysza szkoda stać miała. Przeto we-
dle tey sprawy naszey daiąc wiarę nam bez wątpienia, swą po-
trzebę opatrzcie, a niechayby żadną miarą Panowie y Woiewodowie
waszy, ku czemu inszemu to przysądzaiąc, do niepotrzebney myśli
drogi abo przyczyny sobie niebrali. A iesli żeby to inacey sobie
rozumieiąc y przed się biorąc wedle ich zwykłosci Państw Je° Cesar-
skiey Mci w tym czasie przenagabanie abo trwogę uczynili, wiel-
ką przyczyny do tego dadzą, iż te obiedwie Woyska jacy tamta
potrzeba nam pilnieyszą, do tey tu bliższey swym występkiem
ku sobie ie przyciągną. Bo Je° Cesarska Msć nic innego na
swiecie nie żąda iedno aby pod Je° Cesar. Mcią wszyscy przyia-
ciele y sąsiedzi, y poddani iego w roszkoszy a pokoiu mięsz-
kali, dla ktorey potrzeby tak dla tego Tatarskiego Hana, iako
tesz y dla W. K. Mci, wyprszuiem tego, aby to tak wielkie woysko,
ktore Cesarz Je° Msć wąma obiema kwoli ruszył y posłał, Pan
Bog z łaski swey fortunił.
Będąc tesz tam w Moskwie Je° Cesarska Mci własnego skarbu
kupcy coby się z niemi działo dowiadować się raczcie, iakosz
tę nadzieię mamy że iusz z tamtąd wyszli. A ieśliby iusz beły
za granicami W. K. Mci z osobliwey łaski W. K. Mci prosiemy,
gdyby iusz w ziemi W. K. Mci byli wedle tey przyiazni, ktorą z toli-
czą Pana naszego macie, abyście ich bez urazu wedle zwykłosci
dawney co rychley odesłać raczyli, bo bes łaskawego wzglendu W. M.
trudno by im sam bicz.
Nadto o powinowatego W. K. Mci Krola Węgierskiego i postępkach iego
niegodnych a niesłusznych iako powinowatemu swemu, dobre y zdro-
we napominanie y poradzenie, nie inate poselstwo smy temu
to Imbraimbergowi poruczili, czego gdy się W. K. Mci od niego do-
wiesz, to co słuszna rzecz bendzie, iako na opiekuna y powinowa-
tego iego należy nic nie wątpiemy, że się mu w tem W. K. Mci okazać bę-
dziesz raczył y oinsze wszystkie rzeczy od tegosz Imbraimberga
W. K. Mci dowiedziec się raczysz. A w czym kolwiek W. K. Mci sprawy
nie racz tego W. K. Mci zaniedbawać, a day Panie Boże aby

W. K. M.

W. K. M. y sprawy wszystkie W. K. Mči szczęśliwie się wiodły, a czas od czasu szczęśliwszy mieli. Datt. w Constantinopolu 5 dnia nastania Maia Roku od Mechmeta 976

We wszem życzliwy miłośnik
Naywyższy Wezyr nad Wezyrami
Mechmet Basza

1 2 15

Responsum Mttis Regiæ Imperatori Turcarum per Imbraimbergum Strasz Oratorem ejusdem.

Ser^mo ac Potentissimo Principi Domino Sultan Selimo Dei gratia Imperatori Max^mo Constantinopolitano Asiæ, Europæ Persarum, Arabum, Syriæ ac Aegypti etc. etc. Domino fratri Amico et Vicino nostro charissimo

Sigismundus Augustus Dei gratia Rex Poloniæ Magnus Dux Lituaniæ Russiæ, Prussiæ, Mazoviæ, Samogitiæq etc. Dominus et hæres. Salutem plurimam et felicitatem perpetuam precamur, mutuiq amoris nostri exhib. incrementum perpetuum.

Ser^me ac Potentissime Princeps Domine Amice et vicine noster charissime. Venit ad nos his diebus Nuntius Mttis Vræ strenuus et Generosus Imbraimusberg, qui et literas Mttis Vræ humanissimas omnisq amoris officii plenas nobis reddidit, et huic quoque consimille nuncium a Mtte Vra verbis retulit, quorum utrumq honorificentissime ac peramice suscepimus. In primis nos Mttas Vræ salutat, ac prolixe etiam omnia ex se atq officiis suis ad res nostras amplificandas defert, unde non obscure nobis cognoscere datum est, egregiam et summe propensam Mttis Vræ voluntatem in nos et hanc quam mutuo inter nos gerimus viciniam tum etiam per inita foederum pacta arctissime constitutam amicitiam. Quo sane nuncio pro eo ac debuimus, non parum delectati sumus, cum et oculis cernere, et re ita experiri nos videmus amicitiam hanc dudum antea a majoribus nris cum familia et gente Mttis Vræ susceptam, jam antea recens per nos confirmatam optatæ pacis ac cum ea omnium bonorum proventum florere, et majora adhuc ab ea expectari, quæ abunde satis et ampliter ut literis suis, ita etiam Nuncii mandatis Vra Mttas complexa est. Agimus autem hoc nomine Mtti Vræ, quam maximas possumus gratias, ac omnia illius erga nos studia, gratissimo amplectimur animo. Nihil dubitamus a candido et syncero, et huic amicitiæ quam inter nos gerimus consentaneo pectore ea proficisci, Nos vicissim fausta ac læta omnia a Deo omnipotenti Mtti Vræ comprecamus, et quæ item ad sustentandam et augendam hanc inter nos mutuam benevolentiam in nobis et officiis nris requiri videbuntur ea omnia propensissimis ac cupidissimis votis ad Mttem Vram deferimus. Jam autem, quod nobis Mttis Vra renunciare voluit de his copiis quas in Principem Moschorum mittit (quasq nos felicem in omnibus rebus progressum habere cupimus) nullum ad nostram aut subditorum et Dominiorum nrorum injuriam esse destinatas libenter sane inter nos initi rationem; Hoc

sane ampl.

sane amplitudinem Mttis Vrã summopere decere neq nos ut aliter creda-
mus, propter eam quam nobis ad colendam mutuam pacem sancte de-
dit fidem adduci posse. Petimus autem a Mtte Vrã ut etiam in reliquum
omne tempus prospicere dignetur, ut ab hoc exercitu et quibuslibet
aliis Mttis Vrã gentibus tutæ sint nostræ Provinciæ, cum etiam a nostra
parte, nihil ejusmodi committi posse arbitramur, ac ne committatur
omni studio providebimus, qua vel in minimo pacta ac fœdera
ipsa violari possint, nihil enim æque cupimus atq eam amici-
tiam, a majoribus nris dudum cultam inter nos quoq firmam et
sanctam perpetuo observari.

Cæterum quod ad causam remq nrãm contra eundem hostem Moschum ju-
vandam attinet, in quem copias istas omnes Vrã Mttas nobis offert, magnæ
gratiæ ac singularis etiam beneficentiæ loco a Mtte Vrã hoc reponimus,
gratiq ac memori mente semper apud nos prosequemur. Quoniam vero
nihil magis et instituto quodam nrõ hereditario perhorescimus, quam
effusionem christiani sanguinis cum Moscho quoq qualicunq tandem
christiano, inviti, omnino plurimis ab eo lacessiti injuriis, in hoc cer-
tamen armorum descendimus, in quo tamdiu adhuc nostra potius
in eum lenitate, et in christianum sanguinem pietate, quam justo
aliquo prælio certatum est, ut neutiq nobis superior evaderet, aut
quicquam damni nobis daret, quod paribus non sit illi repensum, jamq
brevi ultima manus omnibus his dimicationibus imponeretur, in ipsis
tot cladibus jam fractus, pacem a nobis poscere, et plerıq alii ex primo-
ribus christianis Principibus pro ea se interponere curaverint / quorum utiq
authoritati hac in parte credendum fuit / ut interim ab armis utrinq disce-
dere necesse haberemus, in quibus tamen persequendis nunquam majo-
ribus nostris atque etiam nobis, vis istius hostis ita formidabilis et dura fuit,
ut adversus eum ad externa præsidia confugere necesse esset. Satis adhuc per
Dei grãm adesse nobis virium cernimus, quibus insolentiam istius hostis
facile comprimere possimus, et Deo bene juvante nisi certa pax per
Intercessores constituerit, cito comprimemus. Non est quod in eo ulcis-
cendo Mtti Vrã aut ipsius militiæ molestassimus, cum hoc satis ad præ-
sidium nobis accesserit, dummodo ab ipsis Mttis Vrã exercitibus, quos
in eum ducit, et aliis suis populis nos subditi finesque nri tuti eri-
mus, quod utiq nobis pro jure foederum et fide interposita certo de Mtte
Vrã pollicemur.

Porro de damnis per nostros homines Mtti Vrã sub tempus foederis irrogatis,
quod nos Mttas Vrã monet ut eorum satisfactio fieret, et si multo

majora

majora et locupletiora prius ab Illis nris esse data certo comperimus, ac in dies majora adhuc intentari audiamus, ut tamen per omnia Mtti Vrae constat nostra ad quietem et amicitiam mutuo cum Mtte Vra persequendam propendens voluntas, dabimus nos ex jure pactorum cum Mtte Vra, non ita pridem per Oratorem nostrum Magnificum Petrum de Zborow Castellanum Woinicen. nunc autem Palatinum Sandomirien. constitutoris Commissariorum a parte nostra, de quibus Praefecto Mttis Vrae Sendziako Silistrien. significabimus, ut etiam ille suos ad certum tempus, nimirum ad initium Mensis Augusti destinuit, qui una congressi de his omnibus cognoscet, et tunc statim ex arbitrio judicioq mutuo satisfieri, his qui aliquid injuriae damnive passi sunt ex aequo et bono curent. Nepotem nostrum Mttis Vrae Vasallum Electum Hungariae Regem haec de quibus Mttas Vra ad nos retulit prava a Mtte ob Vra obiectantia sequi consilia non libenter audivimus, nec ex re illius processura arbitramur. Quid enim illi vel ad vitam recte degendam vel dignitatem suam utrinq retinendam aptius ad omnesq suas rationes explicandas utilius posse contingere, quam studere gratiae et obsequio Mttis Vrae. Cujus favore adhuc illam suam Regiam conditionem obtinet, nunc praesertim pacatis, et certo foedere firmatis omnibus rebus cum Mtte Caesarea Catholica, quem etiam ut antiquae necessitudinis sic et istorum pactorum quibus ille comprehensus est lege offendere non debeat; Sed non dubitamus quin ille, audita hac quam ad eum Mttas Vra designavit legationem, in tutiorem partem animum reflectat. Qua de re nos quoq ad eum ut Mttas Vra postulavit Nuncium nrum misimus, et pariturum omnino nris monitis, nisi se perdere malit persuasum habemus. Quod si vero quid aliud a sententia Mttis Vrae alienum, (quod utique non credimus) ab illis inquietorum hominum consiliis emerserint, utique Mttas Vra ex benignitate sua et instituto Serenissmi Parentis sui demortui, non penitus, vel nostra causa obliviscetur Vasalli sui quin et juvenili ejus aetati aliquid, totum autem perversis hominibus sibi ad harum consiliis tribuens, ejus utiq salutis, et incolumitatis rationem sit habitura.
Habreo Shaile Mttis Vrae subdito, sicut prioribus suis literis Mttas Vra et istis postremis a nobis postulavit, statim jus pro damnis et injuriis suis, praesente hoc ipso ejus Plenipotente Inbraimo reddi et per eos qui tenebantur ablata restitui mandavimus ita plane contentum ab eo judicio ipsum Judei mandatarium discessisse arbitremur. Et siquid praeter ea sit, in quo recte et tuto Mtti Vrae gratificari ac morem gerere possimus, in eo nullum, quod vera et solida amicitia postulat, officium in nobis a Mtte Vra desiderari patiemur. Quam tandem Mttem Vram optime longumq valere et laetis rerum omnium successibus frui, ex animo optamus. Datum Lublini in Conventione Regni nostri generali die XXVI Mensis Maji Anno Dni MDLXIX Regni vero nostri XXXX-o

Responsum Sac. Mttis Regiæ ad Mechmet Bassam.

Ill.mo Celsissime Princeps Domine Amice sincere nobis dilecte. Veniens ad nos proximis his diebus Seren.mi ac Potentissimi Imperatoris ac Cæsaris Vri Nuncius Imbraimus gratum atq jucundum a Mtte sua nobis ferens nuncium, gratas simul et acceptissimas Ill.mæ tuæ literas nobis reddidit, in quibus recognovimus illud ipsum Illtis Suæ in nos propensissimum studium, quo sunt antea pacis & tranquillitatis amicitiæq cum Seren.mo Principe suo nobis constituendæ authorfuit, ita nunc conservandæ ac firmiter retinendæ conservare & custos esse non desistit. Equidem non possumus non vehementer laudare hoc et tam prudens bonoq Senatore digno Ill.mæ Tuæ consilium, ut quæ longo rerum usu & quotidiana experientia edocta sit, quantum commoditatis & augmenti atq ornamenti etiam non excultis, saltem aliqua elegantia, sed et barbarismos atque ferocissimis quibusvis Imperiis, dulcedo pacis atq otii adferat. Itaq quod de ea nos quoq ex Parte Seren.mi Principis sui Illtis Tua certiores faciat, et ad id cum operam, tum et fidem suam apud interponit approbamus, ejus conatum amplectimur benigne, tam propensum & solicitum ejus de nobis rebusq communibus animum, ac quod licebit gratis & jucundis officiis erga Illtem Vram semper recognoscemus. Etsi autem nihil de ea voluntate & constanti fide Seren.mi Principis Vri, quam ad mutuæ pacis fœdera nobiscum inita sancita interposuit addubitemus, certissimaq & firmissima hæc omnia quæ in pactis sancita sunt, apud nos habemus, tamen & ex hac pollicitatione, quam jurejurando etiam adhibito Illtas Vra per literas suas ad nos defert, tanto magis de illis confirmamur, ac veluti quodam certo et inflexibili fundamento iis adnitimur, persuasi, Illtem de Illtis Vra singulari virtute constantiæ in principem suum atq adeo nos fœdere sibi junctos fide sit quo conatu & ardore conjunctionem hanc inter nos sanxit, eodem sartam tectam conservari & ab omni parte tueri vellit.

Primum autem ut ab exercitibus istis quos Serens Princeps Vester in Moschum ducit, tutæ nostræ provinciæ et gentes ut sint, et ad reliquum omne tempus nihil injuriæ aut grassaturæ sed neque vexationis ab gentibus & subjectis populis quibusvis Mttis suæ nostris inferatur. Nos certe quod monet Mtts Sua, dabimus operam, ut ne quid tale per nostros committatur, per quod vel in minima parte, amicitia ipsa, et fœdus istum

offerendi

2 17

offerendi queat. Ad sarciendo etiam damna antea sub tempus foederum utrinq data Commissarios ex formula foederis designavimus, qui cum arbitris Principis Vri horum omnium cognitionem ac indu potestatem habebunt. Quod vero attinet ad res nostras ad eundem hostem Moschum copiis istis Serenmi Principis Vri juvandas, quorum nobis amplam platem Mttas sua facit, agimus sue Mtti gratias, tum etiam Illtis Sua, qui itidem Mtti sue Consultor, authorq fuerit. Non adhuc per Dei gram externis presidiis egemus, cum suorum satis nos habere arbitremur, ad cohaerendam illius non admodum nobis formidabilis hostis ferociã et jam diu comprehens fuisset, in majore multoq ille pietate duceremur in Christianum sanguinem, in quo utiq abunde fundendo, nollemus nimis prodigi ac liberales (ut ille) videri cum ejus quoq justas poenas aliquando, occulto justo tamen Dei judicio expendere illum oporteat, ac jam fortassis per manus nostras expendisset, nisi ad saniorem mentem reversus paccatioribus ac melioribus ac melioribus remediis de hac universa contentione transigere decreverit, unde tranquilliora omnia inde expectare nobis licet, quam ut validiore, praesertim externarum virium presidio ad nos nostraq tuenda indigeamus, ac idcirco neq Mtti Principis vri neq sua militia molesti esse velimus, contenti sua egregia hac in nos voluntate, nostram vicissim Mtti sue ad res omnes licitas libenter ad omnem occasionem aggregaturi.

Mercatoribus istis Serenmi Principis Vri quorum vitam et rem omnem Illtas Vra commendat nobis, satis praesidii et auxilii a subditis nris ad tempus accomodatum est, cum scto illos e Moschovia jam ad sua redentes obturbatam inibi pacem ex parte Principis Vri passim Moschi insequerentur ac comprehendisset, procul dubio et in vincula rursus protraxissent, nisi nostri tempestive, utiq ab illis accersiti suppetias tulissent, quorum praesidio in honestam et sibi inimicam horam declinari, tuto et benigne ubiq a nostris habiti securi ut arbitramur jam ad sua pervenerunt.

Ad Serenmi Regem Hungariae Nepotem nostrum Serenmi Principis vestri Vasallum Nuntium misimus ut eo facilius eum abducamus a persequendis his turbulentis consiliis de quibus apud nos Serenmi Princeps Vr ac una etiam Illtas tua conquerimini. Existimamus si rebus suis bene prospectum esse, cupit eum haec omnia quae Mttem suam offendunt, ut primum ipsius et nostram voluntatem cognoverit abjectarum, et pacatiora turbulentis consiliis praelaturum Illtas Tua ~~probes~~ preces illius apud Mttem suam, vel nostra causa agere non intermittat et ab obtrectatoribus quam potest tueatur, persuasum enim habemus, eum cum aetate maturiore salubrioribus consiliis incumbentem nunquam ab officio suo, quod uti cliens, patrono suo debet discessurum. Optamus tandem Illtatem Vestram bene valere. Datum Lublini in Conventione Regni nostri generali die XXVI Mensis Maji Anno Domini MDLXIX Regni vero nostri XXXXo

Sig

Dialogus

De Comitiis Piotrcovien. in Anno Domini 1536 celebrat. Dieta Asiana nuncupatas

Interlocutores Respublica, Nemo.

R. Quemadmodum mihi adversum venire video? Estne hic Nemo curator meus?
Is est salve mi ex animo amice Nemo

N. Salve mea hora mea cura & voluptas

R. Ecquid nobis adfers

N. Quodquidem ad te pertinet. Inter cætera, celebratam nuper solutamq simul nescio quibus auspiciis generalem dietam.

R. Non nihil equidem de illa persensi, sed longius tum forte aberam nec ita plane ut cuperem nota sint mihi omnia

N. Adverte si cupis silentiq fidem servato. Hæc sunt quæ res tuas infecerunt Paphlagonium primum furor, deinde immensa agendæ privatæ rei sitis, postremo quid singulatim cumq Optimatum obtiterit accipe

Primo. aliena quorundam invidia suaq modestia
Secundo. Vanitas & temulentia
Tertio. Extrema crescendi fames Venusq
Quarto. Votus privati commodi & dominandi cura
Quinto. Perpetuum silentium & stupor
Sexto. Cathilinarius animus & versatile recuperandi amissa studium
Septimo. Pinguioris dolor amissi
Octavo. Nimis quam cauta simplicitas
Nono. Recens beneficiorum memoria ætasq
Decimo. Frustra canum caput & risq amor
XI°. Muliercularum mens & facilitas
XII°. Sine cæteris sors unica
XIII°. Non capax ingenium ast furor et arrogantia.
XV°. Virtus non commoda æqueque.
XVI°. Intus furor foris nihil
XVII°. Paternum inconveniens supercilium
XVIII°. Neglectus sui dolor fidaq nulli lingua
XIX°. Eloquentiæ satis sapientiæ nihil
XX°. Ætas non cana. Sors macra
XXI°. Non æqua res menti
XXII°. Endina sollicitudo Ursina rapacitas
XXIII°. Clauda de singulis sententia.

Obtitit postremo simul omnibus alter Senatulus Democraticus cujus tot erant Antesignani, quod ad res male gerendas sufficerent

sufficerent, turba in ejus homines, pauci, nec suo sed alieno spiritu balanies, quem gregem ducebant fero quodam bipedes, lupinis pellibus contecto quae sua rabie omnia perturbabant.

Resp. Expediebat igr non abfuisse alio Senatores

Nemo. Quodsi sine Commitatu Commites

R. An non profuisset illi

N. Quid prodesse poterant praesentes, cum absens nocuerint maxime? An ignoras confestata hac prius dona fuisse omnia

R. Me miserum, tantane est hominu malicia ut me matrem et altricem suam perditum iri velint.

N. De malicia nescio, certe ambitio et cupiditas inexplebilis tum simultas odium et invidia inter se tuorum te plane perdunt

R Quid igitur mihi es authos, abeamne an maneam hic in tanto discrimine

N Paulisper adhuc mane. Est quod te sperare jubet

R Quid ego sperem.

N. Superest Senatus Aulicus, cui si tantum erit studium corrigendi acta hujus Conventus, quantum erat prioris illius depravandi; quae res cum primis hunc infecit, futurum est, ut omnia cessura sint tibi ex sententia.

R Est fateor illic consuendi disvendiq pro arbitrio summa ptas

N Sic est sed de his magnus est dicendi campus, ut Gynicocratia opposita sit elata Misticocratia. Quanta circum Epidamnica turba, quantum fastus, quantum arrogantia, quantus rerum omnium mercatus, quantus denique in hoc postremo summi Choragi sopor.

R Non explicabis id clarius?

N Non expedit in praesens nisi ut Nemo Neminem nominet praesertim cum non opus sit vota noscere

R Expectabo igitur salubrius Senatus consultum ex Aula

N. Ego sic censeo. ~

Annotatio in praecedentem & sequentem Dialogum.

Ad hunc praecedentem & sequentem Dialogum intelligendum ac unde nati sunt quove authore ut Lector sciat res paucis describitur. Sub fine Anni 1535 Indictus fuit Gnalis Conventus Regni Poloniae Petricoviae, qui per solos Consiliarios, & per Equestris Ordinis Nuntios actus est. Rege tunc temporis una cum Regina Bona in Lituania agente. Pauci autem admodum Consiliarii ad eum Conventum convenerant & iidem ad consultationes publicas & Rempub. recte administrandam absque Primoribus Consiliariis insufficientes. Quorumquidem primorum Senatorum plures, eo annis mortui, alii aegroti, nonnulli Reginae Bonae male affecti, reliqui mutuis odiis aestuantes, & suum privatum non publicum commodum curantes iis Comitiis non interfuerunt.

Petrus siquidem Tomicki Eppus Cracovien. & Christophorus Szydlowiecki Castellanus Cracovien., ambo Cancellarii Regni, Viri justi, prudentes & boni publici custodes, magnae in Regno authoritatis & publici consilii duces, paulo ante morte sublati erant. Joannes vero Czarnkowski Eppus Cujavien., aeger domi decumbebat & non ita multo post mortuus est. Joannes etiam Choienskj Eppus Plocen. penes Regem in Lituania agens vicem illic Cancellariorum obibat. Andreas etiam de Thęczyn Castellanus Cracovien. successor Szydlovien. submistrato Nunciis ab Equestri Ordine missis perturbandi Conventus consilio morbo paulo post finita Comitia extinctus est. Petrus Kmita Palatinus Cracovien. Regni Poloniae Marsalcus, & Joannes de Tarnow Palatinus Russiae Exercituum Regni Capitaneus Gnalis, qui malo publico implicabili odio inter se dissidebant, & nomine Comitum appelari gaudebant, & Comitia data opera non venerunt quidem, nihilominus tamen Equestrem Ordinem & eorum Nuncios, quibus artibus negotia Conventus inficerent, domi prius abunde instruxerunt. Lucas praeterea de Gorka Palatinus Posnanien. & filius ejus Andreas Castellanus Posnanien. & Capnus maioris Poloniae generalis, quamvis venerint ipsi et interfuerunt Conventui, tamen suam privatam spectan., negotia publica per Nuncios Majoris Poloniae domi instructos inficere curarunt. Reliqui autem Consiliarii quamvis recte valerent, non venerunt tamen ad Comitia, plerique eorum sumptus facere vitans, qui vero venerant eorum nomina subscripta sunt, quos Nemo in praecedenti Dialogo per mores, facta ac vitia designavit. Nuntii vero Equestris Ordinis ex omnibus Palatinatibus Regni ad ipsa Comitia venerunt, inter quos erant duo fratres germani Zborowscii, quorum alter Martinus Pocillator in Curia mensae Regiae, idem Pincerna Terrae Cracovien., qui tamen paulo ante propter male in Curia Regia gesta officium a

quo illis

pocillis Regis fuit repulsus. Alter vero Petrus Castellanus Matogosley qui quamvis Senator fuerit, tamen ut res turbaret, sese ex loco Senatorio ad conditionem Equestrem dimisit, et legatione a plebe functus est. Ambo hi fratres opulenti, & in plebem magnae reputationis, eo quod cerebrosi & turbulenti essent, sursum ac deorsum miscentes omnia, hi ambo cum toto famulicio, pellicibus lupinis induti cum fastu ad Comitia venerunt, & hirsuti tamquam ferae silvestres bipedes lupinis pellibus contecta incedebant, et ob id procedenti Dialogo sic appellantur a Nemine. Hi igitur fratres Zborovii ceteros Equestris Ordinis Nuncios, suasionibus suis insanis, praetextu boni publici, ad turbas agendas dementarunt, dementati prius ac insperate a factiosis Senatoribus supranominatis. Quidquid Zborowscii dicebant agebantq, id ceteris Nuntiis bonum & rectum videbatur. Huc accessit quod Consiliarii nonnulli in Comitiis illis praesentes, alii inscitia, alii malignitate animi, alii quaestu ac vitiis suis servienš, alii Reginam publicam, sacra profanaq vendente, ac subvertenteⁿ ob assecuta per eam publica officia offendere caveнš negotia publica vel levibrachio vel prave agebant. De his igitur Consiliariis procedens Dialogus de Asiana Dieta factus fuit per jocum & lusum a ~~dubo~~ duobus Senatoribus, juvenibus Stanislao Odrowąsz Palatino Podoliae, & a Stanislao Łaskij Castellano Premeceнš, qui affines & invicem literati ac ingeniosi fuere.

Colligitur autem hic Conventus Piotricovieнš Dietae Asianae nomine ceteraq ora in Dialogo per involvera dicuntur. Inducitur autem Nemo cum Republica colloquens, qui Consiliarios ipsos in Conventu prntes per ordinem ex eorum vitiis & factis designat, quae sibi obstiterant illi, ne quod Reipublicae expediebat, consultum vellent aut possent.

1 Horum primus designatur Andreas Cricskij Archieppus Gneznenš, Regni Primas, primum in Senatu locum tenens, cui ne rectum consilium daret obstitisse tum putabatur, sua modestia, & aliorum quorundam invidia

2 Est Joannes Latalski Epus Posnanieнš homo vanus et temulentus et ob id nullius consilii, nulloq ex usu Reipublicae de qua servanda nunquam cogitabat.

3 Petrus Gamrat Epus Praemislieнš veneri deditus Convivator & Sardanapulus ambiens omnes in Regno Epatus & potentiam ac dominatus in ceteros.

4 Lucas de Gorka Pallatinus Posnanieнš. Comitis etiam titulum usurpans, avarissimus, usurarius, vicinis gravis, privatam rem suam non publicam curans, Regni affector.

5. Stanislaus Łomicky Pallatinus Calisieнš sapientissimi & eloquentissimi Epi frater compotationibus deditus, homo stupidus ac silens Reipublicae ignarus, in Senatu mutus:

C. Hieronimus

6 Hieronimus Laski Pallatinus Syradienš, prodigus, alieni appetens, vandlaudis avidus, novandarum rerum machinator, res magnas Regnumq animo sine successu volvens, quod eum in finem pessundedit.

7 Pallatinus Inowladislavienš qui dimisa optima Castellania Pallatinatum infructuosum acceperat, cujus accepti eum poenituit.

8. Ioannes de Thęczyn Pallatinus Sendomiriens, vir simplex, publici consilii ignarus, incogitans in dicendo prodiis et rei familiaris intentus.

9. Stanislaus Odrowąsz Pallatinus Podolię Dialogi hujus scriptor, homo juvenis, favore Reginę Bonę ad Pallatinatum Podolię et ad Capitaneatum Leopolienš recens evectus, is propter ętatem juvenilem, et propter assecutos Magistratus, ne Reginam offenderet non dixit, quam debebat sententiam, quę etiam propter ętatem suam pondus non erat habitura.

10. Stanislaus de Sprowa Pallatinus Belzen canus senex, peccunię avidus, nullius consilii et authoritatis, is uxorem plebeam dote captus Cracovię duxit, ex qua filium genuerat unicum, turpem, deformem, mendacem.

11. Felix de Srzensko favore Bonę Reginę, Pallatinus et Capitaneus Płocenš Castri etiam Marię, Burgenš, Capitaneus Reginę addictus, et ex ejus nutu pendens, nec permanens in recta sententia.

12. Petrus Gorinskij Pallatinus Mazovię de Terra Lancicienš oriundus. Is ducta in matrimonium vidua, uxore prioris Pallatini in Mazovia Pallatinatum Mazovię nactus fuit, nullas in Mazovia nec possesiones, nec amicos habens, et ob id attributum ei in Dialogo est, sine cęteris sors unica

13. Andreas de Górka Castellanus Poznanienš, et Capitaneus Majoris Polonię Gnatis affectate et composite loquens cum philantia, avarus ut et Pater, et de re privata solicitus.

14 Ioannes de Thęczyn Castellanus et Capitaneus Lublinenš Marsalcus Curię Regię Vir prudens ac rectus, sed cum quadam apparentia arrogantię et furoris seu acerbitatis, in dicendo et agendo vir bonus ac justus fuit.

15. Iacobus de Przerab Castellanus Syradienš vir etiam innocuus virtutum amator, nec dives, nec procere personatus, et ob id aratro magis, quam Ordini Senatorio aptior visus.

16. Ioannes de Koscielec Castellanus Lancicienš animo tumidus, corpore fastuosus sine usu rerum et consilio.

17 Petrus Firley Castellanus Chelmenš gravitate Patris sibi inconvenienter vendicans. Pater ejus fuit Castellanus Cracovienš Exercituum Regni Polonię Capitaneus gnatis.

18 Spytek de Tarnow Castellanus Radomienš Regni Polonię Thesaurarius lingua futili secretorum non tenax, qui insolenter tulit, quod vacantibus publicis

magistratibus —

magistratibus ad altiorem dignitatis gradum promotus non fuerit.

19 Georgius Latalsky Castellanus Lendensis multum ac stulte loquens, ad propositum nihil

20 Stanislaus Lasky Castellanus Srzemecensis ætate juvenis, intelligens, eloquens, quatuor linguis, in literis humanioribus eruditus. Cæterum facultatibus non abundans et idcirco absq authoritate in Senatu, qui et ipse fuit autor Dialogi hujus et fabricator cum Odrowazio

21 Nicolaus Russocky Castellanus Biechoviensis vir acer et audax, dira spirans sed augustæ facultates vastæ menti non respondebant.

22 Martinus Myszkowski Karp dictus Castellanus Wielunensis, homo de habendo per fas sive per nefas supra quam dici potest sollicitissimus, avarus, parcus, avide victitans, crudelis in spoliandis a subditis, urb? rapatior Endione solicior

Ultimus erat Castellanus Conariensis homo in consilio et in dicenda sententia nullus.

Hæc sunt nomina vitia, et impedimenta, Senatorum supradictorum in Conventu præsentium. Et hic sensus est Neminis in hoc Dialogo

Post hos perstringuntur Nuntii ad eum Conventum ab Equestri ordine missi præcipue Zborowscii fratres duo, quorum supra mentio facta est, cæterorum Nunciorum antesignani turbulentissimi. Incusantur etiam sub nomine Commitum sive Commitatu Commites (nam hic titulus publico decreto jam dudum in Polonia extinctus est.) Andreas de Theczyn Castellanus Cracoviensis, Petrus Kmita Pallatinus Cracoviensis, Joannes de Tarnow Pallatinus Russiæ, qui nomen et titulum Commitum sibi vindicabant. Hi enim antequam iretur ad ea ipsa Commitia Petricoviensis domi privato consilio orto cum Equestri ordine, et cum iisdem eorum Nunctiis, ad res in Commitatu male gerendas conspirarant. Designantur præterea ac incusantur hi, qui penes Regem et Reginam in Curia fuerunt, tum in Lituania præcipue Nicolaus Wolskij Castellanus Sendomiriensis, Reginæ Bonæ Curiæ Mgr, et Petrus Opalinskij Gneznensis Castellanus (Castellanus) Sigismundi Augusti Regis filii Curiæ Mgr nequissimi duo rerum malarum et nundinationum senes, consultores et instrumenta Reginæ Bonæ avarissimæ

Designatur etiam ipsa Regina in Gynecogratia et Joannes Choienskij Eppus in Mysticocratia, qui tunc in Lituania penes Regem in Curia agens, vicem Cancellariorum obibat, penes hos erat tum illic Judiciorum et Officiorum seu Magistratuum publicorum, omnium deniq rerum mercatus ac nundinatio, potestas etiam consuendi et disvendi depravandiq consilia publica et privata negotia. In quo tamen immerito is ipse Chojenskij insimulabatur, vir enim erat rectus

erat rectus, justus et Reipublicae amator, qui ad ea, quae in Republica perperam fiebant, indignitate animo ferebat, putabatur tamen idem Ioannes Chojenský Epus Regi autor fuisse, ut decreta Conventus prioris, seu plebistica in absentia Regis facta, Rex ipse Wilnam ad se delata non approbaverit, id quod impingitur ipsi Choinscio in illis verbis. Si tantum erit corrigendi hujus Conventus studium, quantum erat prioris illius depravandi. Caeterum Rex ipse in illo plebiscito plerosq articulos, ideo non approbavit, quod alii nullius momenti fuerunt, alii Reipublicae noxii, alii praesentiam Regis in Regno requirebant, quae circa in Actis illius Anni conscripta Lectorem melius informabunt. Sed neq Regi sevi parcit Nemo accusans eum, et designans in persona summi Choragi dormientis, et conjunctis ad ea quae fiebant indignissime. Haec autem omnia recte sub alienis personis Nemo in Dialogo loquitur.

Cum itaq praecedenten Dialogum per jocum et lusum factum Lasky et Odrowasz ad Cricium Archieppum illic adhuc Piotrcoviae agentem attulerunt, delectatus eo Cricius pauca quaedam immutavit, delictis enim praemiis laudam Hieronimo Lascio attributarum, adscribit ei Cricius animum Cathilinarium. De se ipso etiam Cricius fecit idem laudum sibi tributarum verba expunxit, invidiam fugiens, in quorum locum hoc verba reposuit. Quorundam invidia suaq modestia seti obstiterat. Correxit insuper et adjecit pauca quaedam in fine Dialogi. Divulgato autem hoc ipso Dialogo fremere plerique ex proceribus et ex Equestribus in Cricium coeperunt, credentes eum scripsisse hunc Dialogum, quod ille uti Vir magnanimus, culpaq vacuus neglexit, mitigaturus tamen cunctatos animos conscripsit sequentem Dialogum, indicens Neminem, Omnem et Rempublicam Collocutores, in re ludicra rem seriam agens contendensq nullum offendi debere, cum a Nemine vitia sua impinguntur.

Indivulgatam nuper quandam Dictam Asianam

Dialogus.

Respublica Lectori.

Accipe quae mecum Nemo nunc tractat et Omnis
Candide ut haec Omnis, lucide Nemo legas
O utinam servet, quae nunc decernimus Omnis
Contemnat Nemo nec mea dicta probet.
Invenies hic Lector quae partim probes
Partim rideas, partim desideres.

Interlocutores

Interlocutores. Respub.a Nemo & Omnis.

Resp. Mira sunt simoda vera, quæ narras. Nemo. Sed estne hic ~ Omnis? quem
videö? Is est. Salve mi Omnis. Om. Salve mea nutrix mea salus Resp. Ultima
id quod ais vere & ex animo dicas, req ipsa cognoscas velut hic Nemo; qui solus
me et amat et curat. Om. Tuum igr Curatorem arbitraris Neminem. Resp: Quidni
arbiter cum ipse se tam aperte declarat. Om: Atqui cujus nemo curæ agit
perinde est ac si non agat quisquã. Ego vero etsi non spr presto quæ dico prædico tamen et desidero de te spr./ ubi ante ad discrimen aliquod ventũ fuerit,
velim nollim, adesse tibi cogor aliquin ipse perierem. Resp: Cur igitur hoc non præstitisti in Conventu ut præstitit Nemo. Om: Quia sic Senatui obsecutum est, me
vero dementarunt rabiosi quidam, qui & sibi plus sapere videbantur quam Senatus, &
virus suum sub specie boni tui & juris publici ita mihi propinarunt ut ego ipse, quid mihi
velim, quidve poscerem prorsus nescirem, Et ut ingenue fatear expediebat ut neuter nostrum
illic quicquam mea consultatione valuisset. Respon. Quid ita Om: Quia neminis
consilium nullum est, meum autem confusum; Resp. At nemo aliter narrat. Om: Nemini si ita
credis, neminem amicum habeas, oportet, An non consideras, quanta impostura in his, quæ
de Conventu tibi disserunt tecum agat, modo in genere modo singulatim quoslibet perstringens, quorum quem magis momordisse videtur minus offendere, quem vero lenius attigit, eum ut suspicioni obnoxium & magis ad morsum voluit. Quod enim Nemo modestum ait, id immodestum videri
oportet, quod vanum & emulentum, id certum est & sobrium ad eumq modum reliqua omnia secus atq dicit accipienda sunt. Sic enim illi natura comparatum est, ut quod suadet, dissuadeat,
quod laudat vituperet, quod verum videri vult, id videri falsum necesse est. Resp: Cur igitur plenq sunt, qui serio quod ille dixit interpretantur, et acriter in illum fremunt. Om. Tametsi verisimile non sit, ut quod Nemo dicit, quisquam offendi debeat, fieri tantum potest, ut qui sibi
conscii sunt dictum in se ptes, quod dicit Nemo seseq ultro tales produnt, quales pingit Nemo.
Nemo: Quousq ego maledicta hujus patiar, quidvis inconstantissime, tu ne culpam in me, quæ perperam gesta sunt conviciis? nunc me mendacii arguis. Om: Ego vero non arguo solum, sed et digito ut
ajunt commonstro. Nemo: Quid agis, quid Propheta testatur. Omnem hominem mendacem de te,
an de me id requiritur. Om: De me quidem cum nomen est collecturum non loquitur, non enim unum
hominem sed omnes complector, fit vero ut homo mentiatur. Quod autem Omnis loquitur, id nihil verum
esse vel parte veri habere oportet. Tu vero quod dicis, etsi interdum verum est, ita celas tamen, ut plane non
dictum videatur, unde merito de te scriptũ est. Nemo accendit lucernam & sub modio ponit. Nem: Atqui Hieremias de me inquit, Nemo quod bonum est, loquitur, tu vero non solum non loqueris boni quidquam sed etiam conscius tibi ipsi veritatem, & lucem refugis ut non abre scriptum sit. Omnis qui male
agit odit lucem. Porro aliorum avaritiã & ãbitionem detestaris et petax es, & accipiter maximus
propterea dictum est de te. Omnis qui petit accipit, quod solus sis, qui semper petas & accipias.
Omnis. Recte quidem dicis, Nam scriptum est. Omni petenti da, atq ðum dicit. Omnis sapientia
in Deo est, quod ego vel loquor, vel facio id divinitus mihi datũ credi debet, tua vero sapientia, tanta impostura est, ut tu solus sis. Nemo qui duobus Dominis servire possis, utrumq sib prestigiis tuis
circumveniens ũm, vos isthic, siccine me vram horam vestramq patronã agnoscitis, qui me
ptem tam impudentibus probris vos proscinditis. Proinde si quid apud vos valeo edico vobis, ut
tandẽ velicationibus istis finem faciatis, & quæ utrinq vrum convenire & mihi plurimũ expedire,
istam me judicem audiatis. Nemo: Tibi permittimus, tu quod tibi salutare sit, inter nos pronuncia.
Resp. Non pronunciabo nisi ut et Omnis permittat. Om. Quanquam ut obediam polliceri non possum, sum
enim ut verum fatear, cervicis indomitæ & sentiæ diversæ, audiam tamen & quantum fieri poterit
Decretis tuis parebo. Nem. Equo si quis hic nõ parebit puniam. Resp. Animum igitur advertite primum
omniũ velito ut neuter vestrum de meo statu quicquam tractet aut consultet. Id munus Principis &

F(moderantes?)

Senatus esto. Et cum omnis anima (potestatibus) (proprietatibus) sublimioribus subjecta esse debet, Tu omnis quidquid ab illis justum quidquid constitutum fuerit parcas, tibi Nemo ut contemnas permitto, Arcana tam aulica quam Conventualia Omnis ignorat, Nemo si volet sciat. Omnis Deum inprimis post Princeps, de hinc Praepositos suos quoscumq revereatur, majorumq instituta & mores veteres, tam in divinis quam in humanis observet & tueatur. Nemo his omnibus vel oppedat licet, A seditionibus & maledictis, Omnis abstineat, Nemo tumultuetur & maledicat ut lubet. Cum de statu & salute mea agetur Omnis adsit, Nominem missum facio, & ut summa omnium complectar. Omnis cum ordinibus suis officia sua victor exequatur, ut qui Rectores sunt recte & aequanimiter regant, & linguas malesuadas vitent.

Qui Consiliarii honestum Principis & bonum publicum concorditer spectent, simulationem eliminent candorem & integritatem ab exilio revocent.

Qui mystae mysteriis & Sacris incumbant, vitamq agant ordine & possesione sua digna. Nemini solum juxta Apostolum permissum est ut militans Deo implicet se negotiis secularibus

Qui Theologi & Concionatores, recta doceant, vitia insectentur non homines nec ultra Ecclesiae septa ferantur

Romipetae, qui sunt indulgentias non impetrationem beneficiorum lendiculasq in viros probos, & quietos reportent. Et cum a litibus abstinere nequeant, a perfidia saltem abstineat

Qui sunt judices juste judicent.

Qui jurisconsulti, lites moderentur non serant.

Qui Causidici non sint bilingues & prevaricatores.

Qui Notarii non falsent

Qui Praefecti non deglubant

Qui Officiarii non emungant

Qui Exactores non penlentur

Qui Conductores & publicani non spolient

Qui Aulici non vendant fumos

Qui Mendici, Qui Poetae & Astrologi. Non adulentur neque promittant

Inter Nobiles vero, qui Seniores sunt, rem familiarem.

Qui Juniores militiam citra rapinam colant, Marteq non Mercurio in Castris non vaporariis se exerceant

Qui Plebei sunt, si Dynastis & Nobilibus non aequent

Qui Mercatores non fallant

Qui Aratores. Aratrum tractent

Qui Artifices & Oppifices sunt, suis artificiis insistant

De pellicula Cerdo, non de Divinis aut publicis rebus, Nec sutor ultra crepidam

Denique Omnis servet illum Apostolicum ordinem, Cui honor, honor, cui tributum tributum. Tu Nemo nulli quod suum est tibuas licet, sic fiet ut neuter vestrum deliquerit, & ego quod parum abesse videtur nondum perierim. Omnis. Quid de mulieribus. Resp: Hae postquam cum viris unum sint ipsi inter se congruant & partiantur ut volunt non imperent, tamen puellae vero si non caste tamen caute vivant. Nemo. Quid nunc agis Omnis, Egone haec ad amussim me servaturum polliceri debeo? Om. Ego recte pronuntiatum video, sed ut servare ea possim dubito, Proinde deliberandum mihi adhuc censeo. Resp. Quousq tandem? ad bellumne an ad Conventum. Om. In bello me ipse conficerem, In Conventu adesse non licet, verum hoc potissimum arbitror, ut Nunciis meis id munus delegam. Resp. Si talibus delegas quales tibi hactenus visi sunt potiores, qui impudentius adversus Principes & Sacricolas vociferatur, aut qui semper sub praetextu commodi mei, privatum suum aucupantur, vel suis odiis, ambitionibus, vel simultatibus immersi, sese invicem in eo malo ulciscuntur, quodq virtute parari debeat, turpibus & perversis artibus consequi nituntur,

nihili

nihil egeris operam & impensam luseris & postremo meq teq una praecipitaveris.
OM. Hoc est Neminis hujus culpa, quem tibi amicum habes, is ea quae cuiq libent prohibet. Nemo: Quidni prohibeam cum solus sim cui tu recta commonstrans obtemperas

Dialogus in Rempublicam.

Quae Dea? Publica res, Lacera cur veste? quod illam
Qui sarare vellit, nunc mihi nullus adest
Sed quis discidit hanc? Rabies privata. Quid illa
Te sequitur? succo pascitur usq meo
Quo succo cum tota in arces nitet illa interim
Ipsum etiam totum sed rapit ista cibum
Quae turba haec circum? Praefectorum Ordines omnes
Quid rogo num curat, non gerit ista tui?
Praetextu curat mea commoda quisq, sed in rem
Privatam studium dirigit omne suum
Sed quis sceptra inversa geris victumq macherum
Me regere arbitrio non sinunt ista meo.
Cur non erodis hanc? Vetat haec mea turba relando
In praeceps mecum caeca sed omnis abit.
Quae comes haec dextra, quae te sustentat euntem?
Relligio sed & haec vix movet aegra pedem
Nam virtus & cana fides astreaq Virgo
Privatae dudum succubuere rei.

Nemo

Ille ego sum Nemo de quo munimenta loquuntur
Ipse sibi vitae munera Nemo dedit
Nemo fuit semper, Nemo isto tempore vixit,
Quo male dispositum Dii severe chaos
Ante ortum Nemo est aliquis, post funera Nemo
Nemo quid invito fertve facitve Deo.
Omnia Nemo potest, Nemo sapit omnia per se
Nemo manet semper crimine Nemo cavet
Nemo fugit mortem, Nemo est a fine superstes
Nemo exors certi nascitur interitus
Nemo animos novit superum, sensusq latentes
Nemo quod est, quod erat, Nemo futura tenet
Nemo salutiferas praeter servabitur undas
Nemo fidem Christo non habet, et bonus est
Nemo sorte sua vivit contentus: & intra
Fortunam didicit Nemo manere suam.

Nemo Sacerdotum luxus vitamq sapinam
Nemo audet Latium carpere Pontificem
Nemo in amore sapit. Nemo est in amore fidelis
Nemo abii propior, quam studet esse sibi
Nemo vagas numerat, stellas ipso ordine novet
Nemo quid interea, quidq feratur aqua.
Nemo potest Dominis simul inservire duobus
Nemo quod et quoties expedit illud habet
Nemo bonus Nemo est ex omni parte beatus
Nemo simul potis est, omnibus esse locis
Nemo omnes posita Germanos lege coercet
Nemo jugum Rheni gentibus imposuit
Nemo per innocuos mores emergit et aula
Sentica prosequitur munera Nemo pius.
Nemo Quirinalem dominatu liberat urbem
Nemo laboranti subvenit Italia
Nemo feros bello Turcas adit, et bona curat
Publica privato munera Nemo magis
Nemo certa sequi sibi conscius optima legit
Nemo audit subditis rebus habere fidem
Nemo errore vacat, Nemo sibi cavet ubiq
Nemo placet cunctis invidiaq caret
Nemo quæ placeant stupido facit omnia valgo
Nemo refert studiis præmia digna tuis
Nemo voluptatem nullis languoribus explet
Nemo renascentem sedat avaritiam
Nemo est in terris Germano Cæsare major
Nemo Deum pariter divitiasq colit
Nemo vagam stabili fortuna temperet orbe
Nemo gravi casus sub ratione leves
Nemo quas congesit opes, secum auferet istuc
Mortuus unde semel Nemo redire potest
Nemo maris guttas, numeraq recenset arenæ
Nemo dat æstivis nomina pulveribus
Vetere Nemo vitiis infectum reddere factum
Nemo potest lapsos huc revocare dies
Et quæ præterea numero foret edere longum
Quid valeat Nemo, Nemo refere potest
Nemo diu gaudet judice, qui vincit iniquo

Nemo sine crimine vivit
Neminem ante mortem posse dici beatum. c. o. o.

Reversales

Super sequenti documento, videlicet:
Privilegio Serenissimi Regis Polonarum Augusti Tertii Warsaviae de dato 22da octobris 1762.
utrisque Generoso Feliciano et Alexandrae Andecki Conjugibus consensus Regius tradi fuisset,
quod Jus suum advitalitium super Sculteria in villa Trzetrzewina in Personas Generosorum
Valentini et Joannis Donatkowski transferre et transfundere possint una cum suis Successoribus;
Quod Confirmationis Privilegium in consequentiam Decreti Aulici de dato 10ma Augusti et Res-
cripti Gubernialis de dato 9na Septembris, Intimatione vero officii Circularis de dato 8va octobris
1780. pro submissione ad Excelsum Gubernium per Generosum Martinum Staszewski
sub hodierno in originali mihi infra subscripto exhibitum fuisse; hisce
testor. Neo Sandeciae Die 17ma Novembris 1780.



Fr: Tschirsch de Siegstatten
Caes: Reg: Distr: Sand: Director

L 07.

Wizyta Generalna Szkoł Łowickich Zgromadzenia JJ. XX. Pia-
row odprawiona w Roku 1784 przez X. M. Jozefa Bogucickiego
Filozofii i Teologii Doktora Historyi Kościelney w Szkole Głowney
Koronney Professora Szkoł Narodowych Generalnego Wizytatora
Zaczęta dnia 16 miesiąca Lipca skończona 17.

Zagaienie wizyty na obradzie. Imiona osob

Dnia 16. Lipca zaczęta i zagaiona iest Generalna wizyta na obra-
dzie Zgromadzenia ktorą składali Rektor J. X. Woyciech Żeleński
Prefekt J. X. Piotr Tyszyński Professor wymowy X. Wincenty Zbrożek Pro-
fessor Matematyki X. Franciszek Władarewicz Professor Klassy trzeciey X. Fran-
ciszek Szczęsny
Po przemowie stosowaney do okoliczności w ktorey Wizytator oddał
sprawiedliwość nieutrudzoney gorliwości Zgromadzenia w służeniu
Narodowi około Instrukcyi i Edukacyi publiczney czytane i rozważa-
ne były punkta w Instrumencie Delegacyi Wizytatorskiey zawarte.

Xięgi rządowe

Xięgi tyczące się rządu Szkoł były przeyrzane i iako w dobrym
utrzymywane porządku podpisane.

Nabożeństwo.

Wszystkim powinnościom duchownym staieśię zadosyć podług ustaw
~~Młod~~ Niższych Klass uczniow ~~uczniowie~~ ~~st~~ wykłada się iasnym i zrozumiałym
sposobem Nauka Chrześciańska, wyższych zaś Klass ucznio-
wie słuchaią kazania w niedziele i w dni święte

Zwiedzenie Klass i liczba uczniow.

Liczba Uczniow ogolnie wszystkich naydnie się wynosząca
do 136. Lekcye idą należytym porządkiem z xiążek elementar-
nych. Ze wszystkich rodzaiow nauk uczniowie ściśle doświad-
czani byli na popisie publicznym ktory się w przytomności
zacnych i dystyngwowanych gości w obecności Wizytatora od-
prawił. Znacznieyszy w naukach okazali postępek z Klassy
niższey 20. z Klassy trzeciey w łacińskim ięzyku szczegulniey 9.
w Geometryi 4. z Klassy 3ciey w wymowie 8. w Matema-
tyce 3. Dokładne odpowiedzi uczniow na zadane sobie pytania
przekonywaią oczeświście o pilności i pracowitey staranności
tak Rządzcow iako i Nauczycielow w wykonaniu przepisow.

Examina Miesięczne i popisy roczne.

Te się pełnią podług ustaw.

Edukacya Fizyczna, Dyrektorowie

J. X. Prefekt ma pilny dozor aby uczniowie przestrzegali ochędostwa
i w pomieszkaniach swoich. Zabawy ich w czasy od lekcyi wolne są gry
i ćwiczenia rozmaite do wzmocnienia sił służące. Zdrowie im statecznie słu-
żyło. Dyrektorowie dopełniaią swoich obowiązkow.

Szkoły Parafialne

Przy Kollegiacie Łowickiey iest Szkoła Parafialna. w niey początko-
we dawaią się wiadomości. Dozor i rządy iey należy do Zgromadzenia
JJ. XX. Piarow.
Po rozstrząśnieniu tych materyi wizyta była zakończona i akt ten z

do Protokołu miejscowego oddany á wypis ręką osob Zgroma-
dzenia podpisany wzięty.

Zalecenia

Z Wizyty Generalney Szkoł Łowickich odprawioney w Roku
1784 przez X. Józefa Bogucickiego Szkoł Narodowych
Generalnego Wizytatora zaczętey 16. Lipca skończoney 17.
wypadło to zalecenie áżeby dla większey wprawy Uczniow do
Geometryi praktyczney, co być nie może bez potrzebnych narzędzi
Zgromadzenie zaniosło swoie prozby do Prześw. Kommissyi
Edukacyiney żeby to przez powszechną dla Szkoł Kraiowych
troskliwość opatrzyła Szkoły tuteysze w Stolik mierniczy i
Katomierz.

6 - 20
1 27
8 17

10
3 - 10
1 1
14 11

7

431

3/3

6 - 20
344 111 2 7
11/14 - 21 27

Mowa
JW. JMci Pana Woyciecha Suchodolskiego Chorążego i Posła Ziemi Chełmskiey
Rotmistrza Kawaleryi Narodowey Dnia 8 Czerwca 1789go Roku. Miana.

Nayjaśnieyszy Krolu Panie Moy Miłościwy Nayjaśnieysze Skonfederowane RzPoltey Stany.

Bodayby w Wolney RzPoltey zawsze Obywatela chwalić a nigdy naganiać=
nie wypadało, bodayby nigdy winy nieznać, tylko cnotę, Oyczyzna szczę=
śliwa byłaby, My w słodkim społeczeństwie naymilsze dni życia Naszego
przepędzilibyśmy.

Projekt JW Trockiego Sądu, y Głos zwrocony do Mnie niewiele użyie
pracy jak W. nie odwieść od Niego, a złączyć z jego zdaniem, bo gdy ustano
wiony Sąd, teraz skutek robi do ktoregom ią dążył, gdy ten co jest podsą=
dem wstrzymać się Musi od Mieysc Urzędowych, ktorym krzywdę dotąd
robił, y ubliżał przez to powagi Stanom Nayjaśnieyszym, mniemam że
wszystko się nayłatwiey zaspokoi kiedy jednogłośnie zawołamy, Sąda=
potrzeba.
Szanowne hasło Imienia Polaka gorliwemi tego Posła usty poparte, nie
wchodząc w to jakiego, dość natym, że Polaka, władać musi mym Sercem, bo
sam jestem Polakiem, ale widząc Narod zgnębiony, wszechwładności=
jego w hołdowniczą podległość zmienioną, y nie dosyć że obcą siłą leczko
wstrzymać się przez to od okarania we wnętrznych ztąd poruszeń, i żałości=
tego nad czym ubolewa Serce.

Żebym atoli ani na moment nie wstydził się zdania mojego względem
żądanego do czasu usprawiedliwienia się obwinionego od sprawowania
urzędow zawieszenia, muszę Stanom Nayjaśnieyszym powiedzieć powod
ktory mnie do tego przywiodł, ktorą broń JMci Pana Ponińskiego samego
użyta na kray cały, ku niemu dziś zwraca, y dawszy moc Radzie Nie=
ustaiącey suspendowania jako sędzie, niechce tey mocy znać w Samym=
o nim było pamiętać w Roku 1775, y tey Narodowey nieqwatcu prerog=
tywy, ktora że się przyda dla każdego, naylepiey tego w tym Momencie=
Sam doświadcza.

Kiedy na ważność sprawy spoyrzę, kiedy Narod obrażony przeciw ob=
winionemu widzę, chciałbym te wrażenie mieć na każdego Sercu, tym
bardziey na oskarżonym, ktore Sam chce niewinny nosze, nie day Boże
nikomu mieć sprawy z Narodem w Nayniemnieyszym postępku, cóż
dopiero w przestępstwach Przewrotu Rządu RzPoltey, obdarcia Tronu z pre=
rogatywy, paktami konwentami zaręczonych, ogołocenia Narodu z Nay
drozszych Jego Zaszczytow; niechay żadny kiedy, oberzawszy się na Siebie
natakowe występki

na takowe występki i na Naród przed którym ma odpowiadać za swoje czyn-
ności i przed którym stawać jest przynaglony.
W takim rodzaju sprawy mówić ozdobno jest Posłom, jako pełnomocnikom
wspołbraci istotną Narodową władzę składających w takim zamiarze i
obowiązku mówić ja zaczynam darujcie Nayjaśnieysze Stany; że w tak
ważney okoliczności obszerniey tło materyi się muszę abym waszą sprawę
przed Wami dostatecznie wyłuszczył.
Nim atoli uyrzy stan sprawy swojey przed Narodem Nim usłyszy Wyrok
R.P. Polskiey nad sobą niechay czyta przez Cudzoziemca Gazeciarza Barceńskiego
indukte przeciwko Sobie pod Numerem 13 w przystosowaniu do tego Wir-
giliusza wierszów; Vendidit hic auro Patriam Dominumque potentem
impo suit, fixit Leges pretio atque refixit. to: samo po Polsku. /: Pana na-
dał, kray przedał na niewolą wskazał. Ten Prawa za Pieniądze i pisał
i mazał :/ a gdy z hańbą całego Kraju, Cudzoziemcy o Nim tak mówią
jakżeż My niecnatemi być na to Mamy? jakże* Cudzoziemców ścią-
gnąć na Naród odważemy się? — Grzech jego popełniony, Czemu niewinny
ogół, możeciesz to Nayjaśnieysze Stany scierpieć, i niewinnemu Narodo-
wi czci y uszanowania dawnego w Europie nie przywrócić? Nie!
Nadto cnotę Waszą y ten Szlachetny znam zapał, abym ją na Minutę
mógł wątpić o skutku takowym, który honor wasz, honor całey Polski
ocalać będzie, i w tym to celu nayprawdziwszy obraz 1773 Roku, czyn-
ności JW. Mości Pana Ponińskiego i popełnionych gwałtów wystawić
Wam Nayjaśnieysze Stany umyśliłem.

Pobiegł nayprzód do Petersburga, starać się o Marszałkostwo,
o własność Narodową, o własność Waszą Seymujące Stany, które wy tyl-
ko mocni jesteście rozdawać, został Nim tak Nominowany i Zapłacony
i gdy go jedno Województwo czuło na ten pierwszy krok do Funkcyi
Poselskiey nayspawiedliwiey niedopuściło; cóż robi zaraz? oto po-
wiada nie Masz dlamnie żadney ustawy Swiętey, wszystkie będą pod
przemocą, którą trzymam w Ręku, i pod zyskami mojemi; jedzie do
Liwa, okrążają Go karabiny i harmaty Obce; stanowi po upłynio-
nym czasie Seymowania we dwie Niedziele Megalny Seymik sam się-
bie z Cudzoziemcami* wybiera na Posła, y ze wstydem krajowym pod
Zagraniczną tutey przyjeżdża assistencyą.

W pośrzod Naywiększych gwałtów rozumiejąc że zgnębiona w kle kta-
już Cnota, rozpoczął swe dzieło, aliści postrzega, że oto siedmiu tylko
Partyzantów liczyć może, zagaił pierwszy Poseł Krakowski ów Seym
w nie mamy, ofiaruje mu laskę, po którą słyszać głos Narodu przeciwko
Sobie, gdy nie śmie poia

* bezkarnie lat kilkanaście przenosił czyniąc występek naygorszą opinią

nie śmie posięgnąć zagajającey niesie Mu ją na Mieysce, i jak gdyby Rzecz
własną narzuca, obruszatym Chotę, wyskakuje Poseł z Ławki, wydziera mu
ją, uzurpator tego zaszczytu Narodowego, ucieka z Izby, ten gorliwy Pos=
zapędza swoy zapał tak daleko że się zrownał z rozpaczą, goni zanim z La=
=ską, robi się tumult w Izbie, patrzy na to zadumiona Powszechność nie=
=litwemi Łzami, ostatni już prawie kres R.P. Polskiey opłakująca: co że tak
było czytam dowod Artykuł z relacyi ney Mowy wyięty gorliwego Posła
JW Oraczewskiego w wyrazach. Ci Prawodawcy, ktorych Woiewodztwa
„wysłały; aby byli obrońcami przywilejow Narodu, naypierwsze kroki od
=łamania Prawa zaczęli.

Przed Seymem jeszcze w domu jednego z Strozow Prawa, zdeptano Pra=
„wo zrobiono w kilka Osob Konfederacyą y Marszałka wyznaczono ta=
„kiego jakiego trzy sprzymierzone na krzywdę naszą Mocarstwa nada=
ły do wykonywania zamysłow swoich.

O co za czasy! nie kontentowano się pokątnym gwałtem, z nikczemnego wystę=
pku uczyniono zaszczyt za chlubę nayszkaradnieyszy z Wolnością postępek publicznie u=
prawiać, głosem szanownym powszechności sarkającey na to wszystko
pogardzać, y na ostatek przed Cnotą zemknąć, aby nie cnotę na ustro=
niu skrycie popełniać.

Stało się Nayjaśnieyszy Panie! pierwsza została pod jednym z Waszą=
Krolewską Mością dachem, druga poszedłszy do Bernardynow w Siedm Osob,=
tę szkaradnę w R.P. Polskiey utworzyła monstrum i Bunt przeciw W.K.Mści y
Narodowi zafundowała; do pieroz potym wzięto na sposoby pieniądze, obie=
tnice, dostojeństwa, urzędy, kresła grozba, postrach, czc kueye wszystkiego=
tego używano, aby zmnieyszyć liczbę dobrze myślących a zwiększać nie
godziwości, y do tey osmielać, czegoż Czas y tak mocne nie dokażą przy=
ny; knował się taki spisek Niedziel Cztery, i ranił Serce W.K.Mści nie zosta=
ło na ostatek tylko osmnaście Osob, ktore bez siły, bez rastony chwytają
się przez kalkulacye Polityczne tego Srodka, że lepiey jest weyść choć w=
=złą robotę, y ratować kray w Ostatnich już razach, jak niedołężnie cho=
=dzko y narzekania w Odległą zanosić potomność, idą tutay drugą do=
tey Swiątyni. kiedy przywykli powagę R.P. Polskiey widzieć a Miasto Pola=
kow Niewolnikow zastawszy, znać że już osmielonych na wszystko, kiedy
ich tak przywitano, iż przypuszczenia bydź nie mogę, z przyczyny tey
chyba że się dawniey grzeszyć nie osmielili; krok ten rozpasany na wszy=
ko determinacyi wzbudza nie wytępioną jeszcze zupełnie gorliwość w tych
ktorych y nieszczęśliwi współbracia łączą się i ściskają, zawstydziwszy y upo=
korzywszy tego, ktory w ow czas to nawet miał za występek że kto nie
porywczo grzeszył.

Ostrozna rownie iak przebiegła przemoc, ale zkąd się tych godnych Swiadkow a gdy zwiększoną liczbę cnotliwych widziała cnotliwych plantę zmniejsze=nia oney Natychmiast sobie postanowiła i nie maiąc żadnego względu; ado Exekucyi nayqorszego Zamysłu, moc i siłę posiadaiąc robili to co chcieli, chcieli to co Nakazano nakazano to co ułozono, dokonano to co zapłacono.

Zrodziła się więc Delegacya tym strasznieysza że w Wolney RzPolitey for=mie Rządu nieznana że od Całkowitościego iey składu niedopuszczaiąca, że Protestacyami Posłow Ministrow y Senatorow uprzedzona, ale ta głucha na wszystko, zuchwała w uskutecznieniu, Slepa w postępowaniu, Chciwa nadgrod nieznaiąca RzPolitey tylko Swoy Interes, silna pomocą popar=cia, nie tylko to zrobiła co zamyśliła nie tylko to co chcieli zagrani=czni ale co nayszkodliwszego, jest zdaniem moiem to, że gwałtowi pozor rządowey dawała władzy a przykład Naysmutnieyszy w przyszłości dla iakieykolwiek bądz zagraniczney u Nas Intrygi.

Tak dopiero skruszywszy całą moc RzPolitey umorzywszy iey istność siebie obcym żołnierzem zabespieczywszy przed obwiniony po War=szawie pilnowany bronią Zagranicznego Zołnierza tak Rospolskie= nachodził stancyje gwałcił bespieczenstwo Ich i Przywileje, por=ce już Nawet niektorych sięgał, Sądy konfederackie ustanowił= a co też naywięcey Nas zadziwiać i jemu zakałę przynieść powinno=to, że zagraniczna moc rozpędzonego w biegu winowayce od ostate=cznego wstrzymała gwałtu, dowodem czego jest oczewistym przydana straż obca, wiekopomney pamięci godnemu Posłowi JMci Panu Reytanowi,= maiąc więc widok Nayiaśnieysze Stany, że Zagraniczni Polakow prze=ciwko Polakow bronić musieli, y niechcąc nawet podow czas cnoty=cnotę szanowali kiedy własne Rodaki wygubiać ię Niektorzy i wytę=piać z gruntu usiłowali.

Leciały chojne za zdradę Oyczyzny nadgrody ktore chcąc wszystkie wyliczyć cało dziennaby nato nie wystarczała Sessya pozwolcie Nayia=śnieysze Stany choć iedne sobie przytaczać od Głowy zaczawszy dla okaza=nia Wam iż Niedość że Was zaprzedano ale oto jeszcze wam sobie zato płacić kazano, otwieram tę Czarną księgę zbrodni, w ktorey nie=matyle liter wiele łez Obywatelskich spropito te dzieło wiele Złota Krajowego do kieszeni piszącego ię wpłynęło zniknął niegodziwy zbior=iego a nato mieysce występek w Swoiey okazał się postaci, i gryząc wnętrzna Autora skrzesi w tysiącach Obywatelow chcąc dołuoty zbrydziwszy im podobne tym postępki, Nadgroda Ur JKciu Adamowi Poninskiemu Mar=szałkowi Konfederacyi Generalney y Seymowemu. =

Lubo zasługi i dwuchletnia praca Urodzonego ~~JMci~~ JMci Ponińskiego Mar„szałka Generalney Konfederacyi Kor. y Seymowego, osobliwszych od Rz„Plitey wyciągaią względow i Nadgrody, gdy jednak Stan RzPlitey i dzy„teraznieysza smutna Situacya dostatecznie prac tałyż i znacznych przy„tuukaiąc Marszałkowskiey kosztow nadgrodzić nie może przeto na zawo„dzięczenie iego ku Oyczyznie przychylności za zgodą zgromadzonych Skonfederowanych Stanow Summę Sto tysięcy ze Skarbu koronnego Pensyi roczney aż ad tera tała wraz z Departamentem Skarbowym wypłacać się maiącey wyznaczamy, do ktorey szczupłey nadgrody zamiane Dobr Brzozyny ze wszystkiemi Sołectwami, Woytostwami, wybranieetwami za Dobra Falęcine Nową Wieś i Kępę w Roku 1768. nastąpioną bez sprowadzenia kommissyi i ustanowienia Equivalentia utwierdzamy nadto Wieś Wola pod Warszawą będąca, za poprzedzaiącą osobną kommissyą kupić pozwalamy tudzież Czterykroć Sto tysięcy Złł Połł z Skarbu koronnego determinuiemy, i te w latach sześciu to iest po 666,666. Złł gr 20 Połł corocznie ze Skarbu koronnego oznaczamy; nie wyrownywaiącym zaś Zasługom i pracy Jego nadgrody wdzięczność w Sercach Obywatelskich zapisuiemy„ I ma tey wdzięczności dowody naylepsze na dzisieyszym Seymie bo inney sobie obiecować nie mogł. Pomijam inne tey podobne Konstytucye i ... czytam, ich probkata okazuie czyli dobro kraiu czyli Szkodę i haubę Jego w Sobie zawieraią, lecz zastanawiam uwagę Seymuiących Stanow iakżeż potakowych krokach składać winę na większość głosow ktora w Siedmiu Osobach być nie mogła? Pocoż ię było pozniey robić? po co Delegacye te Monstrum w Narodzie naszym nieznane pozorami upoważnać? Naostatek Sądu żądać winy nie zapierać ale straszy nie mieć, nie iest że to chcieć pod Sąd się na Oko poddając z pod Sądu Ucieć bo komu o głowę chodzi ten zaparcie stawienia się swego nie może nigdyby więc Sąd niebył wymiarem sprawiedliwości lecz pokrywką grzechu.

Natym dokładnieysze odbicie zrzucaney na większość głosow winy Cytuię wszczere Głos sławnego Posła JMci JMci Czetwertyńskiego Posła na Ow czas Bracławskiego ktorego iakie były zbawienne kroki; słuchaycie Nayiaśnieysze Stany co pod ten czas mowił y że przemocy nieulegał czemuż tak wszyscy nieczynili.

Jezeli przemoc wtedy słuchała Głosu prawdy my Cechą wolności zaszczyceni nie możemy tylko go uwielbiać że ulękniony zaczynał od tego. Nie masz czasu ani pory, ktoraby zwalniała powinność Obywatela

ktorego nie ulękniona

nadkruszona nigdy gorliwość i Miłość ku Oyczyznie, czyni gotowym do Broniecia Praw, y odwrocenia grożących tey Zamachow. Boyac dziśsi juz po Seymie; Limitami y Delegacyą do dwoch Lat przeciąganym ktory był zwołany, jako Extraordynaryiny dwu Niedzielny, y wolny. Nie uspokaja szukającego usługi Narodowey, aby w jakikolwiek sposob niestarał się okazania jey skutecznie. Nie mogę zostawić jak wielokrotnych Głosow moich aby same wydawały Echo, ile że nie przyjęme, y stłumione były, bo wszystkiemu sprzeciwiające się. Dopełniwszy co odemnie należało przez oswiadczoną nakoniec Seymu protestacyą y wyściem z Izby ią stwierdziłwszy, ubliżyłbym zapewne powinności moiey nie podać tego do Akt, z czego Narod y Potomność ze wnętrzney i wewnętrzney gwałtowności, badać i doczytać się może. Jezeli skwapliwość od przyjęcia funkcyi do weyscia w konfederacyą i w Delagacyą, może mnie y od Mego strofować postrzezenia się, i od czynego wyrzucania, wypłacam się, i usprawiedliwiam Narodowi gdy obrot wszelakich czynności na Seymie Delegacyi utorowanych odkrywam przez teraźnieysze Zamanifestowanie onych na tym fundamencie; zem przeciwko bezprawności każdego kroku odwoływał się niedopuszczał, i protestował stosując się do Manifestu godnego naśladowania Mężow JJWW Dunina Kozuchowskiego, Jerzmanowskiego Łęczyckich, Przyjemskiego Łomżynskiego, Postow, zaniesionego do Akt Warszawskich i ten jakoby z mey własney w każdym punkcie biorę, i przyimuję. Przyłączam się do Zamanifestowania Laski w Izbie Poselskiey, y na konfederacyą niepozwalającyh JJWW Reytana y Korsaka Nowogrodzkich, Bohuszewicza Minskiego, Postow y tak wielu innych. Idę za publicznym przed Nayjaśnieyszym Krolem JMcią, y przed Stanami w Senacie protestowaniem się przeciwko teyże konfederacyi, przez wyscie z Izby Senatorskiey stwierdzonym JW JMci Xiędza Wodzinskiego Biskupa Smolenskiego, niemniey zaś y owszem naywięcey, JO Xcia JMci Lubomirskiego Marszałka W. koronnego, ktorego miałem za przykład Patryotyzmu, pracowite dostrzeganie wszystkiego bezprawia i przeciwko każdemu protestowaniu się wywodne w samych do Groda podanych Mowach, zdawam z Uprością na tego wielkiego Ministra, jednostaynie w wszelkim Akcie Publicznym y na przeszłym Seymie zaswiadczenie w tey zawsze pewności zostaiąc wszelkich jego Sentymentow ze nieskazonych żadnym Interessem prywatnym czułość dla Dobra Publicznego nie może przestać okazywać. Liczę JW Turskiego drugiego Biskupa przykładam y według Senatorskiego przysięgi, tak w Delegacyi, jako y na Seymie przed Tronem bezprawia przekładaiącego Winienem

Winienem wspomnieć JW Branickiego Hetmana W koronnego, godne dwa zdania, oswiadczone w Stanach Zgromadzonych, ktore aby mnie nigdy nie zawstydzaty, a wszystkich do tegoż myslenia sposobu zachęcity niechże mieć odemnie te uskutecznie, w ktorych doradza potrzebę nieuchronną Manifestu. Sciągam w jeden obrowy Narodowey konice, y sposob JJWW Bersickiego, Inowroclawskiego, Skirmonta Pinskiego, Oraczewskiego krakowskiego, Witczewskiego, Wiskiego, Walewskiego, Wielunskiego. Patryotycznie protestujące się głosy, z ktoremi na Seymie z Izby Senatorskiey wyszli. Odwołuję się nakoniec do Przeswiet. Woiewodztwa kijowskiego y Wołynskiego, ktorego na takim Seymie Seymikow mieć nie chciały do obrania Posłow Manifesta Solenne przy traktatach całości kraju warujących zaniosty, y ktore miaty chwalebnie azardowanych godnych wiekopomney Sławy Obywatelow, w Offiarze Sekwestrowanych Osob y Majątkow swoich od odstąpiono jednak protestacyi przymusi się niedających. Odwołuję się jeszcze do Przeswietnych Wojewodztw, Płockiego, Lubelskiego, Podolskiego i Ziemi Chełmskiey, ktorych przezorni Obywatele do tych czynności wchodzić niechcieli przewidując na co się zanosito; zawsze jeszcze osobny Manifest w usiłowaniu explikowania się naydokładnieyszego, dla pozostałego Narodu, dla zebranych trzema Prowincyami Braci naszych iż na tym Seymie na tey Delegacyi co do zewnętrznego gwałtu że się jawnie okazał moc Zagranicznych Nayjaśnieyszych Potencyi z Woysk wprowadzonych z deklaracyi grożnych, z postępowania nie traktowaniem, nie dowodzeniem Prawa, tylko wyrokami i ultymatami działająca sama przez się całey Europie wydaje się — — Konczę głosu tego czytanie natym, oswiadczając czas drogi Stanom Nayjaśnieyszym, bo jakiście jego początek słyszeli, taki jest y koniec. Ale tym dowodzę, że byli y wten czas Polacy, i gwałtom się przykładnie opierali, więc nie podobna składać winy na większość, bo już się aż nadto jasno pokazało, że Siedm Osob początkowe składało dzieło, a że Siedm Osob Narodem bydź nie może, i większość stanowić, więc oczewistym było buntem obrażającym Rząd y powagę krajową. Pozniey zrobiona rozmaitemi sposobami większość nie obronę dla winowayey, lecz i owszem potępienie przynosi ktoż ją bowiem robił, o to ten Hersz naypierwszy, ktory się naygwałtownieyszym RPlitey zrobił Dyktatorem, ktory od początku aż do konca, miał przeciwko tym gwałtom opierających się Polakow, nieprzytomne nawet na Seymie mowiły przeciwko niemu Wojewodztwa, on tym wszystkim pogardzał, y wolą swoją za Prawo dyktował.

Podpisał się teraz na Memoryale podanym do Nayjaśnieyszych Stanow. Wolnie Urodzony Szlachcic. Prawda że wolnie, ale niechże sam wyzna czyli się z Niewolnika Dobrowolnie nie zmienił. Wierna W. K. Mci Rada.

To mu zupełnie odbiiam, bo chyba był wiernym w liczeniu pieniędzy, które do=
kieszeni jego tak obficie ze wszystkich Źrodeł krajowych y Zagranicznych
spływały.
Chciałbym ja aby jak niegdyś w RR. Polityi Rzymskiey słowo to Nay
szacowniejsze dla Obywatela było twierdzą y Zasłoną kiedy Zawołał: Civis
sum Romanus, tak u Nas kiedy kto powie Szlachcic Polski jestem
Lecz zrzucił się JP. Poninski zostawać dłuzey w tey słodkiey Nam rownosci
i pogardził nią, więc chyba na prawo dzisiay zawołać na większą swoją
ochydę Xiąże 1773 Roku jestem y z tym zaszczytem niechay kończy bez=
zazdrosci zycie Swoje.
Wszakże Axioma Jurydyczne to niesie, że Vir bona fama in primo termi
no expurgare tenetur, a kiedy na pierwszym zaraz terminie Seymu 1776
Roku natym to odrostku poprzedniego fatalnego Seymu, wołano na=
Niego Sędziego jakiż następowało oczyszczenie oto Nota JPana Sztachelberga
Gwaranciey pod która to Zasłoną, do dziś dnia cały chociaż zawsze winny i
nie spokoyny spoczywał.
Jak Osobliwy skok od Gwaranciey, do Prawa kardynalnego, Neminem=
captivabimus nisi jure victum, w Oczach moich bydź Mi się wydaje, tak
Go bez odpowiedzi zostawić nie chciałbym. Prawo te 1768 R. Woluminie
7. fol. 597 mowi w Słowach. Zadnego Ziemianina osiadłego, o wystę=
pek i przewinienie oskarżonego imać nie będzie się godziło chyba że wprzod
przez Należyte dowody będzie przekonany w Sądzie. Jeszcze Nim JP. Ponin
ski niewiadomoż jest Całey Publiczności że do dwoch Milionow dłu=
gow kredytorskich z fortuny spadło, zostały się w prawdzie pospłyne
przy Nim zagraniczne pensye, które zdaniem moim po mimo te Prawo
kardynalne, prędzey go jeszcze pod wartę zaprowadzić powinny.
Przydam jeszcze i to że ja Na niego patrzę jak na złapanego in recenti
crimine, bo od Seymu 1776 aż do 1788 Roku zawsze Narodową=
widzę Prozekucyą ciągle Sądu y kary wołano gwałt obcy tę tylko
od Niego oddalał która wolność zawsze wskrzeszała, a dziś też juz=
stałe uskutecznić przedsięwzięta.
Mogłaby na to obojętnym patrzyć okiem, aby zasłużonego wkra
iu Senatora pięcioletniego za wolność niewolnika owego to Sławnego
Biskupa krakowskiego Prawem tym kardynalnym obronić nie zdoławszy
Odopuściła tego ażeby występca przeciwko Narodowi mogł się pod tę nieco Za=
słoną uniknąć kary naigrawać się potym Praw Jey i tak świętych
ustaw!
Byłem na ów czas Posłem, między chlubny dla siebie liczę zaszczyt żem=
stawał przy niewinnym Biskupie, żem naganiał kroki kapituły,
żem ją chciał mieć

Zam ją chciał mieć karaną, żem z gwałcenia Prawa kardynalnego neminem
captivabimus etc. naydokładniey pilnował, alisci smutno mi jest powie
dzieć że w latym Seymie miałem tylko 29 ze mną wspolnie przy nim
obstających.
Przykładu kary za złe potrzeba Nayjasnieysze Stany nie masz takowego=
przypadku ktoryby Was mogł od tego wstrzymać ktoryby was zdolny był
od tey powinnosci uwolnić.
Gdyby kto pod bokiem waszym mogł się odważyć na zrobienie inney=
konfederacyi, w kilka Osob mogłożby go okrywać kardynalne Prawo
zasłoniłaby Go chyba przemoc, lecz w zmianie okolicznosci czyliby Rzplita
zatakowy nie karała występek? cóż innego było 1773 Roku pod bo=
kiem WkMci pod bokiem ziechałego Narodu w odpor gwałtownosciom
stawającego nie toż samo działo się. Bogu dzięki jestesmy wolni ustąpiła
przemoc Zagraniczna, nie masz tego rządowa władza dokonać aby się
z Nami poźniey tak nie działo? Żeby zgorszenia Następcom naszym po=
dobnego w bezkarnosci nie podać widoku.
Patrzelismy ciągiem lat kilkunastu na dziwny Rządu naszego przewrot
tak się już z jego odmianami oswojono że kardy nie radził się tylko po
trzeb własnych y możnosci mienia Influencyi w Rządowey władzy=
a gdy jeden Siedmioosobną ustanowił Rzpolitą, i uszedł kary, dru
gi Siedemdziesiąt sześć Posłow z Izby wypchnął, y przecież to Seymem
nazwał; niewskazująż to nam koniecznosci założenia tamy, dalszym ztąd wypły
nąć mogącym nieprzyzwoitosciami?
Ubliżyłbym wewnętrznemu czuciu, gdybym winnego podziękowania=
nie miał złożyć Xciu JMci Marszałkowi konfederacyi W.X. Lit. (: z kto
rego się buduję wniosku:) iż sam będąc Marszałkiem wolnego Narodu,
Sądu na Marszałka woła, lecz co mowię na Marszałka? raczey powie=
dzieć winienem na tego, ktory i nie wolnego Narodu, (: bo nim nie był
Seym 1775 Roku:) y narzuconym będąc od Obcych, bunt przeciw Rz=
Politey podniosł i spisek na zgubę Jey uknował. Tym chlubniey jest
dla godnych Marszałkow naszych że jednomyslnoscią od wolnego Na
rodu na ten wyniesieni Stopień, wywdzięczają muszą Natychmiast=
żądając Sądu na Uzurpatora własnosci i Prerogatyw krajowych, takiey
do tego potrzeba cnoty, takowego myslenia sposobu jaki widziemy w oby
dwoch Sternikach naszych.
Niechay obce Narody co Milczenie nasze na takowe grzechy, brały za=
spodlony nasz sposob myslenia, niechay mowią patrzą i inszą o Nieszczę
sliwym Narodzie powezmą opinią, nie masz w Europie żadnego, ktoryby

pod tak silną przemocą, bez skoro mu odetchnienie wolne, niechay zwrócą
na Niego oczy na jego czułości, nanastępuę karę, a odtąd występki winowayców, y gwałt niechay nie malują u Nich obrazu Narodu.

Jezeli dobroć zaszczytem jest RzPolitey, niechay surowość będzie onęy twierdzą, niechay zna każdy, że targnąć się na wspolne wolności Krajowe jest to wszystkich obrazić, a wszystkich obraziwszy żadnyć potrzeba kiedykolwiek przedmiotem stanąwszy.

Nie wypada przed RzPolitą inszey mieć za Obronę tarczy, jak tylko niewinność gdyby tę złośliwa chciała prześladować Intryga, ktudłoby się i Kardynalne Prawo w Obronie y trzysta przeszło Osob Seym składających, a Naturalnych stróżów bespieczeństwa Obywatelskiego stawałoby w Obronie uciśnionego; bo każdy swoją obronę w Obronie jego dopełniałby, bez inny jaku widzę przypadek wina nie zapierana, wiadomość o Niey powszechna i gorsząca, majątek jak był pozwolonym sposobem zebrany tak i rozproszony nie okazawszy nawet osiadłości z Prawa koniecznej podszywać się chce pod Dobrodziejstwo Prawa którego dotąd żadnego nad Sobą, żadnego dla Obywatelów znać nie chciał y co na wszystkich gwałcił to na sobie chce mieć szanowane

Dodatek JW Weyssenhoffa Posła Inflanckiego zapewniający przystawienie JPana Poninskiego do Sądu przez zalecenie Kommissyi Woyskowey szczególnieyszy mienia na Niego baczności w Areszcie, tym usilniey popierać winienem, im więcey znam wiele natym RzPl zależy, aby nie otworzyła wrot ktoremiby tak grzeszni przeciwko Niey jak jest JPan Poninski uciekać mogli.

Nic więcey nie ośmiela do występku jak Nadzieja uniknienia kary jak możność uciekania w Naygorszym Stanie to tylko raz dopuściemy a natychmiast tysiącami wynowaycow liczyć będzie można.

Rząd krajowy wykorzeniać nie rozkrzewiać zwykł występki zna co powadze swojey zna co Obywatelom jest winien, gdy więc ich zatrudnia się bespieczeństwem to co rozpoczął Koneryć się będzie z tą ostrożnością aby nie drażnił bez karat, aby znalazłszy w tym stopniu winnego do ponieścienia zato sprawiedliwey kary, dotrzymał występcę aby w Miejscu Koniecznego przykładu nie skończył na pobłażaniu, aby krok tak szkodliwy nie obalił z Czasem całey RzPolitey.

Jezeli się jescze zbrodnie takowe gwałtem zagranicznym zasłaniać będą usiłowały ja powiadam że pod gwałtem stękać zwykli uciśnieni y nędzni dla nie zasłaniać się instrumentami pozorem rządu krzewzeniu to co coraz nay

więcey boleć powinno

bole było powinno.
Niechbym tę Izbę obcym Zołnierzem napełnioną widział niechbym no Krwią zbroczoną wspołbraci moich oglądał bolałbym nato i rozpaczał ale nigdy tyle nie cierpiał jak kiedy Polakow samych siebie gubiących widziałem i tych co tu na Ratunek przystani byli haniebnie za przedawających wolności y Swobody wspołbraterskie znosić do czasu musieliśmy.
Winienem nie przepomnieć tutay budującego mnie głosu JW Branickiego H: W: K: ktory w owczas powiedział Krolu jezesmy do tego Kredu przyszli że nie jest wstydno Polakom ginąć raz powinnością; tak jest nie inaczey Nayjaśnieyszy Panie o to była wierna Ministra W K: Mći rada niechby tak wszyscy byli gadali Polacy alboby byli nie zginęli alboby byli przynaymniey z honorem zginęli.
Tu gdzie o przestępcy z Przykrością mowić musiałem oddzielić mi należy Brata Dzieci i całą familię ktora ani znakomitości swojey ani zasług w Oyczyznie utracać nie powinna.
Byłem Sam na tym Seymie Xiąże JMość Kalist Poniński nayprzykładnieyszy dawał dowod Patryotyzmu wskładaniu Stwa Bracławskiego przyznaję się Stanom Nayjaśnieyszym do przesądu, że usłyszawszy to Imię wzdrygałem się i nie mniemałem to bydz skutkiem Patryotyzmu aż dopiero doskonalsze Osoby Jego poznanie wyprowadziło mnie z błędu, y szacunek dla naśladowania godnego postępowania jego we mnie zrodziło.
Podobny Głos Synow za ktoremi nietylko ludzkość, litość ale i sprawiedliwość Sama woła do Was Nayjaśnieysze Stany ocalicie ich honor konstytucyą; wszakże oni niezmiernie cierpią jako Synowie ostodcie im los ich, niechay nie cierpią przynaymniey jak Obywatele
Bliski rownie jak smutny przed oczyma mając przykład nay wyższ w RPL stwarzają nadzieje ze mazać winy Oyca Swego, cnotliwanio i zastug pełnieni będą postępkami, ktoż z Nas siebie dostatecznie zapewnić może, że na Nas kiedy ta koley nieszczęścia niepadnie zdarzyć się może wyrodek w familii, niechay za Swoje odpowiada przestępstwa bez niech nie kazi Imienia ktore mając w Kraju swoie zastugi wspołki z Nim mieć żadney nie chciało.
Nayjaśnieyszy Panie! wystawiwszy Waszey Krolewskiey Mości ten żałobny przeszłości obraz rozjątrzyłem ~~rany~~ pewnie tę ranę, ktorą W: K: Mość od owego czasu niegojoną, a tak srodze zadaną Nosisz dziwiłeś się Miłości wy Panie nie raz Sobie wtedy pomyślawszy, moy Boże gdzież są Polacy?

Wolni mnie na Tron wybierali, nie wolniey mnie otaczaią, tkliwi niegdyś na Naymnieyszą obrazę wolności, dziś ią Sami naysmieley depczą; roz szerzali granice Państwa RzPlitey, wylewem krwi własney za poprze dników moich dziś sromotnie za nikczemne dary złota odprzedaią Pro winciy! nie Nayjaśnieyszy Panie! bo to nie był Narod gdybyś był W K Mość do Narodu na Prowincyach będącego oderwał się, słusznie kłada iących się w Oczach WKMći trupem, byłbyś był miał tę zacną prawdę: że Polacy są i byli Polakami: ięczą pod przemocą ale czują swoie obelgę w dniu dzisieyszym Nayjaśnieyszy Panie masz tego Nayoczywist sze świadectwo prożnoś WKMość wszystkich tutay używał środ ków dla odwrocenia tego złego przedawano Nas, przedawano dostojeń stwa, y prerogatywy WKMći nikt y słowa WKMći, i nie mogły przyj ść do Serc ktore przestały bydz Polskiemi, zakoncz tes Miłościwy Panie Głos swoy do Nich Słowy temi. Sortes meas Vestrasque vobis committo.

Dozwol Miłościwy Panie aby to co dobiebie w tym Momencie zwrocony było mogło, stawa Narod wolny krzywd swoich y WKMći pomszczaiący, oczerniony zaprzedany w podłą obcy niewolą podany z Niey się chwalebnie wybiiaiący, ktory do WKMći mowi Słowy jego własnemi. Sortes tuas Nostrasque Tibi Committimus. Czyn Panie Masz Narod, masz porę, y czas, po temu ratuy że Nas, i Siebie.

Reflexie poprzedzaiące do Polski Ministra pewnego I. który iak Publiczności twierdziła nie miał powrócić, z Francuskiego tłumaczone

Co powie Europa zapatruiący się na dzisieysze Polaków czynności tych Po-lakow których skargi na Tyrannią Moskiewską rozeszły się po całym prawie Ziemi okręgu. Jedna z pierwszych Potencyi, która Hollandią od Intrygi Zagraniczney y wsiłku obroniła, równie z swoią pomocą odzywa się do Polski, utrzymuiąc Jey independencyą, przymusza Moskali do wyyścia z kraiu Polskiego. Mowi do Polaków poprawcie Rząd którego defekta Was do zguby przyprowadziły, powiększaiąc Skarbu, abyście tym sposobem y siły Wasze pokazać mogli. Weźcie mieysce między Narodami w Europie znaczącemi, to mieysce któreście przez gnuśność y nierząd utracili — To na koniec mieysce, w którym stanowczy samowładności waszey odzyskacie. Lecz postępuiąc w tak podchlebney rewolucyi, bądźcie rostropnemi, rozsądnemi, zgodnemi, y ciągle zawsze roztrządzaiąc których, niech Was popędliwość y iakowe urażenie się nie zaślepia, przez roztrumowania niewczesna, nie dawaiąc przyczyny żadney Potencyi powstępowania o Was. Staraycie się owszem, ustanowić prawdziwie szacowną dla każdego Narodu Opinią że wiecie wszelkich umiecie dotrzymywać Związków, z wdzięczności nie łatwo w sercach waszych gasnie, a na koniec szczerości iest iedynym waszego postępowania prawidłem

Po oswobodzeniu tak wspaniałym a tak mało znanym w biegu 18go Wieku gdy Powaga Potencyi która Was wspiera, skruszyła Kaydany niewoli Waszey wewnętrzna niezgoda Was opętała, Partye, chcąc przewodzenia iednego nad drugim, na części przeciwne Seymuiących podzieliły —

Wzruszacie wszystko bez Celu, co byście na to mieysce ustanowić mieli. Utworzone Woysko 100ma tysięcy o Kassę Woyskową y Kommissią Woyskową stosownie do liczby imaginowaney Woyska, nie wiedząc ieszcze, czyli Skarb na utrzymanie wystarczy. Ustanowiliście Podatki znaczne, w których pewney nie można uczynić kalkulacyi, bo pewności w sposobie podawania Intrat zaręczyć nikt nie potrafi. Nie macie ułożonego co do rygoru y Subordinacyi Woyska złączonego teraz 30tu Kawaleryi Narodowey wcale do posłuszeństwa niezwyczayney, z dawna do Związku konfederacyi przyzwyczaioney. Zdaie się y teraz potrzeba Rzpltey aby Obywatel ambitny miłości tylko własney zażyły rożną na siebie biorąc postać nie był sobie y Zagraniczney Intrydze użyteczny

Co o Was powiedzą Dwory, do których waszych wysłaliście Ministrów, w celu zawarcia ścisłeyszych Związków, a nayprzód Porta, ktorey radzibyście nayprzychylnieyszą wpoić y naylepszą o sobie opinią. Właśnie podobnieście do tego Woza który przewrócony gdy podnoszą, wy go na drugą stronę obalacie. Daią Wam iak kulawemu kule do podpierania się, a Wy ich używać nie umiecie. Rząd który wspiera zdaie się Wam podeyrzany, rzeczą która Was cieszy, y do mocnieyszego gotowi się uwiązania, nie którzy w zdrożnym Patriotyzmie całuiąc w publicznym aż nad to do skarżenia y wyklinania odważaią — To wszystko Swiat cały zadziwiać powinno, y rzec nad pochlebnieysze o Polakach sprawie rozumienie. Lecz trzeba usprawiedliwić ten Narod, który iak wszystkie inne posiada w stopniu cnoty, wysokim, dobrych odznaczaiących Obywatelów —

Pozwolcie Cudzoziemcowi uchylić firanki, która Sceny niepoięte ukrywa. Nic pewnieyszego że większość Osobów na tym Seymie iest złożona z Szlachetnych Republikantów pełnych miłości prawdziwey sławy y szczerego do Oyczyzny przywiązania. Jeżeli w początkach mieli sobie przeciwną Partyą, ta była uwiedziona, tey przyczyny y króle były publiczne postrzegała, inaczey bieg dzisieyszych okoliczności zmiatło swoie oswiadczała mniemania a z tym iako publiczna, nie tak szkodliwa Oyczyznie być mogła —

Uwiła się tu druga, która iest daleko szkodliwsza y niebezpiecznieysza ieżeli z swey maski nie zostanie obdarta. Są tu Partyzanci wielomożnieyszy Związki nie wznoszone maiący, y wszystkiem pstrzą się kolorami zwodząc towarzystwa publiczności. Obiera Objekta principalne dzisieyszy Seym zatrudniać powinny — Pierwszy uwolnić się od przemocy

Moskiewskiey

I. iest Jerz Lubomirski Poseł Pruski

Drugi postanowić a bardziey poprawić formę rządu do tego czasu nie ma-
iącą sobie żadney stałości, tak dalece że sami Posłowie przyznaią się w traktu
teraźnieyszego Seymu, nie raz tak w publicznych Mowach, jako y partiku-
larnych Schadzkach oświadczyliście boiaźń aby przyszły Seym nie wzru-
szył y nie znieynował ustaw Waszych. Nie raz nawet strwożeni byliście że
przyszły Seym wszystko odmieni. Takowa przestroga nie powinna Was
zachęcić do poprawy takiey, ktora by nadzieię nawet Influencyi zagrani-
czney niszczyła y na zawsze oddaliła. Nie dawaycie się łudzić wystawieniu
nowey wcale formy rządu, ktora pod pretextem bronienia wolności, stawia-
iąc się na nię Sidła, z ktorych Potencya dziś przygnieciona powstawszy pro-
fitować będzie. Nie pozwalaycie się uprzedzać dawnemi maxymami, kto-
re przeszkodą były zawsze do poprawy waszey existencyi, a ktore teraz zrę-
cznie przypomniane y rozkrzewione będą przez Emissaryuszów zagraniczne-
go zawsze nienawistnego Mocarstwa.

Wracam się do pierwszego Obiektu tego Seymu, ktory już dopełniony, bo za
pomocą wspaniałego y przyiaźnego Sąsiada, Woysko y Magazyny Moskie-
wskie są wyprowadzone.

Zostaie drugi obiekt w Karcie wyrażony do ustanowienia, y tu staią mi przed
oczy, Wasi Patrioci Maskowani komedianci Moskiewscy, widzę w nich to
wszystko, co tylko z bliska y z daleka iest z Potemkinem złączone, dostrze-
gam dependuiących od rozkazow przyiacioł Potemkina ludzi, ktorych fortuna
prosto lub ubocznie przez Moskwę została zrobiona. Cała ta Filadelfia chlubi się
okazywaniem dla Moskwy nienawiści do uczciwości prawie podobney, y ci
to ktorzy udaią się być prawdziwemi Patriotami, pociągaią do siebie y zabu-
luią poczciwych y prosto myślących ludzi, przez wielorakie nayniegodziwsze
wybiegi, rożnemi swe sekretne zamysły koloryzuiąc farbami. Czyż można Polacy prze-
tak wartych pogardy być oszukanemi, nie widzicież że się zbliża moment usta-
wy rządu, ktory by Was pewnemi y stanownemi względem Moskwy uczynił.
Nie poznawacież że to Moskwa więcey się boi ustawy wspomnionego rządu
jak waszych wybiegów dawniey do rewolucyi zmieniaiących. Nie zatrzy-
mayćie się nad tym że Was od Ustawy tego rządu chcą zawrocić, zostawić w A-
narchij, a tym samym albo sprawić pogardę u Krola Pruskiego, albo z czasem
wprowadzić do Was Moskwę z podstępną Polityką zasiewaiącą nierząd y
niezgodę Obywatelow. Czynie mowię w publiczności, powiedziała Moskwa
swoim Apostołom, to co chcecie krzyczcie nayśmieley, y więcey jak drudzy prze-
ciwko Mnie, podawaycie środki naygwałtownieysze bez tego Woyska Mo-
go w Polsce utrzymać nie mogę, jak tylko się to utożsami u Krola Pruskiego, y Je-
go Ministrow oszukiwać. Mowi daley Moskwa trzeba teraz odmienić Syste-
ma y przeszkadzać sekretnemi tylko sposobami, aby Polska nie wzięła stałey
formy rządu y nie zrobiła się Potencyą. Zatym wprowadzaiąc w błędy Pola-
kow, oszukuiąc Ministra Dworu ktory ich wspiera, tego się domagam od
Was moi Przyiaciele sekretni; tego po waszym kredycie y patriotyzmie wyma-
gam, a czego ustawicznym Imieniu Moie kreditem łatwo dokażecie y do-
pełnicie dzieła Polityki moiey od trzech wiekow używaney.

W stronie samey ktoż się sprzeciwia ustawie rządu, kto na Sessyi gdy była rzecz o
Rotmistrzach powiedział: że nie mam żadney myśli o rządzie, gdy iest Seymu-
iąca Rzplita, kto drugi z iego popleczników utrzymywał y zabobonnie utrzymuie
że tylko utworzeniem Woyska Nas ubespieczy. A możeż być Woysko y Skarb
pewny bez rządu. Taki iest jednak sentyment polityczny tych ktorzy krzyczą
nieustannie na Moskwę, a może więcey są Moskale jak sam Potemkin, ktory
wszystkim urządzeniom porządnym, y dalym przeszkadzaiąc utrzymuie w Kra-
iu, niszcząc porządek, zawsze się iednak okrywaią zasłoną Patriotyzmu.
Kto rożne Wnioski wprowadza niecaiąc iskry by ieno niezgody w czasie Seymu-
iących, kto Paskwile, to Manifesta naybezecnieysze tworzy, kto uroczyście
Imien Biskupa Greckiego Dyzunity, kto z Wiśniowieckim w celu szuka w pu-
bliczności zrobić sobie Partię, kto robi Intrygi między Arbitrami, kto na
koniec w nayścisleysze Rzplitę wprowadza zakłocenia. Zastanowcie się
Polacy, a obaczycie że to ci sami ktorzy w Mowach swoich naybardziey dla
Moskwy okazuią nienawiść, y ktorzy pod tą Maską chcą mnieysze uwagi
opuścić umyślny, chcą wszystkie Interessa pod rząd swoy podgarnąć, wpro-

wa

wadzi na nowo influencia Moskiewska a Polska może prędko podpaść do ze-
szty zguby ——— Czy to ten krewny Potemkina, który nayniegodzi-
wszy Proiekt wyrżnięcia Polaków utworzył, y którego to Proiektu równie
iak y Jego podstępności y Cieniom tylko przyzwoitey polityki zgłębić nie
śmiecie — Tym to którzy własnych gorzkie y wyrzynali Współbraci. Tym
klientom różnego gatunku — Tym który Starostwa znaczne przez Prote-
kcię Moskiewską w Polszcze posiadaią. Tym na koniec którzy wbrew Na-
rodowi kampanię przeciw Turkom odprawiali — Tym to bycie Naród
zawierzał, których dumę nieumiarkowaną na Seymie 1776. roku ogra-
niczać już był obowiązany. Na tych to mówię Naród polega. W takiey
postaci część Europy Polaków żałować będzie, druga Jej odstąpi, a Moskwa
w niey z ukontentowaniem zaklaszcze. — Jeszcze Wam raz przypominam
Polacy, że rząd iest iedyną twierdzą każdego kraiu, ktokolwiek do utwor-
zenia tego nie dąży, patrzaycie na niego iak na nayzwiększego swego nie-
przyiaciela, nie pogardzaycie niniejszą przestrogą, przyidzie powtórna, któ-
ra jasno całą odkryie intrygę. Wszak to nie Polak, wszak to nie mieszaią-
cy się do Waszych intryg który Wam daie swoie reflexie Szanowny Narodzie
Polski, przyszło Mi go widzieć stoiący nad przepaścią y kto to może kie-
wie, co y Wy sami o waszych Interessach y o waszey Sytuacyi wiedzieć
możecie. W reszcie cały Swiat wie o tym że Prussacy naymocniey się
nie zwodzą szkodliwych myśli kateliny, y dlatego co tu powiadam
nie iest dla Trybunałów Moskiewskich, których naymnieyszy wiatr
przeciwny zgruchotać potrafi. Służyć to będzie może kiedy gdy by Polska
przez Intrygi została nieszczęśliwą, dla wiadomości Europy że do-
brzy podówczas Patrioci Polacy byli ostrzeżeni o wszystkich skrytych
Intrygach 1789.

[illegible]

Uwagi Zakordonowanego Obywatela Pruskiego nad Protestacyą Konfederacyi Generalney Targowickiey, przeciwko wkroczeniu Woysk Pruskich do Polski w Toruniu 1793.go

Quo! Quo scelesti!

Dziwna bardzo zdaie mi się rzecz, iż ci Ludzie, którzy wprowadzili sto ty-
sięcy Moskalów do Polski, protestuią się przeciwko wkroczeniu do niey kilku-
nastu Tysięcy Prusaków! nazywaią oni wniście swoie do Polski na czele
Woysk Moskiewskich wybawieniem swoiey Oyczyzny, przywróceniem odwieczney
Polaków wolności, a Katarzynę 2gą ledwie nie Bogiem mianuią /: Czytay
Perorę Branickiego :/ Za to, że Jch do tak podley i haniebney użyto roboty.
Za cóż Król Pruski, który wkraczaiąc do Polski to tylko naśladuie, czego
mu Oni z wielką myślną Katarzyną przykład dali, ściąga dziś na siebie
Jch wyrzuty /: non mirū si Prussi post Moschos intrairent in Poloniam :/ Za
cóż o Gwałt od nich iest oskarżony, gdy toż czyni, co Cnotliwi Targowiccy
Obywatele niedawno z Boską uczynili Katarzyną: Czyliż dla tego spra-
wa Króla Pruskiego od nich iest gorsza, że kilku Zdraycow Polaków na czele
woyska swoiego z Manifestem niewysłał, którzyby się Cała Polska na-
kształt Konfederacyi Targowickiey ogłosili: Czyliż dla tego, że Bagne-
ty i Armaty Pruskie nieprzymuszaią Polski widzieć i uznawać Naród ca-
ły w kilku Zdraycach, a tym sposobem nieprzydaią ostatniego szyderstwa
do ostatniego Gwałtu: miałbym na to odpowiedzieć Jmieniem Króla Pru-
skiego, że co się tyczy Zdraycow, trudno o nich w tych Czasach, jakby my-
śleć można, aby spłynął bród ten z Narodu do Targowickiey kloaki,
Postać zaś Cnotliwa Całey prawie Polski Zdraycow prócz w Targowicy
widzieć się nie daie: do tego sądziłby należało, że Ci którzy wprowadzenie
100 Tysięcy Moskalów do Oyczyzny maią sobie za nayważnieyszą Repu-
blikanckę Cnotę, zechcą przyiąć Dodatek z kilkunastu Tysięcy Prusaków
złożony. Słusznie tedy Król Pruski zadziwi się, że mu to Targowica wyrzuca,
co On za Jey przykładem, a zapewne na utwierdzenie iey Republikanckiey
cnoty, na pomnożenie Jey Chwały, uczynił: Zadziwi się mówię, gdy odbierze
Protestacyą od Tych, którzy w podobnem zdarzeniu Ambassadę z Podzięko-
waniem do Boskiey Katarzyny Przywróycielki Rządu wolnego, i od wie-
cznych Rpltey swobód wysłali. Lecz sprawiedliwym iestem: Przyznaię,
iż takowa Protestacya przystałaby Cnotliwemu Seymowi, który woysk
obcych u siebie cierpieć niechciał, który Moskiewskie z Granic swoich
wyrugował;

przystałaby całemu Narodowi, który czyny Seymu tego tak świętnie zatwierdził. Lecz nie-
przyszli Targowicy, zniszczyciele ustaw, Nieprzyiaciele chwały i pamięci Seymu tego: Targowicy, któ-
ra go szkalunie aley nawet Protestacyi, za to, że Jarzma Moskiewskiego niecierpiał; Targowicy, któ-
ra wprowadzaiąc woysko Moskiewskie do Polski, dała znaki Sąsiedzkim Potęgom do wtrącenia do
niey i powtornego Jey rozszarpania. — Pytam się, jeżeli sto Tysięcy woyska Moskiewskiego
ma Prawo wkraczać Gwałtem do Polski, przebywać w Niey, Rządzić i Łupić obywatelów?
Czyliż Równego Prawa Prusy i Austrya niemaią, to iest: Prawa mocnieyszego naiezdnika?
Czyliż Prawo Moskwy dla tego iest Lepsze, że ona na Pozór dogadzała Dumie Szcze-
snego? Szaleństwu Branickiego? Kossakowskich? słowem, Złości i Ambicyi SpikniO-
nych Zdraycow; mogli się Oni czego innego spodziewać wprowadzaiąc Moskwę do Pol-
ski, jak widzieć w Niey wkrótce Prusaków i Austryaków? Niebyliż zatym ostrzeże-
ni, niekazałyż się Im spodziewać tego Dawnieysze Zdarzenia? Czemuż i komu
zawierzyli? Pewnie Dobrey Wierze Moskwy! która w Rku 1768 Gwarantuiąc
Całość Granic Polskich pierwsza Proponowała Jch Rozdział? Pewnie Sprawiedli-
wości Sąsiadów, których Chciwość czuwała zawsze na zgubę i Rozszarpanie Polski?
Przestańcie szkalować Seym, Którego Ustawy wieczną będą Ochydą dla tych, któ-
ry ie obecnie zwalili Przemocą, ostatnią przez Nich zniszczonego Narodu Ozdobę!
(Non reprehendite Comitia.) Nieprzekonaią Liczne powtarzania i tyle kroć skaże-
nie w Ustach waszych wyrazu Wolności, w Spół-Czesnych i Następnych Pokoleń;
że to iest wskrzeszeniem od-wiecznych Przodków Wolności, przepisywać Prawa Na-
rodowi na Czele 100 Tysięcy woyska obcego, a nieraczey zbrodnią odżywiaiąca
Nierząd, którym od wieków Polska zginęła; a Dziś Reka wasza do reszty dobi-
iana. — Nieprzekonaią nikogo potwarze wasze, że Niewolnicza była Usta-
wa 3go Maja, z Ukontentowaniem nietylko od Całey Polski, ale od Całey Euro-
py przyięta; która dała i zaręczyła wolność milionom Ludzi haniebnie od wie-
ków Gnębionym, która wykorzeniła z Polski Nierząd i Despotyzm Magnatów,
Dała Prawom Exekucyą, bieg wolney Sprawiedliwości; Krajowi Siłę, Rządowi
przyzwoitą Energią. — Wołacie, że ten Rząd niebył ani Krajowi ani
obcym Dogodny. — Co do 1szego. Nieużyto 100 obcego Żołnierza
na ustanowienie niedogodnego (iak mówicie) Krajowi Rządu, Sami go chętnie
przyięli Obywatele, a wy na wywrócenie go, weszliście do Polski za Zasłoną 100-
Tysięcy Moskali, obaliliście Go Obcym Orężem, Mocą, Gwałtem, i Zdradą Do-
mową. — Rzecz dziwna! Leli krew uporczywie Obywatele za Rząd Im nie-
dogodny, Gdy wy Apostołowie Prawdy, Rycerze Wolności, kryliście się za
woyskiem Moskiewskim, i niemogąc się w kraju własnym bez niego nieśmieli-
ście (Regiment Gent: et Ceteris non placens:) Co do drugiego, nieprzeczę

że ten Rząd

Rząd niebył dogodnym Sąsiadom, lecz dla tego właśnie że był Polszcze dogodnym.
Konfe: Targowickiey nie Konstytucyi 3go Maja, trzeba Moskwy i Prusów żeby już Pol-
skę mieli jak podbitą Prowincyą, ażeby Ją już pustoszyli i szarpali do wo-
li: nierozszerzam się nad tem, bo to w sądzie w Polszcze jawnym. stanie się
ale tey Prawdy dowodem, użyto więc Was jako podłe narzędzie, obcego nie znacie
Jnteressu; ani wam tu służy wymówka, którey już zażywać zaczynacie, żeście
zwiedzionemi byli; bo jawna iest rzecz że się zwiedzionemi być niemogli; wy-
mianowicie Zbrodni Herszłowie. Niechętnie [illegible] mówił Szczęsny [illegible] pamiętę
tych, którzy na współ-Rodaków ludzie śmieli użyć Przemocy i Żołnierza i otwo-
rzyli Ze wrota Rzpltey Cudzoziemcom. [illegible] Effatu in Comitiis Wyrzekł te słowa
Dumny i Obłudny Buntownik na Sessyi 24 Listopad: 1788 Roku przed tym
Seymem na zniszczenie, którego 100 Tysięcy Moskali do Polski wprowadzili, Peł-
ne za Jch mowy podobnych wyrazów, które nadto dowodzą, że znali zbrodnią
swoją i niszczenie Jey dla Oyczyzny Matki, knuli Ją, głęboko okry-
wając obłudą. Tyle mogły Chęć nieprawa Korony w Szczęsnym, żądza
zysków osobistych nieograniczoney Bałwy w Branickim i Rzewuskim,
Ambit w Kossakowskim, jednak Podłość i Duma we wszystkich. Lecz kiedy
sławnych Oyczyzny Zdrayców wiecznemu Polakom złorzeczeniu tym Pismem
podaię, Czyliż mogę przepomnieć Ciebie niepomny Nay Szlachetnieyszey Prze-
szłości Brata Kanclerza! nayprzedszego i naychciwszego z Niewolników Moskie-
wskich? Ciebie pysznie czołgaiącego się Xiężeczku? A ciebie zbyt długo Madalina
Poczciwości okryty Przebrany Chreptowiczu? Który skrycie panując nad
umysłem słabego i zmiennego Stanisł: Augusta wprowadziłeś Go i pogrą-
żyłeś w przepaści wieczney Ochydy. [illegible] Noxii Culpa. I nierozciągam się nad
zwiedzionym dopomagaczów Waszych Jmieniem. niechcąc rozciągnąć zbyt dłu-
giego Zdrayców szeregu, lecz wy Ministrowie i Naczelnicy Zbrodni i obłudy
czyliż mniemacie że niby pomyłką, nierozsądkiem i głupstwem, do którego się
już przyznawać zaczynacie, okryiecie niegodziwość waszą? Któż temu uwie-
rzy? Zbyt przebiegli w złe czynieniu, nie nayciemnieyszemi lecz nayg or-
szemi z Ludzi iesteście; w Ustach waszych Cnota była, w Sercu Ambit i Chci-
wość, w Uczynkach podłość i zdrada, zgubiliście Oyczyznę, Lecz przy-
wali Ona was Ruinami swemi, albo Kamień Jey powstanie i na Głowach
waszych położonym będzie. — Zadziwieni niby wkroczeniem Prusaków
zmowa Dworów bliskim Polski: Podziałem zadziwieni mówię, niby temi klęskami
którycie znali i ściągnęli na Oyczyznę przedayni Targowiccy Herszłowie:

błagaymy

na pozór Łaski Boskiey Katarzyny, którey się Polskę oddali, pewni będąc że Jey nieotrzymanie; gromadzicie na pozór woysko Polskie od Seymu utworzone, i pod nim dzielne, od Was prześladowane i zhańbione; prawie zniszczone, woysko bezstronne wpośrzód Moskalów, jak na rzeź od swat rozrzucone i wydane, Woysko bezrządne, ogołocone ze wszystkiego, to ar- tę przez Was z chwalebnych Czynów Męstwa swego, Zdraycom niechętne, opuszczone od Walecznych naczelników swoich, zhańbić iedną Suknią z wami brzydzących, Woysko pod komendą boiaźliwych Zdraycow lub Zbiegów z Szubienicy zdartych zostaiące. (: Exercitus qualis?!:) Zgromadzacie Go do obłudnego Zeyścia się, a wrzeczy samey aby go zniszczyć, do reszty rozproszyć, lub całkiem wydać go obcym, jak to już słychać na Ukrainie. Zgromadzaycie, jeżeli wam tego Regestron dozwoli. Wam Cnotliwym Obywatelom i Wolnym jak mniemacie Polakom, niedosyć na tem, zwołaycie niby Pospolite ruszenie naprzeciw kilkunastu Tysięcy Prusakom, gdyście na Opanowanie całego kraju wprowadzili 100 Tysięcy Moskalów, którzy wiecie, że się nikomu rozszerzyć niedadzą, bo znaią, te z Wami dobrze, że Austryaków, Prusaków, i Moskalów, i was [illegible] wyrzuciłby za Granicę swoie Polak, Gdyby zdrada wasza do ostatniey nieprzyprowadziła niemocy: Lecz potrzeba odkryć Cel prawdziwey nayczarnieyszey obłudy, zwołaycie Pospolite Ruszenie, jak gdyby podobne było dla Narodu, jak gdyby go zbawić mogło, byście mogli Naród w niemoc przez Was samych wprawiony, szkalować, a na gnuśność Jego i nie-Czułość wszystko zwalić: Nieszczęście Polski które iest skutkiem zdrady i zbrodni waszych; Przestańcie natrząsać się z Narodu Cnotliwego Szyderskiemi Waszemi Uniwersałami, przestańcie próżno szarpać tych Stanów, których sprawiedliwie nieszczędzicie. Rzecz, że żaden z Was, jak się Chełpicie, niezginie za Oyczyznę; Próżne są te w Zdraycach Przechwałki, żyć będziecie w wieczney ochydzie, chyba że miecz Katowski, godny życia waszego koniec założy. Już nierozsądek, i obłuda wasza pozwoliły Pruskiey Napaści kilkudziesiąt prawdziwszych od Was Obrońców Oyczyzny, krew Jch woła o zemstę. [illegible] kryć się za woyskiem Rosyiskiem, naprowadzać Je na Rodaków, Wesiadniać w Grodnie, wylewać na Granicy z Prusakami krew Polską, bez żadney dla Polski obrony; Takie są Czyny Targowickich Rycerzów! Takie ratunki zgubioney Oyczyźnie przez Nich. Czas był bronienia Jey, kiedy cała [illegible] przeciw Moskiewskiey Przemocy przez was przywołaney, gotowa była, prócz kilku Zdrayców, ruszyć się, za Wolność i Niepodległość; kiedy woysko waleczne i ochocze, zaufane w swoich wodzach, szło chętnie do Boju, mimo większości spiknionych na Polskę nieprzyjaciół, mógł się Naród ziednoczony oprzeć, mógł zwyciężyć, w Całey Szlachcie zapał wśród Narodu [illegible] Oyczyzny. Lecz wy sieć zdrady i niezgody z Bronią obca wśród Narodu [illegible], wyście z nagłym Stanisławem jedyną Porę Jego powstania zburzyli, wyście doprowadzili Polskę do tey Przepaści nad którą się dziś znayduie. Wilnie wraz z Polską obiecana Przeciwnemu Koronie, zniknęła Branickiego i Rzewuskiego Buława, nikną i Kossakowskiego Drapieżne Zamysły; Zdradzeni Zdraycy wołaią do Narodu, wołaią ażeby powstał; Krew swoią toczył za Jch Kaydany (: Insurrectio inutilis:) znaią iak iest od tego daleki, znaią niemożność Obrony w którą go wprawili. Lecz chcą nową i niesłychaną obłudą zbrodnie swoie zatrzeć, siebie niby walecznemi Obywatelami i Mężami, Naród zaś Gnuśnym okazać. Ten iest ostatni przeciw współ-Obywatelom Spisek, którym odiąwszy mu Nie-Podległość, wolność, sławę, Cnotę i męstwo odiąć pragną. — Patrz, Szczęsny do czego cię Duma twoia przywiodła, zważ w iakim stanie iesteś i zadrzyj! niemasz nawet tey fałszywey Pociechy, którą się niekiedy szczęśliwa zbrodnia przeciw powstaiącym Zgryzotom pokrzepia. — Mogąc Zyskać Jmię Cnotliwego Obywatela obrałeś być raczey Zdraycą Oyczyzny, zostałeś nim, mimo Nauki Doświadczenia, mimo Przestrogi Konaiącego Oyca twego; który sam zdradzony od Moskwy, Testamentem ci zalecił, abyś nigdy z Moskwą się niełączył, zbuntowałeś się przeciw Prawnemu Seymowi, wyżebrałeś pomoc woysk Moskiewskich na uciemiężenie kraiu swego, [illegible] omylonym [illegible] nadziejach, stałeś się tylko narzędziem zniszczenia Narodu. Zgubiłeś Polskę, a ty w Sercu swoim niemożesz tey strasznej przeduszić odezwy, żeś iest naypierwszą, zgubioney Jey przyczyną; niechay cię ta myśl trapi przez całe twe życie, niechay cię bez przestannie dręczy to okropne wspomnienie, że Jmię twoie położone będzie obok nayzie[illegible] kszych w Świecie Zbrodniarzów, którzy Dzieie Rodu ludzkiego skalali. — Niechby w całym Świecie celem moim bronić Postępku Króla Pruskiego, bo ten równie iak i Moskwy bronionym być niemoże, Lecz pokazać, że ci, którzy sprowadzili Moskalów do Polski i Prusaków, odkryć niezgrabną Zdraycow Obłudę, okazać nadewszystko, że ci, którzy dotąd wzgardzeniu Rosyi, gdy Potwarz zwyczayna Zdrady iest zbrodnią, lecz znana dosyć od całey prawie Europy. Prawda, czas lepiey odkryie, a pióro wielkopomnych Historyi ... maią ustawy usprawiedliwienia szukali dotąd szukać go będą w wzgardzeniu Całego narodu, ... — A ty Polsko! dawniey Oyczyzno moia, Jmiona tych odrodnych i niewdzięcznych Synów obok Katylinów zapisz. ... ieżeli masz zginąć niezginiesz bez Chwały, Czyny ostatniego Seymu i konstytucyi, które maią pamięć tym i się ... Nadgrodzeniem czytać, błogosławić każdy będzie z rozsądnych Przyiaciół Ludzkości, którzy iak pisali; przeklinać Zdrayców domowych, którzy się na iey spiknęli zniszczenie, nienawidzieć Sprzysiężonych Tyranów, którym na przemian raz od wieczny nierząd Polski, raz zawiść dobrego Jey rządu pobudziły do rozszarpania dzielnego i walecznego Narodu Polskiego. Ciężko tego czytać bez Żalu i bez Bolu! —

Glaubensbekenntniß
eines nach Wahrheit ringenden, vom Blumauer.

Zwey Kräfte sind es, die den Menschen lenken
Sie leiten ihn bald süd- bald nordenwärts.
Natur gab ihm Verstand, um recht zu denken
Um recht zu handeln gab sie ihm das Herz.
Und zwey so schwachen Kräften unterthänig
Wie schwer wird oft dem Sterblichen das Ziel!
O der Verstand hienieden weiß so wenig
Und ach, das Herz wünscht, schwärmt, glaubt so viel!
Im Wahne der Wahrheit selber nachzuspüren
Jagt oft der Geist nach einem Wölkchen bloß:
Im Wahne der Tugend selbst im Arm zu liegen,
Sinkt oft das Herz dem Laster in Schooß
Und sind nicht diese Führer auf den Wegen
Des Glückes oft mit sich selbst im Widerspruch?
Ist nicht oft das, was die Vernunft als Segen
Erkennt und billigt, der Empfindung Fluch?
Glaubt nicht das Herz oft Tugend da zu finden
Wo der Verstand nur Schein, Täuschung sieht?
Verwirft nicht die Vernunft mit ihren Gründen
Oft Unschuld, die das Herz als Laster flieht?
Wenn nun ein Licht, das jedes Wölkchen trübet
Wohl zeigen, wo die helle Wahrheit fern
Bleibt ein Gefühl das auch den Menschen liebet,
Wohl stets der reinen (wahren) Tugend Stern?
Drum meinen Kräften, die's begünnen finden,
Sich einer fremden Hülfe zu vertrauen:
Mann müsse, wo die Wahrheit zu ergründen
So schwer ist, nun auf fremden Glauben bauen.
Also ist glauben sicherer als wissen?
Gehorsam besser als das Selbstgefühl?
Und bringt ein Licht, das wir entlehnen müssen
Uns leichter als das eigene zum Ziel?
Ist nicht der Funke, der im Menschen glimmert
Ein Licht, so gleich vertheilt als allgemein?
Und wird die Sonne die sein Land's uns schimmert,
In andern Herzen eher stärker seyn?
Ist's sicherer sich die Augen zu verbinden
Und an des andern Stab einherzugehn?
Gab die Natur uns Augen zum Erblinden
Und Füße, um nicht selbst darauf zu stehn?

Und dennoch ist in manchen Prüfungsstunden
Das Herz so gern dem Glauben unterthan,
Und oft schlägt ihm die strenge Wahrheit Wunden,
Die nur allein der Glaube heilen kann.
Ja auch dem Glauben ist sein Reich beschieden,
So gut wie der Vernunft, allein wer kennt
Die Linie, die sein Geboth hienieden
Vom Gebiethe des Verstandes trennt?
Nur da wo die Vernunft mit ihrem Blicke
Nicht hinreicht, fängt das Reich des Glaubens an
Doch wer hat des Verstandes Arm gemessen
Und wer bestimmt, wie weit er reichen kann?
Muß nicht der Glaube bloß zum Mantel dienen
Der stets den Geist an seinen Blicken wehrt?
Und darf der Sterbliche sich auch erkühnen
Noch mehr zu denken, als er wissen darf?
O! du der mir den Geist voll Durst nach Wahrheit
Und mir so weiches Herz zum Glauben gab,
Dir leg' ich hier vor Throne deiner Klarheit
Ein freyes Bekenntniß meines Glaubens ab.
Nur dir Unendlicher! weil meine Seele
Vor deinem Blick allein sich nicht verschließt
Nur dir, weil du allein nur, wenn ich fehle
Und nicht der Mensch im Dom, mein Richter bist
Nur dir, weil du nicht so, wie Menschen strafen
Nicht unduldsam wie Menschen zürnen darfst
Und einen Geist, den du selbst frey geschaffen
Nicht so wie sie ins Joch des Glaubens zwingst.
Und leuchtet nicht mein Geist mit deinem Lichte?
Hast du nicht ihm jede Kraft zugezählt?
Gabst mit dem Mond die Sonne zu Gesichte
Leuchtet er nicht so wie sie die Nacht erhellt?
So höre denn, und zürne, wenn ich fehle,
Nur einen Strahl von deinem Licht nur an:
Ein Strahl aus deiner Hand in meiner Seele
Ein Strahl des Heils, kein Strahl vom Verderben.
Ich glaube, daß du manchen Sterbenden
Mit Glauben an die beßre Zukunft labst
Allein ich weiß auch, daß du mir hienieden
Den regen Geist nicht bloß zum Glauben gabst.
Ich glaube, daß der Glaube in allen Zeiten
Den schwachen Geist des Menschen aufrecht hielt
Daß er ihn stärkt in Widerwärtigkeiten
Und ihn mit süßen Hoffnungen erfüllt;

Allein ich weiß, die Welt hat es erfahren
Daß selbst der Glaub' in deiner Priester Hand
Mehr Böses that in siebzehn hundert Jahren
Als in sechs tausend Jahren der Verstand.

Ich glaube, daß der Mensch in einer Zone
Durch Buß' sich mehr als in der andern wäscht,
Allein ich weiß, er hat kein Recht zum Lohne
Weil Lohn, nicht Gaben ihn erzeuget hat.

Ich weiß daß ich den Himmel nicht verdiene
Und daß du wenig Dank mir schuldig bist,
Weil ich dir bloß in meinem Tempel diene
Der meines Vaters Hause am nächsten ist.

Ich glaube, daß dir mein Amt zu dienen
Mehr als die andern gefallen kann
Allein ich weiß, du siehst die Braminen
So gut als wie den frommen Christen an.

Ich glaube, daß du das Gesetz der Liebe
Auf harten Stein nicht für die Menschen schriebst;
Allein ich fühle es, daß es kraftlos bliebe
Wenn du's nicht auch ins weiche Herz uns grubst.

Ich glaube, daß du uns ein Buch gegeben
Daß manches Wort von deiner Hand verräth
Daß du darin für unser Erdenleben
Manch Samenkorn des Guten ausgesät;
Allein ich kenne nun ein Buch von dir geschrieben
Und begreiflich für jede Menschen
Ein Buch, das nichts Unverfälschtes enthielte
Das große Buch der heiligen Natur.

Ich glaube, daß du Menschen ohn' Erbarmen
Mit eigenem Mund mit gleicher Macht gedroht;
Allein mein Herz fühlt aus dem Munde des Armen
Viel dringender und lauter dein Gebot.

Ich glaube, daß Geheimnisse dich ehren
Wenn nur ein Geist von deiner Größe faßt;
Allein ich weiß, daß du kein Ding zu lehren
Uns keine Geisteskraft gegeben hast.

Ich glaube, daß du auch geweihten Tempel
Und auch Altären gnädig niedersiehst;
Allein ich weiß, daß nur die Welt dein Tempel
Und unser Herz dein liebster Altar ist.

Ich glaube, daß du uns zu allen Zeiten
Durch Wunder kund gethan, wie groß du bist;
Allein ich seh' daß dieser Lauf der weiten
Und schönen Welt dein größtes Wunder ist.

Ich glaube, daß die schon verklärten Seelen
Der Wonne werth sind, die den Mensch sonst heilig nennt,
Und daß wir gern auch ihren Zustand zählen
Weil sie von uns kein solcher Abstand trennt.
Allein ich weiß, daß um des Menschen Bitte
Zu erhören, deine Weisheit keinen Rath
Und nur sie zu gewähren, deine Güte
Nie einem fremden Antrieb nöthig hat.

Ich glaube, Herr! daß meines Lebens Schwächen
Mich manchmal ab von deinen Wegen ziehen
Und daß ich durch beständige Verbrechen
Verdient deines Zornes und deiner Rache bin.
Allein ich weiß, daß meine Bosheit alle
So wenig je dein Herz verbittern kann;
So wenig, als ein kleiner Tropfen Galle
Den unermeßlichen weiten Ocean.

Ich glaube, daß uns Menschen zu verlören
Ein Wink von dir und fünfzig Jahren wär
Doch weiß ich, daß es nur ein Wort gewesen
Das Millionen Welten uns gegeben.
Ich glaube Herr, daß meines Geistes Kräften
Ein eigen Wirkungskreis dort oben winkt;
Allein ich weiß, daß er von den Geschäften
Nur eines Tages schon matt in Schlummer sinkt.
Ich glaube, daß du nun auf meinem Wege
Den Geist des Menschen zum Geheimniß machst;
Allein ich weiß, daß du im Oceane
Des Sonnenlichts auch manchen Sternen schafst.
Ich glaube, daß du Sinnen mir gegeben
Auf die allein mein Geist sein Wirken baut
Ja, daß du diesen Sinnen selbst mein Leben
Und alle meine Wünsche anvertraut
Allein ich weiß, daß meine beiden Augen
Durch dich geschärft, mein Geist freiwillig geht,
Mir nicht einmal zu unterscheiden taugen,
Ob eine Sonne geht, oder steht.
Ich glaube, daß mein Herz trotz seiner Schwächen
Der Tugend nur zum Sitz bestimmt ist;
Allein ich weiß, daß Tugend und Verbrechen
Unmerklich oft in Eins zusammenfließt.

Ich glaube, es kann mein Leiden hier auf Erden
In deinen Augen nie verdienstlich seyn;
Allein ich weiß, daß Kinder Leiden werden
Nie ein gutes Vaterherz erfreun.
Und so o Herr! dem Kindersinn zum Raube,
Gibt sich mein Geist der Ungewißheit preis:
Er stürzt Vernunft und wähnet was ich glaube
Und so verdammt der Glaube was ich weiß.
Und ach! in dieser dunkeln Finsterniße
Weiß mein Geist stets mit sich selber nicht
Wem folgen, ob mein Glauben oder Wißen
Hienieden mich der Wahrheit näher bringt?
Soll ich o Herr den Glauben ganz entsagen
Weil er den freyen Geist beschränket?
Ach, oder soll ich den Verstand verklagen
Weil er zum Wunder unsers Glaubens wird?
Ists Sünde, nicht auf einen Führer bauen
Den die Vernunft als einen Irrwisch haßt?
Ist es Verdienst dem Lichte nicht zu trauen
Was du mir selber angezündet hast?
Kann ich dein Wort nur in der Bibel lesen
Steht dein Geboth auf ewgen Tafeln nur?
Sprichst du nur dort, und spricht nicht andern Wesen
Als du, das mit mir spricht durch die Natur?
Ist das ein Frevel, was ich denn übe
Weil mich der Glaube allein es üben lehrt?
Und ist denn das, was der Natur zu Liebe
Geschieht, denn dir nicht eines Lobes werth?
Sorgst du allein von jeden Guten Freunde,
Liebst nur deinen Gläubigen entgegen?
Und ist denn völlig einerley ob der Heide
Ein Titus, oder ein Thersites *) ist?
O du der mir den engen Trieb nach Wahrheit
Und dieses Herz voll Demuth und Glauben gab,
O sende von dem Sitz deiner Klarheit
Nun einen Strahl auf meinen Geist herab.

---

*) Thersites ein verwegener, frecher, boshafter Grieche bey Belagerung Trojas. – ihn tödtete Achilles.

Durch düstern schwarzen Dunst, der mein Gewissen
Mit dem Verstande täuscht, mitleidig an;
Und lehre mich die Mittel, wie meine [illegible]
Mit wahrem Glauben sich vereinen kann.
Und siehst du dann bei diesem meinem Bitten
Dein gütig Aug auf immer angewandt,
So schwör ich stets v. [illegible] zu deinem Güte
Nimm mir den Glauben – oder den Verstand

Kotzebue's Ausbruch der Verzweiflung

Geschrieben im Jänner 1791

Ha! wer bin ich! und was soll ich hier
Unter Tigern oder Affen!
Welchen Plan hat Gott mit mir?
Und warum ward ich geschaffen?
Ist das Pochen dieser Brust
Lobgesang zu seiner Ehre?
Ist mein Elend seine Lust?—
O warum ward ich geboren!—

Tobe, rase, wilder Sturm!
Lodre, Flamme, die mich brennet!
Wie! ist dem zertretnen Wurm
Auch das Krümmen nicht vergönnt?—

Daß der Mensch Staub oder Gott
Thieren oder Engeln werde,
Warf ihn ein erzürnter Gott
Nackend auf die nackte Erde.
Und so tritt er weil er muß,
Wimmernd unter seine Gleichen,
Weinen ist sein erstes Lebenszeichen,
Klageton sein erster Gruß.

O du Wesen aller Mängel!
Armes, stolzes, Mittelding!
Zu dem Ersten seiner Engel
Sprach des Schöpfers erster Wink:
„Dich herab auf deine jüngern Brüder,
„Das Gewimmel hier und hier;
„Schwebe sanft und hülfreich nieder,
„Kleide jedes wilde Thier;
„Gib dem Löwen seine Mähnen
„Jedem Vogel weichen Flaum,
„Gib ein Federbett den Schwänen,
„Feine Rinde jedem Baum.
„Gib den Fischen ihre Schuppen,
„Und dem Kröte gib ein Schild,

„Gib sogar den Augen ihre Zähren –
„Nur vorüber geh' an meinem Ebenbild!"

Und der Engel der Vollendung
Ward dem jüngern Bruder gram,
Und der Mensch erhielt, statt der Bedeutung
Marterndes Gefühl der Scham! –

Geschauet doch ein wenig
Jeder Vorzug näher an,
Den der Mensch, der Schöpfung König,
Eitel klügelnd sich ersann!
Die Vernunft – ey wem ist meinen Ohren,
Bettelstolz, dünkt Weisheit voll!
Weh euch, ihr eitlen Thoren!
Die ihr einem Götzen fröhnt.
Wenn sie euch im ganzen Leben
Immer täuschte hin und her,
Lehrt sie noch im Tode beben,
Macht sie euch das Ende schwer.

Ohne Grübeln ohne Sorgen,
Unbekannt mit Qual und Tod,
Frisst am Abend wie am Morgen
Jeder Hund sein Stückchen Brod.
Nur ihr Menschen – ey wie selig!
Leidet einen Tod allmählig,
Nur ihr armen Menschen wisst,
Dass und wann ihr sterben müsst!
Und der Hölle Zweifel füllen,
Was auch Offenbarung spricht,
Eurem Busen wider Willen;
„Werd' ich leben oder nicht? †
„Eitler seelenloser Hauch?
„Oder bin ich Gottes Grille?
„Bin ich der Verwesung Raub?"

† Sprechen Geister nur die Hülle.

Seht da die schönen Früchte
Eurer Weisheit, sie ist blind!
Eure Freuden sind Gedichte
Die Vernunft ein schwacher Wind.
Eine Welt, die niemand kennt,
Und Gewißheit einer Gruft, —
Ey, das ist die große Kluft,
Die uns von dem Thiere trennt.

Kaum geboren hüpfet schon
Jedes Lamm mit seiner Mutter;
Kaum geboren, findet schon
Jedes Küchlein sein Bißchen Futter.
Nur der Mensch, das Gabelthier,
Kann sich keinen Schritt entfernen,
Und der Schöpfung stolze Zier
Muß erst geh'n und essen lernen.
Aber heute lehrten ihn
Noth und Beyspiel geh'n und essen;
Morgen will er Sterne messen,
Und den Mond herunter zieh'n;
Träumet von einem ewgen Dauern,
Grübelt, bethet, weinet, schwingt,
Überspringt die hohe Mauern
Zwischen Zeit und Ewigkeit.

Nur an stolzen Menschen haften
Und gedeihen überall
Himmelsgewohnte Leidenschaften
Ohne Maß und ohne Zahl:
Üppigkeit und Geitz und Liebe,
Und der Mißgunst Giftgeschwür;
Rachsucht, Übermuth und Triebe
Todesfurcht und Lebensgier.
Klauen, Zähne, sind die Waffen
Die man unter Thieren trifft.

Worte, Schwüre, Liebes-Gift
Sind für Menschen nur geschaffen.

Wenn die Schwere jeder Zeit
Nur dem holden Frühling gewährt
Ist dem Mensch im ganzen Leben
Einen Becher nur gegeben,
Dessen Neige Wollust ist,
Der an seinem Busen frißt,
Der ihm öfters schon als Knabe
Gift in süßem Honig beugt,
Und den Gang zu seinem Grabe
Trügerisch mit Blumen streut.

Wenn mit Greis den neuen Monden
Achtzig Jahre lang entrann,
Fragt niemals den alten Mann,
Ob er wirklich alt geworden?
Zählt nun was ihm übrig bleibt,
Wenn ihr seine Rechnung schreibt?
Und diese Wenige wohl erwogen,
Ist nun nicht Nadel feil!
Von des Lebens erstem Theil
Hat die Kindheit ihn betrogen,
Und der letzte Viertel ist
Wie der erste ihm geflossen,
Ungemerkbar, ungenossen,
Ungefühlet, ungebüßt.
Seines Lebens überfracht,
Kommt der Tod ihn abzuholen.
Eine ganze Hälfte hat
Schon der Schlaf davon gestohlen;
In die andern Theilen sich
Schmerz und Krankheit brüderlich.
Wer verwirrt des Lebens Morgen,
Wer den Mittag dient zu heiß,
Und am Abend, — immer Greis,
Betrachte statt dem Frühling — Sorgen!

Ist die Fahrt endlich aus
Trägt man's vom Haus zu Haus:
Wär auch Einer nur zufrieden
Mit dem Loos, das ihm beschieden?
Wünsche heben, Wünsche ab.
Neue Wünsche, neue Schmerzen,
Und der letzte Wunsch, das Grab,
Geht dem Menschen nicht vom Herzen.

Nicht vom Herzen? Trotz der Last,
Die ihn hier zu Boden drücket?
Wenn verfolget und gehaßt
In dem Freundestrost entrücket?
Wenn, verlästert und verkannt,
Thränen nur sein Brod befeuchten?
Blitze seine Nacht erleuchten?
Menschenhaß ihn aus der Welt verbannt?

Seht, wie sie sich beeifern,
Alles Gute, das geschah,
Zu verkleinern, zu begeifern,
Seinen Breiten hin und da
Von der Ehr abzuschneiden;
Schwärmer, Sonderling, Fantast,
Heißt der Mann, den sie beneiden;
Grübeln ohne Ruh und Rast
Bis sie irgend einen Flecken
An der guten That entdecken:
Dann ist die Freude groß!
Zischen hämisch sich, und sprechen:
„Seine armen Brüders Schwächen
„Sind nun wieder nackt und bloß."
Statt den Irrenden zu bessern,
Rücken sie ihm stets die Schwachheit vor,
Tragen sie von Ohr zu Ohr,
Und verschönern und vergrößern;
Suchen schalen Witz und Spott
An dem Strauchelnden zu schärfen
Greifen hastig in den Koth
Den Gefall'nen zu bewerfen.

Wenn in meinem weichen Herzen
Die Verzweiflung gräßlich wühlt;
Wenn ein Armer seine Schmerzen
Zeigend und stammernd fühlt;
Sprechen sie: „Es ist erlogen!
„Dieser Schmerz ist Poesie;
„Sind wir doch, wie Jeder, groß gezogen,
„Und empfanden so was nie."

Wenn in stillen Armuth Hütten
Mir das Blut am Herzen stockt;
Wenn die Thränen, meine Bitten
Auch die Wenigen in's Auge lockt;
Wenn ich meine kleine Gabe
Auch an Mitleid dargebracht;
Wenn ich Alles, was ich habe,
Theilen möchte unbedacht; —
Gott du weißt, ob ich empfinde,
Was mein nasses Auge spricht!
Aber Herzen in der Runde
Sehen es, und glauben's nicht;
Machen ihre weisen Glossen,
Schelten es Empfindeley,
Genial'sche Knabenpossen
Und Romanen = Tändeley."

Wenn die brennenden Chicanen
Einen armen Jüngling drückt,
Aber unter Pluto's Fahnen
Einem Reichen Alles glückt;
Wenn von mächtigen Blitzen
Strömend Gold, Geburt und Rang,
Oft das böse Laster schützen,
Und der Tugend Grabgesang
Mit des Goldes Zauberklang
Ohrenschneidend sich vermischet,
Wenn ein schwelgerischer Mast,
Einem Lüstern aufgetischet,

Seiner Göttin heitrer Pracht
Ist in weiches Weh verwandelt;
Wenn und mein fürstlicher Genuß,
Einem Buhlerinnen Genuß,
Von Gemeinheit verschandelt —
O versuchst es nur einmahl,
Triumphirt nur, ihr bessern Seelen!
Lachend wird man euch erzählen:
„Ist die Welt ein Ideal?“

Fort! in meine stille Kammer!
Mich verzehret diese Gluth!
Fluch der Welt und ihrem Jammer!
Fluch dem ganzen Menschenbrut!
Heute mordet dich, der gestern
Noch dich brüderlich umfaßt.
Kannst du lügen, kannst du lästern,
Bist du ein willkomm'ner Gast.
Heucheln, schmeicheln, Zungen dreschen,
Öhl ins Feuer, statt zu löschen,
Dolche in den Rücken bohren,
Zur Verläumdung offne Ohren,
Neideszähne an Tugend wetzen,
Brüder gegen Brüder hetzen,
Und dabey den Heiligenschein
Sich erbettelt und erzwungen —
Kannst du das, so ist es dir gelungen,
Unter Menschen, Mensch zu seyn. — — —

O wer kann mir wieder geben
Meiner Jugend erstem Tag!
Als der Keim von meinem Menschenleben
Noch in einer Pflanze lag;
Als ich noch im Grase verborgen,
Ohne Freude, ohne Qual,
Mich bewußtlos jeden Morgen
Öffnete dem Sonnen Strahl;

Als dem jungen Frühlingsrasen
Ich geliehen mein Sein,
Bis ein wiederkäuend Thier
Endlich kam, mich abzugrasen.
So ging ich als Nahrungssaft
Erst in Milch und Blut hinüber;
So entstand die Zeugungskraft
Die in einem Wollustfieber
Mich auf die Erde warf —

O daß ich mich rächen darf! —
Hab' ich deinen Plan gebilligt?
Und zu leben eingewilligt?
Hast du, Schöpfer, mich befragt,
Ob ich um den Preis voll Freuden
Dulden wolle unverzagt
Eine ganze Welt von Leiden?
Ob es auch der Mühe werth,
Mich aus nichts hervor zu rufen,
Daß auf immer neuen Stufen
Neues Elend mich verzehrt?
Wo die Menschen fühllos spötteln
Bey dem nagendsten Bedürfniß —
Soll ich nun nach Gnade betteln,
Wo das Recht mein werden muß?

Freund! ich harre ungeduldig!
Denn vergelten mußt du mir!
Bist Unsterblichkeit mir schuldig!
Sieh, ich fordre sie von dir!

Lemberg den 15ten August

Warszawa 20. Grudnia 806.

Niepojętem i cudownem losów zrządzeniem, Starożytna Piastów i Jagiełłów Stolica zagrzebiona w zwaliskach całey ich dziedziny zrownała się wczora z naypierwszą Stolicą świata przyiąwszy na łono swe Zwycięzcę naypotężnieyszych Mocarzów. Bohatyr dwóch wieków, Prawodawca ludów, pogrom ciemiężycielów, i podziw całego świata Napoleon W. znayduie się w iey murach. Noc z 18. na 19. w której uprzedzaiąc przygotowaną naiutrzey uroczystość przyięcia stanął tu o godzinie 1. zdała tę pożądaną wiadomość nadeszłemu dniowi aby ią przebudzonym zwiastował mieszkańcom, i zmysły ich zwiastowat zachwycił niepojętą radością. Monarcha przyjechawszy w cichości konno, zaiął przygotowane dla siebie w tuteyszym zamku pokoje. Tam naypierwsi przyięli go w powabnem mieszkaniu Królowie Polscy, zdobiący marmurowy pokóy; Gdyby szanowne ich wizerunki mogły tak wydać dźwięk mowy jak wydaią rysy ich Oblicza, byłyby zawołały: „Witay w siedlisku naszém mścicielu popiołów naszych, zdeptanych niegdyś nogą nayezdców, Tron nasz zwalony czeka dźwignienia od twéy ręki. Ty szereg nasz przerwany zwiąż z nową Dynastią naszych następców godnych swoiego Twórcy — Oyczyznę i dzieci nasze twoiey oddaiemy Opiece. —— Od wczora rano snuły się tłumy ludu około zamku, pragnące oglądać Zbawcę swego, radość malowała się na wszystkich twarzach lecz wewnętrzne naysłodsze poruszenia, jakie wzbudza wspaniały Dobroczyńca w wyratowanych przez siebie z ostatniey toni nie mogą nigdy w mierze swoiey bydź wyrażone słowy. Po przyjeździe W. Napoleona naypierwszy hołd złożyli mu JO. X. Poniatowski, i JW. Dąbrowski G. D. i Reprezentant Wybitni. Gwardya honorowa z młodzieży Polskiéy złożona popisywała także z zupełnym poświęceniem się na usługi Monarchy. O wpół do 4. po południu N. C. M. w licznéy assystencyi udał się konno do W. Xcia de Berg i Kliwii, a z tamtąd na most, z kąd potem do zamku wrócił. W czasie tego przejazdu głośne radości się odezwały niech żyie Napoleon. Od 7. wieczorem Nayjaśnieyszy Pan raczył dawać audyencyą członkom Seymu Konstytucyinego tak Senatu, jako i Stanu Rycerskiego, maiącym na czele JW. Marszałka Małachowskiego, jako Naywyższym Wojenno Administracyiney i Sprawiedliwości, Duchowieństwu, Stanowi Woyskowemu, wśród których znaydowali się Starsi dawni w paradnych mundurach z byłym Generałem swoim JW. Wodzińskim. Na koniec Deputacyi Miasta. Audyencya członków Seymu była naydłuższa, trwała bowiem blisko godziny. Tegoż wieczora obydwa tuteysze teatra francuzki i polski otworzyły dla publiczności bezpłatne widowiska. Miasto całe oświecone było rzęsistym ogniem, szczególniey zaś iaśniały 2. Arki tryumfalne. pierwszy przy rogatkach Wolskich miał napis Coelo demissus ab alto. drugi przed Zamkiem przy figurze Zygmunta wystawiał w górze pod złotym orłem napis Venit et lux facta est. po prawey stronie Minerwa towarzyszka Marsa, po lewey stronie Ceres z rogiem obfitości w powozie ciągniona od wołów, pod temi Spierne Kaduceta, wszystko to wyobrażało się w przezroczystości ogniowey. Po bokach tey Arki stały dwie Piramidy i Amphiteatra dla Muzyki — Na wielu domach widzieć można było napisy jako to: Releves. — Wznosić upadłe Państwa &c. &c.

Protestacya Bonapartego przeciw wyprowadzeniu Go na wyspę S. Heleny, wyjęta z Gazety Krakowskiey Nro 73. pod dniem 10 Września 1815 r. z art. z Londyn 22 Sierpnia (z gazety Hamburskiey.)

protestuię się uroczyście w obliczu Nieba i Ludzi przeciw zgwałceniu nayświętszych praw moich, przez gwałtowne rozrządzenie moią osobą i wolnością; przybyłem dobrowolnie na Okręt Bellerophon: nie iestem Jeńcem, ale gościem Anglij, przybywszy na Okręt Bellerophon — miałem tym samem prawo do gościnności Anglii. Jeżeli Rząd Angielski, dając Kapitanowi Okrętu Bellerophon rozkaz, przyięcia mnie i mojego Orszaku, miał iedynie zamiar zastawić na mnie sidła, zmazał swoię sławę i splamił swoią Banderę. Jeżeli uskuteczni ten wyrok nadaremnie mówić będą Anglicy do Europy o swoiey rzetelności, o swoich ustawach, i swoiey wolności. Wiara i gościnność zniszczone zostały na Okręcie Bellerophon. Odwołuię się zatem do Historyi ~~[illegible]~~ ona powie iż nieprzyiaciel, który 20 Lat przeciw Ludowi Angielskiemu woynę prowadził, w swoim nieszczęściu szukał dobrowolnie przytułku pod Jego ustawami. Jakiż trwalszy mógł mu dać dowód swoiego szacunku i zaufania? Lecz iakże odpłaciła mu się Anglia? offiarowała na pozór temu Nieprzyiacielowi gościnność w swym Kraju, a skoro pełen ufności oddał Jey się, poświęciła Go. — Na Okręcie Bellerophon na morzu Dnia 4 Sierp. 1815 —

Napoleon

1

Szanowni Kollegi

Przed trzemi laty przez was szanowni i dostoyni Kollegi powo-
łany zostałem na Urząd Rektora Akad. Krak. Zaszczytne to
powołanie niemogło bydź iak tylko mile sercu memu. Cóż albo-
wiem może bydź przyiemnieyszego ~~przyiemne~~ dla tego, który kilkanaście lat
w stanie Nauczycielskim pracował, iak gdy po długo
letniey swey pracy w zawodzie Akademickim pozyska tyle
zaufania u swoich Kollegów iż na nayważnieysze dostoynośće
w Hierarchii Akademickiey powołanym zostanie.

Powołanie iednak samo sobie iest zaszczytne niestanowi
~~iednak~~ prawdziwey zasługi tylko natenczas ieżeli
Powołany urzędowaniem swoim udowodni iż godnym
był powołania.

~~Gdy urzędowanie~~ Czas urzędowania mego przez was Szan.
Kollegi mi oznaczony iuż się kończy, winienem więc
zdać sprawę z moich czynności, i usprawiedliwić
się z mojego postępowania, a wasze wszystkie
światło Szan. Kollegi oceni, czyli dopełniłem
moim obowiązkom czyli niezawiodłem waszego
zaufania, a przeto czyli godnie Urząd mi
od was powierzony sprawowałem.

Gdy obeymowałem Rządy tey starożytney Aka-
demii stan iey był dosyć smutny, składała się ona
natenczas tylko z czterech Wydziałów, nauki albo-
wiem Teologii niemiały w Akademii swoiego wy-
działu. Professorów tey dawane bywały w
Seminarium na Stradomiu przez Xięży Missionarzów

nie Akademików, nie należących do grona naszego, niepatento-
wanych i niepłatnych
Professorowie inszych Wydziałów lubo iak naygorliwiey pracujący więcey iak
~~[illegible]~~ iak czternaście miesięcy mieli zaległość, nie
pobierali swoią sprawiedliwie wysłużoną pensyą punktu-
alnie lecz tylko w nieoznaczonym czasie, gdy cała
kwota do Kassy szkolney wpłynęła
Katedry nader ważne iakto Litteratura Oyczysta
Geometryi Wykreślney, Mineralogii i Weterynaryi
lubo były na etacie z pensyą umieszczone dla
nieregularności wpływów i niepewności opłaty bydź [illegible]
[illegible] Professorów, ani Zastępcami niezajęte i zupełnie
dotąd nie były — ~~[illegible]~~ Przytem Woyna
iak nayokropnieysza, która rozstrzygnąć miała los
całey Europy, uciskaiąca ~~[illegible]~~ mieszkańców tey Ziemi, zatkała
wszelkie ~~[illegible]~~ źródła dochodów Krajowych, a los
naszey Krainy i Krain Polskiego niebył ieszcze
rozstrzygniony —
W tak ważney i walney chwili potrzeba mi było
walczyć z tysiącznemi trudnościami i przeszkodami.
Naypierwszym ~~[illegible]~~ było moim usiłowaniem, wy-
iednać u Rządu iak nayspiesznieysze zasilenie
Kassy Szkoły głowney, zwięzłe przyiaźni i prawdzi-
wa gorliwość JW Xięcia Wielogłowskiego Prezesa Tym.
Kom. Urz. a na tenczas Zastępcy Prezesa Sp. Krak.
dopomogła mi do tego celu

46

Inwentarz mappy
Miasteczka Peczary i wsi Mazurówko
w Guberni Podolskiey w powiecie Bracławskim leżących, mierzoney roku 1818.
przez Władysława Swieykowskiego.

		Morgi chełminskie
I^o	Las Dańków	313.
II^do	Łąki chłopskie	405.
III^ts	Łąki pańskie	662.
IV	Las dembinka	280.
V.	Gruntów chłopskich	1250.
VI	Gruntów pańskich	1,503.
VII	Ogrody chłopskie z zabudowaniem	111.
VIII	Ogrody pańskie	96.
IX	Grunt proboszcza	22.
X	Zabudowanie miasteczka	54.
XI	Dziedziniec }	
XII	Tok }	31.
XIII	Cmentarz }	
	Ogółem	4,527

vert.

Sposób postępowania w wymiarze Peczary i Mazurówki

Maiąc do wymierzenia miasto Peczary wraz z wsią Mazurówką starałem się naprzód obrać taką podstawę fundamentalną z któreybym mógł iak naydokładniey ważnieysze przedmioty tey okolicy widzieć, linia AB zdawała mi się bydź w tym razie naysłuszniejszą; takową więc maiąc rozpocząłem robotę naprzód przez dokładne wymierzenie łańcuchem linii AB która mi się okazała mieć 31. sznurów, nakreśliłem ią więc na stoliku daiąc iey z mey podziałki długość dopiero wymierzoną. Stanąłem potem ze stolikiem na końcu A podstawy fundamentalney, a ustawiwszy go w ten sposób, ażeby punkt A na stoliku odpowiadał zupełnie temuż punktowi na ziemi a to za pomocą pionu; ustawiwszy tenże stolik za pomocą libelli ile możności poziomo, nadto zatknąwszy na stoliku w punkcie A igiełkę wedle niey prawidłem celowałem do żerdzi którem iuż wprzód przy załamkach dróg np przy m, przy domach np przy n, iednym słowem przy tem wszystkiem com tylko mógł spostrzedz a co na mappie powinno bydź umieszczone zatkałem; za każdem celowaniem prowadząc wedle prawidła linię nieograniczoney długości. To uczyniwszy przeniosłem się na drugi koniec fundamentalney podstawy gdzie z wszelkiemi ostrożnościami ustawiwszy stolik wedle igiełki zatkniętey na drugim końcu B. celowałem do tychże zatkniętych żerdzi co i na pierwszem stanowisku iako to do m, n, potem z podobieństwa tróykątów wnioskowałem że przedmioty m, i n, znayduią się na wspólnym przecięciu linii Am, Bm i An i Bn. Takowemi przeto przecięciami wyznaczywszy te przedmioty którem wygodnie z końców podstawy fundamentalney widział iak tu na m. na którem do odległeyszych domów celowałem, bliższe zaś łańcuchem wymierzałem.

Temi

Temi i tem podobnemi sposobami miasto Leczary z wsią Mazurówką wymierzyłem, inne zaś sposoby używane w geometryi praktycznej gotów iestem przed Prześwietnym Wydziałem matematyczno-fizycznym ustnie wyłuszczyć. — Miałem sposób Niwellowania góry C, lecz i ten gotów iestem ustnie opowiedzieć.

Przytem zostaię z nayglębszem uszanowaniem

Władysław Świeykowski.

Kraków dnia 14. Czerwca 1820. r.

~W książce: Człowiek wielkiego Świata
Nakładem i drukiem J. J. Pillera: w Lwowie 1823. r:

Omyłki drukarskie

Na Stronie 6. w wierszu 3 zamiast: Wieln; czytaj Wielu.
— „ — „ 11 — „ — 7. — „ do ktotych; — „ do których.
— „ — „ — „ 19. — „ w tey mierza; — „ w tey mierze
— „ — „ — „ — „ 22 — „ w przyrodeonem — „ w przyrodzonym
— „ — „ — „ — „ 23. — „ skromny — „ skromniey.
— „ — „ 14 — „ 1. — „ nieśmiertelna — „ śmiertelna
— „ — „ 16 — „ 1. — „ przechacki — „ przechadzki
— „ — „ — „ 7. — „ a wycięczone — „ a wycieńczone.
„ — „ — „ 24 i 25. zamiast: co niebacznie przepisów ich przekra-
czała, słabość, ciężkie, długie choroby. — czytaj:
co niebacznie przepisy ich przekraczającą, słabościa-
mi ciężkiemi, długiemi chorobami.
— „ — „ 20 — „ 12 zamiast studziemna czytaj: studzienna.
— „ — „ — „ 14. — „ wychłodzić — „ wychodzić
— „ 21 — 1 — „ mydlarna — „ mydlana.
— „ 22 — 19 — „ oznacza ono — „ i oznacza.
— „ 23 — „ 4. — „ zyidzie — „ zeydzie
— „ — „ — „ 7. — „ z kardeem — „ z każdem
„ 25. — „ 3 — „ nie w stanie — „ nie iest w stanie
— „ — „ — „ 27 — „ postępować, a za cnotę; — „ postępuiąc, cnota
— „ 26 — „ 20 — „ taki — „ taki iest
— „ 27 — „ 1 — „ ypracę — „ pracę.
— „ 28 — „ 2 — „ zgrabionymi — „ zgarbionymi
„ — „ — „ 21 — „ kłoniaiąc się — „ kłaniaiąc się.
— „ 30 — „ 6 — „ ręce, co — „ ręce, niewiedząc co
— „ 31. — „ 2 — „ w dół — „ na dół
— „ — „ — „ 21 — „ Nie lepiey — „ Nie lepiey
— „ — „ — „ 23 — „ choiby — „ choćby
— „ — „ — „ 28. — „ tyck — „ tych
— „ 33 — „ 2 — „ głosami — „ gestami.
— „ — „ — „ 14 — „ zaopulnych — „ zobopólnych
— „ — „ — „ 18 — „ iż każdy — „ iż każden
— „ 34 — „ 5 — „ będzie — „ będzie miał
— „ — „ — „ 15. — „ nie w stanie — „ nie będąc w stanie
— „ — „ — „ 21. — „ usitowali — „ usiłuią
— „ 35. — „ 3 — „ Naleryta — „ Należy tu
— „ 37 — „ 25. — „ względem — „ względem,
— „ 38 — „ 28 a rozstrącaiąc — „ a roztrącaiąc
— „ 39 — „ 6. — „ albo to oto, albo to owo — „ albo oto, albo owo.
— „ — „ — „ 24 — „ postarzała — „ podstarzała
— „ 40 — 6 — „ zmiżone — „ zmnożone
— „ — „ — „ 20 — „ wielkie — „ wielki
— „ 41 — „ 6 — „ i iakież — „ iakież
— „ 41 — 9 — „ z garbionem — „ z zgarbionem
— „ — „ — „ 21 — „ krzepkim ieszcze, choiaż dojrzałym; — czytaj: w krzep-
kim ieszcze, chociaż w dojrzałym
— „ — „ — „ 27 — „ rzucanie nogami — „ rzucanii nogami

Na stronie 42 w Wierszu 22. zamiast kładaniem czytay kładaniem.

Strona	Wiersz	zamiast	czytay
44	7.	naywyższy umysłu doskonałości	naywyższego umysłu doskonałość.
45	24	sztukach	skutkach.
47	21.	zewitwie	uwitwie
48	13	poklaskinie	poklasknie
49	5.	z urażowaniemi	z urożowaniemi
〃	29.	młodziesz	młodzież
52	20	wszystkiego	wszystko
53	3	ale owzym	ale owszem
〃	13	zupetmine	zupełnie
56	4	poszanowania	poszanowanie
〃	14	nie przykraczamy	nie przekraczamy.
59	8	cudzoziemkę	cudzoziemka
〃	13	staraią zachowywać się	staraią się zachowywać
〃	14.	Słyszałem iuż	Słyszałem
63	18	i stopień ich	i stopni ich
〃	23	iożnaką	iest oznaką
65	1	w potężney	w potoczney
〃	8	zaichaią się	zaiękaią się
〃	18	a więżle	a zwięźle
66	24	urywanym	urzywany.
67	22	zmusza	zmusza.
〃	23	włściwey	właściwey
68	1	naszego,	naszego, ią przypisuiemy;
68	15	nie wstanie	nie iest w stanie
〃	16	niezwracali	nie zawracać
〃	18	nsta	usta
69	15	poniżaiąc to	poniżaiąc ~~i pomogę na~~ to
71 w przypisku		pozostać	pozostało
72 wierszu 1. zamiast:		Akompanimentem	czytay: Akompaniamentem
〃	17	na osób	u osób.
73	26	którzy	które
75	24	z baryę	i baryi
77	2	na dogodności	na godności
78	26	zmuszonemi	zmuszonymi
79	1	pokarzę	pożarać.
80	23	Konieczną	konieczne.
82	1.	podda	poda
〃	19	iaskrzawy	iaskrawy
84	11	te to	te tu
〃	12	cisze	ciszę
85	4	Społeczeńskiego	społecznego.
89	11	Ocieraiąc	Ocierać
90	4	dosrać	dostał
〃	9	naleźć	należy
91	9	wystrzegać	wystrzegać
〃	22	używać	używać

Na stronie 93. w Wierszu 15 zamiast tyszkę czytay tyżkę.
— „ — „ — „ 24 — „ innyck — „ innych
— „ 94 — „ 3 — „ Tu i ówo — „ Tu i owdzie
— „ — „ — „ 6 — „ na Wsi zamieszkalnych — „ wieyskich
— „ — „ — „ 18 — „ sklanka w sklankę — „ szklanka w szklankę.
— „ 95 — „ 3 — „ dodawać — „ dawać
— „ — „ — „ 23 — „ należy — „ należy
— „ 99 — „ 7 — zyczeniom — „ życzenia
— „ — „ — „ 17 — „ cenią — „ ceniąc
— „ 100 — „ 15 — przeciwko — „ nie iest przeciwko
— „ 101. — „ 1 — istotnia — „ istotna
— „ — „ — „ 17 — „ przezto — „ przez to
— „ 102 — „ 17 — „ mędrkactwo — „ mędrkowanie
— „ 104 — „ 9 — „ na zawsze — „ na zawsze ie
— „ 105 — „ 6 — „ o rzecz mało towarzystwo — „ o rzeczy mało towarzy-
— „ 107 — „ 13 — „ interesującą — stwo interessuiącey
odźwiernemu
— „ — „ — „ 24 — „ kto kolwiek — „ odźwiernemu
— „ 109 — „ 3 — „ naktoniu — „ ktokolwiek.
— „ — „ — „ 9 i 10 — „ kurzem przyadniętym obu- — „ ~~[illegible]~~ ~~u~~ktoniu
ciem. — „ ~~ptaku~~ przyprószo-
— „ 110 — „ 28 — „ a bowiem — „ nym obuwiem.
— „ 111 — „ 9 — „ nie rzetelnego — „ albowiem
— „ 119 — „ 16 — „ też ziemnia odznaczył — „ bez rzetelnego
— „ 121 — „ 9 — „ się przydadza — „ też odznaczył
— „ — „ — „ 18 — „ kobiet — „ się nie przydadzą
— „ kobiety

13

Wielmożny Mości Panie Dobr:

Piękne i pożyteczne przedsięwziąłeś WMPan rzecz, gdy na-
kładem swoim i z własney prasy wydaiesz polskie Księgi.
Lecz aby ta dobra Jego chęć, przyczyniła się i do sławy
WMPana i zmierzała ku pożytkowi czytaiących, potrzebaby
użyć i umiejętnego Redaktora, i pilnego ustawiacza liter, i
troskliwego pierwszego Odbicia poprawiacza — aby uniknąć
nagannych błędów przeciw ięzykowi i licznych omyłek
druku, które dzieło szpecą ~~czynią~~ go nawet ~~niezrozumiałem~~. Zapewnie WMPa-
nu wiadomo iakiey słuszney naganie popadł Drukarz Wro-
cławski Korn przez swoie zbyt niedbale wydawane dzieła
w polskim ięzyku. Nie weźmiesz Mnie więc WMPan za złe
że troskliwy o dobro czytaiącey Powszechności, i równie o sławę
WMPana te Moie przesyłam Wmu postrzeżenie, wypisawszy WM-
Panu w tym liście błędy drukarskie znayduiące się w wszystkich
z pod prasy WMPana Księgach, z któremi Książka pod tytu-
łem: „Człowiek wielkiego świata." aż nazbyt iest przepełnio-
na, ażeby to słusznie nawet przebaczyć można. Niezapuszcza-
łem się raz w poprawę błędów co do złego i niewłaściwego polskiemu ięzy-
kowi wysłowienia się — albowiem całą tę Książkę przerobić by
prawie wypadało. — WMPan zechcesz te Moie przyjacielskie
przyiąć spostrzeżenia i rzczysz z większą ostrożnością po-
stąpić w przyszłym wydawaniu Ksiąg polskich.

Sur L'utilité d'enseigner dans les écoles L'Orthographe absolue dite Orthographe d'usage Au moyen de règles d'une application facile

L'Orthographe, considérée comme la représentation régulière de la parole, ne saurait admettre d'autre système de principes que celui adopté par la majorité des bons écrivains. Cependant aucune orthographe n'a fait naître plus de systèmes que l'orthographe française communément appelée orthographe d'usage. – Tout le monde connait ceux de Dumarsais, Duclos, Voltaire, Wailly, Restaut, Patineau, Lemare Boiste et autres; mais comme tout système n'est pas également admissible et que nul particulier ne doit se

flatter d'opérer subitement un changement dans les choses reçues et qui intéressent toute une grande société, ces différens systêmes ont très peu altéré l'orthographe telle qu'elle avait été fixée par les écrivains du beau siècle de Louis XIV. – Pour remédier, néanmoins, aux inconvéniens qui auraient nécessairement résulté, à la longue, de tant de systêmes, et pour accélérer l'étude de l'orthographe, qui n'était enseignée en France que d'une manière machinale et par les procédés d'une aveugle routine, l'expérience avait depuis longtemps démontré la nécessité de l'enseigner d'une manière uniforme dans les écoles primaires. Plusieurs traités parurent successivement; mais ces ouvrages, quelque bons qu'ils puissent être pour la france, offrent,

presque tous, le grave
inconvénient de ne présenter
que des règles d'une application
difficile: ils sont par
conséquent peu propres
à répondre aux besoins
des écoles où les sciences
ne s'enseignent point en
français et dont les écoliers
ne sont pas encore
familiarisés avec cette
langue. Tous ces traités,
pour la plupart, se bornent
à ne considérer qu'isolément
chacune des lettres de
l'alphabet et n'indiquent
que l'emploi le plus
général qu'on en fait
dans les mots et leur
influence sur les lettres
qui les accompagnent:
ils sont donc loin d'embrasser
toutes les questions de
l'orthographe dont les
principales difficultés
consistent: 1.° Dans l'homo=
=nymie des désinences.
2.° Dans la conversion

qu'éprouvent certains sons et articulations 3° Dans les lettres que l'on emploie et qui ne se prononcent point. 4° Dans le redoublement des consonnes. — Combien en effet ne faut-il pas de travail, d'application et de tems pour se mettre au fait par l'usage seul de la grande variété de terminaisons homonymes dans les mots français. Comme on ne saurait les apprendre de mémoire on recommande pour l'ordinaire de beaucoup lire et de beaucoup copier. Cette méthode peut paraître bonne en apparence mais elle rencontre presque toujours de grands obstacles. Ce n'est point pendant un cours d'études qui absorbe toute l'attention qu'on trouvera assez de tems à donner à la lecture; et si même on pouvait consacrer quelques heures par jour à lire et à écrire

le français, il n'en faudrait pas moins un temps très longtemps pour apprendre de cette manière à orthographier les seuls mots terminés en:

sion par sion, ssion, tion, xion.

ance " ance, ence, anse, ense

aim " aim, ain, aing, aint, en, in, ein, eint, eing, inc, inct, ing, ingt, int, inq ym, yn.

an " an, anc, ang, eng, and, end, ant, ent, ans, ens, amp, empt, aon

ai " ai, aie, aid, ais, ait, ect, êt, et, ept, egs, ets, aix.

au au, eau, aud, aut, o, ôt op, os, eaux, aux, aulx oth.

sans parler de tant d'autres terminaisons qui comprennent la plus grande partie des mots de la langue.
Il doit donc en résulter

qu'un jeune homme qui
dans le cours de ses études
aura appris l'orthographe
de principes que la
grammaire enseigne, n'écrira
que très imparfaitement
les mots de l'orthographe
d'usage; et qu'au moment
d'embrasser une carrière
quelconque, il lui restera
encore à se familiariser
avec cette dernière orthographe
qui comprend les mots
tels qu'on les trouve dans
les dictionnaires.

On pourrait aisément
remédier à cet inconvénient
et faciliter l'étude de
l'orthographe d'usage
au moyen d'un ouvrage
qui servît en même tems
de méthode d'enseignement
uniforme aux instituteurs
et de guide aux élèves,
et dans lequel on
s'attacherait à résoudre
les principales difficultés
que présente l'orthographe

d'usage par le secours

1° Des mots radicaux ou primitifs

2° Des dérivés.

3° Du genre des mots

4° De règles d'une application facile pour le redoublement des consonnes

5° En présentant sous un même titre tous les mots dont la finale est homonyme, mais dont l'orthographe n'aura pu être assujettie à des règles sans présenter trop d'exceptions

<u>Les radicaux ou primitifs</u> sont ordinairement d'une seule syllabe et c'est par l'addition d'une ou de plusieurs autres syllabes, soit au commencement soit à la fin, que se forment un très grand nombre d'autres mots. C'est du radical <u>pot</u> que l'on a fait

potable, potée, potier, poterie.
de bras radical on a fait brassage
brassard, brasse, brassée, brassier
brasser, brasseur, brasserie
brassière, brassin, embrasser
embrassement; du radical
dent on a fait dentaire
dentale, denté, dentée,
dentelaire, dentelé, denteler,
dentelure, denticule, denticulé
dentier, dentiforme, dentifrice
dentiste, dentition, denture.
Ces mots radicaux et ceux
auxquels ils servent de
racine forment des groupes
naturels que l'on nomme
familles, et l'orthographe
des mots d'une même
famille devient facile
du moment que l'on sait
écrire le mot radical; car
les mots formés l'un de
l'autre gardent ordinairement
la même orthographe.

Les devises par le rapport
constant entre la manière
de les prononcer et celle

d'écrire les radicaux indiquent les lettres muettes des finales: aérostateur et cadenasser apprennent que les mots aérostat et cadenas s'écrivent l'un par t l'autre par s final. Par les dérivés nommer plomber, oblongue, affronter bonbonnière, j'entends que les radicaux nom plomb, oblong, affront bonbon sont terminés par m, b. g, t, n. Complainte, rabbinique, baragouiner, instinctivement indiquent très clairement les lettres finales de leurs radicaux essaim, aubain, complaint rabbin, baragouin, instinct vingt.

La distinction du genre suffit pour apprendre à écrire en très peu de tems la plus grande partie des mots françois tels que ceux terminés

en *ai*, *i*, *eu*, *u*, *aib*, *eil*, *euil* &c.

Les désinences homonymes qui ne sauraient être appliquées à quelque règle sans présenter un trop grand nombre d'exceptions, étant toutes rassemblées sous un même titre offriront une grande facilité pour apprendre à les écrire en les compa= rant de tems en tems.

Qu'un instituteur habile ait soin, en corrigeant les fautes de la dictée, de rappeler, à son élève, les règles aux quelles les mots sont soumis, et il le verra bientôt faire des progrès étonnans; mais il n'arrive que trop souvent que si l'élève, trompé par le son, écrit *boire*, *recevoire* une *heure*, une *fleure*, un *élégant*, un *musul= mant*, *fuire*, *écrire*, l'insti= tuteur se contente de lui dire que *recevoir* n'a point d'*e*

final, que fleur est terminé par r, que malhonnêteté ne prend point de t, que fuir est de la 2e conjugaison. Quel bien en resulte-t-il pour l'écolier? s'il est bien attentif il aura appris à orthographier quatre mots, et le lendemain il commettra les mêmes fautes dans d'autres mots de ces mêmes terminaisons, tandis que l'instituteur aurait pu de suite lui enseigner à écrire tous les mots de ces terminaisons en expliquant ces règles bien simples:

1° Que tous les verbes terminés par le son vir sont de la 3e conjugaison excepté boire et croire qui sont de la 4e.

2° Que le son final eur s'écrit par r final dans tous les mots de cette désinence, au nombre de plus de cinq cents, excepté heure, demeure, beurre leurre.

3°. Que les mots dont la consonne finale est insonore se jugent par leurs dérivés: élégante mahométane apprennent donc que le mot élégant est terminé par t et mahométan par an.

4°. Que les verbes en ir et en ire se distinguent facilement par leur participe présent. Celui des verbes de la 4e conjugaison est terminé en zan ou van excepté maudire maudissant; rire, riant

L'élève aurait de cette manière appris, en une seule leçon, à distinguer sans s'y méprendre l'orthographe de la finale d'un très grand nombre de mots, tandis que par la pratique seule il faudrait plusieurs années de routine

Ces peu d'exemples suffisent pour prouver toute l'utilité de l'enseignement uniforme et simultanée

de l'orthographe dans les écoles, et combien un ouvrage rédigé sur le plan indiqué ci-dessus, serait utile aux instituteurs et aux élèves.

Une expérience de douze années, consacrées à l'enseignement, m'a appris combien l'étude de l'Ortho=graphe d'usage présente de difficultés et cause de dégout. Le désir d'avancer les progrès de mes élèves m'a depuis longtemps fait entreprendre un travail pour leur en faciliter l'étude en écartant autant que possible l'ennui de l'instruction. C'est ce travail, completé par de nouvelles observations, que je m'estimerais heureux de mettre sous les yeux de Votre Excellence. Les résultats satisfaisants que j'en ai obtenus sur mes élèves, dont plusieurs tiennent un rang distingué dans la société, m'ont

convaincu que plus on rend
une étude facile, plus les
fruits qu'elle rapporte sont
meilleurs et plus durables.
Si Votre Excellence jugeait
mon travail mériter de
fixer un moment son
attention et qu'elle
daignât l'admettre au
nombre des livres
élémentaires employés
dans les écoles de l'arron=
dissement de l'Université
de Vilna, il ne me resterait
qu'à solliciter la faveur
de le faire paraître sous
ses auspices.

de Nève

Vilna ce 20 fevrier 1826 p.

Urządzenie Biblioteki Królew. w Berlinie. 1828.

Służy 1. ku czytaniu i przepisywaniu w Czytelni. 2. ku pożyczaniu do domu. – 3. ku oglądaniu.

a o czytaniu i wypisywaniu. Do tego przeznaczone są godziny popołudnione od 1. Kwietnia do ostatn. Września od 2. do 5tey. od 1. Października do ostatn. Marca od 2. do 4tey ~~tey~~ Każdy uczciwy człowiek może żądać książki do czytania i wypisywania, nawet ołówkiem czynienia wyciągów. Młodzież szkolna, i dzieci są od tego wyłączeni, chyba na szczególne od Dyrektora zalecenie. Żądaiący książki, ma napisiey wypisać, i do tego podać na teyże kartce imię i nazwę swoią, stan i mieszkanie, którą ma oddać służącemu ~~oddać~~, gdy książkę żądaną otrzyma, a oddaiąc książkę, ią odbierze. — Do izby expedycyjney niewolno wchodzić bez pozwolenia przytomnego bibliotekarza. W sali czytelney atramentu używać niewolno. Romansów, drammatów, śpiewów, i innych pism, które do sztuk nadobnych należą, żądać niemożna, iak tylko za udowodnieniem potrzeby w zamiarze piśmiennictwa.

b Biblioteka Król. służy szczególniey ku rozkrzewieniu umieiętności, i ułatwieniu pracy uczonym, w Berlinie. Za miasto pożyczać nikt książek niemoże chyba za dozwoleniem Ministra oświecenia. Do pożyczania i oddawania pożyczonych ksiąg naznacza się czas od 9. do 12. godz. rano we wtorki i czwartki. Dalsze co do tego przedmiotu urządzenie wyraża komu wolno pożyczać, za iakimi warunkami, iakie książki i na iak długo? ale to u nas niema mieysca.

c. Względem oglądania biblioteki. 1 Pierwey Bibliotekarza ostrzec, i o wyznaczenie czasu prosić. 2

2. Osob naraz niemoże bydź więcey iak 10.
3. Razem obchodzić i oglądać maią;

O urządzeniu czytania czasopismów uczonych.

Czytelnia będzie otwarta 5 razy na tydzień godzin poobiednich iak wprzód. — Niektore osoby wolne są zawsze tam przychodzić na czytanie, t.i. członkowie ministerium oświecenia — Nauczyciele akademii, dyrektorowie Gymnazyalni. — Z całego miesiąca zawsze maią bydź publiczne, poczem dopiero do oprawy się wynoszą;

NB Pisze tuż książka o zapisaniu na papierze kończącym rękopism: Biblia sacra r. 1484 1. — Breve Syxtusa V. pap. do Arcyb. Mogunc. z r. 1481 względem woyny z Turkami — Breve Leona X. do Albrechta Arcyb. Mog. z d. 26. Nov. 1517. w nim pisze że Jan Heymer Zonulben kleryk z Leodium ma zlecenie wyszukiwać nieznane dotąd rękopisma; poleca go Arcybiskupowi, aby temu gdy podług swey obietnicy złoży 31. księgę Liwiusza, z pieniędzy odpustowych wypłacił 147 dukatów. Breve tegoż pap. 1517 do tegoż z żądaniem, aby znaydujący się w iego księgozbiorze kodex Liwiusza nadesłał. Obiecuie go po użyciu powrócić, iako uczynił opactwu Korweyskiemu, od których gdy rękopism Korneliusza Tacyta mu się dostał, po odbiciu iego odesłał im go, i w nagrodę nadał klasztorowi wieczyście odpust zupełny

~~Wspomnienia~~

Pamiętnik o Muzyce w Krakowie z wiarogodnych i współczesnych świadków, od 1760. ro:

Od czasow przedZygmuntowskich nieznano żadney inney Muzyki, iak tylko, Surmy, Trąmby i Kotły dla Woiska i Ogłaszania Odpustow przy Kosciołach, a w celnieyszych Swiątyniach Miast, były iuż i Organy, ktorych umiętne użycie tylko Zakonnikom z Obcych kraiow sprowadzonym, iakoto Benedyktynom, Cystersom i innym było znane, i od tych dopiero, zaczeła się ta umieiętność rozszerzać stopniowo, napływ rożnego rodzaiu ludzi z rożnych kraiow tłumnie się cisnoł do Klasztorow dla przytułku i pożywienia, a pomiędzy Przybyszami wiele znaidowało się z wiadomosciami Muzyki obeznanych i ci udzielaiąc się z posiadanych umieiętnosci, rozszerzali ~~ią wiare~~ stosownie do okolicznosci i poięcia uczących się.

Dopiero od Panowania Zygmunta I.^{go} połączonego z Boną ~~dworczyą~~ Księżniczką przybył wielki poczet Włoskich Spiewakow z Instromentami, iakoto, Harfami opatrzonemi kiszczanemi stronami do brząkania, Teorbanami rożney wielkosci, także z kiszczanemi stronami do brząkania, Instroment zwany Viola da mor o siedmiu stronach kiszczanych i tyluż drucianych, smyczkiem był pociągany, służył nietylko do spiewu, ale nawet do rożnych sztuk melodyinych i Tancow, ‡ od tey pory dopiero Panowie wielcy otaczaiący dwor Krolewski iako możni w dostatki starali się wyrownać w okazałosci przyozdabiaiąc dwory swoie podobną czeredą Muzykalną powiększaiąc takową rożnemi Instromentami i ludzmi w tey umieiętnosci biegłemi, a tak z iedney strony w zamożnych Klasztorach pomnażała się Nauka Muzyki z wykształcaniem się Młodzieży kraiowey, z drugiey strony przy Dworach wielkich Panow wzrastała ta umieiętnosć staiąc się ozdobą młodych Kawalerow, stosownie do owych czasow kto się złotym wiekiem mianuią. Panowie nasi osobliwie ci ktorzy wielkie ~~posiadłosci~~ maiętnosci w Litwie posiadali miewali kozakow młodych, ktorzy umieiętnosć grania na Teorbanie do wysokiego stopnia posuneli, tak dalece że możnaich było stawiać w pierwszym rzędzie Artystow celuiących, bo nietylko spiewali wzorowo swe litewskie Dumki przy Teorbanie, ale nawet tancowali z nadzwyczaine zręcznoscią i gracyą przygrywaiąc sobie sami tanecznicy.

Tak więc wszystkie umieiętnosci i szczęscie rożną koleią wzrastały i upadały przez przeciąg panowania Zygmuntow Jagiełłow, aż do wzrostu Zakonu Jezuitow, dopoki Przełożeni zgromadzen Klasztornych żyli, ktorzy byli wielbicielami Nauk, sztuk pięknych i Chwały Boski, dotąd też ich Zgromadzenia wydawały ludzi sławnych i biegłych w naukach, ale gdy poznieysi wzięli za zasadę prima Charitas ab ego, Zgromadzenia zaczęły upadać a z niemi wszystkie Nauki i szacunek powszechny, co dało pochop Jezuitom do ogarnienia wszystkiego ÷

‡ takto w owych czasach i Polska zakwitła we wszystkich gatunkach umieiętnosci, przemysłu i bogactwa

Od Panowania Zygmunta trzeciego. gdy Jezuici wzięli wszystkie rodzaie Umie=
ietnosci, i Edukacyi, wszyscy z talętami garneli się pod iek Opieke,
a za niemi i Artysci Muzyki, i tak u Jezuitow tylko Muzyka, i to tylko
Kościelna utrzymywała się, reszta zas rozbiegła się w szeroki świat w prywatne
Domy. ~~po skasowaniu Jezuitow~~, po wygasłey Familij Zygmunta z Wazow, i po
skasowaniu Jezuitow w r: 17 Rozbiegła się zupełnie reszta pozostałych
i szukała Chleba gdzie było można, a tak Kościoł Katedralny Krakowski
pomimo wielkiey Fundacyi Biskupa Krako: Szyszkowskiego niemaiąc w ow
czas tylko iednego Organisty, Kantora i pare Trembaczy, za wstawieniem się
Księdza Kustosza Koronnego Przerembskiego, przyięto dopiero do Muzyki
Kościelney czterech do Skrzypcow, dwoch Flautow i sześć osob do Spiewu,
a na czterech Chłopcow zrobiono fundusz aby ich uczyc spiewać; i tak
powoli formowała się Muzyka Katedralna Krakowska, pod Prefekturą
Jaśnie Wiel: Księdza Biskupa Smoleńskiego Tymoteusza Gurzenskiego około
r: 1774. pierwszemi Uczniami tey szkoły byli Kazimierz Kratzer, Jozef
Matecki, Jan Szczurowski i Walenty Kratzer, Kapelmaistrem całey
Muzyki był Ksiądz Maciey Podgurski, będąc w ow czas Pisarzem Kapituły
pierwszem Skrzypkiem był Antoni Zagurski po Jezuitach

franco
...mość Pan
Grabowski
Dziedzic
w
Krakowie
Piasek, dom własny.



franco.

…mość Pan

Grabowski

Dziedzic

w Krakow…

Piaski Dom włas…

na trunek od tych wielkości [illegible] włoskiego [illegible] silnie spuszczaj na śmalec lub masło często się wzdyma a wśrodku jest próż[illegible]

Mleczko.

Ubij naprzód 6 białek umieszaj z żółtkami zagotuj kwaterkę mleka wlej w jaja dodaj 2 łyżki wody kwiatu pomarańczowego włóż w rądelek ¼ funta cukru pół szklanki wody gotuj póki nie zżółknie wlej 3 łyżki tego karmelu w formę lub rądelek bez rączki obracaj aby wszędzie oblepło i zastygło wlej tę formę jaja z mlekiem gotuj na parze. Gdy się ugotuje włóż formę w wodę zimną a gdy zastygnie przewróć formę i zdejmij przed wydaniem.

1851
1776
81
75

Gospodarstwo wieyskie

Ceres, czyli dziennik rolniczy, poświęcony wszystkim gałęziom wieyskiego gospodarstwa p. B. Flatta Tom I. Cz: I i II obeymuiący rozprawy rolnicze z mappą i tabellą folwarku kudy 8. Warszawa 825. Zł 13. 15 gr.

Chodowanie owiec osobliwie Merynosów w niem: ięzyku p. B. Petri napisane, a na pols: z potrzebnemi zas stosowaniami przeł: i przypiskami obiaśnione p. F. Morzkowskiego 8. Wrocław 823. Zł 17.–

Doświadczenia chemiczne i wynalazki celem oszczędzenia znaczney illosci zboża, ułatwienia i rozszerzenia chowu bydła ludzie zapobieżenia wypadkom głodu, czynione i opisane p. B. Zasnüger a na pols: ięzyk przeł: p. F. Gross 8. Lwów 809. Zł 6.–

Doświadczenia w gospodarstwie ogrodnictwie rękodziełach lekarstwach &c z ustanowionych na to po niektórych kraiach społeczności akademickich z rożnych autorów i manuskryptów domowych zebrane 8. 2 To. Kraków 804. Zł 7.–

Doświadczony ogrodnik czyli krotka lecz na wielu doświadczeniach wsparta nauka sadzenia pielęgnowania szczepienia obcinania i leczenia przerozmaitych chorób drzewa owocowych 8. Wrocław 816. Zł 5.

Dyssertacya o pomocy nauk fizycznych do wzrostu fabryk i ekonomii kraiowey p. W. Kłosowskiego 4to Kraków Zł 1. 15 gr.

Dziennik ogrodniczy 8. 4 poszyty Kraków 829. Zł 10.–

Dziełko dręczne dla gospodyn mieyskich i wieyskich tudzież dla stażących folwarcznych z przyłączonemi sposobami leczenia chorób bydlęcych z przydanym zbiorem praktycznym gospodarstwa wieyskiego i domowego z franc: p. Gacon Dufour 8. Wrocław 816. Zł 9. 15 gr.

Dzieło doręczne dla ekonomów i wieśniaków o zarazie i innych cho-
robach rogatego bydła owiec koni i świni z krótkiem dodatkiem
o wściekliźnie czyli wodowstręcie tak ludzi iako i zwierząt ułożo-
ne p. J. Wernera 8. Suwałki 826. Zł 4.

Dziennik ogrodniczy kwartał 1szy 8. Kraków 828. przew: rocz: Zł 10.

Ekonomika polska czyli wieyskie gospodarstwo kraiowe p. X. K.
Ł. S. w r. 805. napisana 8. 2 to. Warszawa 807. — Zł 12.

Ekonom kollegom kraiu nowo wcielonego sposoby gospodarowania
rolnictwa, chodowania koni, bydła, owiec, sadownictwa, przy-
czynienia panom swoim we dwoynasob intraty podaiący
z wzorami dziennikow, książek i reiestrów 8. Kraków 810.

Gazeta wieyska czyli wiadomości gospodarczo-rolnicze Zł 4. —
na r. 817. 818 i 819. p. J. K. Gross zebrane 4to 3 to.
Warszawa. Zł 40.

Gorzelnik i piwowar doskonały, czyli sztuka pędzenia
wódki i likworów, tudzież warzenia piwa podług nayno-
wszych odkryciów w fizyce chemii i technologii p. A. Piąt-
kowskiego 8. 3. Cz. Kraków 809. Zł 8. —

X Gospodarz gallicyiski, czyli sztuka zbogacenia się w krót-
kim czasie p. wieyskie i domowe gospodarstwo p. A.
Schaera praktycznie wypraiowane 8. Lwów. Zł 7—

Gospodarz wieyski czyli zbiór potrzebnych gospodarzom wia-
domości, trzydziestoletniem doświadczeniem sprawdzo-
nych 8. Wrocław 815. Zł 5—

Hermana Janaz Neydenburka ziemianin albo gospodarz
Jnflandski w r. 1662. do druku podany a teraz z niem:
na pol: ięzyk przełożo: w r. 671. i powtornym razem w
druk podany w Słucku w drukarni 673 a z tego przedr:
znowu r. 823. 8. Minsk Zł 3—

Jak dziś naydrożey przedać zboże czyli o korzyściach żywienia
ziarnem i sieczką wszelkiego gatunku bydła p. B. Petriz
opisaniem siewnika wynalazku p. Ugazi rzecz przeł: na
ięzyk pols: p. W. W. 18. Warszawa 825. Zł 3—.

Informacya praktyczna o paleniu wodki, pędzeniu dobrych alembikowych gorzałek z przyłączonemi oraz sposobami robienia rożnego galunku przednich esencyi 8. Krakow 790. Zł 2. —

Katechizm ekonomiczny dla włoscian albo nauka przez pytania i odpowiedzi, o rolnictwie, ogrodnictwie, sadownictwie, o utrzymaniu bydła, koni, rożnych drzobiu i pszczoł, Dzieło pożyteczne niektylko dla włoscian i niższey klassy rolnikow, lecz dla własciciele dobr possesorow, rządcow dobrami, i plebanow napisane p. W. Gutkowskiego 8. Warszawa 806. Zł 8. — „

Katechizm leśny lub nauka krotka w zapytaniach i odpowie, Odziach 8. Sławież 808. Zł 4. — „

Kalendarz rolniczy p. J. N. Kurowskiego na r. 1830. — Warszawa Zł 2. 10 gr

List Wielopolowskiego do Trzechpolowskiego 4º Poznan 825. Zł 6. —

Mysli rozne o sposobie zakładania ogrodow p. J. C. wydanie drugie z ozdob. ryc: na pap. wel. fol. Wrocław 807. Zł 150.

Nauka dla chodowaczow Sylun p. de Rieselbach dla wszystkich mieszkancow monarchii austryackiey w r. 807. do publiczney wiadomosci podana dla chcących z sadzenia teyk korzystney rosliny wszystkowai ka pomocy polakow na oyczysty ięzyk przeł: p. J. K. S. W. M. K. 8. Krakow 820. Zł 20 —

Nauka dla włoscian cali mogą żyć swobodnie i wesoło, urzinie do maiątku i dobrego bytu przychodzić oraz sobie i bliźnim w przypadkach być pomocnym z niem. p. F. Wolickiego 8. Warszawa 821. Zł 2. — „

Nauka ekonomii z niem J. Burgera wyłozona p. D. Zubrzyckiego Tom I o agronomii 8. Lwow 822. Zł 4. — „

Nauka koło pasiek z informacya w p. W. Rzeckiego r. 612. w tomach napisana po 3 raz przedr. 8. Wilno 821. Zł 3. — „

Nauka łowiectwa p. J. Bobiatyńskiego T. 2 Lo. Wilno 823. Zł 20 — "

Nauka o pozłotach w sposobie pytań i odpowiedzi p. J. P. D. G. Sellegast p. J. M. na pols: ięzyk przeł. i przydatkiem doświadczeń nowszych pomnożona T. Warszawa 809. Zł 5 — "

Nauka praktyczna około rozmnażania owiec hiszpańskich w Rossyi zastosowana do użycia we włościach skarbowych i obywatelskich T. Wilno 820. Zł 3. 15 gr.

Nauka w rolnictwie i chowie bydła p. J. G. Koppe książka do rzeczna do naynowszych ustanowień w Państwie Pruskim przystosowana dla każdego wieśniaka pragnącego swe zaniedbane i podupadłe gospodarstwo poprawić i na nayiwyższy stopień wynieść wydana p. A. Thaera teraz zaś dla wszystkich rodaków z polszczona p. A. J. J. Neubaura T. Wrocław 822. Zł 14 — "

Naytańszy i nayddogodnieyszy sposób pędzenia gorzałki na każdem mieyscu bez wszelkich ognia niebezpieczeństw rzecz zastosowana przedewszystkiem do pędzenia gorzałki ze ziemniaków p. A. Korolkiewicza T. Lwów 824 Zł 2.15 gr.

Nowy wykryty sposób wypalania wódki z ięczmienia niesłodowanego oparty na naypewnieyszych doświadczeniach z dodaniem niektórych w gorzelnictwie świeżo poczynionych postrzeżeń i co do innych gatunków zboża p. J. F. Chr. Muntz w niem. ięzyku napisany i z drugiego poprawionego i powiększonego wydania na pols: przeł. T. Warszawa 828. Zł 2.

Nowy piwowar, czyli teoryczno praktyczna sztuka wyrabiania rozmaitych gatunków piwa angiel: i sławnieyszych trunków słodowych, tudzież niektórych nowo wynalezionych rodzaiów piwa w wielkich i małych ilościach p. A. Sroczyńskiego T. Warszawa 821. —

Obrachowanie korzyści wynikaiących z zaprowadzenia rolnictwa przemiennego T. Warszawa 826. Zł 5 — "

Obydle w związku z rolnictwem czyli sposób iakby ilość i gatunek bydła maiącego się trzymać w iakowym folwarku ustanowić, a oraz przynależytą dla niego paszę i do wzyskania iey potrzebny grunt oznaczyć p. J. Reutera z niem: na pols: przeł. p. W. Włodzimskiego T. Warszawa 822. Zł 5. — "

O chowie pszczół w ulach podwoynych z uwagami nad ula„
mi, magazynowemi i słomianemi pudłami z niem.
Laplowicza przeł: p. Chołopolskiego 8. Lwow 821. Złł 4.

O gospodarstwie w ugorze informacya dla ekonomow wzglę„
dem uprawy traw i warzyw na paszę i użycia potrzeb„
nych w niey narzędzi p. A. Szebickiego 8. Wil 824. Złł 3. 15 gr

Ogrodnictwo J. H. Zigry zastosowane do klimatu połnoc„
nego. To: II zawieraiący naukę pielęgnowania wszelkich
roślin warzywnych i ekonomicznych chodowania ananasow
zakładania chmielnikow płodzenia brzoskwin wiśni
śliw winogronow i kalendarz ogrodniczy. Tom II. do„
tyczący naukę pielęgnowania drzew naukę pielę„
gnowania kwiatow i cudzoziemskich roślin ozdobnych
To III naukę pielęgnowania kwiatow i cudzoziem„
skich roślin ozdobnych. Tłom: z niem: p. W. Szaifai„
era 8. 3 To. Wilno 825.
Złł 15 —„

O gorzelniach parowych drewnianych p. A. Kasper„
rowskiego 8. Lwow 828.
Złł 15 —„

Ogrodnictwo krotko zebrane p. K. Hradowskiego 8.
Wilno 821.
Złł 1. 15 gr

Ogrodnictwo praktyczne czyli sposob chodowania ia„
rzyn drzew owocowych i kwiatow bez pomocy dos„
konałego ogrodnika p. J. Zielinskiego 8. Łomża 817. Złł 6. 20 gr

Ogrody owocowe Chr. Reicharta p. B. Volker po raz 6. wydane
a teraz z niem: z zastosowaniem do klimatu tuteyszego
przeł: i przypiskami objaśnione p. J. R. 8. Wil. 825. Złł 7 —

Ogrody połnocne czyli zbior wiadomości o rozmnażaniu i pie„
lęgnowaniu drzew owocowych i roślin ozdobnych o inspek„
tach treibhauzach i oranżeryach tudzież o utrzymaniu roś„
lin kwiatowych w pokoiach z dodaniem części 3. o ogrodzie
warzywnym p. J. Strumiłło 8. Wilno 823. Złł 14 —„

Ogrody warzywne Chr. Reicharta p. B. Völker po raz 6. wydane
z nowszemi doświadczeniami pomnożone a teraz z niem: z za„
stosowaniem do klimatu tuteyszego przeł: i przypiskami
objaśnione p. J. R. 8. Wilno 1824. Złł 7 —„

O karmieniu pszczoł i o środkach ratowania słabych wyiątek
z czasopisma M. Witwickiego o pszczelnictwie 8. Złł 1. 10 gr

O nawozach czyli o poprawieniu roli przez nawozy zwierzęce roślinne i kopalne o ich działaniu i naykorzystnieyszym użyciu rzecz wyięta z dzieła sławnego Taera p. K. Urowskiego 8. Wilno 820. ZłR 2—.

Opisanie korzystnego sposobu pędzenia wódki za pomocą ognia i pary wodney ze 21. tab. planów przecięć i wystaw dzieło G. Engelmana przeł. N. A. Kumelskiego 4. Wilno 828. ZłR 24.

O owcach, nauka zawieraiąca przepisy do korzystnego ich chodowania w Rossyi napisana w ięzyku niem. p. W. Ch. Friebe a na pols: ięzyk przeł: p. A. Marcinowskiego 8. Wilno 810. ZłR 8.

Opisanie gospodarstwa pszczołowego w szczorszach sporządzone 8. Warszawa 785. ZłR 1. 15 gr.

Opisanie instytutu gospodarstwa wieyskiego w Hohenheim podług nayrowszego urządzenia z niem: przeł: G. Urynickiego 8. Wilno 824. ZłR 2. 15 gr.

Opisanie i użycie nowey machiny do ścinania zboża, wynalezioney p. A. H. Meltzera 8. Warszawa 826. ZłR 2—.

Opisanie nowego apparatu do pędzenia wódki za pomocą którego prosto otrzymuie się spirytus z oszczędzeniem pracy i opału p. P. Skutera 8. Wilno 817. ZłR 1. 15 gr.

Opisanie nowe teoryczne i praktyczne torfu i iego użycia z przydanemi niektóremi uwagami, p. Eiema z niem: 8. Lublin 802. ZłR 5—.

Opis gospodarstwa trzypolowego urządzonego iak sądzi powinno p. P. G. Elsnera przeł: z niem: J. Ożarowski z dodaniem uwag i obiaśnień, z ryciną wyobrażaiącą pralnię owiec 8. Warszawa 829. ZłR 7—.

O płngu poprawnym bezkolesnym p. A. Kasperowskiego 8. Lwów 827. ZłR 3. 15 gr.

O przyozdobieniu siedlisk wieyskich rzecz zastosowana do polski 8. 2 To. Warszawa 827. ZłR 15—.

O rozumowaney uprawie chmiela p. G. J. K. Müntz wolny przekł: z niem: p. J. N. K. z dodaniem krotkiey nauki dla piwowarów względem obchodzenia się z chmielem i wiadomości o niektórych roślinach zastępuiących go mogących 8. Warsz. 829. ZłR 2. 15 gr.

O uprawie lnu przeł: z niem: St. Zagarzewski 8. Wilno 829. Złł 1. 20 gr

O roli iey uprawie i pielęgnowaniu roślin gospodarskich p. M. Oczapowskiego 8. Wilno 825. Złł 2. 15 gr

O stawianiu zbożowego śpichrza w którym się ziarno p. Wil-ka lat zachowuie od zepsucia lepiey niżeli w znaiomych do-tąd magazynach p. Engielmana z ilum: z niem: 8. Wilno 826. Złł 2 —

O sposobie uprawiania trufli w lasach i ogrodach z ilum: z niem: A. Bronholtz 8. Warszawa 828. Złł 1. 15 gr

O uprawie koniczyny rada dla pospolitego rolnika p. D. Lubrzyckie-go 12. Lwów 821. Złł 1. 10 gr

O uprawie żyta Egipskiego i innych zbóż zagranicznych z dodaniem krótkiego rysu zasad płodozmiennego gospodarstwa p. J. N. Kurowskiego 8. Poznań 820. Złł 2. 15 gr

O urządzeniu gospodarstw według zasad rozumowanego rol-nictwa p. N. Kurowskiego 8. ~~Poznań~~ 2 To. Warszawa 826. Złł 13. 10 gr

O wełnie i owcach dla użytku gospodarzy wieyskich i fabrykantów p. J. Zientkowskiego 8. Warszawa 825. Złł 6.

O wyższem chowie owiec Ruffina z niem: przeł: i obiaśnił J. Szczaniecki 12. Poznań 826. Złł 4 —

O zakładaniu folwarków, podług zasad szkockiego gospodarstwa przy względzie na sposób uprawy Anglii i o przyozdobieniu posad wieyskich Dzieło w języku angiel: wypracowane p. J. C. Loudona obiaśnione 38 ryc: wystawiaiącemi budowy i różne poprawy rolnicze świeżo dokonane na pols: przeł: i uwagami zbogacone p. W. P. Biernac-kiego folio Berlin 819. Złł 81 —
z fig: illum. Złł 108 —

O zamianie zaciągów na daniny zbożowe lub pieniężne p. A. S. Biernackiego 8. Wrocław 818. Złł 4 —

O związkach i przystosowaniu wzaiemnem rolnictwa z rękodziel i hand-lu 8. Warszawa 776. Złł 4 —

Pierwsze początki terminologii łowieckiey 8. Warszawa 822. Złł 3 —

Pomona i Flora, czyli dokładna ogrodnicza nauka o drzewach owocowych i kwiatach, w ypisana na doświadczeniu i pismach rozmaitych au-torów, 8. Wrocław 823. Złł 5. 15 gr

Praktyczna nauka gorzalnictwa, z niem: J. H. L. Pistoryusa, z dołączeniem opisu nowego gorzalnego aparatu iego wynalazku, p. C. Janowskiego przydanemi są, ku wyiaśnieniu rzeczy: wykaz iak wodę rozstwarzać, Spirytus i gorzałkę, tudzież wiele rycin wyobrażaiących rozmaite aparata gorzalne i 4 tablice wskazuiące zamianę berlińskich miar dla gości oraz miar do rzeczy stałych i płynnych, na miary i wagi dawne Koronne, Litewskie nowe polskie i Wiedeńskie 8. Lwów Zł. 18.

Prawa i zasady rządu wieyskiego, czyli pewne przepisy albo środki ku zaprowadzeniu do dóbr wieyskich całego rządu i porządku, ktoreby samemu panu i urzędnikom iego należące przypominały obowiązki, ludowi zaś wieyskiemu szczęście i pomyślność zabezpieczały, p. J. L. Czerwinskiego 8. Przemyśl 818. Zł. 6.

Prawidła chodowania owiec, dla użytku współziomkow, p. J. Lipskiego 8. Poznań 826. Zł. 6.

Przyiaciel gospodarzy i ogrodnikow, dzieło zawieraiące wiadomości do poięcia łatwe, doświadczeniem stwierdzone, tudzież prawidła ogolne i szczegolne chodzenia koło roli, i ogrodów napisane w ięzyku franc: p. D. G. Poinson, 8. Wrocław 808. Zł. 18.

Rachunkowość gospodarska, czyli wzory do utrzymania reiestrów gospodarskich p. S. Wernika z 21. tabl. wzorowemi folio Warszawa 823. Zł. 16.

Rada dla dobrych gospodyń iak maią po wsiach i miasteczkach naylepiey chleb wyrabiać dana p. P. Parmentier 12. Warszawa 816. Zł. 1.

Rada dla przyiacioł rolnictwa mianowicie dla tych ktorzy mokre ziemie posiadaią, toż łatwieyszy i doskonalszy sposob chodowania ziemniaków i innych do okopywania rodzaiów roślin za pomocą narzędzi rolniczych z niem: p. Koerber 8. Krakow 808. Zł. 2.

Rada pożyteczna, to iest wybor doświadczonych wynalazków dla mieyskiego i wieyskiego gospodarstwa 8. Wrocław 817. Zł. 4.

Reiestra i tabelle dochodu i rozchodu zboża, ięczmienia iako też propinacyi inwentarza i pieniędzy folio. Zł. 8.

Rolnictwo p. A. Kasperowskiego 8. 2 To. Lwów 826. Zł. 18.

Rzecz o wprowadzeniu i wielorakim użyciu kartofli 8. Wilno 819. Zł. 1.

Skarb domowy zawieraiący rozmaite przepisy i rady we względzie gospodarstwa domowego, sporządzenia użytecznych lub potrzebnych w gospodarstwie przedmiotów tyczących się wygody i pożytku zebrane z naylepszych i naypewnieyszych doświadczeń 8. Wrocław 828. Złł 4.—„

Sekreta ogrodnikom potrzebne, i innym zdatne, 8. Kraków 817. Złł 1. 15 gr

Skarbniczka dla ziemianina i mieszczanina czyli zbiór doświadczonych środków i przepisów, 8. 6 Cz: Poznań 823. Złł 8.—„

Skarb rolniczy i ogrodowy Chr. Reicharda p. B. Volker po raz 6. wydany i nowszemi doświadczeniami pomnożony a teraz z nayw. zastosowaniem do klimatu tuteyszego przeł: p. J. Richtera 8. Wilno 826. Złł 7. 15 gr
na dobr: pap. Złł 9.—„

Sposób doświadczeniem okazany i stwierdzony, przez który muchy, pluskwy, mole z sukien, szczury, myszy i t. d. łatwemi środkami na rok cały wygładzić można, 8. Kraków 800. Złł 1.—„

Sposób hodowania, żywienia i leczenia owiec w krótkości opisany, p. J. Dangla 8. Warszawa 826. Złł 3.—„

Sposób klassyfikowania gruntów 8. Wilno 824. Złł 2.—„

Sposób pożytecznego palenia węgli z pni sosnowych i powału, pędzenia dziegciu i oleyku sosnowego, oraz warzenia smoły twardey napisany p. G. Engelmana z ross: na pol: ięzyk przeł: J. Niedźwiedzki 8. Wilno 824. Złł 3. 15.—„

Sposób urządzenia włościan, w dobrach Konińskiey woli ułożony p. K. Krompolca tabelaryeznym sposobem 4. 816. Złł 2. 15 gr

Sposób wygubienia kretów, na łąkach i w ogrodach z przydanym tworem drugim sposobem wyiętym z dzieł A. A. Cadet de Vaux o kretach ich sposobie życia zwyczaiach i sposobie łapania, w r. 803. w Paryżu wydanego z franc: na pol: ięzyk przeł. 8. Lublin 809. Złł 1.—„

Sposób zachowania drzew owocorodnych od wymarznięcia ogłoszony p. M. Wargirda, 8 Wilno. Złł 1.—„

Sylwan dziennik nauk leśnych i myśliwych z r. 820. t. I 821. t. II 822. to. 3. 827 to 4. 828 to 5. 8. Warszawa. Złł 80.—„

Sztuka destylowania rożnych wodek Wrocławskich, i Gdanskich to iest 221. przepisow, przeprodzania i sporządzania rozmaitych likierow, tudzież podanie sposobow iak takowe osłodzone i zakoloro„ wane być mogą 8. Wrocław 828. Złł 4 —

Sztuka odmłodnienia starych drzew, napisana p. J. Ch. Hofin„ ger 8. Lwow 828. Złł 2. 15 gr.

Sztuka ogrodnicka czyli o ogrodnictwie zawieraiąca przepisy chodzenia przyzwoitego około ogrodow kwiatowych kuchennych i sadow, z przydatkiem niektorych ciekawych i użytecznych wiadomości sekretnych 8. Krakow 819. Złł 4 —„

Sztuka polepszenia nabiału czyli sposob robienia o polskie masła i serow zagranicznych z franc: z przyłączeniem rysunku narzędzi do nabiału używanych, p. J. Sroczynskiego 8. War„ szawa 820. Złł 3 —„

Sztuka węglarska w częsci z franc: p. D. Duhamel de Monceau napisana in 4to Warszawa 769. Złł 4 —„

Sztuka robienia cukru z burakow we 2. częsciach zawieraiących instruk„ cyą iak uprawiać buraki i iak cukier z nich wyrabiać napis. po franc: p. D. Dubrunfauta podług zastosowania do naszego kraiu w tłum: ros: Profess: Szczeglowa na ięzyk przeł: p. N. A. Kaz„ melskiego, 8. Wilno 829. Złł 5. 15 gr.

Teorya gospodarowania wewnętrznego czyli zbior wiadomosci potrzeb„ nych gospodyniom dla użytku instytutow zenskich, p. A. Wage 8. Cz. I. Warszawa 1828. Złł 4. 15 gr.

Umieiętnosc lasowa czyli ręko księgą dla własciciela lasow i ich les„ niczych, pod tytułem powszechna teoretyczno praktyczna wszys„ tkich lasowych umieiętnosci nauka p. F. A. L. Burgsdorf a p. J. J. M. Kobierzyckiego na oyczysty ięzyk przeł. 8. 2 to. Przemysl 809. Złł 15 —„

Ustawy towarzystwa wolnego ekonomicznego nowemi prawidłami pomnożone i przez naywyższy reskrypt z dnia 4. Lutego 824. potwierdzone 8. Wilno. Złł 2 —„

Uwagi gospodarskie tyczące się polepszenia stada trzody i drobiu sprawdzone długoletnim doswiadczeniem, 8. Wrocław 816. Złł 5.

Uwagi nad teraźniejszym stanem rolnika pod względem ceny zboża wydatkowego p. Mączyńskiego 8. Warszawa 801. Złł 1 —

Uprawa lnu rzecz dla gallicyjskich gospodarzy p. D. Zabrzyckiego 8. Lwow 819. Złł 1. 20 gr

Ważny wynalazek w rolnictwie za pomocą którego jedno ziarno wydaje z siebie 360 ziarn bez pomnożenia nakładów, p. A. U. Fendricha 8. Kraków 808. Złł 1.

Wiadomości nayporzyteczniejsze gospodarskie o zasiewaniu, tłoczeniu i uprawie cykoryi i kartofli 8. Warszawa Złł 1 —

Wiadomości pożyteczne gospodarzowi z pisma nowo wyszłeg. wyjęte i na pols. język przeł: 8. Wrocław 811. Złł 12 —

Wprowadzenie ziemianina do poznania i leczenia chorób bydła i owiec składzie wypis lekarstw z dodatkiem materyi medycznej, i wyłożeniem na pols: niektórych lekarstw po łacinie nazwanych z niem. p. Wilburga 8. Kraków. Złł 7 —

Wykaz tabellaryczny wszystkich w każdym miesiącu przypadających zatrudnień gospodarskich, dla wszystkich dziedziców dzierżawców ekonomów wóytów, ogrodników leśniczych i myśliwych na cały rok ułożony fol. Wrocław. Złł 4 —

Wypalanie wódki podług nay nowszych odkryć, wyjęte z dzieł o gorzelnictwie Hermbstaedta dla Pistoryusza Hofmana Schmidta i wielu innych technologów i praktycznych gorzelników p. J. N. Kurowskiego 8. 2 to. Warszawa 829. Złł 24.

Wykład praktyczny węglarstwa stosowego p. B. Berinker 8. Warszawa 825. Złł 4 —

Wykład teoryi gorzenia p. J. Fonberga 8. Wilno 821. Złł 3. 15 gr

Wzór, taniey, trwałey i wygodney stodoły i opisanie doskonałey angielskiey młocarni p. A. P. Biernackiego 4. Wrocław 823. Złł 7. 15 gr

Wzory przemiennego w gruntach żytnych rolnictwa urządzone dla właścicieli i dzierżawców wieczystych p. J. B. Piekarskiego 8. Kraków 820. Złł 3. 15 gr

Wzory rachunków domowych, dla młodych mężatek, panien i służących ułożone p. J. B. Piekarskiego 8. Kraków Złł 4. 15 gr

Zasady rolnictwa rozumowanego A. Thaera, wykład skrócony p.
M. Oczapowskiego 8. Wilno 819. Zł. 4. 15 gr.

Zbior urządzeń leśnych z polecenia Kommissyi rządowey, Przychodów i Skarbu Tom I. fol. Warszawa 825. Zł. 16.

Zbior wszystkich funkcyi które przy gospodarstwie wieyskim przez wszystkie miesiące całego roku przypadać mogą wydany p. J. Neubaur
8. Wrocław 821. Zł. 5 —

Ziemiaństwo kraiowe, p. J. Piekarskiego 8. 2 To. Kraków 809. Zł. 7 —

Technologia.

Co dzisiay gotować? czyli sposób sporządzenia smakowitych potraw z mięsiwa, ryb, jarzyny i ciasta, przyprawiania rozmaitey podlewy czyli sosów, tudzież robienia przednich galaret, tortów i pasztetów 8. Lwów 822. Zł 5. 15 gr.

Encyklopedia popularna obeymuiąca umieiętności sztuki i rzemiosła wyłożone sposobem przystępnym dla wszystkich klass ogłoszona w Londynie pod opieką towarzystwa zatrudniaiącego się rozszerzaniem umieiętności użytecznych tłom: p. A. K. Do. I. i II. Warszawa 830. Zł 9. –

Kucharka doskonała Wiedeńska podaiąca przepisy różnych przednich potraw 8. Warszawa 825. Zł 5. –

Kucharz doskonały w wybornym guście w oszczędności dogodny 8. 2. Do. Warszawa 808. Zł 7. –

Kucharka mieyska i wieyska albo sposób gotowania rozmaitych potraw mięsnych i postnych tudzież robienia tortów &c. 8. Warszawa 811. Zł 3.

Kuchmistrz nowy dla łakotników, czyli wybór składaiący się z przeszło stu naysmacznieyszych mięsnych i mlecznych potraw w gust: angiel: franc: i włos: sporządzonych 8. Wroc: 817. Zł 4. 15 gr.

Książka kucharska powszechna do użytku w każdym gospodarstwie wsparta na kilkoletnim doświadczeniu sporządzenia wszystkich gatunków mięsnych i postnych potraw dla zdrowych, chorych i ozdrowiałych zawieraiąca znaczny zbiór iasnych przepisów do gotowania, duszenia czyli dunstowania, pieczenia i. t. d. do smażenia owoców, robienia różnych ciepłych i zimnych napoiów zdrowych tyzannów, lodów, cukrów, marmeladów, likierów i rosolisów i. t. p. z dodatkiem naybezpiecznieyszego sposobu konserwowania wszystkich żywności, p. suszenie, zaprawianie, beycowanie, nasolenie i wędzenie prócz innych ważnych korzyści 8. Lwów 827. Zł 9. –

Nauka poznania nayważnieyszych działan w piwowarstwie i gorzelnictwie i rządzenia o nich p. J. F. Dorn 8. poznań 819. Złł 4 — „

Nauka robienia i ustanowienia tak zwanych Tholardowskich Kondukterow słomianych od piorunow i gradu z nich p. D. Zubrzyckiego 8. Lwow 825. Złł 1. 15 gr.

Nauka sztuki pływania podług metody zaprowadzoney w C. K. Instytucie pływania w Wiednia szczegolnie dla użytku C. K. woyska wyłożona p. A. Staichia 8. Lwow 820. Złł 4 — „

Nauka w sztuce farbowania dobrze i trwale materyi iedwabnych welnianych, bawelnianych i lnianych tudzież bielenia płocien i bawełnianych materyi iako też prania drukowanych barwnow i kolorowych płocien bez nayniniey[s]zego farb ich zniszczenia do gospodarskiego użycia p. S. Hermstäda wydana, a p. A. S. na iezyk pols. przyt: 8. Warszawa 819. Złł 3. 15 gr.

Opisanie machiny do międlenia P. Laforest z uwagami nad uprawą lnu i konopi maiących się wyrabiać za pomocą tey machiny p. N. A. Kumelskiego 8. Wilno 827. Złł 2. 10 gr.

Opisanie polskich żelaza fabryk, p. X. J. Osinskiego 4to Warszawa 782. Złł 18 — „

O pomnożeniu i ulepszeniu fabryk sukiennych w panstwie Rossyiskim z dodaniem wiadomosci o fabrykach iuż exystuiących w rossyi, o korzyściach dla zakładaiących takowe fabryki 8. Wilno 810. Złł 1. 10 gr.

Piast czyli pamiętnik technologiczny obeymuiący przepisy dla gospodarstwa domowego i wieyskiego ogrodnictwa sztuk pięknych rękodzielni rzemiosł, niemniey lekarstwa domowe pospolite i zwierzęce 8. 12 to. Warszawa 829. Złł 36. — „

Rozprawa o sztuce garbarskiey a szczegolniey o predkim garbowania sposobie p. Hermbstäd wyt: p. L. Krysinskiego 8. Warszawa 808. Złł 1. 15 gr.

Sposób wyprawiania szafianow, czyli sztuka szafiannika w ięzyku franc: p. de Lalande napis: z franc: przet: 8. Warszawa 770. Złł 5 — „

Technologia o robieniu papieru ze słomy, siana, owsu, drzewa, kory drzewney i paździerza lnianego lub konopnego 8. Złł 1 —„

Technologia institutiones auctore C. Ch. Langsdorf cum XVIII. tabulis in aes incisis 8. Vilno 806. Złł 42. —„

Teorya machin do łatwego ich wyrachowania zastosowana, dla wszystkich gospodarzy mechaników praktycznych i konstruktorów machin napisana p. J. Wieckowicza 8. Krzemieniec 827. Złł 4 —„

Handel

Buchhalterya ułatwiona, czyli sposób utrzymywania ksiąg kupieckich poiedyńczego i podwoynego rachunku podług metody E. Degrange p. S. Budnego 4. Wilno 826. Zł. 5. —

Nauka handlu krotko zebrana p. St. Budnego 8. Wilno 829. Zł. 3. 10 g.

Medycyna i Chirurgia

Anatomia teoretyczna czyli nauka o budowie części składaiących organizm człowieka p. B. Gutkowskiego Tom I. o kościach i więzach (prenum:) Tom: 4. Zł 18.—

Chemia z zastosowaniem do sztuk i rzemiosł ułożona p. J. Fonberga Tom I obeymuiący wiadomości wstępne i naukę o ciałach prostych Tom II obeymuiący naukę o ciałach złożonych 1go rzędu 8. Wilno 827. 828
(łącznie z prenumeratą na Tom III) Zł 36.—
na papierze lepszym Zł 40.—

Chemia p. A. H. Chodkiewicza 8. 7 To. Warszawa. Zł 70.—

China zastępcza albo lekarstwo nowo wynalezione p. D. Guendel z niem: 8. Wrocław 810. Zł 3.—

Chirurgia obozowa przez Somorowicza 8. Warszawa 816. Zł 2.

Chirurgia p. J. Czerskiego 8. 4 To. Warszawa 818. Zł 26. 20 gr

Chleb i woda ludzka wygoda w pomnożeniu każdego zboża w posileniu i uzdrowieniu ciała p. X. Oława 8. Wrocław 778. Zł 1. 15 gr

Curriculum vitae meum sive arbor medicinae et fructus eius discordiae, quod pro calendis Januarii 822. carmine devinxit Dubne S. B. Nyilassy 4. Cremeneci. Zł 2. 15 gr

Dwa traktaty o sztuce położniczey w Chinach z niem: przeł. p. Woyniewicza 8vo Wilno 811. Zł 2.—

Dykcyonarz powszechny medyki, chirurgii i sztuki chodowania bydląt czyli lekarz wieyski 12. 9 To. Warszawa 788. Zł 90.

Dissertatio medico-practica de methodo mercurium exhibendi in morbis syphiliticis quam in caesarea Vilnensi universitate annuente inclito medicorum ordine pro optinenda libera praxi per universum Rossiarum Imperium qua gradu doctoris medicinae competit publico judicio submittit Emmanuel Verderamo Neapolitanus 8vo Vilnae 811. 15 gr

Dziennik zdrowia dla wszystkich stanów wydany p. L. Lafontena 8. 12. Nrow Warszawa 801. . . Zł 45.

Dzieło o piaństwie p. J. Szymkiewicza 8. Wilno 818. Zł 10.

Dziennik medyczny chirurgii i farmacyi na r. 822 i 823 ied. kontynuacya Pamiętnika Pharmaceutycznego (obacz Pamię.) 8. 8. Nra Wilno. Zł 66 gr 20.

Formularz czyli nauka o sztucznym przepisowaniu lekarstw wydana p. J. W. Freyer 18. Warszawa 829. . . Zł 8.

Instrukcya do rozpoznawania śmierci prawdziwey od pozorney i o środkach iakie przedsiębrać należy do ratowania osób w pozorney śmierci zostaiących z ross. przeł. 8. Wilno 820. . . gr 15.

Introductio in anatomen comparatam oratio academica quam ad inaugurandas in Caes. Vil. Univer. comparatae anatomes scholas habuit L. Bojanus 8. Vilno 814. Zł 2.

Katechizm zdrowia z niem. 8. Warszawa 829. Zł 4.—

Lekarstwo domowe czyli zbiór nayleprzych nayużywanieyszych i naypewnieyszych środków zachowania zdrowia ludzkiego oraz zapobieżenia chorobom w przyzwoitym czasie p. J. Mellin 8. Kraków 813. Zł 3—

Makrobiotyka czyli sztuka przedłużenia życia ludzkiego dzieło C. J. Hufelanda tłom. z ięzy. niem. p. F. Brauze 8. Warszawa 828. Zł 8.—

Medycyna dla ludu wieyskiego zawieraiąca przepisy rozsądnego pielęgnowania zdrowia uniknienia i leczenia zwyczaynych chorób małą liczbą pewnych środków lekarskich a szczególniey przyzwoitym zachowaniem się służąca plebanom felczerom i rozsądnym gospodarzom osobliwie w okolicach które lekarzów nie maią p. Dr F. K. Paulizkiego tłum. z niem. p. W. Szaefaiera 8. Wilno 828. Zł 13. 10 gr

Nauka anatomii z niem: L. Konsbrucka na pols: wytł: p. S. Girtlera 8. Kraków 811. Zł 9 —„

Nauka chirurgii teoryczney i praktyczney J. Szymkiewicza 8. 2 To. Wilno 807. Zł 32 —„

Nauka o chorobach dzieci p. J. Szymkiewicz 8. Wilno 810. Zł 12 —„

Nauka pielęgnowania zdrowych i chorych oczow zawieraiąca przepisy iak samemu w sobie w nagłych słabościach nie wymagaiących pomocy lekarza zaradzić można p. J. J. Beera z niem: przeł: p. J. J. Kotatkowskiego 8. Lwow 820. Zł 5 —„

Nauka położnicza napisana p. J. F. de Michaelis 8. 2 To. Wilno 819. Zł 10 —„

Nauka przeciw ospie dziecinney z niem 8. 774. Zł 2 —„

Nauka sztuki położniczey dla niewiast p. M. Mianowskiego 8. Wilno 826. Zł 10 —„

Nauka w pięciu tablicach iak sobie w nagłych potrzebach bez pomocy lekarza zaradzić można p. A. Kotatkowskiego fol: Lwow 821. Zł 4 —„

Nauki przewrotne doświadczonego praktyka dane synowi który w stopniu doktora medycyny z zagranicy wraca p. Jak. Frenofila Elpenora z niem: 12. Warszawa 825. Zł 3 —„

Naynowsze dostrzeżenia nad chorobą kołtuna za dodatek do historyi iego natury własności i środków leczenia służące p. J. Chromy 8. Kraków 800. Zł 4 —„

Nowe rady dla kobiet w głowniejszych zmianach stanu ~~cywil~~ fizycznego tudzież o słabościach im tylko właściwych 8.vo Warszawa 829. Zł 3 —„

O amputacyach w ogólności dziełko Dr. H. J. Brünninghausen z niem: na pols: przeł p. T. Baranieckiego 8 Wilno 824. Zł 5. 15 gr

O podagrze i romatyzmach wyiątek z doświadczeń i wypadków względem tych chorob leczenia p. A. A. Cadet de Vaux 12. Kraków 826. Zł 3 —„

O pożytku używania na pokarm porostu Islandskiego p. J. Brandenburga 8. Wilno 823. Zł 1. 10 gr.

O wodach mineralnych uważanych szczególniey pod względem sposobów i historyi ich rozbioru p. J. Beże 8. Warszawa 829. Zł 3 – „

O siodmiu ustawach zdrowia p. Hofmana 12. Wilno. Zł 2 – „

Pamiętników towarzystwa lekarskiego Wileńskiego 8. 2 Zo. Wilno 818. Zł 16. 15 gr.

Pathalogiae medicae elementa auctore H. Heimann 8. Vilno 811. Zł 5.

Ospa krowia w czem święcie pożytek ludzkości iakim sposobem używai iey należy, 8. Kraków 801. Zł 1 – „

O wakcynie czyli tak nazwaney ospie kraiowey p. A. Becu 8. Wilno 801. Zł 8 – „

Początki chirurgii p. J. Fiałkowskiego 8. Wrocław 811. Zł 12.

Poradnik zdrowia dla mieszkańców po prowincyach, czyli wybór nayużywańszych ~~sposobów~~ sposobów, i rad lekarskich w chorobach i przypadkach naypowszechniey i nayczęściey się zdarzaiących z pisarzów dziś w Europie naywięcey poważanych 8. Wrocław 822. Zł 5.

Poradnik domowy p. H. Dziarkowskiego 8. 2 Cz. Warszawa 819.

Przepisy lekarstw, dla szpitalów woyska polskiego ~~z odmianami stoso nie do kraiu naszego~~ dzieło tłom: z ięzyka franc: i podane p. inspektorów generalnych służby zdrowia woyska polskiego z odmianami stosowne do kraiu naszego 8. Warszawa 810. Zł 4.

Rada dla matek względem zapobieżenia różnym słabościom i chorobom, którym dzieci od urodzenia swego podlegać mogą, p. Weychardta 8. Warszawa. Zł 5 – „

Rada dobra dla matek, względem nayważnieyszych punktów, fizycznego wychowania dzieci w pierwszych latach p. K. W. Huflanda z niem: przekł: J. Szumskiego 8. Wrocław 810. Zł 5 – „

~~Rozprawa o metryczności i rytmiczności ięzyka pols: szczególniey o wierszach polskich, we względzie muzycznym p. J. Elsnera z przykładami rzecz obiaśniaiącemi p. K. Brodzinskiego 4to Warszawa 810. Zł 6 – „~~

73

Rozprawa historyczna o sztuce położniczey iey wzroście i potrzebie wydoskonalenia oney p. J. J. de Michaelis 8. Wilno 811. Złł 1. 20 gr.

Rozprawa o zapaleniu krtani, chorobie nazwaney krup, w teraźnieyszych czasach panuiącey i dzieciom zbyt niebezpieczney przeł. z niem: E. W. Wallich i pomnożona uwagami i przypisami wielu innych w teyże materyi piszących autorów p. A. J. Połatkowskiego 8. Lwów 822. Złł 4. 15 gr.

Rzecz o herbacie p. J. Wolfganga 8. Wilno 823. Złł 3 – „

Sposób iedyny i nieomylny ratowania ludzi którzy od wściekłych psów, wilków, lub innych zwierząt są ukąszeni, wynaleziony p. D. Monela 8. Warszawa 787. Złł 1. 15 gr.

Sposób zachowania zdrowia, czerstwości i piękności ciała we wszystkich chwilach życia tłom: p. E. W. Kaidle 8. Wrocław 822. Złł 4. 15 gr.

Sposoby ratowania nieszczęśliwych, w chorobach nagłych śmiercią zagrażaiących, p. J. Kincla 8. Warszawa 806. Złł 3 – „

Stan człowieka zdrowey natury podług pism sławnych naukami mężów, p. J. Ryszkowskiego 8. Kraków 788. Złł 6 – „

Sztuka babienia dzieło bardzo potrzebne z rozmaitych autorów franc: i niem: zebrana p. Rzanskiego 8. Warszawa 772. Złł 3 – „

Traktat chirurgiczny K. Bella, o chorobach pęcherza, kanału urynowego, prostaty i kiszki odchodowey, pomnożony krytycznemi notami J. Shaw przeł: na pol: T. Baraniecki 8. Wilno 825. Złł 11 – „

Tysiąc rady lekarskie dla wszystkich ludzi szczególnie dla mieszkańców na prowincyi zostaiących p. Dr. Beckera 8. Wrocław 824. Złł 6 – „

Upominek dla troskliwych rodziców, zawieraiący rozprawę o fizycznem (cielesnem) wychowaniu dzieci podług zasad medycyny M. Mahl 8. Lwów 821. Złł 3 – „

Wiadomość o sposobie leczenia wścieklizny powzięta z iasnowidzenia magnetycznego, ogłasz. J. E. Lachnicki 8. Wilno 821. Złł 1 – „

Wody mineralne Szląskie, Hrabstwa Glackiego p. K. E. Mosch, tłom: p. A. Kuszańskiego, z przyłączeniem opisu Urzeszowic 8. Wrocław 821. Złł 14 – „

Wpływ elektryczności na ekonomią zwierzęcą, czyli teoryczny wykład doświadczeń i postrzeżeń wyciągniętych z rozmaitych sposobów elektryzowania ciesłesw żyjących w lekarskim względzie wyjętych z rękopismów ś. p. Stabulewicza przeyrzany i wydany p. K. E. Sieradzkiego 8. Wilno 819. Złp 6. 15 gr.

Wychowanie ciała i duszy i dzieci 8. Kraków 790. Złp 3 — "

Wykład lekarstw pojedynczych, przerobionych i złożonych z opisaniem sposobów, któremi ich czystość dobroć, prawdziwe i fałszywe charaktery rozeznać, i ludzie czem fałszowane i zaślepowane bywają oznaczyć można, dzieło dla wygodnego życia lekarzy, fizyków, aptekarzów, materyalistów i chemicznych fabrykantów p. J. K. Ebermaiera napisane, a p. L. E. Połuszyńskiego na pols: język przeł: 8. Wilno 820. Złp 8 — "

Wypisy względem zdrowia z dzieł p. Tyssot wyjęte 8. Kraków 821. Złp 3. 15 gr.

Zasady fizyologii ludzkiey p. J. Prochaski po niem: napisane a p. W. Woyniewicza przekł: tom: 8. 2 Vo. Wilno 810. Złp 12.

Zasady medycyny sądowey D. J. D. Metzgera z 5 wyd: niem: przeł: A. Mianowski 8. Wilno 820. Złp 12 — "

Zasady moralnego i fizycznego wychowania młodzieży płci żeńskiey p. Dr. C. W. Hufeland napisane z niem: na język pols: przeł: 8. Warszawa 824. Złp 4. 15 gr.

Zbiór niektórych celnieyszych aforyzmów, wyjęte z dzieł Hippokratesa i Celsa 8. Warszawa 763. Złp 3 — "

Weterynarya

Apteczka konska z przyłączeniem uwag nad ospicą owiec oraz z przydatkiem figur do anatomii konskiey należących z franc: na pol: język przetłum: p. X. A. Pietraszkiewicza 8. 2 Lo. Warszawa 805. . . . Zł 8. —

Krótkie opisanie choroby owiec pochodzącey od robaków w wątrobie zwaney motylice z ross: na polsk: język przeł: 8. Wilno 823. Zł 1. 10 gr.

Manualik zawieraiący sposób leczenia bydła wydany p. Belkhera 8. Warszawa 777. . . . Zł 2. —

Nadużycie Veterinaryi w gospodarstwie wieyskim czyli sposób praktyczny ratowania koni bydła rogatego i owiec drogą nayprostszą i kosztem nayniższym w chorobach zapobieżeniu lub uleczeniu których zwyczayne tłoy niewiadomość i ciemnota przeszkadzaią p. W. Balinskiego 8. Lwów 820. Zł 2. 15 gr.

O koniach czyli krótki zbiór zasad poznawania chodowania leczenia i kucia koni 12. Warszawa 828. . . Zł 6. —

O kuciu koni i obchodzeniu się z kopytami tak zdrowemi iako i choremi instrukcya według zasad Langenbachera, dla korzyści uczniów weterynaryi przy Ces: Uniw: Wilenskim, p. K. Kaupmana ułożona 8. 2 Lo. Wilno 827. . . . Zł 7. —

O podkuciu kopyt konskich bez przywiązowania rozprawa czerpana z zasad racyonalnych i psychologii tych zwierząt, p. K. Balassa 8. Wrocław 828. . . Zł 4. —

O powietrzu bydlęcem, i sposobach postępowania z bydłem zdrowem chorem i upadłem, w miejscu gdzie ta zaraza panuie, p. A. Rudnickiego 8. Warszawa 813. . . Zł 1. —

O poznaniu i leczeniu choroby zapalenia krtani krup zwaney p. J. Franka 12. Wilno 808. . . Zł 1. —

Przepisy ratowania bydła rogatego w czasie zaraźliwych chorób wydane p. naywyższą dyrekcyą lekarską 8. Warszawa 807. Zł 2. —

Xięga o zarazach i chorobach bydła rogatego, owiec i swin dla mieszkaiących po wsiach wydana p. J. Wolszlein 8. Warszawa —

Zł 2. 15 gr

Język Polski

Dzieła E. Słowackiego z pozostałych rękopismów ogłoszone Tom I zawieraiący 1.) teorya smaku w dziełach sztuk piękných 2.) uwagi powszechne, nad językami sztuką pisania i postaciami mowy Tom II 1.) teorya wymowy 2.) teorya poezyi 3.) rozprawy o sztuce dobrego pisania w języku polskim 4.) przestrogi względem wprawiania uczniów do dobrego w języku polskim pisania Tom III 1.) rozbiory pisarzów 2.) przykłady w stylu prozie Tom IV poezye własne i przekłady 8vo 4 To. Wilno 824–826. Złł 47.–

Eneida Wirgiliusza ~~Marona~~ przekład J. Dmochowskiego Edyi: 2a 8vo Warszawa 831. Złł 8.–

Grammatik theoretisch praktische der polnischen Sprache mit übungs Aufgaben, gesprächen titulaturen und den zum sprechen nöthigsten Wörtern p. A. Pohl 8. Breslau 829. Złł 6.–

Grammatik polnische mit praktischen Übungen nebst besonderem pohlnischen Lesebuche welches poetische und prosaische Auszüge aus den Werken der aelteren und neuesten Schriftstellern und das zum Uebersetzen derselben noethige Polnis. Deutsche woerterbuch enthaelt für und privat Gebrauch entworfen v. P. Szumski 8. Breslau 821. Złł 5.–

Gramatyka dla szkół narodowych na klassę 1mo 8. Wilno Zł 20.

Gramatyka dla szkół narodowych na klassę 2a 8vo Wilno Zł 20.

Gramatyka dla szkół narodowych na klassę 3a 8. Wil. Zł 20.

Gramatyka języka polskiego napisana p. J. P. N. Dworzeckiego 8. Wilno 824. Złł 2.–

Gramatyka języka polskiego zebrana p. J. Muczkowskiego 8. Poznan 825. Złł 5.–

Kopiia autentyczna pewney Konferencyi pomiędzy dwoma pierwszemi z porządku w rzeczy pos polskey literalney Kollegami za pozwoleniem całego Koła alfabetycznego zgodna z oryginałem napisał i podpisał na mieyscu sekretarza Konferencyi umocowany całego §1. z dalszemi w swym rzędzie 8. Wilno 809. Zł. 3.

Krótki zbiór uwag o stylu i iego rozmaitości szczególniey dla użytku uczącey się młodzieży zebrany 8. Warszawa 822. Zł. 2. 15 gr.

Kurs poezyi p. J. Korzeniowskiego 8. Warszawa 829. Zł. 6. 20 gr.

Lesebuch polnisches welches prosaische und poetische Auszüge aus den Werken der aelteren und neuesten polnischen Schriftstellern und das zum übersetzen derselben nöthige Wörterbuch enthält, entworfen von J. Szumski 8. 2 Th. Breslau 821. Zł. 9.

Myśli o pismach polskich z przydatkiem uwag nad sposobem pisania w rozmaitych materyach 8. Wilno 811. Zł. 5. —
na dobrym pap. Zł. 6. 20 gr.

Nauka dokładna języka i stylu polskiego p. J. Szumskiego 8. 2 części Poznań 806. Zł. 12. —

Odpowiedź na umieszczoną w gazecie literackiey recenzyą dzieła pod tytułem pierwsze zasady gramatyki języka pols: 8. Warsz: 824. Zł. 10.

Oko hieroglifik, twór rzeczy, źródło słów pierwszy wyraz słownika pols: p. K. Lichonieuskiego 8. Warszawa 804. Zł. 2. —

Pierwsze zasady grammatyki języka polskiego p. J. Mrozińskiego 8. Warszawa 822. Zł. 4.

Początki grammatyki języka polskiego 12. Lwów 826. Zł. 1. 15 gr.

Proste zasady stylu polskiego rozmaitemi postrzeżeniami względem języka praktycznie w przykładach okazane p. J. J. Kroликowskiego 8. Poznań 826. Zł. 5. —

Przykłady stylu polskiego, w rozmaitych rodzaiach, wymowy i poezyi zebrane i ułożone p. L. Szydłowskiego Tom Iszy proza 8. Wilno 827. Złł 10.

Przypisy do grammatyki na klassę I. II i III. 8. Warszawa 822. Złł 10 –

Rozprawa o metryczności, i rytmiczności języka polskiego szczególniey o wierszach polskich, we względzie muzycznym p. J. Elsnera z przykładami rzecz obiaśniaiącemi p. K. Brodzinskiego 4to Warszawa 810. Złł 6 –

Rys polskiego Słownika P. Linde, po wyiściu całego dzieła na powszechny widok 8. Wilno 822. Złł 4 –

Treść grammatyki polskiey napisaney p. X. O. Kopczynskiego służąca za wstęp do nauk filozoficznych 8. Wilno 806. Złł 2 –

Uwagi nad dziełem rozprawa o metryczności i rytmiczności języka pols: szczególniey o wierszach polskich we względzie muzycz: p. J. Elsnera z przykładami rzecz obiaśniaiącemi p. K. Brodzinskiego 8. Warszawa 818. Złł 1. 15 gr

Uwagi nad pisownią polską 8. Wilno 817. Złł 3 –

Uwagi nad samogłoskami i spółgłoskami w ogólności oraz nad niektóremi głoskami abecadła polskiego w szczególności p. F. Szopowicza 8. Kraków 827. Złł 5 –

Wymowa i poezya dla szkół narodowych p. X. Piramowicza 8. B Cz: Kraków. Złł 12 –

Wypisy polskie czyli książka do czytania dla dzieci, ułożona z wyimków rożnych autorów polskich na klassę Iszą 8. Płock 829. Złł 3 –

Wypisy polskie zebrane prozą i wierszem z dzieł dawnych i naynowszych autorów i autorek polskich dla rozrywki osób dorodnych i użytku młodzieży płci obojey p. J. Szumskiego 8. 2 Cz: Wrocław 821. Złł 8 –
na pap. Welinowym Złł 12 –

Wzór listów w rozmaitych okolicznościach życia towarzyskiego pisanych dla użytku sprawujących interessa i uczących się sztuki pisania listów p. A. Kotschilla 8. Wrocław 822. Złł 6 –

Wzory estetyczne poezyi polskiey w pięknościach pierwszych mistrzów naszych z przyłożeniem teoryi wystawione p. A. J. Królikowskiego 8. Poznań 826. Złł 5 –

Dzieła Polskie Klassyczne.

Antymonomachia Krasickiego w 6. piesniach 8. Warszawa ZłP 1. 15 gr.
Dzieła poetyczne A. Frembeckiego 12. 2 To. Wrocław 828. ZłP 10.
Dzieło poetyczne A. S. Naruszewicza 12. 2 To. Wrocław 826. ZłP 10.
Dzieło pogrobowe F. Tanskiego wiersze i pisma rózne 8. Warszawa 816. ZłP 9.
Dzieła J. D. Kniaźnina wydane p. J. S. Dmochowskiego 12. 6. To. Warszawa ZłP 28. –
Dzieła J. S. Klonowicza 12. 2 To. Kraków 829. ZłP 6. 20 gr.
Dzieła Fr. Zabłockiego wydane p. J. S. Dmochowskiego 12. 3 To. Warszawa 829. ZłP 9. –
Dzieła Fr. Karpinskiego wierszem i prozą 12. 4 To. Wrocław 826. ZłP 20.
Dzieła Fr. Karpinskiego wierszem i prozą wielo pismami od autora nadesłanemi pomnożone 8. 4 To. Warszawa 806. ZłP 30.
Dzieła J. Kochanowskiego wierszem i prozą 8. 2 To. Wrocław 825. ZłP 10.
Dzieła J. Krasickiego 8. 10 To. Wrocław 824. ZłP 50. –
Dzieła J. Krasickiego 8. 10 To. Wilno 819. ZłP 50. –
Dzieła rózne W. Gorskiego 12. 6. To. Kraków 804. ZłP 30. –
Dzieła wierszem i prozą C. Godebskiego po smierci autora zebrane, po większey części drukiem nieogłoszone, 8. 2 Czę: Warszawa 821. ZłP 15. –
Dzieła w niektórych przedmiotach pisane S. Orzechowskiego tłum: z łac: na ięzyk oyczysty p. X. L. A. Młynskiego 12. 2 To. Wrocław 826. ZłP 10. –
Elegie J. Kochanowskiego z łac: przeł: p. K. Brodzinskiego 8. Warszawa 829. ZłP 5. –

Abecadła i książki dla Dzieci

A. B. C. w futerał: 18. Lwow 823. Zł 7. 15 gr
Abecadlnik dla polskiey młodzieży z obraz: 8. Wrocław Zł 5. —
Abecadlnik gymnastyczny czyli nowy sposob nauczenia czytać dzieci ozdobiony 36. obrazkami po pols: i po franc: 8. Wrocław 825. Zł 7.
Abecadlnik (nowy) i początki czytania dla wszystkich szkoł mieyskich i wieyskich z rycin: 8. Wrocław. Zł 1. 15 gr
Abecadło czyli pierwiastki wzięte z dziennego po pols: i po franc: z 28. obraz: 8. Wrocław 819. Zł 7. —
Abecadło dla młodzieży wszystkich stanow z obrazkami 8vo Wrocław 810. Zł 2. 15 gr
Abecadło małego naturalisty czyli początkowe wiadomości historyi naturalney po pols: i po franc: z rycin: 8. Warsz: 820. Zł 5.
Abecadło nowe polskie czyli łatwy sposob nauczenia się czytać po polsku z obrazkami podług polskiego alfabetu 8vo Wrocław 818. — Zł 5 gr 15.
Abecadło nowe polskie i niemieckie z obrazkami podług polskiego alfabetu 16. Wrocław 807. Zł 10.
Abecadło obrazkowe dla dobrych dzieci 8. Lwow 811. Zł 7. —
Abecadło w futeraliku 12. Zł 3. —
Abecadło z psalmami 18mo Zł 2. 15 gr
Amelia matka, dzieło za dalszy ciąg pamiątki po dobrey matce słuzyć mogące 8. 3 to. Warszawa Zł 18. —
Abecadło nowe polskie, dla dzieci i młodzieży płci oboiey z 24. obraz: zwierząt orzech podług porządku abecadła pols: ułozonemi 8. Lwow Zł 2. 15 gr
Abecadło obrazkowe czyli nauka czytania połączona z zabawą dla dzieci 18. Warszawa 827. Zł 3.
z illum: kopersztychami Zł 4. —

Alfabet historyczny 18. Warszawa 829. . . Zł 5. —

Alfabet nowy historyczny złożony z 24. portretów wsławionych polaków z dołączeniem krótkiego rysu życia 18. Warszawa 830. — Zł 6. 20 gr

Bayki dla moich dzieci we 3 językach łać: franc: i polsk: z przypisami 8vo Warszawa 822. . . . . . Zł 3. —

Bayki Ezopa poprzedzone krótkim opisem życia tegoż z sensem moralnym czstero- wierszowym po każdey bayce 8. Wrocław 821. Zł 7. 15 gr

Bayki przypowiastki i powieści St. Jachowicza wydanie 4 na nowo pomnożone i przyozdobione 4. rycinami 12. Warszawa 829. . . Zł 3. —

Bayki i nowe przypowieści W. Gurskiego 8. Lwów 827. Zł 8.

Bayki W. J. Miniewskiego 8. Czę: I Warszawa 828. Zł 5.

Bayki Wł: Miniewskiego 8. Czę: I Warszawa 828. Zł 5.

Bayki Ezopa z textem franc: obok ludzież i sensem moralnym we 4. wierszach po każdey bayce zawartym pomnożone życiem Ezopa z obrazkami 8vo Wrocław 829. — Zł 15. —

Bayki Fedra ksiąg V. z przypiskami wydanie 2gie poprawnieysze p. A. St. Czerskiego przydane są bayki Fedra z rękopismu świeżo odkrytego w Neapolu 12. Wilno Zł 3.

Bayki F. D. Kniaźnina 8. Warszawa 776. Zł 1. —

Bayki i powieści S. Jachowicza 12. Warszawa 826. Zł 3. 15 gr

Bayki i powieści J. U. Niemcewicza 2gie wydanie do którey przydane są nowe i niewydane ieszcze bayki, powieści, dumy i inne rymy 8. 2 Tom. Warszawa 820. Zł 15.

Bayki i przypowieści Ig: Krasickiego 8. Wilno 821. Zł 1. 10 gr

Bayki p. K. Tetmaiera 8. Kraków 812. — Zł 2. —

Biblioteczka dla dobrych dzieci zawieraiąca historyą polską historyą naturalną, ieografią, mitologią, powieści i teatr w 9. małych tomikach Warszawa . . . . Zł 89 —

Biblioteczka dziecinna p. P. Kampe, zawieraiąca rozmowy, powieści wyiątki historyczne, gry towarzyskie, uczące i bawiące i t. d. przeł. z niem. na franc. a z tego na pols. czyt. 16. 4 to. Wrocław 809. . . . Zł 10. —

Cenzor woycu, czyli wykład cnot i wystawa wad p. J. L. Czerwińskiego 8. Lwów 810. . . . Zł 5. —

Charaktery czyli przymioty z Teofrasta z obyczaiami tego wieku p. P. de la Bruyere przeł. i napisane z franc. na pols. tłum: p. A. T. J. P. K. M. 8. 2 to. Warszawa 787. . . Zł 7. —

Cuda i osobliwości natury i sztuki w rożnych znayduiące się kraiach z nayświeższych i naycelnieyszych podroży do wszystkich częsci swiata zebrane, z wiadomosciami o niektorych celnieyszych starożytnosciach zabytkach 8. 2 to. Krakow 822. — . . Zł 12.

Duch, czyli treść dzieł p. de Genlis, albo obrazy charaktery prawidła i mysli wyięte ze wszystkich pism iey wydatych do tychczas p. P. Demonceaux po pols: i po franc: 8. Wrocław 806. Zł 11.

Dziecie poprawione baieczka 8vo . . . gr. 20. —

Dzieciom dla ich rozrywki i nauki niektore zabawnieysze historye z rożnych dzieiow swiata dawnieyszego zebrane p. J. Karpińskiego 8. Wilno 820. . . Zł 5. —

Elementa pueriles institutionis legendi idioma latinum et in eodem inserviendi sacrificio missae cum quibusdam orationibus pueris consonis 8vo 8. Vilnae 817. . . Zł 1. —

Elementarz czyli nauka czytania pisma polskiego dla małych dziatek . . . gr. 15.

Elementarz dla uczenia młodzieży czytać po rossyiskú i po polsku
8. Wilno 819. Zł 1.—„

Elementarz (nowy) polski czyli nauka czytania ułatwiona y.
B. B. 8. Warszawa 826. Zł 1.—

Elementarz nowy polski zawieraiący rozne do poięcia dzieci stosow„
ne wiadomosci powieści i nauki moralne wypisy z historyi
naturalney i wiersze wyborne z celnieyszych autorow z rys:
z obraz: 8. Wrocław 808. Zł 13.10 g 1/3

Elementarz polski czyli łatwy sposób nauczenia dzieci czytać po
polsku z obraz: stosownemi do każdey litery alfabetu pols„
kiego, tudzież wypisy powieści, baiek i wierszykòw z nay„
celnieyszych autorow ułożony dla młodzieży płci oboiey 8. Wil„
no 816. Zł 1.—„

Elementarz pols:- franc- niem: dla dzieci 8. Wilno 817. Zł 1.—
Elementarz polski i niem: dla małych dzieci 8. Warsz 826. Zł 1.

Elementarz z obrazkami dla dzieci po pols: po franc: i po niem:
8. Lwow 809. Zł 5.—„

Kolęda dla małych dzieci, książeczka obeymuiąca 264. obraz: zastosowa„
nych do dziecinnego poięcia i użytku 8. Warszawa 830. Zł 8.

Komenii amos orbis sensualium pictus latino & polonico idiomate
pro usu juventutis 8. Wilno 767. Zł 2.—„

Komeniusza Amosza swiat malowany, rzeczy widocznych pod
zmysły podpadaiących czyli wszelkich rzeczy na świecie
i działań ludzkich wyobrażenia i wymienienie po łac:
po pols: po franc: i po niem: 8. Wrocław 805 Zł 13.10 g 1/3
z obraz: illum: Zł 17

Książeczka dla moich dzieci dana im na pamiątkę czyli zbiór
powieści anegdot prawdziwych rozmow, baieczek i rożnych
wierszykòw z przydatkiem iedney komedyiki dla dzieci
8. Płock 829. Zł 2.—„

Krotkie zebranie wszystkich nauk ku pożytkowi młodzi od szost, lego do 12. roku po pols: i po niem: 8. Warszawa 796. Zł. 3.

Książeczka dla dziecinnego wieku, czyli zabawka pożyteczna i przyiemna w obraz: z 24. rycin. kolor: 18. Wrocław 822. Zł. 11.

Książeczka do syllabizowania i czytania po pols: i po niem: 8.vo Warszawa 825. Zł. 1. 10 gr.

Książeczka moralna, dla dzieci przetło: z niem: P. Kampe na franc: a z tego na pol: ięzyk 8. Lwow 817. Zł. 3.—

Książeczka moralna dla dzieci przetł: z niem: P. Kampe na franc: a z tego na pol: ięzyk 12. Wrocław 806. Zł. 11.—„

Książka dla młodzianskiego wieku czyli nauki zabawne z historyi naturalney zwierząt i roslin p. J. B. Pujoulx, ozdobiona 96 fig: czworonogi, ptaki owady i rosliny wyobrażaiącemi po pols: i po franc: 8. Wrocław 806. Zł. 18.—

Książki nauki z obraz: do pożyteczney zabawy rozumu i przyiemney rozmowy dla dzieci ieszcze doskonale czytać nieumieiących z franc: p. J. A. G. Locke z 50. obraz: illum: 8. Wrocław 816. Zł. 36.

Magazyn dziecinny czyli rozmowy między mądrą ochmistrzynią i damami zacnego urodzenia wychowaniu iey powierzonemi P. Beaumont 8. 4 to. Warszawa 805. Zł. 16.

Mały Henryś powieść moralna przeł: z niem: 18. Płock 826. Zł. 2.

Nauka czytania po polsku dla młodzi wyznania starozakonnego 4.to Wilno 817. Zł. 1.—

Nauka czytania po polsku 8. Wilno 808. gr. 10.—

Xiążka dla dobrego chłopca, ułożona w drukarni Zatkiewicza, 40. odmiennemi gatunkami charakterów ozdob: obraz: illum: i znaczną liczbą winiet, dzieło wyłącznie przeznaczone do wprawiania małych dzieci w czytanie pism rozmaitych, 12. Warszawa 826. Zł. 12.

Zabawka dla dzieci, do uczenia się abecadła 12. Wrocław 822. Zł. 5.—

Jeografia

Billioteka jeograficzna i inny wiadomosci dla młodzieży czyli zbiór podroży nayciekawszych w roznych częściach Swiata dla zabawy i oswiecenia młodzieży przeł: z rozmaitych języków z obrazkami i mappą 12. 12. To. Wrocław 808. — — Złł 6. —

Dykcyonarz nowy jeografii powszechney dawney i teraznieyszey, sta, wiaiący obraz jeograficzny historyczny polityczny i sta, tystyczny kuli ziemskiey wieś rozmaitych epokach aż do czasów naszych, ułożony podług podania naydoskonalszych jeografów w starozytności i teraznieyszych poprawiony za po, mocą wielkiey liczby dzieł tego rodzaiu tudzież powiększony kilkuset artykułami tyczącemi się jeografii polskiey 8. 2. To. Wrocław 812. Złł 30. —

Galerya naynowsza narodów czyli zabawa z nauką połączona dla wszystkiey młodzieży z 17. ryc: kol: 8. Wrocław 820. Złł 11.

Jeografia czyli opisanie matematyczne i fizyczne ziemi p. J. Snia, deckiego, wydanie trzecie na nowo od autora przeyrzane i znacznie powiększone; z tablicą wyrażaiącą położenie jeograficzne znakomitszych mieysc na ziemi 8. Wil, no 818. Złł 9 —
na dobrym papierze. Złł 11. —

Jeografia czyli opisanie matematyczne i fizyczne ziemi p. L. Janowskiego krotko zebrane 8. Warszawa 819. Złł 1. 10 gr

Jeografia fizyczna z dzieł J. Sniadeckiego oraz gnomonika z drugiego wydania dzieła J. Mollet wyięte p. S. Drzewin, skiego 8. Wilno 825. Złł 2. —

Jeografia (krotka) cesarstwa Rossyiskiego, Krol: Polskiego, W. X. Finlandskiego w teraznieyszym ich stanie p. Dr. O. 8. Wil, no 824. Złł 2.

Jeografia krotko zebrana podług ostatnich traktatów ułożona na no, wo przeyrzana i poprawiona p. W. Szaufnera 8. Wil: 825. Złł 1.

Ieografia matematyczna dla pożytku uczącey się młodzi w ięzy„
ku polskim ułożona p. X. ~~Ł~~ R. Selwana 8. Wilno 825.
Złł 2. 20 gg

Ieografia (nowa) powszechna zawieraiąca opisanie stanu po„
litycznego pięciu części świata podług ostatnich trak„ta„
tów i odmian ułożona p. M. Szaefniera 8. Wilno 824.
Złł 13. 10 gg

Ieografia ogólna czyli krótkie opisanie ziemi i części miesz„
kalnego świata dla zaczynaiącey się uczyć kraiowey
młodzi wydane p. J. M 8. Warszawa 819. Złł

Ieografia powszechna według zbioru C. B. Stein dla ięzy„
ku młodzi polskiey ułożona na nowo przeyrzana
i stosownie do naynowszych odmian poprawiona p.
J. Dziekońskiego 8. Wrocław 824. Złł 5.—„

Ieografia powszechna zawieraiąca krótkie opisanie stanu po„
litycznego 5 cz: świata z ostatniemi odmianami iakie
nastąpiły do r. 812. 8. Wilno. Złł 6.—„

Ieografia wschodniey części Europy czyli opis kraiów przez
wielorakie narody Sławiańskie zamieszkałych
obeymuiący Prussy, Xię: Poznańskie, Szląsk pruski
Galliçya. Rzlitę Krakowską, Krol: Polskie i Litwę
p. S. H. P. 8. Wrocław 825. Złł 7.—„

Ieografia zamykaiąca wstępne wiadomości o ziemi z iey różnemi po„
działami z opisaniem globu ziemskiego, mappy i na nich
wszystkich kół z wyszczególnieniem wyrazów ieograficz„
nych wszystkich kierunków pasm gór rozrzuconych po
ziemi i wszystkich rzek większych wpadaiących do mo„
rza nadto podział każdey części ziemi z iey drobnieyszemi
podziałami w tabl: wyrażony p. A. Kamińskiego 8. Wil: 826. Złł 5.

Ieografii (krótki zbiór) Krol: pols: i Wiel: X. Poznańskiego
podług dawnieyszego urządzenia kraiu ułożona z wyra„
żeniem granic na Kongressie Wiedeńskim dla obydwoch tych
państw wykreślonych 8. Wrocław 816. Złł 5.—

Jeografii początki według obecnego stanu ziemi ułożone 8vo Warszawa 824. Złł 1. 15 gz.

Jeografii starożytney początki 8vo Warszawa 815. Złł 1. — „

Królestwo polskie w sposobie topograficznym opisane z wyrażeniem granic położenia ieograficznego rozległości i t. d. na iednym arkuszu. Złł 2. —

Krotki rys ogolney teoryi statystyki tłum. p. C. 8. Wilno 820. Złł 1. — „

Opisanie historyczno statystyczne miasta Warszawy p. L. Gołębiowskiego 8. Warszawa 827. — Złł C. 20 gz.

Opis starożytney polski p. T. Swięckiego 8. 2 to. Warszawa 828. Złł 18 — „

Drugie wydanie na dobrym papierze. Złł 20 — „

Opisanie krotkie ale fundamentalne, Balearyiskich i Pytkyuzgiskich wysp Majoria, Minorca, Ivica, Formentora, z dowodnieyszych nowszych relacyi zebrane z niem: 8vo 756. Złł 2 — „

Początki Jeografii według obecnego stanu ziemi ułożone, 8. Warszawa 824. Złł 1. 15 gz.

Wykład elementarny starożytney i nowożytney Jeografii w nowym sposobie zebrany p. M. Letreme z franc: podług 10° wydania 8. Warszawa 829.

Wyniosłosci ziemi czyli opisanie nayznakomitszych gór pięciu części swiata z illum: karta porownywaiącą też wyniosłosci z niem: p. K. Milewskiego 8. Warszawa 826. Złł 2. 15 gz.

Podróże i opisy Krajów

Anglia i Szkocya przypomnienia z podróży r. 1820–1824 od„bytey p. Kr. Zaiha-Szyrmę 8. 3 To. Warszawa Zł 20.

Dziennik podróży do Turcyi odbytey w r. 1814. p. E. Raczynskiego 8vo Wrocław 823. Zł 30.–

Dziennik podróży J. K. Mci na ukrainie 8. 2 Częś. Warszawa 788. Zł 8.

Dziennik podróży lądowych i morskich z r. 1827. 12 Nro 8vo Warszawa. Zł 36.

Dziennik podróży do Krymu odbytey w r. 825 p. H. Kaz„kowskiego 18. 4 Częś. Warszawa 829. Zł 10.

Historya miasta Lwowa 8. Lwów 828.– Zł 12.–

Historyczny opis miasta Krakowa i jego okolic p. A. Gra„bowskiego 8. Kraków 822. Zł 16.–

Kolumb, pamiętnik opisom podróży, lądowych i morskich, nay„nowszych odkryć jeograficznych wiadomościom statystycz„nym oraz z temi wszystkiemi zostaiącym poświęcony 8. prenum. na r. 828. Warszawa 829. po Zł 36.–

Kook dla młodzieży czyli wybór z podróży nayświeższych i nayciekaw„szych do Kraiów odkrytych z franc: na polsk: przeł. 12. 2 To. Wrocław 827. Zł 14.–

Listy o Włoszech napisane po franc: w r. 785 p. D. du Paty 12. 2 To. Wilno 818. Zł 9.–

Obraz historyczno statystyczny Wiednia napisany w czasie Kon„gresu r. 815. 8. Warszawa 820. Zł 18.–

Obserwacye polityczne państwa Tureckiego rządu, religii, wł„iego, obyczajów i narodów pod tymże żyiących panowaniem z uwagą dalszym mysli partykularnych o człowieku moral„nym i o edukacyi kraiowey p. J. Bilkosze 8. 2 To. Warsza„wa 787. Zł 6.–

O cyganach wiadomość historyczna p. J. Daniłowicza z dodaniem wyrazów i wzorów odmian gramatycznych języka tego na. Sposób 8. Wilno 824. . . . . Zł. 4 — "

Odkrycie Ameryki dzieło przeznaczone do oświecenia i zabawy młodzieży a składające dalszy ciąg nowego Robinsona p. I. Campe 12. 3 to. Wrocław 818. . . . . . Zł. 18. "

O Japonii uwagi P. Gołownina do których jest przydany słowniczek Japoński układu K. P. Thunberga tłom. p. G. Buczyńskiego 8. Warszawa 823. . . . . Zł. 7 — "

Okolica zadniestrzańska między Stryjem i Łomnicą czyli opis ziemi dawnych uległości lub odmian tey okolicy ludzie iaki jest lud prosty dla religii i pana swego p. J. Czerwińskiego 8. Lwów . . . . . . Zł. 5 — "

Opisanie wysp Pelew w części zachodniej oceanu spokojnego leżących ułożone z dzienników i podania Wilson i ludzi jego z angiel: na franc: a teraz na pols: język tłom: p. X. B. Dadesbkiego 8. 2 to. Warszawa . . . . . . Zł. 9 — "

Opis nayznakomitszych podróży w rozmaitych krajach odbytych, z dzieł P. Cook, Campe, Moore, Addisona i innych kraiopisarzy 18. 2 to. Wrocław 825. . . . . Zł. 14 — "

Opis podróży z Gdańska do Kwidzyna Króla Stanisława Leszczyńskiego w r. 1734. 12. Warszawa 824. . . . . Zł. 3 — "

Opis topograficzno-historyczny ziemi Dobrzyńskiej p. W. H. Gawareckiego 8. Płock 825. . . . . Zł. 5 — "

Opis topograficzno-historyczny ziemi Wyszogrodzkiej na teraz w obwodzie i województwie Płockim położonej p. W. H. Gawareckiego 8. Warszawa 823. . . . . Zł. 1. 15 gr.

Podróż do Chin przez Mongolią w latach 1820. 1821. p. J. Tymkowskiego odbyta z ross: na pols: język p. J. W. Kochańskiego przeł: 8. 2 to. Lwów 828. . . . . . Zł. 24 — "

Podróż do Tauryki p. M. Broniewskiego tłum: z ross: M. R. 8. Wilno 828. . . . . Zł. 2 — "

Podroż A. Humbolt w koło ziemi a mianowicie po Ameryce południowey, z niem: ięzyka przeł: 8. 2 to. Wrocław. Zł 11—„

Podroż do Persyi w orszaku poselstwa ross: w r. 817 pod naczelnictwem Jenerała Jermołowa wydane p. M. Kotzebue tłom: z franc: W. Ciechanowski 8. Wilno 821. Zł 6—„

Podroż młodego Anacharsysa do Grecyi około połowy 4go wieku przed erą chrześciańską p. J. J. Barthelemy podług 4go wydania Paryzkiego p. autora ostatecznie przeyrzanego i pomnożonego przeł. z franc: D. Gołębiowski 8. 7 to. i atlas Wilno 819—825. Zł 60.

Podroż J. la Perouse na odkrycie nowych krajow w latach 1785. 86. 87. i 1788, wydana p. M. L. A. Milet Mureau tłom: z franc: z przydanemi uwagami J. S. J. J. Forster i C. L. Sprengel 8. 2 to. Krakow 803. Zł 12—„

Podroże Antenora po Grecyi i Azyi z wiadomosciami o Egipcie, rękopism Grecki znaleziony w Herkulanum, tłom: na ięzyk franc: p. E. J. Lantier a na pols: przeł. p. J. ~~Stawiarskiego~~ Girllera 8vo 5 to. Krakow 808. Zł 36—„

Podroże i przypadki Telemaka syna Ulissesowego z dzieł Fenelona na nowo przeł: p. J. Stawiarskiego 8. 2 to. Wrocław 810. Zł 14—„

Turcya Europeyska Konstantynopol i iego okolice uważane pod względem topograficznym i woyskowym 8. Warszawa 829. Zł 3. 10 gr

Wiadomosc geograficzna i statystyczna o stanie teraznieyszym panstwa Rossyi p. X. F. S. Maczulskiego 8. Krakow 789. Zł 6—„

Wiadomosci o tegoczesnych Grekach, zebrane z rozmaitych autorow i pism peryodycznych, z dołączeniem rzutu oka na teraznieyszy stan panstwa Tureckiego 8. Warszawa 826. Zł 3—„

Wspomnienia Włoch, Anglii i Ameryki z dzieł Chateaubrianda przeł: X. W. Malickiey 8. Warszawa 827. Zł 4—„

Wybor podrozy znakomitszych na około ziemi i w rozne iey strony 12. 12 to. Warszawa 805. Zł 24—„

Wypis z podrozy do Chin i Tartaryi w orszaku Poselstwa Angielskiego pod naczelnictwem Lorda Makartney odbytey 8. Wilno 829. Zł 2:

Zbior przepowiedzen o upadku Tureckiego Panstwa przeł: z ross: 12. Wilno 828. Zł 2—„

Zbior podrozy do znakomitszych Afryki i Azyi Kraiow z wiadomosciami o dalszych czesci swiata mieszkancach ich obyczaiach religii rzadzie i handlu tudziez opisem szczegolnych zwierzat ptastwa, roslin i t. d. z obszernych dziel J. F. de la Harpe przel. 8. 2 To. Krakow 810. Zl 10 —

Zbior podrozy po wszystkich czesciach swiata przedsiewzietych dla oswiecenia i zabawy mlodziezy utworzony p. Kampe z niem. iezyka przel. Tom: 8. 2 To. Warszawa 805. Zl 17 —

Filozofiia

Antropologia o własnościach człowieka fizycznych i moral,
nych p. J. Jasińskiego 8. Wilno 818. Zł 5. — „

Eelmund p. St. Witwickiego 8. Warszawa 829. Zł 8. — „

Filozof i anti filozof rozmowy w zarzutach i odpowiedziach dla do,
chodzenia prawdy p. X. J. N. Golańskiego 8. Wilno 811. Zł 4.

Fedon czyli o nieśmiertelności duszy w trzech rozmowach p. sławnego
filozofa M. Mendelsohna przeł: na język pols: p. J. Tegen,
holda 12. Warszawa 829. Zł 5.
na dobrym papierze Zł 6. —

Filozof chrześciański dziełko służyć mogące do ukształcenia
umysłu i serca młodzieży wyjątek z dzieł St. Leszczyn,
skiego Króla Polskiego, przeł: na język oyczysty X. Nie,
zabitowski 8. Warszawa 830. Zł 2. 15 gr.

Jak może gospodarz wcześnie poznać konie na nosaciznę i Szlerak
chore jak powinien obchodzić się z końmi na początku
parchów i żołzów 4. Wrocław 809. Zł 2. — „

Krótki rys logiki w rzeczy historyi ułożony p. J. E. Jankowskie,
go 8. Kraków 822. Zł 4. — „

Loika czyli pierwsze zasady sztuki myślenia dzieło elementarne
p. X. de Condillac z franc. przeł: z przydatkiem objaś,
nień i przypisów p. J. Znoske 8. Wilno 810. Zł 5. — „

Loika czyli sztuka rozumowania p. X. P. Przeczytańskiego
8. Warszawa 816. Zł 4. — „

Lornetka filozoficzna 12. 2 Le. Kraków 787. Zł 5. — „

Mably o moralności tłum: z franc: p. A. Gaiceckiego 8. Lwów
827. Zł 5. — „

O loice, metafizyce i filozofii moralney p. X. A. Dowgirda 8. Wilno 821.
Zł 6. —

Psychologia albo krótko zebrane lekcye elementarne o naturze i włas,
nościach duszy 8. Warszawa 786. Zł 1. 10 gr.

Psychologia empiryczna i loika z dzieła o filozofii professora Snell
wyjęta i na pol: język przeł: p. W. J. Choynackiego 8. Warszawa 818.
L. 4 —.

Umiejętności piękne

Astrea pamiętnik narodowy polski na r. 822. i 823. poświęcony historyi literaturze, poezyi, filozofii moralney, ekonomii polityczney, rzeczom krajowym, wiadomościom statystycznym, politycznym i dziejom współczesnym 8. Warszawa.

Ballady i pieśni Fr. Szyllera przekł. J. N. Kamińskiego 12. Wiedeń 820. Zł 3. —

Bielany p. S. Bratkowskiego wiersz pisany w pierwszych dniach wiosny 4. Warszawa 826. gr 20.

Biblioteka polska pamiętnik umiejętnościom historyi, literaturze i rzeczom krajowym poświęcony na r. 825. 8vo 4. To. Warszawa . . . Zł 36.

Czasopism naukowy księgo zbioru publicznego imienia Ossolińskich 828. 829. 8. zeszytów 8vo Lwów Zł 40.

Ćwiczenia i pamiętnik naukowy z r. ~~81~~ 818. i 819. 20. Nro 8. Warszawa Zł 66.

Dafnis sielanka S. Gesnera z niem: na pols: przeł: p. K. Nowickiego. 12o Wilno 812. Zł 2. —

Dityramb o nieśmiertelności duszy z przydatkiem przeyścia przez górę S. Gotharda poematu ktom: z angiel: p. J. Delille z franc: na ięzyk pol. przeł. p. X. J. L. 8. Kraków 804. Zł 1. 10 gr

Don Kiszot poema heroiczno-komiczne w 6. pieśniach p. Jb. Carnot przeł. z franc: p. J. N. Zglinickiego 12. Warszawa 822. Zł 3. —

Dumania poety A. de Lamartine wolny przekł. D. Lisieckiego 8. Warszawa Zł 4. 15 gr

Dumania samotnego młodzieńca przekładania Tomasza Molickiego 8. Kraków 796 Zł 2. 15 gr

Kościoły malowania znaczniejsze w Rzymie w niektórych miastach włoskich niem: franc: i pols: 8. Wilno 1811. Zł 82–

O literaturze romantyczney z franc: 8. Warszawa 828. Zł 2/10 $\frac{7}{3}$

Pisma rozmaite J. Sniadeckiego tom I) zawieraiący żywoty uczonych polaków tom II) zagadnienia i rozprawy w naukach tom III) listy i rozprawy w naukach tom IV) rozprawy filozoficzne i filozofia ludzkiego umysłu 8. 4 to. Wilno Zł 30–

87

Philologiczne.

z Allegorye starożytne w stosunku do 1go wieku sławnych ludzi plutarcha i czasów bohatersko mitologicznych p. X. J. Golańskiego 8. Wilno 801. Złł 5.–

O sposobie uczenia się języków 8. Wilno 826. Złł 2. 15 gr.

Petrarch uważany iako poeta filolog i moralista z franc. P. Capeli 8. Wilno 817. Złł 1. 15 gr.

Mytologia i Starozytnosc

Badania historyczne iaki wpływ mieć mogły mniemania i literatura Ludów wschodnich na Ludy zachodnie szczególniey we względzie poezyi p. J. Kr. Sarnowskiego 8ᵒ Warszawa 819. . . . Zł 3. —

Atlas orbis antiqui constans decem et quatuor tabulis geographicis additis observationibus & tabulis historicis a A. J. Nedzynski 4ᵗᵒ obl: Varsaviæ 1826. —— Zł 3. 15 gr

Bunt w Antyochii z przydaniem życia J. Złotoustego p. E. Moderdamezyka 8. Krakow 792. . . . Zł 2. —

Dykcyonarz starozytnosci p. X. G. Piramowicza ułozony 8ᵒ Połock 807. . . . Zł 13. 10 gr

Historya bogów, połbogow, bohatyrow, czczonych od rzymian i greków p. J. Fr. Le Pelre przetł: z franc: p. M. Podczaszynskiego 8. Warszawa 822. . . . Zł 3 — "

Krotka wiadomosc o znakomitszych wswiecie monarchiach starodawnych krolestwach i rzeczach pospolitych zebrana p. X. D. Szybinskiego 8. 2 To. Warszawa 814. . . . Zł 8. — "

Krotkie opisanie starozytnosci rossyiskich, czyli obraz zycia zwyczaiow, rządu, edukacyi, praw, religii i stanu wojennego dawnych rossyan p. G. Uspenskiego przet: i skrocone z rossyy. p. A. B. Hlebowicza 8. 2 To. Wilno 822. . . . Zł 7 — "

Krotkie zebranie metamorfoz, albo przekształtowan owidyusza ku uzywaniu młodzi y łatwemu poięciu mitologii służące 8. Warszawa 805. . . . Zł 4. — "

Lelewela J. Edda to iest księga religii dawnych Skandynawii mieszkańców 8. Wilno 828. . . . Zł 6. 20 gr

Lelewela J. Badania starozytnosci we względzie jeografii część naukowa z atlasem 8. Wilno 818. . . . Zł 24. — "

Lelewela J. do dzieiow starozytnych w Wilnie 818. r. drukowa„
nych dodatki i poprawki 8. 20 gr.

Lelewela J. dzieie starozytne od poczatku czasow historycznych do
drugiey polowy wieku 6. ery chrzescianskiey 8. Wilno 818.
Zł 15 — „

Lelewela J. o historyi iey rozgałęzieniu i naukach zwiazek z nią
maiących 8. Warszawa 826. Zł 2. — .

Lelewela J. pomnieysze geograficzno-historyczne 1) historya jeogra„
fii 2) wiadomosc historyczna o starozytnych miarach długosci
3) wiadomosc o narodach az do wieku 10.º we wnętrzu Europy
będących 4) stosunki handlowe Fenicyan, potem Kartagow
z Grekami 5) opis Mysliki Herodota 8. Warszawa 814. Zł 6.

Lelewela J. polityczne przemiany panstw i narodow przed erą chrzes„
ciańską, oraz polit: przem: panstw i narodow w Europie za
czasow chrzescianstwa do wieku 16.º z tabl. Zł 2. 15 gr.

Mitologia starozytnych Grekow i Rzymian iak naydokładniey
zebrana w niem: iezyku p. K. Moritz przeł: podlug 4. P.
wydania p. A. Kuszanskiego 8. Wrocław 820. Zł 11.

O sztuce u dawnych dyssertacya, wstęp, w ktorym rozbior zarzutow
czynionych przeciwko sztukom oraz wskazanie ich uzytecznosci
p. S. K. Potockiego 8. Warszawa. Zł 1. 10 gr.

Slady historyczne o zabobonach starozytnych narodow, wierzenie i mnia„
maney sztuce czarnoksięzkiey z rozmaitemi wykładami kar„
tom danemi dla zabawienia się w posiedzeniu, ciągnąc ie na
los imieniem iedney lub kilku osob 1. tom: z franc: 8. 2 to. War„
szawa 774. Zł 6 — .

Słownik mitologiczny czyli dzieie czasow baiecznych obeimuiące dzie„
ła wierszopisow malarzow i snycerzow z 15 edyc: franc: na pol:
na polsk: iezyk przeł: 12. 2 to. Warszawa 805. Zł 8 — .

Słownik mitologiczny, z przyłączeniem obrazo pismu (iconologia) wykła„
du x. Ig. Ossolinskiego 8. 3 to. Warszawa 806. Zł 38 — „

Wieki uczone, starożytnych Greków, Rzymian, w celnieyszych zabytkach ich pism w całości lub ułamkach potomnym wiekom dochowanych, tudzież w stawie utraconych uważane p. J. Przybylskiego 8. Kraków 809. Złł 3 —.

Wyborne zdania i myśli, czyli apoftegmata i powieści starożytnych mężów sławnych, wyjęte z Plutarcha, Diogenesa, Laercyusza, Eliana Athenensza, Stobea, Macrobiusza i innych, Ztłom: M. P. d'Ablancourt, z opisaniem stratagemmatów i fortelów Greków i Rzymian od Frontina napisanych na pols: język ~~przel.~~ przet. 8. 2 Lo.— Warszawa 777. Złł 6 —.

Wzrost i upadek Kartagi historycznie opisany p. A. Leskiego 8. Wilno 817. Złł 2. 15 gr.

Wzrostu Athen dalsze i bliższe przyczyny p. A. Leskiego 8. Wilno 817. Złł 1. 15 gr.

Zabytki starożytności Rzymskich w pieniądzach pospolicie medalami zwanych, czasów Rzplitey i 16. pierwszych cesarzów, zbioru s: p. Stanisława Augusta Króla: Pols: postrzeżone i królewskim wykładem objaśnione p. X. Albertrandego 8. Warszawa 805. Złł 12 —.

Fizyka

Fizyka dla szkół powiatowych ułożona p. J. Drzewinskiego 8. Wilno 825. . . . Zł. 2. 15 gr.

Fizyka dla gymnazyów na klassę II^ą p. J. Drzewinskiego 8. Wilno 825. . . . Zł. 5. —

Fizyka dla gymnazyów na klas: III^ą p. J. Drzewinskiego 8. Wilno 826. . . . Zł. 3. 15 gr.

Fizyka mechaniczna E. G. Fischera przeł. z niem: na franc: i powiększona notami p. Biota z powtórnego wydania w Paryżu 813 r. przetło: na język polś: p. X. E. Sieradzkiego 8. 2 To. Wilno 816. . . . Zł. 16.
na dobrym pap. . . . Zł. 18. —

Fizyka stosownie do teraźnieyszego stanu wiadomości krotko zebrana p. J. Wolskiego 8. Warszawa 817. Zł. 6.

Gatunki powietrza odmiennego od tego w ktorym żyiemy p. J. Osinskiego 8. Warszawa 784. . . . Zł. 2. —

Kurs roczny fizyki experymentalney p. J. Drzewinskiego z fig: w 7 tabl. 8. Wilno 823. . . . Zł. 26. —

Pamiętnik o sile ludzkiey napisany po franc: p. D. Columb 8. Wilno 825. . . . Zł. 2. —

Początki fizyki z kursu tey nauki dawany w Uniwer: Krakow: wyięte 8. Krakow 819. . . . Zł. 5. —

Rozprawa druga o własnościach fizycznych p. K. Markiewicza 8. Krakow 818. . . . Zł. 1. 15 gr.

Rozumowanie wszystkie w przedmiocie fizyki astronomiczney p. X. L. Bowblewicza ułożone 8. Wilno 826. Zł. 20. —

Traktat początkowy czyli początki fizyki na naypewnieyszych zasadach, niach iako i nowych wiadomościach wsparte i doświadczeniem stwierdzone p. M. J. Brissona z franc: na polś: język przeł: p. W. Choynickiego 8. 4 To. Wilno 800. . . . Zł. 26.

Wykład fizyki do wszystkich szkół Woiewodzkich zastosowany przez Krzyżanowskiego 8. Warszawa 828. Złł 20 gr

Zbiór krótki początków fizyki p. S. Stubielewicza ułożony z programmatu wydanego dla szkoły politechniczney Paryzkiey przez S. Barucla 8. Wilno 816. Złł 6 —

Botanika i Mineralogia

Enumeratio plantarum hujusque in Volhynia, Podolia, Gub: Kioviensi, Bessarabia, cistiracia et circa Odessam collectarum simul cum observationibus in primitias florae Galiciae Austriacae v. S. Besser 8. Wilno 822. Zł 9.—

Krotki wykład mineralogii podług zasad Wernera p. N. A. Chmielskiego 8. 3 Cz. Wilno 825. Zł 12.—

Krotki wykład oryktognozyi i geognozyi podług ostatniego układu Wernera ułożony p. J. Jakowickiego 8. Wilno 825. Zł 2. 15 gr.

Monografiia rosliny skrzypow p. J. P. Vaucher z Genewy tłum. z franc. 4. Wilno 826. Zł 10.—

Nauka wyrazow botanicznych, dla łatwości determinowania roslin czyli zastosowania do nich opisow z naylepszych autorow krotko zebrana i porządkiem abecadła ułożona p. A. Andrzejowskiego 8. Krzemieniec 825 Zł 5.—

Nomenklatura minerałow poiedynczych czyli oryktognostyczno-mineralogiczna p. ś. p. K. Symonowicza w nayważszey części wypracowana a p. tego ucznia M. Bogatke wedle teraźnieyszego Wernera układu dokonczona 8. Wilno 815. Zł 2.—

Odpowiedź K. Symonowicza na pismo pod tytułem uwagi nad pismem o dzisieyszym stanie mineralogii p. A. B. Jundziłła 8. Wilno 817. Zł 5.—

O piasku i kamieniach wynowych dziełko Dr. Magendie z ięzyka franc: przet: S. Błeszkowski 12. Wilno 828. Zł 3.—

Opisanie drzew i krzewow lesnych Krol: Pol: wydane p. M. Szuberta 8. Warszawa 827. Zł 10.—

O powstaniu i względnem wieku formacyi Bazaltowey p. L. Leisnera 8. Warszawa 829. Zł 4.—

O płodozmianach, czyli nauka ustanowienia kolejnego porządku w zbiorze ziemiopłodów, dzieło franc: I. Pictet na języ[k] pols: przeł: i notami objaśnione p. A. Posockiego 8. Warszawa 805. Złł 4. 15 gr

O stanie dzisieyszym mineralogii p. K. Symonowicza 8. Wilno 814. Złł 5 — "

Początki botaniki p. X. S. Jundziłła 8. Wilno 817. Złł 7 — "

Pomnożenie Dykcyonarza roślinnego s. p. X. K. Kluga p. J. Dziarkowskiego i K. Siennickiego 8. 4 To. Warszawa. Złł 36. "

~~Rozprawa o opiekach z przystosowaniem prawa cywilnego w Król: Pols: istnącego dziełko dla osób sprawujących opiekę lub im podlegaiących p. W. A. Gawareckiego 8. Warszawa 823.~~ Złł 3 — "

Rys botaniczny krain zwiedzonych, w podrożach pomiędzy Bohem i Dniestrem od Zbruczy aż do morza czarnego, odbytych w 814, 816. 818, i 822 p. A. Andrzeiowskiego 8. Wilno 823. Złł 7 — "

Wiadomość krotka fizyczna i historyczna o soli 8. Warszawa Złł 1 — "

Wybór roślin kraiowych dla okazania skutków lekarskich, kuryj[l]kowi domowemu wydany p. J. Dziarkowskiego 8. Warszawa — 806. Złł 3 — "

Wywód ogólny o użyteczności i sposobach zaprowadzenia gornictwa porządnego i trwałego w kraiach rzeczypospolitej p. J. Miroszewski 8. Kraków Złł 1. 20 gr

Zasady geognozyi wedle nauki Wernera p. N. Z. Kumelskiego 12. 2 Czę: Wilno 827. Złł 4 — "

Zoologia

Atlas do historyi naturalney, gromada pierwsza, zwierzęta ssące 4. obl. Kraków . Zł. 18.—

Buffon nowy dla młodzieży, czyli treść początkowa historyi naturalney 133. fig: przyozdobiona z franc: tłum: P. N. K. 12. 4 So. Warszawa 806. . . Zł. 30.—

Epoki natury p. P. Buffon wydane w języku franc: p. p. X. Staszica wytłom: na język pols: z dodaniem myśli i niektórych uwag nad ziemią polską 8. Kraków 803. . Zł. 6.—

Historya naturalna dla młodzieży do użytku szkolnego i domowego ćwiczenia p. J. A. C. Loehr przeł: podług ostatniey Edycyi p. A. Kuszańskiego ~~z 17 ryc: 176 przedmiotów wyrażaiącemi~~ z 98. wybrażeń 8. Wrocław 822. Zł. 9.
z fig: illum: . . . Zł. 11.—

Historya naturalna p. Funke przeł: podług 4 wydania Lippolda p. A. Kuszańskiego z 17. ryc: 176 przedmiotów wyrażaiącemi 8. Wrocław 820. Zł. 15
z fig: illumi: Zł. 18.

Historya naturalna w zamiarze ćwiczenia się w tłomaczeniu p. J. D. Nicolas ze słownikiem polskim 8. Wrocław 809. Zł. 4.—

Krótki rys historyi naturalney 8. Warszawa 829. Zł. 1.—

Krótki rys historyi naturalney 8. Lublin 823. Zł. 1.

Krótki zbiór z historyi naturalney ptaków z 40. ryc: 18. Warszawa 821. Zł. 3.—

Naturalista dla młodzianskiego wieku dzieło zawieraiące wiadomości początkowe o ptakach, tworach czworonogich, ziemnorodnych i wężach, rybach, ślimakach nagich i muszlowych tworach skorupnych z rodzaiu raków robakach, żeiono trz ziemi żyiących iako to: piiawkach, smoczykach, samotnikach niedźwiadkach, gwiazdach morskich, głowach meduzy, polipach koralach i innych podobnych tworach p. J. B. Pouzoulx przeł: z franc: ~~po~~ na język polski i po franc: 8. Wrocław 819. Zł. 20.

Opis przedmiotów historyi naturalney z ryc: kol: w języku pols: franc: i ros: niem: 4to 24. Nro Wilno 1822 – 823. Zł 100.

O wypychaniu i zachowywaniu zwierząt klass wszystkich oraz urządzaniu i utrzymaniu ich po gabinetach historyi naturalney, dla użytku przełożonych nad gabinetami uczących się i amatorów historyi naturalney lub myśliwych p. A. E. Laupmana 8. Wilno 829. Zł 6. 20 gr.

O ziemiorodztwie Karpatów, i innych gór i równin Polski p. St. Staszica z atlasem 4to Warszawa 815. Zł 50 –

Wstęp do historyi naturalney, zawieraiący w sobie wiadomości poprzednicze, podziały trzech królestw natury i wykład wyrazów botanicznych objaśnionych fig: zastosowany do potrzeby szkół Poznańskich, p. J. Mettyk 8. Poznań 823. Zł 3 –

Wyciąg z dzieł Buffona czyli mała historyia naturalna, zwierząt, gadów, ryb i ptaków, ozdobiona 71. wyobrażeniami kolor: po polsku i po franc: 8. Wrocław 819. Zł 10 –

Zabawy pilney młodzieży w historyi naturalney dziełko naukowe 8. Wrocław 823. Zł 11 –

Zoologia czyli zwierzęto-pismo ogólne podług naynowszego systematu ułożone p. F. P. Jarockiego 8. 6 To. Warszawa. Zł 38.

Zoologia krótko zebrana Cz: I. zwierzęta ssące Cz: II ptastwo p. X. B. S. Jundziłła 8. 2 Cz: Warszawa 825. Zł 10 –

Chemia i Farmacya.

Farmacya praktyczna; zawieraiąca obiaśnienie preparatów chemicznych przyiętych w aptekach: napisana podług naynowszych zasad fizyczno chemicznych p. J. W. K. Fischera powtórnie wydana p. D. Z. F. Hermbstaedta; teraz zaś p. W. Woynicwicza na pols: ięzyk przet: 8. Wilno 811. . Zł. 12.–

Filozofia chimiczna czyli fundamentalne prawdy teraznieyszey chimii p. A. Fourcroy z franc: przet: p. P. J. Bystrzyckiego 8. Warszawa 808. Zł. 6.–

Nauka o napuszczaniu wód powietrzem kwasowym z dzieł oryg: sławnego Pryslleia wyięta 8. Kraków 787. Zł. 5.

Początki Chemii do wszkół wszechnot woiewodzkich zastosowane p. J. K. Krzyżanowskiego 8. Warszawa 827. Zł. 6.–

Początki Chemii stosownie do teraznieyszego tey umieiętności stanu dla pożytku uczniów i słuchaczów ułożone i za wzór lekcyi akademickich służyć mogące p. J. Sniadeckiego 8. 2 To. Wilno 816. Zł. 26.–

Słownik wyrazów chemicznych p. J. Forberga 8. Wilno 825. Zł. 8.–

Szkoła farmaceuty, czyli tablice synoptyczne farmacyi do użycia uczniom i gotuiącym się na examen z niem: J. Tromsdorfa na pols: ięzyk przet: p. W. Woynicwicza fol: Wilno 811. Zł. 10.

Wód mineralnych Nałęczowskich rozbiór w Woiewodztwie Lubelskiem zdziałany p. J. Celinskiego 8. Warszawa 817. Zł. 1. 15 gr.

Astronomia

Astronomia dla płci pięknej z franc. H. de Lalande przeł. J. Skomorowskiego 12. Warsz 821. Zł 4. 15 gr

Astronomia zawarta we 22. lekcyach w których wszystkie fenomena niebieskie bez pomocy matematyki są wyłożone z 13 edyc. angiel. 20 [?] franc. p. W. Karczewskiego 8. Cz. I (II pod prassą) Wilno 826. Zł 20.

Coordinata Mercurii, Venris, Martis, Jovis, Saturni & Urani calculata a M. Weisse 4. Cracoviae 829. Zł 10.–

Correctiones temporis ex altitudinibus correspondentibus calculata a M. Weisse 4. Cracoviae 829. Zł 3. 10 gr

Gnomonika rysunkowa czyli łatwy i prosty sposób rysowania kompasów bez żadnego rachunku, używając tylko cyrkla i linii, wydanie drugie poprawne dzieła ciekawemi i pożytecznemi dodatkami powiększone p. W. Karczewskiego 8. Kraków 825. Zł 3.–

Gnomonika używana jako wstęp do astronomii z zastosowaniem rozbioru i objaśnieniem na przykładach ojczystych z przedmową J. Leskiego napisana p. P. Krzyżanowskiego 8. Kraków 820. Zł 9.–

Historya astronomii krótko zebrana p. M. de Laplace przeł. na język pols. p. W. Karczewskiego 8. Wilno 825. Zł 4. 15 gr

Nauka o niebie czyli wiadomość fenomenów astronomicznych zebrana do powszechnego użytku dzieło elementarne z którego wszystkie dowodzenia matematyczne są usuniente podług układu J. Mollet z dodatkiem o sposobie poznania gwiazd i konstellacyi p. W. Karczewskiego 8. Kraków 824. Zł 8.–

O kometach p. W. Karczewskiego 8. Wilno 826. Zł 3. 15 gr

O pożytkach wynikaiących dla społeczności ludzkiey z nauki astronomii z krótką rozprawą o źrzodle czyli początku fałszywey nauki astrologii p. W. Karczewskiego, 8. Wilno 817. Zł 1. 15 gr

O regulowaniu rzek stosownie do teoryi i praktyki p. P. Grandi przeł. A. Gliszczyński 8. Warszawa 817. Zł 2. 15 gr

Początki Astronomii teoretyczney i praktyczney p. P. Sławińskiego 8. Wilno 826. Zł 26. 20 gr

Budownictwo.

Architektura obeymuiąca wszelki gatunek murowania i budowania z wzorami na miedzi rzniętemi p. X. S. Hr. Sierakowskiego fol. 2 Lo. Krakow 812. Zł 160.

Budowanie wieyskie dziedzicom dobr i possessorom tak wszystkim iakązkolwiek zwierzchność po wsiach i miasteczkach maiący do uwagi i praktyki podane 8vo Warszawa 793. Zł 10.—

Budownictwo wieyskie czyli dorecznik dla gospodarzy obeymuiący wszelkie zasady i prawidła których w stawianiu rożnych budynkow ekonomicznych i mieszkalnych na wsi dla nadania im większey dogodności i trwałości zachować potrzeba, zebrane i ułożone, z 12. obiąs. rycin. p. M. Rougel 8. Warszawa 828. Zł 88.

Budownictwo zastosowane do potrzeb ziemianina polskiego ze 54 rycinami przedstawiającemi wzory rożnych budynkow i posad, wiosek, folwarkow i siedlisk włoscianskich 8. Warszawa 829. Zł 24.

Budowy kosciołow Cz: I zamykaiąca 4. proiekta kosciołow parafialnych rożney wielkosci w 9. tabl. p. J. Aignera wydane fol. Warszawa 826. Zł 13. 10 gr

Nauka budownictwa praktycznego czyli dorecznik dla budujących obeymuiący naylepsze sposoby wyrachowania z dokładnością ilości materyałow potrzebnych do stawiania rożnych budowli i szczegołowe opisanie wszelkich prawideł iakie w wykonaniu każdey iak nayscislej zachowywać wypada zebrane i ułożone p. M. Rougel 8. Warszawa 827. Zł 6. 20 gr

O budowli włoscianskiey, trwałey, ciepłey, taniey od ognia bezpieczney i do kraiu naszego przystosowaney p. Ks. M. Bohusza napisana fol. Warszawa 811. Zł 4.—

Opis nowo wynalezioney budowy dachow, mogących rownie być użytemi do nayokazalszych budowli iak do skromnych chatek i wszelkich gospodarskich budynkow, p. I. Sachs przekł: z niem: J. N. Chu-rowski 8. Warszawa 829. Złł 2. 15 gr

O przyozdobieniu siedlisk wieyskich, rzecz zastosowana do Polski 8. 2 Go. Warszawa 827. Złł 1 —

Początki architektury dla użytku młodzieży Akademickiey napisane p. K. Podczaszynskiego 4to prenum: na części I i II. Wilno 828. Złł RC. 20 gr

Rzecz o łatwym i niekosztownym sposobie murowania w Krakowie domow na przedmieściach 8. Krakow 817. Złł 1. 15 gr

96

Matematyka

Euklidesa początków geometryi ksiąg 8. to iest: 6 pierwszych 11 i 12. z dodanemi przypisami dla pożytku młodzi aka-demickiey wytłomaczone p. J. Czecha z przydaną trygonometrya R. Simsona przeł: z angiel: 8. Wilno 818. Złł 10.

Geometrya i mechanika sztuk i rzemiosł B. K. Dupin prze: z franc: p. Chlebowski i A. Tytman. Tom I Jeometrya Tom II mechanika 8. 3 To. Warszawa 827. Złł 36.

Geometrya dla szkół wydziałowych ułożona p. Lewoikie-go 8. Warszawa 828. Złł 5 —„

Geometrya wykreślna czyli wykład rzutowych i obrazo-wych wykresleń z dodatkiem prawideł oznaczania cieni i stopniowania swiatła tak w rzutach iako tez w perspektywie napisana dla użytku uczniow uni-wersyteckich p. H. Rumbowicza 4. Wilno 829. — pr: num. Złł 26. 20 gr

Geometrya analityczna linii i powierzchni drugiego rzędu p. A. Skr. 8. Warszawa Złł 40.

Geometrya dla szkół narodowych Cz: 1sza 8. Wilno — 816. Złł 5 —

Geometrya dla szkół narodowych Cz: 2a 8. Wilno 816. Złł 4 —„

Geometrya płaszczyzn i powierzchni krzywych czyli miernictwo opisuiące z franc: p. S. F. Lacroix 8. Wrocław 811. Złł 11. —

Jeden raz ieden. gr 15 —

Jeodezya wyższa p. A. Szachina ułożona ze 4 tabl. 4. Wilno 829. Złł 15.

Mały wieszczek rachunkowy Złł 2. 10 gr

Nauka matematyki, do użycia szkoły elementarney artyleryi i inży-nierów p. J. A. Słonkowskiego Tom I obeymuiący arytmetykę 8. Warszawa 811. Złł 5. —.

Nauka sztuki rachunkowey dla użycia szkół niem: część I
Dla trywialnych i głownych szkół w niem: p. J. A. Zidla
8. Lwow 814. Zł 2. 15 gr.

O Geodezyi p. M. P. Polinskiego 4. Wilno 816. Zł 4. 15 gr.

Początki algiebry S. F. Lacroix dla użytku w szkole centralney Paryzkiey przeł: na język pol: p. X. E. Sieradzkiego z 11. wy: w Paryżu 8. Wilno 818. Zł 8 – „

Początki Algiebry dla szkół gimnazyalnych 8. 3 Cz: i przypisy Wilno 827. Zł 9 – „

Początki arytmetyki, zebrane p. W. Karczewskiego 8. Kielce 822. Zł 3. 15 gr.

Początki geometryi analityczney, zastosowane do linii krzywych i powierzchni drugiego porządku p. J. B. Biot z 5 wydania na język pol: przeł: p. A. Wyrwicza 8. Wilno 819. Zł 18 – „

Początki geometryi J. P. Clairaut z franc: na pols: język przeł: 4to Wilno 772. Zł 6 – „

Początki geometryi dla szkół powiatowych na Klassę I. 8. Wilno 826. Zł 1 – „

Początki geometryi dla szkół powiatowych na klassę II 8. Wilno 825. Zł 1. 20 gr.

Początki geometryi dla szkół powiatowych na klassę III 8. Wilno 826. Zł 3. 10 gr.

Początki geometryi w osmiu księgach, zebrane p. W. Karczewskiego 8. 2 Cz: Kielce 823. Zł 10 – „

Początki trygonometryi płaskiey p. M. P. Polinskiego, wydanie drugie powiększone tablicami logarytmow liczb od 1. do 10,000 i logarytmow wstaw słycznych pierwszy raz r. 1787. wydane 8. Wilno 821. Zł 5 – „

Początki wyzszey analizy czyli zasady rachunku rożniczkowego i całkowitego z zastosowaniem do nayważnieyszych materyi z matematyki czystey p. K. Buchowskiego 8. Poznań 822. Zł 9 – „

Rozprawa o teoryi stereotomii czyli geometryi wykryslney p. Sapalskiego 8. Krakow 818. . . Ztt 2–.

Rozprawa pod tytułem uwagi nad sposobem dawania matematyki w szkołach publicznych p. A. Dąbrowskiego 8. Warszawa 816. . Ztt 1. 15 gr

Tablice arytmetyczne wyrachowane p. Ks. O. Kaminskiego, obeymuiące naprzód mnogości ze wszystkich liczb i ilorazy iezeli dzielnik iest od dwoch znaków powtore od 1. do miliona wszelkie wartości rabaty we srebrze na kurs od 3. do 4. rub: ass. na 1. rub. sr. po 3cie od wszelkich summ od 1. do miliona, wszystkie procenta roczne i miesięczne a mianowicie 1. 3. 5. 6. 7. i 9. 4o przemiana rabli srebrnych na złote nadto tabella poleg 18. Wilno 827. Ztt 3. 10 gr

Teorya krzywych iloczynowych p. L. Rombielinskiego 8. Warszawa 826. Ztt 9–"

Teorya przecięć ostrokręgowych ich kwadrowania iako też kilka innych linii krzywych znanych pod nazwiskami: konchoidy Nikomedesa, cyssoidy Dyokleesa, logarytmiki, cykloidy, kwadratrycy rownobrzutniowey, wężowniey hiperboliczney, wężowniey logarytmiczney, czyli traktat rozbiorowy tych linii krzywych p. L. Poullin 8. Wrocław 813. . Ztt 11–.

Traktat poczatkowy rachunku rozniczkowego i całkowego p. J. S. Lacroix przeł: na ięzyk polo: p. i. p. L. Niemczewskiego a poi tuz 3go wydania ro 820. powiększonego p. samego autora poprawiony i wydany p. M. L. Polinskiego 8. Wilno 824. . Ztt 20–.

Trygonometrya kulista analitycznie wyłożona z przystosowaniem do rozmiaru ziemi i do zdań astronomicznych p. J. Śniadeckiego 8. Wilno 820. . Ztt 7–"

Wielki geometryczny wynalazek celowniey z fran: L. Mores ttow: P. Nowackiego 8. Warszawa. Ztt 8–"

Wykład geometryi rysunkowey, dla użycia uczniow instytutow drog kommunikacyinych p. M. Poter przettom: G. K. Hreczyn 8. Wilno 817. Ztt 5. 15 gr

Wykład statyki dla użycia szkół wydziałowych i woiewodzkich p. G. Mongo wydanie 5te przeyrzane p. P. Hachatta przeł; O. Lewoki 8. Warszawa 826. Ztt 7–"

Zasady Algiebry p. L. M. Bourdona z franc: na polsk: przeł: i powięk: p. W. Józefowicza 8. Płock 828. Złł 8 — „

Zasady Arytmetyki ułożone p. byłego prof: matematyki i do użytku szkół wydziałowych i wojewódzkich zastosowane 8. Warszawa 827. Złł 5 — „

Woyskowe

Dykcyonarz doręczny dla Inżynierów obeymuiący wszelkie części fortyfikacyi i innych nauk teyże broni właściwych ułożony w porządku alfabetycznym słów francuzkich p. M. Rouget 8. Warszawa 826. . . . Złł 9.—

Fortyfikacya polowa p. F. Meciszewskiego 8. Warszawa 826. Złł 24.—

Instrukcya dla komendantów placu 8. Warszawa 809. Złł 1. 15 gr.

Katechizm kadecki 8. Warszawa 774. Złł 1.—

Krótka teorya ieżdżenia na koniu na pytania i odpowiedzi rozłożona p. F. Kogena 8. Kraków 828. Złł 2. 15 gr.

Mała woyna czyli opis służby lekkich pułków w czasie woyna z franc. p. de Grandmaison p. W. Dziewanowskiego przełłom. 8. Warszawa 812. . . . Złł 6.—

Nauka żołnierska Króla Pruskiego dla iego Jenerałów dana z niem. na franc. a z tego na pols. ięzyk przeł. 8. Wilno 771. Złł 3.—

O woynie tureckiey, p. Krol. Pruskiego Generała Valentini w niem. ięzyku r. 822. wydane p. Meciszewskiego na pols. ięzyk przeł. 8. Warszawa 829. . . . Złł 12.—

Pamiętniki o woynie Hiszpańskiey, r. 808. 809. 810. 811. p. P. de Neylis przełł. z franc. 8. Wilno 826. . . . Złł 6. 20 gr.

Partyzant czyli sztuka prowadzenia pomyślnie woyny podziałowey według zwyczaiu wieku teraźnieyszego z przydatkiem ułożonych planu, ułatwiaiących poięcie dyspozycye i wszelkie potrzebne obroty woysk lekkich w odprawowaniu marszow, czynienia zasadzek, attaków, reyterady z franc. P. de Jenney 8. Supraśl 770. . . . Złł 4.—

Rozporządzenia woienne batalionu w szczegółowych bitwach ułożone na zasadach i doświadczeniach Marszałka de Saxe p. A. Wronieckiego 8. Warszawa 819.

Służba polna żarz. 1. dzieło w języku niem: napisane p. Hr. Bismark przeł: W. Hr. Ossolińskiego 12. Warszawa 820. Złł 4 – „

2/ Wyciąg z historyi elementarney woyskowey p. L. Chanbreau z różnemi uwagami i dodatkami tłomacza 8. Warszawa 812. Złł 4 – „

Theologia

Biblia dla dzieci ozdobiona 48. rycin: przetł: z franc: A. W. C. i K. 18. Wilno 822. . . . Zło: 10 gr.

Duch wiary chrześciańskiey czyli iey piękności i zalety wydanie skrócone do użycia młodzieży z franc: P. de Chateaubriand 8. 2 To. Wrocław 816. . . . Zł 15.—

Epitome historiae sacrae ad usum tironum linguae latinae: auctore C. F. Lhomond cui accessit dictionarium latino-polonicum 12. Vilnae 811. . . . Zł 3.—

Historya biblijna dla dzieci wyięta z ważnieyszych i większych dzieł p. (Schmieds) Szmidsa z niem: na pol: ięzyk przetł: p. X. P. Arleta 8. Wilno 826. Zł 2: 15 gr.

Historya biblijna dla dzieci wyięta z ważnieyszych i większych dzieł P. Schmidsa z niem: na pols: ięzyk przetł: p. X. P. Arleth 8. Wrocław 820. . . . Zł 4. 15 gr.

Historya duchowieństwa w czasie rewolucyi francuzkiey p. A. Barruel wydana 8. 2 To. Kraków 815. . . Zł 10.

Katechizm czyli nauka chrześciańska dla wszystkiej młodzi 8. Krzemieniec 821. . . . Zł 2: 15 gr.

Katechizm dla dzieci wszystkich tkw parochów wygodzie spisany p. X. M. Korczeńskiego 8. 2 To. Lwów 822. Zł 7.—

Katechizm historyczny krótko zawieraiący w sobie pismo święte i naukę chrześciańską p. X. Fleury 8. Wil: 819. Zł 1: 10 gr.

Katechizm mały historyczny albo krótki zbiór historyi świętey i nauki chrześciańskiey p. Fleury obok z textem franc: 8. Wrocław 819. . . . Zł 4. 15 gr.

Katechizm mnieyszy i większy dzieło pośmiertne Albertrandego na wszystkie szkoły pierwsze dla sposobnych do świeckiego wychowania zwierzchnia 8. Wilno 818. Zł 2: 15 gr.

O potrzebie i pożytku czytania pisma świętego, wyjątki z dzieł świętych, nauczycieli Kościoła i innych pisarzów p. Leandra von Essa 8. Wilno 819. . . . Zł. 4 „

Pięćdziesiąt dwie powieści z upomnieniami Książeczka do zabawy i nauki młodzieży, dla wzbudzenia i ożywienia, chrześciańsko religijnego ducha, na każdy tydzień roku całego, z niem: x. P. A. Żywca 12. Wrocław 821. . . . Zł. 3 — „

Poezye biblijne ułożone p. St. Witwickiego 12. Warszawa 830. Zł. 2. 15 gr.

Powieści z starego i nowego Testamentu według Wulgaty Tłom: Wyjęte z pytaniami do każdey powieści stosownemi na końcu i zadaniami biblijnemi dla wszystkich szkół mieyskich i wieyskich 8. 2 Cz. Poznań 821. . . . Zł. 6 — .

Psalmy Dawida tłom: J. Karpińskiego 8. Wrocław 826. Zł. 10.

Zbiory początków i prawideł potrzebę religii katolickiey dogmatyczno-moralnie wyświecaiących, ku pomocy kapłanom nauki chrześciańskie opowiadaiącym wydany p. x. A. Starzeńskiego 8. 2 To. Wilno 814. Zł. 10 — .

Biografia

Biografia włościanina nad brzegami powyżey Łososny mieszkaiącego p. J. Łuhnickiego 8. Warszawa 815. Zł. 4.

Bukiet kwiatów, czyli wyiątki z życia błogosławioney pamięci Nayiaśnieyszego Cesarza Wszech Rossyi Alexandra I° p. W. Ciechanowskiego 12. Wilno 828. gr. 25

Dykcyonarz poetów polskich p. X. M. H. Juszyńskiego 8. 2go. Kraków 820. Zł. 18. —

Dzień ostatni życia nieodżałowanego wodza polaków Józefa X. Poniatowskiego opisany p. naocznego świadka 8. Warszawa 819. Zł. 1.

Historya generała Desaix z notami, uwagami i anegdotami iego tyczącemi się z franc: na pol. ięzyk przeł: p. J. Biesiekierskiego 8. Wilno 810. Zł. 2 —

Kartusz sławny banda we Francyi iego życie wyśledzone i przypadki 1 tom z franc: 18. Warszawa 820. Zł. 2 —

Marya Leszczyńska królowa Francyi xiężniczka polska z franc: 12. Kraków 826. Zł. 2. 15 gr.

Niektóre rysy życia Kościuszki napisane p. F. Glinkę 1 tom z ross: 8. Wilno 821. Zł. 1. 20 gr.

O uczonych polkach p. J. Sowińskiego 8. Krzemieniec 821. Zł. 7 —

O życiu i pismach T. Czackiego p. X. A. Osińskiego 8. Krzemieniec 816. Zł. 8 —

O życiu i pismach G. Kalińskiego Miss. wiadomości zebrane przez X. A. Kornilowicza 8. Wilno 829. Zł. 1. 10 gr.

O życiu s. p. F. Karpińskiego wiadomości zebrane p. X. A. Kornilowicza 8. Wilno 827. Zł. 4 —

Wspomnienia zgonu znakomitych polaków 12. Warszawa 829. Zł. 6. 20 gr.

Życie P. Wirgiliusza Marona p. J. Klaudyusza Donata po łać: spisane przeł: na pol: p. J. E. M. 4°. Zł. 1. 10 gr.

Żywot P. Hr. Zawadowskiego pierw: Ministra Narodowego Oświecenia w Cesarstwie Ross: p. J. Śniadeckiego 8ᵒ Wilno 814. Złp. 1. 15 gr.

Żywot sławney pamięci Remigiusza Pamfila Czesnikowicza powiatu Telszewskiego p. bezstronnego świadka, sąsiada i przyiaciela Fulgentego Stryiedowicza Regenta wielu subselliow napisany. 8. Wilno 820. Złp. 1. 15 gr.

Żywot uczony i publiczny X. M. Poczobuta p. J. Śniadeckiego 8. Wilno 803. Złp. 1. 10 gr.

Poezya

Człowiek wieyski, czyli Georgiki francuzkie J. Delilla tłom: p. X. Chominskiego przyłączone są ody tegoż tłomacza 8. Wilno 818. Złł 8.—

Prawo.

Codex Civilis Gallici libri tres 8. Varsoviæ 809. – Zł 10.

Czy prawo Rzymskie było zasadą praw Litewskich i Polskich? i czy z północnemi narodami mieliśmy wiele wspólnych praw i zwyczajów? Czackiego 8. Wilno 809. Zł 3. 10 gr.

Dyaryusz Senatu Seymu Krol: Pols: 826. folio 2 To. Warszawa 828. Zł 20. –

Dyaryusz Seymu Krol: Pols: z r. 818. fol. 3 To. Warszawa Zł 58. –

Dziennik posiedzeń izby poselskiey w czasie Seymu Krol: Polskiego w r. 820 odbytego 8. Warszawa. Zł 12. –

Historia juris Romani scripsit W. A. Maciejowski 8. Varsaviæ 825. Zł 10. –

Jus Culmense cum appendice privilegiorum et jurium selectorum municipalium et dissertatione historico juridica exhibitum cura J. V. Bandtkie 8. Varsoviæ 814. Zł 6.

Kmieć proszowski, synom, synowcom, córkom, zięciom, wnukom i prawnukom, twierdzy słowo wprowadzeniu kodexu franc: opowiadaiący p. B. Piekarskiego 8. Krakow 809. Zł 2. –

Konstytucya wolnego miasta Krakowa. Zł 1. –

Konstytucya 3 miast wolnych Azyatyckich, Lubeki Bremy Hamburga z wykładem iaki stopień te miasta zaymować powinny w handlowey Europa organizacyi p. K. de Villers z kartą geograficzną i przydanym traktatem Kongresu Wiedeńskiego dotyczącym się miasta Krakowa i jego Konstytucyi 4to Krakow 816. Zł 4. –

Lelewela J. początkowe prawodawstwo polskie cywilne i kryminalne do czasow Jagiellonskich 8. Warszawa 828. Zł 6.

Manuale juris Canonici quod in usum auditorum quinquennium tabulis synopticis delineavit et brevibus notis illustravit Al. Capelli Vil: 819. Zł 10.

Nauka policyi dzieło podręczne nieuchronnie potrzebne dla sprawujących urzędy policyine i starających się o nie obeymujące w sobie naynowsze wynalazki i doświadczenia z względem szczególnieyszym na prawodawstwo taki francuzkie jako i kraiowe do legi ruskiey należących 8. Bydgoszcz 811. Złł 6.

Nauka prawa przyrodzonego politycznego ekonomii polityczney i prawa narodów p. A. H. Skrzynowskiego 8. Warszawa 805. Złł 6.

O doskonałym prawodawstwie p. A. K. Bogusławskiego 8. Warszawa 786. Złł 2. 15 gr.

O dziesięcinach w powszechności a szczególniey w polszcze i Litwie i o konieczney potrzebie utworzenia zamiany snopowey dziesięciny na osep zbożowy p. J. Czackiego 8. Kraków 802. Złł 2 - „

O Macieiu Sliwnickim i xiędze prawa powszechnego z woli Zygmunta I przezeń ułożoney rzecz napisana p. J. W. Bandtkie 4. Warszawa 827. Złł 1 - „

O moratorium czyli dwa sposoby uiszczenia się wierzycielom 8. Warszawa 816. Złł 2 - „

O pieku podług kodexu cywilnego 8. Poznań 811. Złł 3 -

O poważaniu dawnieyszym w polszcze prawników uczonych p. J. W. Bandtkie 4. Warszawa 825. Złł 1 -

O prawach kryminalnych p. Pawlikowskiego 8. Warszawa 818. Złł 2. 15 gr.

O prawnictwie cywilnym, zasady praw rzymskich z dzisieyszą księgą praw cywilnych zastosowane p. W. Olszowskiego 8. Płock 824. Złł 8 - „

Ordynacya ogólna hypoteczna dla państw Pruskich z niem: na pols: ięzyk przeł: 8. Warszawa 808. Złł 4 - „

Ordynacya kryminalna pruska tłum: J. Stawiarskiego Warszawa 828. Złł 8 -

O składaniu się i podzielaniu maiątku w społeczności z franc: dodane do tego pismo oryg: o reprodukcyi coroczney kraiowey 8. Warszawa 802. Złł 5 - „

Ozrodłach i zasadach prawa kanonicznego w ięzyku franc: p. A. Kapelli tłom: 8. Wilno. Zł 2 — „

Prawo cywilne prywatne państwa Rossyiskiego, dzieło które J. p. B. Kukolnika na pols: ięzyk przeł: p. M. Budnego z przydatkiem łacińskiey terminologii i processem 8. 2 To. Wilno 818. Zł 14 — „

Prawo kryminalne Rossyiskie, dzieło które J. Horchład wydał w Lewbargu 815. a J. Sawicki z dodatkiem terminologii prawniczey w ięzykach ross: pol: łac: franc: i niem: oraz własnych uwag i postrzeżeń 8. Wilno 817. Zł 7. 15 gr

Prawo narodów naturalne połączone z praktyką państw Europeyskich ułożone p. J. Słowińskiego 8. Kraków 822. Zł 6. 15 gr na dob: pap: Zł 8. — „

Prawo natury prywatne połączone z uwagami nad prawem Rzymskiem, Kodexem Galliciyskim i francuz: dotąd obowiązującym p. J. Słowińskiego 8. 2 To. Kraków 825. Zł 13. 10 gr

Prawo natury rządowe p. J. Słowińskiego stosownie do porządku K. A. Martiniego zasad J. Zeillera a metoda J. Eggera w ięzyku pols: ułożone 8. Kraków 815. Zł 8 — „

Proces cywilny litewski, staraniem i pracą A. Korowickiego 8 Wilno 826. Zł 11 — „

Przepisy Kodexu francuzkiego o rozwodach iak rozumianemi być maią p. K. Szaniawskiego 8. Warszawa 811. gr 20.

Proces graniczny p. A. Korowickiego 8. Wilno 827 Zł 5.

Przewodnik testatora czyli ważne uwagi iak i o czem testamenta pisać się powinny p. J. L. Czerwińskiego 8. Lwów 810. Zł 4

Rozprawa o prawie własney, czyli konieczney obronie p. W. Gawareckiego 8. Warsz. 815. Zł 1. 15 gr

Rzecz o potrzebie przysobienia Kodexu handlowego franc: za prawo dla X. Warszawskiego z niektóremi poprawami w imieniu Komissyi do prawodawstwa cywilnego z izby poselskiey wybraney p. J. Stawiarskiego na Sessyi izby poselskiey d. 20 Marca 809 r. czytana 4to. Zł 1 — „

Rzut oka na początek i upowszechnienia prawa Rzymskiego z krótkim rozbiorem nowego wydania zasad prawa cywilnego napisanych p. Heyneckiusza i z wiadomością o życiu tego autora p. K. Moniuszkę 8. Wilno 816. . . Zł 1 — „

Rzut uwag do ogólney zasady przyrodoznawstwa, w szczególności zaś o przyczynie repulsyi i attrakcyi wyd: p. Tomickiego 12. Warszawa 823. Zł 2. 15 gr.

Sądowy proces, czyli sposób prawowania się poprawiony i pomnożony z przydatkiem zbioru konstytucyi nowey legis do ostatniego Seymu 786. 8. Wilno 787. Zł 6 — „

Specimen de principiis philosophicis juris civilis in genere et in specie juris dominii juris pacticii ad haereditarii auctore J. Kaminski 8. Vilno 816. Zł 4 — „

Statyka prawa czyli nauka porównywań w prawie p. X. Szaniawskiego 8. Warszawa 819. Zł 2 — „

Ustanowienie prawa cywilnego, w sposobie całym zebrane, i wielu przystosowaniami pomnożone nietylko uczącym się prawa ale i każdemu obywatelowi użyteczne p. K. Mecińskiego 8. 2 to. Kraków 787. Zł 9 — „

Uwagi o potrzebie nauki prawa w naszym kraiu w szczególności, o użytku oneyże w ogólności pisane p. J. W. Bandtkie 8. Warszawa 814. Zł 1. 15 gr.

Wiadomość o stanie polskim p. W. Gawareckiego 8. Warszawa 811. Zł 1 — „

Wiadomości początkowe w nauce prawa p. X. Szaniawskiego 8. Warszawa 817. Zł 4 — „

Zbiór praw i przepisów stęplowych w czasie od d. 23. Grudnia 811. do d. 10. Kwietnia 828. r. wydanych ułożony p. W. W. Trzebrzewinskiego 8. Warszawa 828. Zł 6. 20 gr.

Zbiór praw polskich i W. X. Litew: od r. 347. seymu Wiślickiego aż do r. 786. podług sławnych Heneccyusza i Hoepfnera prawników porządku ułożony p. J. B. Piekarskiego 8. Kraków 813. Zł 5. 15 gr.

Zbiór rozpraw o przedmiotach prawa pols: J. W. Bandtkie 8. Wil. 812. Zł 5.

Zbiór systematyczny porządku i praw stołecznych podług zasad Kodexu cywilnego p. X. Lewinskiego 8. Warsz: 817. . Zł 2.

Polityka

Co wstrzymuie reformę Żydów w kraiu naszem i co ią przyspie„ szyć powinno 8. Warszawa 820. Zł 2.—„

Do St: Małachowskiego o przyszłym Seymie listów kilka ano„ nyma 8. 4 To. Warszawa 788. 790. Zł 15.—

Dykcyonarz ekonomii polityczney z franc: dzieła K. Ganilh na pols: ięzyk przeł: z własnemi uwagami znacznie pomnożo„ ny p. F. Hr. Skarbka 8. Warszawa 828. Zł 18.—„

Głos obywatela dobrze swey oyczyznie życzącego do narodu pols„ kiego za dobrem publicznym przeciwko prywatnemu z wszelkiey niesłuszności rymem ułożony 8. Warszawa 809. Zł 5.—

Głos posła Kaliskiego na Seymie Krol: polskiego 818. — 4o Poznań Zł 2.—

Gospodarstwo narodowe zastosowane czyli nauka admini„ stracyi p. Fr. Hr. Skarbka 8. 2 To. Warszawa 821. Zł 12.

Jezierski Kasztelan Łukowski zdanie swoie o panowaniu dożywotnim i sukcessionalnym rozwadze publiczney od„ daie, a o sąd z doświadczenia nie argumentów prosi 8. War„ szawa 790. Zł 9.—„

Katechizm ekonomii polityczney czyli prosta nauka ia„ kim sposobem tworzą się, podzielaią i konsumuią bo„ gactwa w towarzystwie z franc: J. Say 8. Warszawa 815. Zł 3.—

Katechizm moralno-polityczny 8. Warszawa 810. Zł 1.15 gr
„to narodowy 8. Warszawa 799. gr 20.

Nauka ekonomii polityczney podług układu Schmitha p. J. Znoskę w krótkości zebrana 8. Wilno 811. Zł 7.—„

Obraz niniejszego społecznego Europy stanu stanu w całey iego obszerności oraz myśli do wewnętrzney poprawy czyli od„ powiedź na zapytania: iakiemi ludzie i narody bydź po„ winny, iakiemi są teraz w Europie, iak do tego czem bydź powinni zbliżać się mogą z niem: przekł: J. Bychowca 8vo Warszawa 816. Zł 10.—

O dochodach publicznych przeł: z dzieł: franc: L. Ganilh 8. 2 To. Warszawa 816. . . . . Złł 4 — „

O istotnych zasadach nauki Skarbowey p. F. Skarbka [?]. Krakow 818. . . . . Złł 1. 10 gr

Traktaty między mocarstwami Europeyskiemi od r. 848 zaszłe 8. 6. To. Warszawa 773. . . . . Złł 26.

Wykład Ekonomii polityczney czyli proste wytłuszczenie iak się tworzą, rozdzielaią i spożywaią bogactwa; do ktorego dołączono treść zasad głownych Ekonomii polityczney p. J. B. Say tłom: z franc: p. D. Dzierożynskiego 8. 2 To. Warszawa 821. . . . . Złł 24 — „

Zasady Ekonomii narodów, czyli umieiętnosci narodowego gospodarstwa przez [?] L. H. Jakoba w niem: ięzyku wyd: przeł: M. Chonskiego z uwagami tłom: 8. 2 To. Krzem: 826. Złł 10 —
na dob: papierze . . . . Złł 12 —

Język Łaciński

Aulus Persius Flaccus dowcipny wierszopis rzymski z łac: na wiersz polski p. M. Konkowicza przeł. 8. Warszawa 771. Zł 1 — „

Aurelii Sexti victoris de viris illustribus urbis Romae nec non de Caesaribus, do użytku szkół zastosowal i słownik wyrazy starożytności i inne szczegóły obiaśniaiący przyłączył J. Muczkowski 8vo Poznań 822. Zł 4. — „

Ciceronis ad Marcum Brutum orator 8 exemplar bipontinum in usum scholarum diligenter expressus 8. Vilnae 809. — Zł 2.

Ciceronis de claris oratoribus liber qui dicitur Brutus ad optimas editiones, in usum lectionum expressus 8. Vilnae 815. Zł 4.

Cornelii Nepotis vitae excellentium imperatorum ad usum tironum linguae latinae cui accessit dictionarium latino polonicum 8. Vilnae 808. Zł 3.

Cornelius Nepos, de vita excellentium imperatorum z uwagami polskiemi ułatwiaiącemi zrozumienie tego pisarza a do użytku szkolnego zastosowanemi p. A. Kotschula 8. Wrocł: 821. Zł 5.

Elegie i wiersze A. M. Tybulla iako też niektóre przypisywane Sulpicii i innym z łac: p. J. M. 12. Wrocł: 817. Zł 3.15 gr

Eneida Wirgilego Marona czyli wiersz bohaterski ku czci Eneasza z Troi przekł: J. Przybylskiego z kopier: i mappą 8. 2 Tom: Kraków 811. Zł 30. —

Eutropii breviarium historiae romanae z uwagami historycznemi i grammatykalnemi oraz słownicztiem obiaśniaiącym ważnieysze wyrazy do tłomaczenia dla użytku szkolney młodzieży p. E. W. Krainke 8. Wrocław 822. Zł 4. — „

—.

Grammatyka języka łacinskiego p. P. Broeder ttom: pol: p. D. Szulca 8. Wilno 821. . Złł 1. 20 gr

Gramatyka łać: dla użytku młodzieży polskiey 8. Poznan 824. Złł 4. 15 gr

Gramatyka pierwiastkowa języka łać: p. D. Szulca 8.vo Wilno 821. Złł 1. 15 gr

Horacyusz dzieła wybrane, stosownie do użytku szkół ob'iasnione p. J. Jeżowskiego 8. 2 To. z Dod. Wilno 821. Złł 14.

Horatii Q. Flacci carmina cum notis p. J. Juvencii 8. 2 To. Polociæ 803 . Złł 9.—

Książka elementarna dla poczynaiących się uczyć języka łać: p. Dr. K. J. M. Broma wydana 8. Poznań 822. Złł 1. 10 gr

Lekcye łać: literatury i moralności albo zbiór prozą i wier= szem naypięknieyszych wyiątków z autorów łacińskich starożytnych p. Kela i Laplasa 8. 2 To. Wilno 829. Złł 20.

Persii, Auli Flacci satyræ ex recensione Francisci Passow in usum prælectionum 8. Wilno 819. . Złł 1.—

Phædri Augusti liberti fabularum Aesopiarum libri 5. cum appendice fabularum, z przypiskami i dokładnem słowo reies= trem, dla szkół wydane p. Dr. Ks. Fr. A. Broma 8. Poz= nan 822. Złł 2. 15 gr

Phædri Augusti liberti fabulæ Aesopiæ z uwagami i dokładnym zbiorem wyrazów znaydujących się w tych baykach dla użyt= ku młodzieży szkolney p. A. Kosschulla 8. Wrocław 822. Złł 4.—

Pieśni wszystkie Horacyusza, przekł: rożnych z wydania A. Naruszewicza 8. 2 To. Warszawa 819. Złł 10.—

Poezye Horacego, przeł: prozą na język pol: i przypisami obiaśnione p. M. Białkowskiego obok z textem 8. 2 To. Wrocław 818. Złł 24.—

Sposób nowy uczenia łatwego języka łać: p. Fokiwdza 8. Warsz: 752. Złł 4.

Swetoniusza K. T. dzieła 12. Cesarzów Rzymskich, p. K. Kwiatkow= skiego na język pol: przeł: 8. 2 To. Wrocław 826. Złł

1. Wypisy z rozmaitych pisarzy dla poczynaiących się uczyć języka łać: p. F. Gedike ułożone a do użycia polaków przystosowane z dodatkiem słow: łać: polskiego 8. Wilno 814. – Złł 3. –

2. Zadania na celnieysze reguły konstrukcyi dla tłom: z języka pols: na łać: 8. Kraków 1822. – Złł 4 – "

1. Zadania do tłum: z pols: na łać: p. J. K. Troiańskiego Część I. zawieraiąca przykłady na wszystkie prawidła gramatyki Część II. zawieraiąca ćwiczenia ciągłey treści 8. 2 Cz: Poznań 828. – Złł 6. 20 gr

Język Grecki.

Antologia Grecka którą z różnych sławnych rymotwórców zebrał, i krótkiem objaśnił sposobem M. Jurkowski 8vo Wilno 815. Zł 10.–

Gramatyka grecka Buttmana skrócona p. G. E. Groddka tłum: z łac: 8. Wilno 823. Zł 6.–

Groddeck G. E. adeundi muneris professori literarum graecarum in academia caesarea Vilnensi X. Cal: Februarii a 1805 ergo habita allocutio 8. Vilno Zł 1.

Homeri odissei rhapsodiae sex quibus ullissis errorum narratio absolvitur edidit J. Jerzowski 8. Mosque 828. Zł 6. 20 gr

Initia historiae graecorum litterariae secundam edidit G. E. Groddek R. 12 Lo. Vilno 821. Zł 15.–

Początki języka greckiego p. S. Żukowskiego ułożone 8. Wilno 806. Zł 4.

Wypisy greckie, ułożone p. F. Jacobs, podług 8go wydania w Jenie, po trzecie przedruk: staraniem i pracą S. F. Żukowskiego 8. Wilno 822. Zł 5.–"

Język Francuzki

Ćwiczenia ze wszystkich reguł grammatyki dla użytku polaków w doskonaleniu się w języku franc: p. J. C. Haukego, z textem franc: 8. Wrocław 809. Złł 1. —

Dykcyonarz trudności języka franc: p. naybiegleyszych grammatyków wyjęty z powszechnego dykcyonarza z franc: p. Boyste 8. Wilno 829. Złł 7. —

Dykcyonarzyk franc: z krótką informacyą o prononcyacyi z przydaniem rozmów franc: na nowo przedrukowany 8. Wilno 817. Złł 3. —

Dykcyonarz przysłów franc: i kształtnieyszych mówienia sposobów z wykładem niem: łac: i pol: 8. 2 Lo. Warszawa 782. Złł 8. —

Elementarz franc: 8vo — gr 20.

Elementarz francuzko-niem: 8. Warszawa. Złł 1. —

Gramaire françaire pour l'instruction des jeunes gens p. le Ford 8. Krzemieniec 812. Złł 3. —

Grammaire française théorique et pratique a l'usage des allemans composée d'apres les meilleurs gramairiens dans laquelle on donne reglens en franc: et en allem avec des exemples dans ces deux langues & avec de themes allem: pour traduire en franc: p. S. Szumski 8. Rawicz 813. Złł 5. —

Grammatyka francuzka 8. Wilno 825. Złł 3. 15 gr.

Gramatyka francuzka dla pożytku uczącey się młodzi krótko zebrana znacznie odmieniona poprawiona i powiększona 12. Wilno 817. Złł 2. 15 gr.

Gramatyka franc: dla pożytku uczącey się młodzieży, krótko zebrana znacznie odmieniona poprawiona i powiększona 12. Kalisz 810. Złł 3. —

Gramatyka franc: i polska p. J. Barwin ułożona 8vo Wrocław 809. Złł 8. —

Gramatyka francuzka i polska, teoryczno-praktyczna zebrana z naylepszych gram: franc: szczególnie z p. Restaut, Wailly i. t. d. p. J. Teraiewicza 8. Wilno 821. Zł 4-

Gramatyka franc: i polska wytłom: i obiaśniona p. przykłady stosowne do wszystkich części mowy i prawideł gramatycznych p. J. L. Hautepierre 8. Wrocław 800 Zł 9-

Gramatyka francuzka teoryczna i praktyczna dla polaków ułożona podług naylepszych gramatyków w którey prawidła są po francuzku i po pols: obiaśnione z przykładami w tych obudwoch ięzykach z pols: zadaniami do tłom: na franc: p. J. Szumskiego 8. Rawicz 813. Zł 9.

Gramatyka francuzka teoryczno praktyczna ułożona dla polaków z naylepszych gramatyków franc: i autorów klassycznych, podług planu p. Komissya Oświecenia narodowego, woiewodzkie przepisanego p. J. Zielinskiego 8. 2 To. Warszawa 823-826. Zł 9-15 gr

Gramatyka krótka franc: dla szkół narodowych p. X. K. Kaminskiego 8. Wilno 820. Zł 2-

Gramatyka praktyczna franc: Meidyngera podług naylepszych dotąd wyszłych gramatyk a osobliwie podług Mozina i Sanguina p. J. F. Daubera przeł: dla użytku młodzieży pols: 8. 2 To. Lwów 820. Zł 9-

Gramatyka praktyczna francuzka ułożona dla niemców p. J. W. Meidyngera przeł: dla użytku polaków podług 26. popraw: edycyi orginalney 8. Wrocław 820. Zł 10.

Gramatyki francuzkiey krótki zbiór p. Wailly p. X. K. Kaminskiego 8. Wilno 817. Zł 4-

Słowniczek mały na wzór obrazkowego po pols: po franc: i po niem: 8 Lwów. Zł 2: 15 gr

Korrespondent francuzki czyli wzory listów franc: we wszystkich okolicznościach życia towarzyskiego, do wszystkich sprawach tyczących interesa i miłostki W. Wrocław 809. Złł 10. 15 gr

Treść grammatyki franc: ułatwioney rozbiorowym sposobem z franc: P. Castille W. Wrocław 809. Złł 5 — „

Wykład zgody imiesłowów języka franc: i użycia trybu łączącego ułożony p: A. Swiederskiego W. Warszawa 809. Złł 6. 20 gr

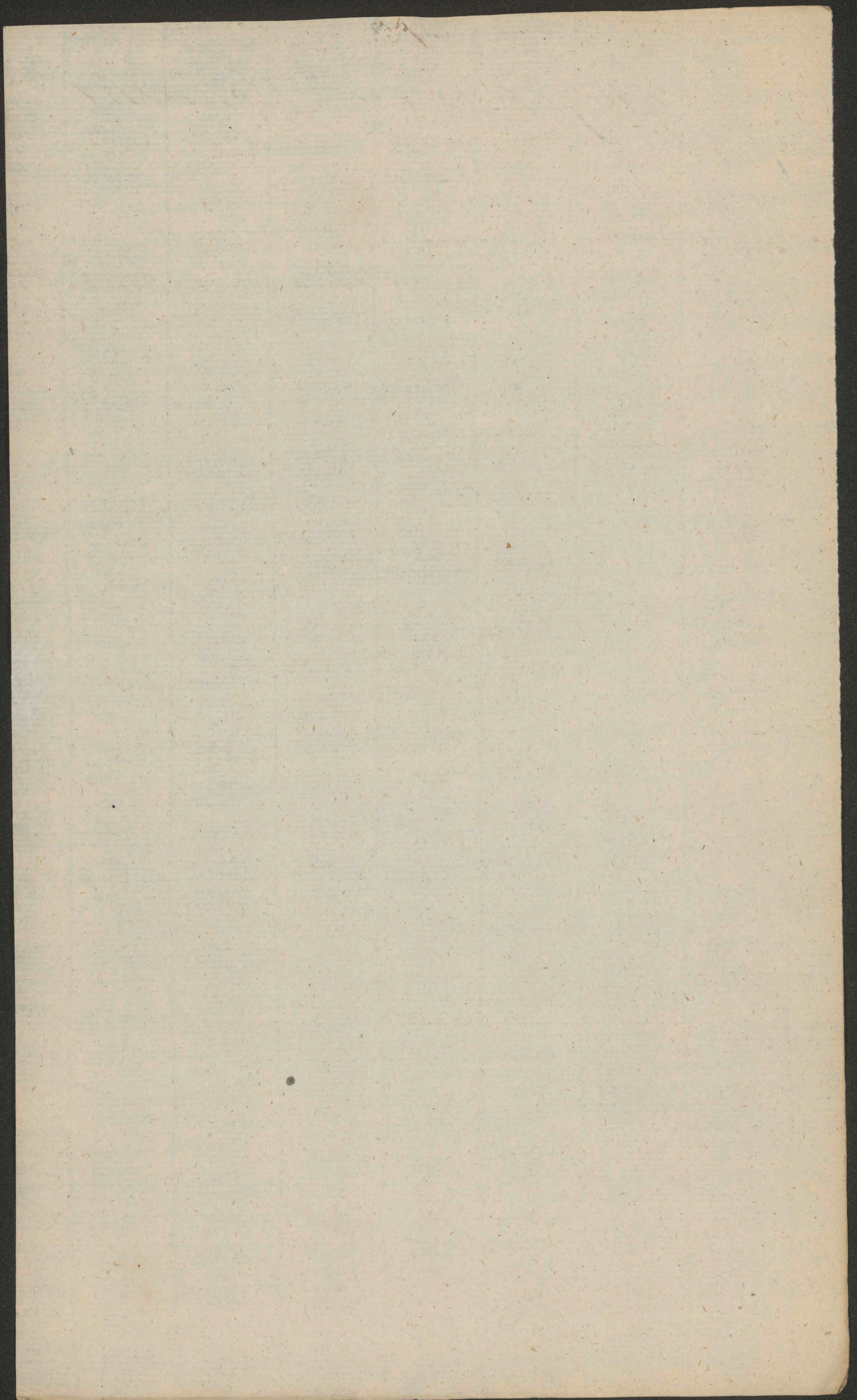
Wypisy francuzkie dla początkowych p. F. Gedike ułożone z dodatkiem słownika franc: pols: W. Wilno 809. Złł 3 — „

Wypisy franc: które zawieraią wyborne anegdoty franc: powieści bayki, listy i przysłowia z wyrazami obiaśniaiącemi z pols: zdaniami do tłom:

Dykcyonarze i Słowniki

Dykcyonarzyk nowy polsko-franc: niemiecki 8. Warsz: 792. Zł 8.

Mały słowniczek wyrazów nayużywańszych w niem: franc: i pols: języku w raz z ich Odmianami 12. Wrocław 809 Zł 2. 15 gr.



Historya Polska

Atlas statystyczny polski i krajów okolicznych 4. Poznań 1827. Zł 18.—

Atlas historique de la Pologne accompagné d'un tableau comparatif des expeditions militaires dans ce pays pendant le 17. 18. & 19 siècle p. le Comte St. Plater 4. Posen 1824. Zł 24.

Chronicon slavo-sarmaticum procosii seculi 10 scriptoris atque de origine Loporcorum ex libris Lolovi & Kagnimiri seculis ex scriptorum 8. Varsaviæ 787. Zł 4.—

Chronicon Martini Galli ad quidem codicum qui servantur in pulaviensi tabulario vitamque S. Stanislai atque inventarium ecclesiæ metropolitanæ Gnesnensis adjecit J. W. Bandtkie 8. Warszawa 827. Zł 7.—

Collectanea z dziejopisów tureckich rzeczy do historyi polskiey służących z dodatkiem objaśnień potrzebnych i krytycznych uwag p. J. J. S. Sękowskiego 8. 2 to. Warszawa 826. Zł 15.

Commentatio brevis ex historia litteraria quaedam quibusdam silesiis eruditis in polonia muneribus functis paucula differit Ch. Fr. Paritius Cracoviæ 816. Zł 1.

Dzieje królestwa polskiego p. J. S. Bandtkie 8. Wrocław 820 z koperszytychami Zł 28.
" 40.—

Dzieje narodu polskiego za panowania Władysława IV. króla polskiego i szwedzkiego napisane p. K. Kwiatkowskiego 8. Warszawa 823. Zł 12.—
na dobrym papierze Zł 15.—

Dzieje panowania Zygmunta III. króla polskiego p. J. U. Niemcewicza 8. 3 to. Warszawa 818. Zł 34.

Dzieje oznaczenia władzy duchowney obok świeckiey w polszcze z dodatkiem p. J. Węgrzeckiego 8. Warszawa 818. Zł 3.—

Historya narodu polskiego p. A. Naruszewicza Tom Iˢᶻʸ z rękopismu biblioteki Puławskiey p. J. Hr. Sierakowskiego 8. 2 Części Warszawa 824. Zł 24.—

Historya Xiążąt i Królow polskich T. Wagi krotko zebrana dla lepszego użytku znacznie przerobiona i pomnożona 8. Wilno 824. Zł 4. 15 gr

Kronika Kagnimira, to iest Dzieie pierwszych czterech Krolow chrześciańskich w polsce w wieku 11. pisane z historyi pols: Długosza przedr: z Łom: i annexami 8. Warszawa Zł 8.

Kronika polska p. Dzierzwę w końcu wieku 12ᵍᵒ napisana z Dodatkiem rocznych Dzieiow w ziemi Krakowskiey w szczegolności w wieku 13ᵐ 8. Warszawa 823.— Zł 4.—"

Kronika polska p. Prokosza w wieku 10ᵐ napisana z Dodatkami z kroniki Kagnimira pisarza wieku XIᵍᵒ i z przypisami krytycznemi kommentatora wieku 18ᵍᵒ pierwszy raz wydrukowana z rękopismu nowo wynalezionego 8. Warszawa 825. Zł 7. 15 gr

Latopisiec Litwy i Kronika Ruska z rękopismu Słowianskiego przepisane wypisami z Kremienika sofiyskiego, pomnożone przypisami i obiasnieniami dla czytelnikow polskich potrzebnemi opatrzone staraniem i pracą J. Daniłowicza 8. Wilno 827. Zł 12.—"

Lelewel Dzieie polski potoczonym sposobem opowiedział donich 12. kraiobrazow skreślił 12. Warszawa 829. Zł 2.—"

Lelewela dziesięć upłynionych wiekow dawney polski czyli chronologia do obrazow dzieiow polskich z mappą Warszawa 829. Zł 2.—"

Leszek biały syn Kazmierza sprawiedliwego p. X. M. Kraiewskiego napisany 8. 2 To. Kraków 806. Zł 8.—

Listy Krola Jana III° pisane do Krolowey Maryi Kazimiery w ciągu wyprawy pod Wiedeń w r. 683. wydane p. E. Raczynskiego 8. Warszawa 824. — Zł. 9. —

Obraz wieku panowania Zygmunta III° Krola Polskiego i Szwedzkiego zawieraiący opis osób żyiących pod iego panowaniem znakomitych przez swe czyny polityczne i woyny cnoty lub występki dzieła pismienne, zasługi wojskowe i celne skutki porządkiem abecadła ułożony p. Fr. Siarczynskiego 8. 2 To. Lwów 828. Zł. 25 —

O dzieiopisach polskich, ich duchu zaletach i wadach p. L. Gołębiowskiego 8. Warszawa 826. Zł. 6. 20 gr.

O elekcyi Henryka Walezyusza na Krola polskiego pamiętnik Jana Choisnina z franc: przeł: W. Turski 8. Wilno 818. Zł. 8. —

Ostatnie lata panowania Zygmunta Starego i początek panowania Zygmunta Augusta wyiąg z rękopismu historyi polskiey J. Lelewela 8. Warszawa 821. Zł. 1. 15 gr.

O upadku przemysłu i miast w polszcze p. W. Surowieckiego 8. Warszawa 818. Zł. 5. —.

Pamiętnik historyczny Płocki p. W. H. Gawareckiego 12. Warszawa 828. Zł. 3. —

Pamiętnik Sandomierski 8. 4 Poszyty Warszawa 829. Zł. 18. —

Panowanie Henryka Walezyusza i Stefana Batorego Krolow polskich wyięte z rękopismow Albertrandego p. Ł. Onacewicza 12. 2 To. Warszawa 823. Zł. 18. —

Panowanie Kazimierza Jagiellończyka Krola polskiego i W. X. Litewskiego wyięte z rękopismow J. Albertrandego wydał. Ł. Onacewicz 8. 2 To. Warszawa 826. Zł. 16.

Pisma historyczne W. H. Gawareckiego 8. Warszawa 824. Zł. 4 —

Poczet pamiątek zachowanych w domu Gotyckim w Puławach 8. Warszawa 828. Zł. 6. 20 gr.

Potok genealogiczny krolow i xiąząt polskich z rycina p. K. S. 8. Lwow 810. — Zł 7 — „

Prawidła wymowy i poezyi wyjęte z dzieł E. Słowackiego 8. Wilno 826. Zł 5 — „

Przywileie, nadania i swobody przez krolow polskich xiąząt Mazowieckich i Biskupow Płockich udzielone miastom Woiewodztwa Płockiego zebrane staraniem W. H. Gawareckiego 12. Warszawa 828. Zł 4 — „

Rys dziejow kultury i oswiecenia narodu polskiego od wieku X do końca wieku XVII p. J. L. Czerwinskiego 8. Przemysl 816. Zł 8.

Rys historyi polskiey od wzniesienia się monarchii aż do ostatniego upadku p. J. Miklaszewskiego 8. Wilno 823. Zł 2. 20 gr.

Rys szczęścia narodowego czyli ważniejsze punkta służące do wzrostu potęgi i bogactw narodu polskiego p. Łopacinskiego 8 Warszawa 809. Zł 3 —

Sledzenie początku narodow Słowianskich rozprawa p. W. Surowieckiego 8. Warszawa. Zł 5 — „

Spiewy historyczne z muzyką i rycinami p. J. W. Niemcewicza 8. Warszawa 819. Zł 20 —

Statut Kaźmierza Jagielończyka pomnik naydawnieyszych uchwał Litewskich z XV wieku wynaleziony i drukiem ogłoszony staraniem J. Danilowicza 8. Wilno 826. Zł 4. 15 gr.

Uwagi J. Sniadeckiego dotyczące się dziejow polsk. nad dziełem p. Willers wydanem d. 20. Marca 804 r. w Paryżu a przeł: na język pol: p. L. H. 8. Warszawa 823. Zł 1 — „

Wiadomość historyczna i statystyczna o mieście Jarosławiu p. F. Siarczynskiego 8. Lwow 826. Zł 6. 20 gr.

Wiadomość historyczna o ziemi Pomorskiey mieście Gdańsku, oraz żegludze i panowaniu polakow na morzu Baltyckiem p. A. Swięckiego 8. Warszawa 811. Zł 3 — „

Wiadomość o archiwum kraiowem Krolestwa Polskiego, zebrana p. Ł. Rowstanskiego 8. 2 To. Krakow 824. Zł 4. 15 gr.

Wiadomość o kleynocie szlacheckim oraz herbach domow szlacheckich w Koronie Polskiey i W. X. Litewskim zebrane p. H. Kuropatnickiego 4. Warszawa 780. Zł 12.

2 Wiadomość o mieście Płocku, znacznieysze historyczne zdarzenia tegoż miasta obeymuiąca p. W. H. Gawareckiego 8. Warszawa 821. Złł 2.15 gr
2 Wiadomości historyczno-krytyczne do dziejów literatury polskiey, o pisarzach polskich, tudzież postronnych, którzy w polszcze albo o polszcze pisali oraz o ich dziełach, p. J. M. Hr. Ossolinskiego 8. 3 to. Krakow — Złł 76 — "
2 Wiadomości z historyi polskiey, dla pensyi i szkół płci żeńskiey zastosowane p. Ł. Gołębiowskiego 8. Warszawa 827. Złł 3 — "
na dobrym pap: i z illum: mapkami. Złł 4.15 gr
2 Zabawa polski z synami czyli opis dziejów polskich od Lecha aż do rozbioru polski ułożony w sposobie Loteryi p. K. M. B. Doprowadzony do roku 820. składa się z kart 39. 18° Wrocław 821. Złł 5 — "
2 Zbiór pamiętników historycznych o dawney polszcze z rękopismów tudzież dzieł w różnych językach o polszcze wydanych oraz z listami oryginalnemi królów i znakomitych ludzi w kraiu naszem p. J. U. Niemcewicza 8. 4 to. Warszawa 822. Złł 54.

Historye różnych Krajów

Dzieie historyczne polityczne Europy i innych częsci swiata na początku wieku XIX p. J. Chodynickiego 8. 6 To. Lwów
Złł 66. –

Dzieie pretendentów korony angielskiey zebrane p. X. J. Paprockiego 8. Wilno 778. Złł 1. 10 gr.

Dzieie rzeczypospolitey rzymskiey od założenia Rzym aż do cesarzów, krotko porządkiem lat opisane z franc: przeł. potrzebnemi przypiskami obiaśnione 8. Warszawa 806.
Złł 36. –

Dzieiopis dla młodzieży czyli wybor czynow pamiętnych czerpanych z historyi dawney i teraznieyszey z przydatkiem not biograficznych chronologicznych i jeograficznych ~~chronologicznych i jeograficznych~~ dzieło przeł: z franc: po pols: i po franc: 8. Wrocław 806. Złł 7. 15 gr.

Historya państwa Rossyiskiego krotko zebrana p. J. Konstantynowa, z ross: tłum: p. L. Rogalińskiego 8. 2 To. Wilno 826.
Złł 9. –

Historya państwa Rossyiskiego M. Karamzina przeł: na język pols: p. G. Buczynskiego 8. 11. To. Warszawa 824 – 827.
Złł 150.

Historya (krotka) państwa Ross: dla poczynaiących uczyć się języka i historyi, z dołączeniem wiadomosci o autorach i słowniku oraz ze wskazaniem iloczasu p. P. O. 8. Wilno 824.
Złł 3. 10 gr.

Historya na dwie księgi podzielona 8. Warszawa 779. Złł 3. –

Historya o odmienieniu stanu Król: Duńskiego w r. 660. zaszłym sporządzona w r. 816. z dodatkiem uwag nad moratorium 8. Warszawa 816.
Złł 2. –

Historya odległych pod panowaniem Rossyi będących narodów mianowicie Taurydki czyli Krymu, Kałmuków, Kozaków, i innych na północ morza czarnego Ludzie w północno-wschodnich Syberyi Kraiach zamieszkałych krótko zebrana 8. 2 Tom. Kraków 810. Zł 7 —

Historya powszechna dla szkół narodowych na klassę 3cią 8. Wilno 809. Zł 1 —

Historya powszechna dla szkół narodowych na klassę 4. dzieie greckie zawieraiąca 8. Wilno 810. Zł 1. 10 gr

Historya powszechna krótko zebrana p. J. Kaydanowa podług drugiego wydania rossyis: Tłom: L. Rogalski; Tom Iszy Dzieie starożytne Tom IIgi dzieie srzednich wieków To: III dzieie nowożytne czyli trzech ostatnich wieków zawieraiąca 8. 3 To. Wilno 825. Zł 10 —

Historya powszechna p. J. M. Szreka z niem: czytana na pol: p. X. F. Kołowskiego przeł: potrzebnemi dodatkami pomnożona do r. 812 doprowadzona 8. 3 To. Wilno 813. Zł 10.

Historya powszechna starożytna dzieło doręczne J. A. Remera Tłom: J. Jaleńskiego podług 4 z wiekszoney i poprawioney edycyą oryg: 8. 2 To. Wrocław 822. Zł 15 —

Historya Rzymska, od założenia Rzymu do upadku cesarstwa na zachodzie, napisana p. Dr. Goldsmith podług 12 wyd: ang: na ięzyk franc: p. C. Gazkego na pols: p. M. C. i A. M. przeł: 8. 2 To. Wilno 813. Zł 15.

Historya rzymska z 49 Kopersz. nayważnieysze czyny wyobrażaiącemi przyozdobiona dzieło pośmiertne Millota z franc: na ięzyk pols: przeł: p. J. Girtlera 4to 2 To. Kraków 813. Zł 90 —

Kronika Węgierska na początku wieku 12go, Kronika Czeska na początku wieku 11go w łac: ięzyku pisane z tłom: na pols: ięzyk Ludzież ziemopismo Bedy wieku 8. list Papa Jana wieku 13go z rękopismów rożnych bibliotek 8. Warsz: 823. Zł 4 —

Krotki zbior historyi greckiey od iey początku aż do zamienienia greciy w prowincyą rzymską p. Goldsmita po angiel: napisany a podług 12 edyc: p. W. D. Mussel Pathaia na franc: ięzyk przet: tłom: z franc: X. W. Olszewski 8. Wilno 819. — Zł 6. — „

Krotki zbior historyi Rzymskiey Goldsmita od założenia Rzymu aż do upadku cesarstwa rzymskiego na zachodzie podług 12 edycy: z angiel: na franc: ięzyk p. W. D. Mussel Pathaia przet. a z franc: na pols: ięzyk p. X. M. Olszewskiego przetłom: 8. Wilno 817. Zł 6. — „

Lelewela J. historyka badzież o łatwem i pożytecznem nauczeniu historyi 12o Wilno 815. Zł 4. — „

Lelewela J. nauki daiące poznawać zrzodła historyczne 4to Wilno 822. Zł 3. — „

Poczet chronologiczny panuiących w Rossyi od Ruryka I do Piotra W. wyiątek z Dzieła pod tytułem prawda Ruska 4to Zł 1 — „

Prawda Ruska czyli prawa W. X. Jarosława Włodymirowicza, także traktaty Olga i Igora W. W. X. X. Kiiowskich z Cesarzami Greckiemi i Mścisława Dawidowicza X. Smoleńskiego z Rygą zawarte, których texta obok z pol: tłom: poprzedza rys historyczny zwyczaiów, obyczaiów, religii, praw i ięzyka dawnych Słowiańskich z Słowiańsko-Ruskich narodow p. J. B. Rakowieckiego 4to 2 to. Warszawa 822. Zł 38 — „ na dobrym pap. Zł 56. — „

Rys statystyki Państwa Rossyiskiego, p. K. B. Chlebowicza, 8. Warszawa 826. Zł 9 — „

Tablice chronologiczno historyczne, zawieraiące znacznieysze wypadki od stworzenia swiata do r. 1817. p. N. Ch. p. p. Chodowskiego ułożone fol: Warszawa 814.

Wstęp do historyi powszechney p. J. Bentkowskiego 4 Warszawa 821. Zł 1. 15 gr

25. wrześ. 1829.

Młodzieńcze szlachetnej i prawej duszy marzenia, teorye, wyskoki, ideały, które zresztą autora do końca życia nie opuściły. Są także zdrowe i piękne myśli; wszakże do wszystkiego potrzeba koniecznie doświadczenia i praktyki. Pod tym względem lepiej podobno udałoby się wszystkim reformatorom i zwolennikom polepszenia bytu ogólnego ludzkiego, gdyby tych ludzi raczej z gorszej, aniżeli z lepszej strony brali — gdyż gorsze, niestety od początku świata przeważało i przeważa!……

Mój Katechizm

1. Religija. — Każdy człowiek ma swoje jakiekolwiek wyznanie wiary, które Religiją zowią. — każda z nich jest dobra; bo żadna ~~nie~~ nie naucza nic złego robić. Jeżeli zaś, jak w żydowskiej są niektóre przeciwne prawdziwej ~~obyczajowości~~ przepisy; to więcej ~~jest~~ są dodatkiem zaciekłych i oślepionych Rabbinów (który na wiele srogości przeciw innowiercom pozwalają, dla tego: że od nich prześladowania cierpią) aniżeli przepisami prawodawcy Mojżesza. Tego ostatniego niektóre fanatyczne ustawy ze zmianą okoliczności, gdyby on żył, pewnoby odwołane zostały. Reszta wiar, nie wyłączając nawet Mahometańskiej (wielożeństwo nawet więcej jest nadużyciem), dziś istniejących nic takiego nie zawiera, coby ~~[illegible]~~ im ~~[illegible]~~ czci ujmowało. Ztąd nikt nie powinien odmieniać wiary przodków, dopóki innego nie nabierze przekonania; lecz każdy swojej trzymać się, i w zgodzie z innowiercami, a w miłości braterskiej żyć powinien. — Pewniki czyli tak nazwane dogmaty wiary wyznawać każdy powinien pod utratą szczęśliwej przyszłości, te tylko, na które wszystkie wyznania się zgadzają, mianowicie. a) Wiara w Boga Stwórcy, i jego Opatrzności; b.) W nieśmiertelności duszy, a zatem nagrody i kary przyszłe.

c)

c) Miłość bliźniego. — Innym dog-
matom, które się są potwierdzone
od reszty wyznań, śmiało nie wierzyć
można; bo to tylko z prawdziwie
Bozkiego pochodzi źródła, o czem każdy
człowiek jest przekonany, albo barzo
łatwo przekonanym być może.+ Takiej
wiary jeszcze dziś nie ma, wiele wie-
ków upłynie, nim ona się objawi;
ale wtedy to tylko się sprawdzi prze-
powiedź Chrystusa: „że będzie jeden pa-
sterz i jedna owczarnia."
Spowiedź była potrzebna i dobra na
początku Chrystyanizmu; ale czy jej
potrzeba ustała? czy ją katolicy mas
ją zachować?! — nie łatwe do rozwią-
zania pytanie. — Bo są dwa rodzaje
ludzi: jednych sumnieniem się pa-
wodujących, drugich powierzchownościa-
mi — Ci ostatni zdają się jej jeszcze
potrzebować. — Chociaż z drugiej stro-
ny wyznawcy nie mający spowiada-
nia się obowiązku, bynajmniej nie są
gorszymi od Katolików; owszem Tatary
od Witolda jeszcze około Wilna osa-
dzeni zawstydzają wszystkich innowier-
ców. Bo od tak dawnego czasu nie
było przykładu: aby który zbrodnię
popełnił, lub nie dotrzymał wiary małżeń-
skiej niedochowały, lub między ~~[illegible]~~
niemi rozpusta panowała. —
Sakramenty inne zostawione w Ewan-
gelii wyraźnie wspomniane, powinny
się wykonywać; ale tak jak jest w na-
szym Zakonie opisano, i tylko dla
wierzeń

+ Wszakże swego niedowiar-
stwa w tej mierze niepo-
winien rozgłaszać bez po-
trzeby, a tym więcej
z tego się chlubić — nie rzu-
caj pereł świniom!
Od ludzi tylko prawych
i rozsądnych zagadniony
może prawdę powiedzieć,
bo się przez to przybli-
żą czasy przyjścia
nowej powszechnej
wszystkim ludom religii.

uwzorenia pamięci wielkiego Prawodawcy. Dla tego wieczerza Pańska w wielki czwartek tylko obchodzić się powinna, a bierzmowanie dawać się powinno w wieku do zupełnego rozsądku przychodzącym; aby potwierdzony nie zapominał myśli i zamiarów Chrystusa, o których niżej.—

Posty o tyle pożyteczne, o ile odmiana pokarmów zdrowiu dopomaga, albo o ile Oszczędzenie z dni postnych (ale w pierwiastkowym sposobie poszczenia) może przynieść wsparcie bliźnim.— Modlitwa jest potrzebna i pożyteczna; ale ta powinna być krótka, aby czasu pożytecznym ziemskim około utrzymania życia zatrudnieniom nie zabierać. Najlepsza jest modlitwa Ojcze nasz! od Samego Prawodawcy utworzona— Ztąd wszystkie Książki do modłów po większej części nawet od samych układaczów niezrozumiane warte zarzucenia, zwłaszcza Godzinki, Koronki, Litanije. Ztąd i Zakon Jezuitów najwięcej modlitwę zalecający dla uśpienia władz myślących; w dobrze urządzonych Społeczeństwach cierpianym być nie ~~pow~~ powinien, jako odszczepieńcy, nowe i zupełnie różne od Chrystusa zamiary mający, i tyle dziwacznych ćwiczeń wymyślający. Religija Chrystusa pierwiastkowa jest przekonywająca, jasna i łatwa; ludzie z płytkim rozsądkiem lub z złemi zamiarami zagmatwali i zmikczemnili.—

II. Prawo przyrodzone, polega 1o na wolności osobistej, 2o Na pewności własności osobistej, ~~dla~~ ~~tylko~~ w wymiarze sprawiedliwym. ~~do~~ ~~zamach~~

~~potrzeb [illegible] zastosowanym~~ — Naj-
naglejsze i nieodbite człowieka przyro-
dzone potrzeby są a) pokarm i napój,
i sen. b) stan małżeński c.) i w podnie-
biach zimnych pomieszkanie i opał.
Zkąd każdy członek społeczności, który
swojemi zbrodniami, lub próżniactwem
nie grzeszy, ma prawo domagać się
zaspokojenia głodu, pragnienia, uży-
cia spoczynku i prawa połączenia
się z płcią drugą. — Smutny
stan krajniejszych społeczeństw pocho-
dzi ze złego ich urządzenia: je-
den ma za tysiące, a tysiące nie
mają żadnej własności; co być
nie powinno wedle zamiaru Stwórcy.
On utworzył ten świat w przyzwo-
itym stosunku. Jak rośliny, drzewa,
zwierzęta mają na jego powierzchni
dostateczny posiłek, tak i człowiek
mieć powinien. — Ale jak jeden dąb
wzniosłszy się z pomiędzy innych
drzew, pozbawia ich soków pożywa-
nych; tak człowiek, który ma
np. 100,000. morgów ziemi, odbiera,
że tak powiem, pożywne soki tylu
tysiącom biednych, niemających ani
kawałka roli. Oni o głodzie
smutne i nędzne życie prowadzą i
wycieńczają się przez niedostatek;
Pan zaś we wszystko opływając
także się wycieńcza, ale ze zbytku.
Tak to mądre przyrodzenie ka-
rze za przeciwne mu postępowanie!

— Ale

[illegible]

Ale jak z teraźniejszego stanu wy-
brnąć!? — nie łatwe do rozwiązania
pytanie. — Wszakże ze wszystkich
mi znajomych pisarzów Lapenne-
raye zdaje się nie tylko najlepszy,
ale też i najsprawiedliwszy podawać śro-
dek — Niech go przyprowadzi świat
do skutku, a równowaga majątku
niepochybnie nastąpi, zwłaszcza przy
rozdzieleniu ziemi koronnych na
tych, którzy jej nie posiadają. — Ubo-
dzy mający mało ziemi, nie płacąc
podatków, lub barzo małe, mają zręcz-
ność nabycia więcej; bogaci stosun-
kowo barzo wiele płacąc muszą powoli
ustępować z olbrzymich dóbr rodzin-
nych. Ten też środek oddalający
potrzebę (gwałtownego ~~odbierania~~ odbierania dóbr, od ~~wywłaszczenia~~ bogaczów, wię-
cej sprzyja ludzkości i nakazanej
przez Chrystusa z nieprzyjaciółmi
nawet łagodności. — Raz nabyta
własność sprawiedliwie nie może być niczem od-
jęta — nawet w przypadku zbrodni zdra-
dy, skoro są potomkowie do niej
~~świa~~ ~~należący~~ mający prawo wedle zwyczajów lub praw pisanych narodu każdego.
Wolność osobista nie może być nie-
ograniczona w stosunkach społecz-
nych, zawsze jej cośkolwiek się po-
święca dla dobra powszechnego;
ale im więcej każdy członek w spo-
łeczności ma tej wolności, tym
społeczeństwo jest doskonalsze. —
Z tego względu nie ~~pamiętała~~ ~~[illegible]~~ uwiązany, zważywszy
niesprawiedliwość tak długą władz i
wyższych stanów niechcących niższych
klass

[illegible] z r. 1871.

klass do równowagi przyjść; jasna jest rzecz: że stan pracowity najuboższy ma prawo zbrojną ręką swoją wolność i znaczenie odzyskać, choćby nawet przyszło do wielkiego krwi rozlewu. Nie będę o tem obszernie rozprawiać; bo rzecz z siebie tak jest jasna: że zbyteczna byłoby tego dowodzić.

O Bezżeństwie w katolicyzmie, to należy powiedzieć: że jest największem praw przyrodzonych, rozsądku i Religii Chrystusa pogwałceniem. ~~Bezżeństwo w celu ściślejszej obyczajności zaprowadzone, właśnie przeciwny skutek [illegible]~~. Przewidział to Apostoł kiedy mówi I. Tim. IV. 2 "Duch mówi, że kiedyś niektórzy opuszczą
" wiarę i pójdą za duchem fałszu i na-
" ukami djabelskiemi — rozpowiadanemi przez
" narzutków pełnych zdrady, których sum-
" mienie jest skalane występkami — którzy
" zakażą małżeństwa i używania mięsa, które
" jest stworzone na pożywanie z dziękczy-
" nieniem Bogu, dla wiernych i tych którzy
" poznali prawdę." — Bezżeństwo w celu ściślejszej obyczajności postanowione, właśnie przeciwny skutek zdziałało; bo tysiące obojej płci wyrzekłszy się słowy, przeciągą nierozumną pobudzonemi prawa do małżeństwa, uczynkami swojemi małżeństwo zwierzęce, chwilowe zawierają, skądta i niewinność psują, a nawet największej zbrodni gładzenia niemowląt najczęściej są narzędziem. Uważnemu postrzegaczowi ludów rzymskiego reformowanych i innych nawet niechrześciańskich wyznań w oczy wpada znacznie lepsza obyczajność u tych ostatnich.

[illegible]

Samowładne rządy nie wyraźnemi roz-
kazami, ale zaporami stawionemi moral-
nemi i fizycznemi, najpiękniejszą i znacz-
ną ludność, chcąc mnożyć wojsko, zmuszają
do stanu bezżennego. Wojsko stojące
na leżach jest prawdziwą morową za-
razą, nie tylko fizyczną (którą niezy-
wście wszędzie za sobą roznosi) lecz
i moralną. Gdzie stoi wojsko, a
wiele jest Duchownych, tam naj-
większe zbrodnie przeciw wierze mał-
żeńskiej się popełniają. —
Z prawa też przyrodzonego każdy ma
należytość używać przedmiotów budowniczych
na mieszkanie i żywności na po-
karm; s tym dodatkiem dla towa-
rzystwa ludzkiego: aby pory wiosenne
rozmnażania się zwierząt, ptastwa i
ryb były wolne od polowania i rybo-
łówstwa; bo zwierzęta przy nieogra-
niczonej wolności wybijania, mogłyby
wyginąć szczególnie, jak już wiele
wyginęło. —
Prawo przyrodzone niegdyś u wszy-
stkich narodów, a teraz u tak na-
zwanych dzikich było bez rozpraw
mędrków więcej uczute, więcej poważa-
ne. Ale kiedy ta, tak nazwana
fałszywie cywilizacyja nieszczęśliwa
weszła do Europy i ~~każdy~~ wnet mędrki
za pierwiastkowe zasady rozprawiać; do-
wiodły czuciu powszechnemu i zmy-
słowi (instynktowi) niezaprzeczonemu: że
człowiek nie powinien być wolnym,
że jedni są z łaski bożkiej czy
czartowskiej bogaczami i panami, drudzy
sługami

Sługami i poddanymi, że własność mo-
że być każdemu wedle widzimisię Samo-
władzcy odjęta, że człowiek przeciw
człowiekowi broń podnosić powinien dla
korzyści jedynej rodziny, że małżeńskie
związki tylko pomiędzy niepodległymi,
lub mającymi własność być powinny,
że wreszcie stan małżeński, chociaż
~~jest~~ wypływa z prawa boskiego, przyrodzonego,
mniejszej jest wartości, aniżeli bezżeń-
stwo ustanowione od dumnych ludzi.
O oślepienie! S zepsutą cywili-
zacyją nabyliśmy zepsutego rozsądku,
tak iż przeciw własnemu sum-
mieniu i przekonaniu mówimy i
postępujemy. —
Przyzwoite wedle rozsądku obchodze-
nie się człowieka s człowiekiem
nazywamy obyczajnością (moralnością),
toż ochodzenie się narodu s naro-
dem nazywa się prawem politycznem,
albo polityką. Między więc moral-
nością a polityką nie masz żadnej
istotnej różnicy: to, czego człowiek
dla człowieka robić nie może, tego
tego też naród dla narodu czynić
nie powinien — i przeciwnie. Lecz
rodziny dzisiejszy świat ujarzmiają-
ce, dumne, rozkazujące, utrzymujące
mniej więcej czyli, dla poddanych
obyczajności ~~p~~ pożytkowi swemu kwoli,
i w imieniu narodu, czyli raczej za
naród wykonywające obowiązki poli-
tyczne żadnej obyczajności pospolitej
narodowej nie posiadają; owszem
wszystkie

wszystko na zdradzie, zleczymieniu i mocy
zasadzają. A z tego wynika: że na-
ród jeden coby miał przestrzegać do-
bra drugiego narodu, to mu szkodzi,
zamiast coby miał bronić, napastuje
i nisrcy, iż przyczyny swoich Panów wikła się w ciągłe
wojny i przelewa krew obywatelów. –
Jeżeli inne korzyści pamijąca głowa
może dla narodu sprawić; to tego
dobra najważniejszego, uobyczajenia
nigdy nie sprawi. – Rząd, rząd rze-
czypospolitej jedynie może to złe po-
prawić, i dla tej szczególnej przy-
czyny, każdy człowiek wszędzie w po-
czciwej Społeczności, życzyć powi-
nien zakwitnienia Swobód przy-
rodzonych, czyli rządu gminowład-
nego. – Nie przeczę ja: że każdy
rząd może być dobry, a nawet samowład-
czy; ale kiedy Samowładzcy dumy
nie ująć i pohamować nie może,
kiedy rząd patryarchalny ojcowski
już podobno trudny do powrócenia,
chociaż najszczęśliwiejszy: przeto naj-
słuszniej powinien cały naród wziąć
pospolitej obyczajności obronę na
siebie. – Już miały narody dość
doświadczenia, wypróbowały wszy-
stkich teoryj sofizmatycznie wyśnio-
nych już znają na czem zależy
to zachwalane szczęście rozkocho-
wanie despotycznej władzy, jak
onego dobru pospolitem szczęśliwa
nawet

naród biedny nieznośnemi podatkami wysy-
sa, wojskiem obarcza, niesprawiedliwością
gnębi, krwią tuczy, wyzyma siłą, niecoby-
czajności przez szpiegowstwo i rozdwojenie
najbliższych stosunków sprowadza; czas
jest aby społeczność temu już zaradziła. –
A o tem tylko musi lud najmniej
oświecony, najmniej myślący myśleć!
Bo klassy wyższe nigdy nie mogą być
szczęśliwszemi, chociaż tylko przy zepsu-
ciu i samolubstwem skażonem sum-
mieniu. — I dla tego: że to narzędzie
jest tak niezdatne, poprawa społeczna
tak powoli idzie. — O promieniu
mądrości boskiej! przeniknij prędzej ser-
ca ludu tego biednego i nie widzące-
go! Objaśń olśnionych i pobudź
ludek uciśniony i męczony do odzys-
kania jego praw, tak długo depta-
nych! —
W tem miejscu wypada mi pokrótce,
nie tym przewrotnym polityków języ-
kiem, przemówić za wolnością. —
Bezbożni nawet ludzie poopiewają
swoje nauki niby nauką Chrystusa,
i tego wielkiego ortowcika, a prawie
Boga potwarzają fałszywie nakręca-
nemi zdaniami z pisma Sw. wyjs-
temi, na co nawet Kościół i jego
naczelnicy przystają. — Że zaś Chry-
stus był ortowcielnicem wolności i rzeczy-
pospolitej następne są dowody:
1° Kiedy chcieli Faryzeusze go podchwy-
cić

podchwycić, zdradliwie się go zapytali: „go-
„dzili się dawać czynsz Cesarzowi? – A więc
Chrystus musiał swym poufnym uczniom
coś przeciw podatkom owczesnym mówić,
bo i odpowiedź jego więcej jest wymijająca
jak zaspakajająca. –

2o Po pochwyceniu Chrystusa najpierwiej go
w purpurę i koronę ubierają i naigra-
wają się jakby z króla – Bo ludzie ci
głupi, widząc że Chrystus podkopywał zasa-
dy owczasowego społecznego układu, rozu-
mieli: że on sam (zwyczajem Władców)
do korony zmierzał – zaślepieni! nie widzie-
li: że on korzyści swej nie szukał, lecz
ludu. –

3o Potwierdza toż samo napis na krzyżu.

4o dowodzi pytanie Piłata: „tyżeś jest
„król żydowski?" –

5o S. Łukasz III. 5. mówi: „każdy padół
„będzie wypełniony, a każda góra i pa-
„górek będzie zniżony." – i S. Jan mówi:
„kto ma dwie sukni, niechaj udzieli
„temu, co nie ma." –

6o Tenże S. Łukasz IV. 18. przywodzi Chry-
stusa słowa: że on jest posłany „aby
„opowiadać ewangeliją ubogim." et „aby
„wypuścić uciśnione na wolność." –

7o u Łuk. S. XXIII. 5. Faryzeusze oskarżają
Chrystusa: że wzruszał lud nauką swoją.

8o Kaifasz powiedział: „że pożyteczniej jest
„aby jeden za cały lud umarł." – a pier-
wiej jeszcze wyrzekł tenże: „jeśli go za-
„niechamy, wszyscy weń uwierzą i przyj-
„dą Rzymianie, a wezmą nam to miejsce
„nasze i lud." –

9o

9° Żydzi do Piłata mówią: „jeżeli go (Chry-
„stusa) wypuścisz, nie jesteś przyjacielem
„cesarskim." — i niżej ~~ka~~

10° Kapłany krzyczą: „nie mamy króla, tyl-
„ko Cesarza." — Tu dodać tę uwagę: że Ży-
dzi mając przyobiecanego Messyasza,
wyglądali go jako króla i wojownika —
Stąd za każdym krokiem o królu i
królewstwie im się marzy.

11° Po wniebowstąpieniu Chrystusa przy-
stający i chrzczący się, sprzedawali do-
bra i spólnie żyli. —

12° Umywanie nóg — nie jestże dostatecz-
nym dowodem ~~[illegible]~~ sposobu myśle-
nia Chrystusa, przeciwnego arysto-
kratycznym urojeniom i uwodzeniom.
W takim sposobie jest list S° Jakóba
i inne księgi obu zakonów — Pierwszy
S. Paweł niecо inną naukę, mianowicie
dogmatyczną, ogłaszać począł — On w po-
czątkach Chrystyanizmu był tym, kim
dziś jest Ludwik Filip. —

Uważając na wyraźną naukę Chrystusa
mówiemy Jezuitom: dla czego oni jej nieogłaszają?
lecz oni wolą cierpieć za złą, niż za dobrą
naukę prześladowanie, wolą podpierać
możnych niesprawiedliwych; aniżeli bied-
nych mających za sobą sprawiedliwość
i Chrystusa — szczególniej zaś towarzy-
sze Jezusa! —

Tu muszę też objaśnić: co znaczy zstą-
pienie Ducha S° przez Chrystusa obiecane?
Fałszywie Kościół tłumaczy: że przyszedł
już Duch Ś; bo gdy on przyjdzie, dzi-

siejszy

dziś jeszcze by układ społeczny nie istniał,
i poprawa byłaby powszechna. — Miej-
my więc nadzieję, że przyobiecany Duch,
jak po śmierci [illegible] tylko na Apostołów.
kiedyś zstąpi na wszystkich — a kiedyś
wszystkich ludzi swym promieniem
objaśni; już nie powróci już więcej niewola
i będące istnienie tak licznego ro-
du ludzkiego, krwią Chrystusa oku-
pionego. — Kościół Chrześciański
nawet po naukach Pawłowych często wra-
cał się do czystej myśli Chrystusa; ale ciem-
nota, przemoc, najazdy barbarzyńskie i zła wola rządzących
wszystko cofały. — Między samymi sław-
nego w dziejach Gregora VII (chociaż swo-
jego pożytku także szukającego) i Alexan-
dra III przytoczyć winniśmy. Pierwszy
z nich wyrzekł słowa przyswiedczenia
warte. — Przywodzi Gregor VII. tę myśl
Sgo Pawła: „ceną wielką okupieni jesteście,
„niechciejcie być niewolnikami ludzi.“ —
Otóż tę myśl Papież wspomniany
tak obszerniej objaśnia: „Gdy Odkupi-
„ciel nasz Stwórca wszystkiego stworze-
„nia, ludzkie chciał przyjąć ciało, i
„bóstwa swego łaską rozerwawszy niewol-
„nictwa kajdany, któremi byliśmy skrę-
„powani, dawnej nas powrócił wolności,
„rozsądnie się dzieje: gdy ludzie, których
„z początku natura wolnych zdziałała,
„a prawo narodów (pogańskich) poddało ją
„rzymu niewoli, w tej naturze, w której
„się urodzili, łaską wyzwalającego wol-
„ności się przywracają.“ — Jak teraz ina-
czej mówią i postępują zmieniający się
Chrystusa prawem następcami, osobli-
wie ostatnie czasy pokazały.

[illegible]

Trudno Chrystusa uznawać za Komunistę.
Do wypaczenia czystej nauki Chrystusowej przy-
czyniały się najwięcej przesądy, pojęcia i oby-
czaje nowo nawracanych narodów i ludów po-
jedyńczych. Trzeba było się zwiążać, to lub
owo przeoczyć, chcąc ich pozyskać n.p. nasze
figle wielkanocne staropogańskie nawet be-
zdykować &c. – Wszystko to oddziaływało
później na samych nauczycieli czyli ducho-
wnych i Kościół cały &c &c

Samowładne rządy potworzyły także nowe nauki zupełnie przeciwne zamiarowi Stwórcy i wszystkowi ~~jest~~ prawo wojny, jedna z najtwórszej barbaryzmskich ustaw. I te ustawy inaczej niemogą pójść w zapomnienie, jak przez zmieszczenie samowładztwa osób panujących, pod jakimkolwiek nazwiskiem ukrywającego się. Nowa społeczność musi być rządzona Duchem Ś., to jest prawem powszechnem. Ale chcąc aby ona była szczęśliwie rządzona, po zaprowadzeniu prawdziwej Chrześciańskiej obyczajowości, potrzeba nadać rodzicom wielką władzę, i starszym wiekiem większe poważenie przywrócić. Bo wiek stary zbogacony jest doświadczeniem, a rodzice większej miłości ku potomstwu posiadający, niż to ku nim, mniej nadużyć dopuszczać się będzie. Takim sposobem w rodziny wrócą czasy patryarchalne, a w narody całe zgoda, jedność i miłość braterska. —

Między niepotrzebnemi naukami liczyć się i Gospodarstwo narodowe (Ekonomija polityczna.) Wzrosła ona w złych czasach, ze złych stosunków społecznych pochodzących. — Namnożyło się wiele ubóstwa, a obok tego wzrosły niektóre rodziny w ogromne bogactwa. Narzekanie ubogich zaczęło niepokoić rządy, zaczęto przemyśliwać nad poprawieniem losu ubogich rodzin i ubogich narodów, i zaraz się znalazły sofizmatyczne głowy, które wyprowadziły na papierze mądre prawidła i sposoby

poprawi

poprawienia bytu. Szkoda tylko: że to
wszystko nie tylko nic nie pomogło, lecz
owszem zaszkodziło. Bo nienaturalne
ściśnienia i ograniczenia w handlu i
w znoszeniu się z ludźmi w nie-
zbite niby to pieniądze zamienione, i
akcyje wprowadzone, jeszcze coraz
większe i liczniejszych klass ubóstwo
sprowadzają, tylko niektórym wielkim
handlarzom i bankierom pomagają.
Nigdzie tak wiele, i niby to mądrze
nie pisano o gospodarstwie narodowem
jak w Anglii, — ich pisarze dotych-
czas są za nieomylnych opowiadaczy
po szkołach i ~~[illegible]~~ wszechnicach
(Uniwersytetach) Niemczech; a jednak
nigdzie nie masz tak wielkiego ubóz-
twa przy olbrzymich dostatkach, jak
w tym handlarskim kraju. —
Gdzie indziej ubogi nędzne życie prowadzi,
ale przecię coś wyżebrze na odzież i po-
żywienie i przytułek pod dachem znaj-
dzie; w Anglii, gdzie najwięcej jest
pieniędzy, gdzie najliczniejsze są składy,
nędzarze nadzy i jak trupy wynędz-
niałe na ulicy, na bruku, w błocie
jak prawdziwi Łazarze jęczą i z głodu
umierają. — Ludy! nie słuchajcie
tych fałszywych mędrków, którzy jak
kuglarze pod stołem pokazują kulkę
bogactwa, której tam nie ma. — wy-
bijać się na wolność, zostawcie wol-
ność wszystkim pracowania, zarobkowa-
nia, uprawiania roli, handlowania, od-
znaczania się przez talenty, ułatwiajcie

związki

Związki lądowe i wodne bez żadnych przy-
wilejów, wyłączeń; a samo ~~te~~ przez się
bogactwo ~~[illegible]~~ na wszystkie stany rozleje,
a waszego gospodarstwa narodowego
nauki nie będzie potrzeba. —

Między naukami nie potrzebnemi owszem
szkodliwemi liczę i Filozofiją a osobli-
wie niemiecką, zwłaszcza od Kanta nie
objaśnioną, lecz zaciemnioną. Dziwne
zjawisko w świecie uczonym jest ta
nauka Kanta; nikt jéj nie rozumie,
ani sam autor zapewne nierozumiał,
gdy pisał — a ludzie ją chwalą, ją po-
dziwiają! jakgdyby do pochwały i po-
dziwienia potrzeba tylko było zaciemnie-
nia i niezrozumiałości (·) Co po długiéj
nauki algebraicznéj wyrazach, literach,
jeżeli jéj do użycia nie przystosujemy?
jak przystosować, kiedy te zmówania
i układy niedopojęcia? — Człowiek
istota rozumna powinien ~~potrzebuje~~ rozumnie
mówić, wyraźnie i do pojęcia tłuma-
czyć się wszystkich — i tym mędrszy
jest człowiek, im trudniejszą rzecz
łatwiéj przedstawia. — Filozofija jest wiel-
ka nauka zmierzająca do poprawy i
udoskonalenia ludzi — jakże tego dokaże,
gdy jéj nikt nie rozumie? Gdybyśmy
nawet przypuścili, to co nie którzy
głowy tęgie, tak się nazywające mówią:
że oni rozumieją — ale cóż z tego, gdy
tych tęgich głów nie wiele na świecie.
Filozofija więc nietrafiłaby do swego
celu, gdyby ją tylko kilka głów pojęło-
bo

(·) Na dowód wyrażeń tego ciemniciela przytoczę tylko jeden przykład (resztę odsyłając do dzieł Śniadeckiego Jana.) tak pismo ś. mówi: „nieczyń tego drugiemu, co „niechcesz aby tobie czyniono." Kant zaś takto filozoficznie wyraża: „tak działaj, „żeby zasada twojéj woli mogła być zasadą prawa powszechnego"! —— !!!

bo tu o całość ludzkości idzie. Ja tych Jegomości mam za Obciemniczów (Obskurantów) za samolubców, za Jezuitów, którzy lub takie nauki układają, lub takie nauki pochwalają, których świat nie rozumie. Ślepa dążąca do samowładztwa powymyślała duchowne dogmaty, a ci niby mędrkowie powymyślali swoje dogmaty i niezawodnie w tymże celu. Tylko pierwsi niby w imieniu Bóstwa, drudzy w imieniu olbrzymiego swojego rozumu przemawiają. Widzieliśmy co za skutki zrobiła ta filozofija, oto nic ludzi nieobjaśniła, nic nie poprawiła, a tylko namnożyła bezmierny słów i wyrażeń podobnych do owych rycerzów, którzy po pociemku się na pałasze biją. Szczęk broni słychać; ale w jakim stanie jest walka? nikt nie wie — bo choć małe i skierki z uderzenia mieczów wychodzą, te nie są dostateczne do objaśnienia stanu rzeczy. + — Mickiewicza księgi narodu, a dawniejsza jeszcze ewangelija wszystkim przystępne, więcej prawdziwemu pożytkowi ludzkości służą, aniżeli wszystkie słowy autorów próżniaków zwanych filozofami. —

Jużem wspomniał: że pisarze prawa przyrodzonego zacząwszy o niem rozprawiać, w wątpliwości najjaśniejsze prawa człowieka podali, mędrkowie zaś swemi rozprawami najważniejsze i najjaśniejsze zaciemnili prawdy, a niektóry taki

były

(+) Któż nie wie, że Hegel był za swoje ciemnienie płatny — Dzisiejszy profesor w Berlinie Schelling, dla czego tak nagle zmienił swoją filozofiję? — Dana odpowiedź: przemówiły króla prusk. skarbu pieniądze tego dokładnie.

byli zdolni: że, na co świat oczami codziennie spogląda, czego się dotyka, i to pod ułudę podciągnęli.— Najważniejsza filozofija polega na polepszeniu ludzi, i na ich doskonaleniu, a teraz jeszcze i na powróceniu człowieka do jego przyrodzonego rozumu i praw.— i to wszystko nie polega na słowach, ale na rzeczy, na wykonaniu, na praktyce.— Naród więc wybiwszy się na wolność powinien myślić o tem: aby powszechny rozsądek oczyścił. Tego inaczej nie dokaże: jak ustanawiając krajowe, narodowe wychowanie.— Rodzice dzieci do pewnych lat wychować powinni; ale od czasu, jak zaczynają pojmować, wychowanie do narodu należy.—

Do rozwijania się filozofii najwięcej samo postrzeganie przyrodzenia i Historyja dopomaga, nauki przyrodzone oprócz tego w praktycznem życiu są najpotrzebniejsze. To więc nauki powinny zajmować; bo i wszystkich obchodzą i władze rozwijają i pożytek przynoszą rzeczywisty. Z uważania natury cielesnej, można się wznieść do duchownej łatwo; ale tego wskazywać nie potrzeba. Każdy łatwo sam przystosowania znajdzie, jeżeli zaś jak niemowlęta ludzi za rękę, lub na pasku prowadzić będziemy; zrobimy z nich jasełka, machiny bez czucia, bez zastanowienia.

W km

w ważniejszém wychowaniu, zwłaszcza pod przemądrym, austryackim zaciemniającym rządem na to się najsilniej wysilano, aby gawędami ociemniającemi, rozwlekłemi i zawdzięcznemi umysł ludzki zmurzyć, osłabić, zbestwić. Łatwo im się to udawało; bo w dziecińswie rozwijające się władze przytłumiano = wycieńczając siły cielesne. Narody na wolność się wybiwszy powinny starać naprzód o wzmocnienie ciała, a tym sposobem i umysł wzmocnią. Pryszmic swoim naturalnym, chłopskim sposobem leczenia wielką w tym względzie zasługę położył. — Do wzmocnienia ciała cielesne ćwiczenia, bieganie, skakanie, strzelanie, słowem prawie wszystkie starożytne igrzyska służą. O jędrności pojmowania starych narodów ~~z ich dzieł~~ sądzić możemy z ich dzieł pisanych i wystawionych — w porównaniu do nich jesteśmy żakami, lub zdziecinniałemi starcami — nie wiele dzieł naszych umysłowych i rzeźnych do potomności przejdzie, wszystkie się prawie w proch rozsypią. Kiedy mówię o igrzyskach, nie mówię tylko o ćwiczeniach ciała. Starożytni w muzyce, w poezyi także przed całym narodem się popisywali; cały naród ich rozumiał, bo wieńce sam rozdawał. Dziś naszę muzykę i poezyję tylko wyższe klassy ledwie

pojmują

pojmują! – Ztąd mały jest zakres,
mała nagroda, mała zachęta i sztuki
piękne są w poniewierce. Z dą-
żeniem teraźniejszem do gotowiz-
nu, jeszcze one niżej spadną, jeżeli
iskra elektryczna nie pobudzi naro-
dów całych do czynniejszego życia.
Wtedy to tylko powstaną prawdziwie
wzniosłe dzieła z sztuki, a co naj-
większa obyczajowi rzeczypospolitej spo-
wodzi. – bo współubieganie się
we wszystkich gałęziach tak sztuk,
przemysłu, jako też robót domowych
i pospolitych będzie pod sądem, nie
jak teraz jednego Rządzcy żywiącego
stronniczego i swego zysku szuka-
jącego, lecz będzie pod sądem całego na-
rodu, rzadko się względami, niesta-
łością żyjąc powodującego. –
Nakoniec najważniejszego dotknę
pytania, to jest trwałości Rzeczy-
pospolitych. Teraźniejsi politycy
utrzymują: że wszelkie ustanowienia
są wszystkie nietrwałe, że wszystko
się przeradza w złe, że gdyby i była
przywrócona powszechna wolność, taby
niezadługo przestała, a na jej miejscu
dzisiejszy, albo gorszy jeszcze stan
niewolnictwa powróci. – bo zawsze znajdą się
możniejsi, którzy opanują władzę,
że podstępstwo (intryg) i zabiegów nie
nigdy nie powściągnie, że były Rze-
czypospolite Grecka, Rzymska, i nowsze
że dziś nawet Zjednoczone Stany Ame-
ryki północnej już pokazują znaki

~~mogą~~ cechy

Beatissime Pater!

Indulgeat V^a. Sanctitas planctu regio-prophetæ:
„Locuti sunt adversum me lingua dolosa
„et sermonibus odii circumdederunt me et
„expugnaverunt me gratis. — Aufer a
„me opprobrium et contemptum: quia
„testimonia tua exquisivi. Etenim sederunt
„principes et adversum me loquebantur:
„servus autem tuus exercebatur in justifi-
„cationibus tuis" — exordiri recursum contra
mala, quibus nonnisi apostolica autoritate effi-
cax adferri potest medela.

Nemo profecto V^a. Sanctitate persentiscit
intimius, judicem in tractandis causis errore,
vel fragilitate humana a veritate deflectere et
partem undequaq innocuam pregravare posse,
dum legislatio ecclesiastica huic malo occursura
recursum in presidium innocentiæ instituit, eo i-
pso una indicavit, et sententiam judicis non es-
se irreformabilem, et obedientiam præpositis de-
bitam non esse absolutam, sed utramq categori-
am ad sacros Canones adstrictam.

Supplicans igitur resolutione loci Ordinarii
super precibus restitutionem munerum postulan-
tibus, quæ ex mandato p. m. Ioannis Woronicz
Episcopi Cracoviensis ad breve tempus sub con-
ditione regressus et assecuratione coram suo Con-
sistorio facta: resignationem nullum sibi nocu-
mentum allaturam ad Acta resignaverat, pro
supprimendo, ut simulabatur, vago rumore, quem
callide confingere et maligne divulgare non pude-
bat, edita summopere gravatus, inhærendo Sacris
canonibus recursum ad superiorem judicem men-
se Ianuario 1832 interposuit.

Verum dum judici ad quem ex scriptis re-
cursus id deducere visum est, quod nec in re-
rum natura, nec in rei gestæ serie, nec in mente
recurrentis unquam locum habuit, contraq cujus
figmentum et consectaria recte interpositus fu-
erat recursus, istud vero, quod recursu intendeba-
tur, rationumq momenta, quibus fulciebatur
et huiusm fulcitur, respicere dedignatus, rescri-
ptum precibus adversum mense Majo ejusdem
anni edidit, istthoc prægravatus errorem, qui
in tanto persecutionum æstu ob adversam vale-
tu

tudinem in scripta recursus, indigeste et minus
adaequate elucubrata, irrepere ansamque ad infe-
stam demum resolutionem dare poterat, hac in
re subversari suspicatus, eundem quantocyus
emendaturus fundamentaque suarum praetensio-
num coram Summo Pontifice exponens libellos
supplices mensibus et annis: Julio et 7bri 832 —
Martio et Xbri 833 — 8bri et 9bri 834 — Majo
835 — Augusto, 7bri et 8bri 837, — Majo,
Julio, Augusto, 9bri, Xbri 838, — Januario, Mar-
tio 839 Romam expedire non haesitavit
indulgentiam et gratiam pro impetranda hujus re-
scripti revocatione et habenda suarum precum
ratione humillime implorando,

At enim super tot tamque solidis libellis sup-
plicibus, quibus error praeproperè in scripta re-
cursus irreptus, piaculum non ecclesiasticum,
personaliter imputabile, sed literarium, censora
duntaxat virgula notandum continens emenda-
tus, adversitates, cum quibus recurrens tor-
ta nullo jure designatione tam-diu strenue
conflictatus, et aerumnae, quibus necessariis vitae
mediis destitutus expositus, vivis depicta sunt
coloribus, vix post 7 annorum intervallum, ni-
mirum primo 839 anno flagranter expecta-
tum emanavit responsum, quod loco illata re-
levandi gravamina, eadem adhuc gradatim cu-
mulavit et exasperavit; inter alia eandem
ipsam retractationem irrepti erroris logici quam
in sequelam prioris resolutionis, recurrens quon-
dam spiritu in scriptis a loci Ordinario requisi-
tam, in manus ejus deposuerat, iterato, ob
ignotam item causam, si non ob integritatem
conspiratae factionis instigationes, aut in ex-
perimentum constantiae, iisdem fere verbis co-
ram R. D. Episcopo, aut ejus delegato im-
mittens faciendam esse jussit.

Quod, uti et caetera omnia recurrens promp-
tissimo ad unquem obsequiose exsecutus est animo, spe fre-
tus, post subitum tam rigorosum et diuturnum
patientiae et obedientiae examen, tandem condignam
suae innocentiae, submissionis et suarum an-
gustiarum rationem habitum iri justissimasque
preces humillime petitum sortituras effectum.

Ast quum diuturna ejus expectatio frustra
cederet, nonnisique mala malis accumularet,
rursus libellos supplices, innocentiam suam
et nullitatem totius hac in causa processus
liquido demonstrantes, Ao 1840, 841 et 842
Romam misit cum reverentissima repre-
sentatione, recurrentem, spectato integre

discrimine, quod inter persecutiones ob bonum re-
ligionis, aliumve salutarem finem toleratas, et il-
las, quibus innocens ob calumnias, fraude et dolo
malitiose excogitatas, divexatur, intercedit, qui-
nempe subversante, quemadmodum gloriosum
est et salutiferum, ob priorem causam acer-
bissima tormenta, mortemque etiam ipsam subire;
ita ingloriosum et probrosum ob commissum, aut
quod adhuc deterius et dolorosius — ob effictum
duntaxat scelere scelus ad indigna quaeque sub-
eunda damnari, — nil prorsus dubitare,
nisi potius appetere et pacato animo fer-
re et munere christiano sibi incumbere prae-
judicante rebus mortalium Deo, ut viro vir-
tus obnoxia foret; pietatis sors adversitas
esset, datumque sanctis pro patrimonio — pa-
ti: ita posterius aversari et pro viribus a
se amoliri non minoris officii esse arbitrabatur;
utque persuasum habere, sibi non ob fidem,
aut alium salutarem finem, qui illius meri-
ti palmam referret, sed ob crimen, a conspi-
rata factione confictum, editum inferri, se
proinde non minus, ac quemvis alium fidelem,
in simili casu constitutum, ab eodem purgan-
dum eo strictius obligatum sentire, quo certius
est, tantum abesse, ut bonum religionis ali-
umve salutarem finem ullo scelere promove-
re liceat, ut potius isthoc, ubi irrepserit, tam
bonum religionis quam bonum ecclesiae sistet,

Z ex libertate evangelica, facultatem Deo magis quam hominibus obediendi tribuente,

et utrique e diametro adversetur. Quocirca
reflexo neminem cordatorem ambigere, in
conflictu obligationis obedientiae, quae judici
debetur, cum illa, quam lex et conscientiae Z re-
poscit, utrique quantum fieri potest, satis-
faciendum esse; ad quod congrue in effectum
deducendum et judici obedientiae praestanda,
et jus innocentiae, quod cuique salvum tectum
servare incumbit, via ordinaria sacris ca-
nonibus praescripta, scilicet, praesente in cau-
sa, recursu a Summo Pontifice male informa-
to ad melius informandum eousque interponen-
do prosequendum, quousque innocentiae conscien-
tia et juris ratio religionem injecerit, eundem
needum esse sufficienter informatum; quae
in prosecutione, quum recurrens post tot
annos nondum competentem innocentiae co-
gnitionem eo effectu impetraverit, ut sibi id,
quo ob eam inaugustam spoliatus est, restitutum
foret, cujus morosae et damnosae cuncta-
tionis genuina causa inter eo peculiare inda-
gine digna consilia referenda, quo hac magis
incomprehensibilia evadunt, spectato, totam

quaestionem libello supplice mense Martio 842 in historica causae expositione tanto candore et sinceritate exodatam et veritatis face illustratam esse, ut tantum abest, ut ex ejus tenore, maturo perpenso judicio, ullum objecti delicti vestigium in toto hoc negotio suspicii queat, ut potius manifesta oppositae objectioni veritatis indicia ex eodem eluceant et indubiam ingerant persuasionem, judicem nequaquam rite in hac causa processisse, nonque posse abusum juris ordinis apertius patere, minus rectam causae cognitionem plenius probari, magisque illegitimam resignationem concipi, quam dum id, quod non datur, fingitur, fictio pro eo, quod desideratur, obtruditur, de conficto facto, quasi de revera probato, judicatur; ac tandem ad palliandam id genus simulationem conciliandamque ei saltim aliquam legalis praetextus speciem, resignatio in Soriptis detorquetur, qua, dum conspirate factiosi innocentiae salus delictum spoliatione plectendum erat, docuit, se talibus regi principiis, juxta quae non arbitrium ad regulam actionum humanarum exigendum, sed haec ad arbitrium inflectenda et ejus nutui conformanda esse colligitur.

His praecognitis, sua sponte sequitur, num possit rectum de male cognita causa ferri judicium? Num praegravatus, perperam cognita diluendans, emendatorumque scriptorum revisionem petens audiendus, vel repellendus? Num ex otto de adversorum veritate dubio, minus pleno fluat alveo, relationem de reuctione necdum ea claritate, exactitudine et veritate praestitam esse, quam adaequata causae cognitio et debita justitiae administratio requirit? Quo casu dubium istthoc causae reassumptione, vel alio juris remedio potius tollendum, quam innocentiam opprimendam esse, res ipsa loquitur; praesertim reminato, uti delictum sine facto qualificato non datur, hocque dum non datur, a judice suppleri non posse; ita poenam sine delicto infligi, genuinis justitiae vindicativae principiis repugnare. Expediti porro juris est, confictam objectionem, quae in detrimentum honoris, bonae famae, status, conditionis alterius vergit, calumniae macula laborare; perinde ac abusum, quo bona jurave nullo justo titulo invito innocenti possessori a judice adimuntur, spolii nomine notari: quocirca reflexo, anarchiam in regimine mundi subsecuturam et universum genus humanum parum ab exitio

abjectorum suo, vi observantiæ religionis præceptorum et legis sanctionem a libito judicis, æque ac obedientia iisdem debita ab arbitrio subditorum penderet; quemadmodum itaque judici nullo prætextu religionis violationem justitiæque perversionem palliare, atque infractione sacrorum canonum innocentiam opprimere licet: ita parti manifestam præceptorum religionis transgressionem legumque pontificiarum abusum, sub obtentu obedientiæ præpositis debitæ, silentio obvolvere, per taciturnitatem in utriusque eluvionem consentire vice alienæ iniquitati cooperari nefas esse nemo christianorum ambigit, qui norit, ubi passio invaluerit, eandem excindendam, non ovandam esse.

Perspecto porro, in consequentiam universali de justitia christiana doctrinæ, id quod divinitus institutum est, humanitus aboleri nefas esse, ac proin hoc quod ecclesia divina edocta revelatione pro vero, justo, æquo, licito qua immutabile tenet, humana sapientia pro falso, injusto, iniquo, illicito et vicissim mutari non posse, adeo, ut dum innocentiam, justitiam, continentiam, candorem, perseverantiam in bono, præceptis divinis omnibus fidelibus pro officii injunctam, aut legum vitio, aut hominum arbitrio, præsertim illorum, quibus reipublicæ cura et justitiæ dispensatio concredita est, pro reatu et delicto ecclesiastico insontibus imputari; — calumniationem vero, fraudem et dolum, spoliationem, abusum muneris, inhumanitatem in persecutione innocentium conspicuam, et incorrigibilitatem in habitu injuriandi palpabilem, quæ utique divina autoritate omnibus fidelibus universim prohibentur, humana sapientia e numero delictorum ecclesiasticorum expungi; aut quæsito ingenio pro jure et privilegio cuiquam attribui ipsasque virtutes et merita abusu potentiæ abusive malis artibus in sinistram partem interpretari et detorqueri contingit: nullus fidelis profecto, eo minus Vra Sanctitatis perspicaciam effugiat, hujusmodi desolationem, quæ judicis arbitrio relinqueret verum in falsum, virtutem in crimen, quadratum in rotundum, et vicissim mutare, disciplinam sanæ doctrinæ contrariam inducere, leges captiosas condere, juxta non secundum hermeneuticæ juris regulas, sed juxta suum libitum interpretari, facta ad obsoletas, extra usum positas, nequaquam obligatorias intempestive, arbitrarie applicare, minime gentium illum sublimem justitiæ attigisse gradum, ultra

quem altius progredi, aut se facultate destitui, aut
id officii sibi minus incumbere, aut, quod adhuc
pejus, suis principiis adversari crederet; siqui-
dem praepostera ejusmodi illatio mandato celestis
legislatoris expresse repugnaret, qui praecipiendo:
„perfecti estote sicut et pater celestis per-
„fectus est" vocationem et vitam christiani su-
per terra militiam, qua morales imperfectio-
nes sunt expugnandae, esse ostendit, certam-
que huic praecepto doctrinam minace praedi-
ctione: „omnis plantatio, quam non plantavit
„pater meus celestis, eradicabitur" coar-
guit, ac ut indicet, immutabilitatem, quae huic
in perfectione progressui remoram injiceret,
a se reprobari; viam ad hanc perfectionem
ducentem, et materiam hancce constituentem
in instructione, quam discipulis tribuit, dum
eos celesti munere functuros in orbem ter-
rarum mitteret, monstrat: „Euntes ergo
„....docete omnes gentes servare omnia,
„quaecunque mandavi vobis". Quibus verbis,
dum perfectionem nec absoluta fixa in sta-
tu quo stabilitate, nec in phaleratae innocentiae cri-
minatione, spoliatione, persequutione con-
tineri, nec in commentis hominum, sed in a-
ctuosa suae doctrinae introductorumque eadem
institutionum observatione consistere innu-
it; eo ipso omne jus humanum divino
jure restringi, omneque humanum arbitrium,
suis adversum oraculis, excludi, ac proin con-
trariam praefatae servandis doctrinam,
aut praxim, seu plantationem, quam pater
celestis non plantavit, serius aut citius e-
radicatum iri infallibili praedixit vaticinio,
divino consignato decreto: caelum et terram
prius, quam sua praeteritura verba.

Ast quot verba, quot scripta sunt irrita
apud illos, quibus peccantibus collum obduruit
adeo, ut illis prius mors quam mollitudo
mentis induceretur! Etenim ex praecepto
celestis doctrinae illatae injuriae, quo sunt an-
tiquiores, graviores, iniquiores, notiores, et
magis noxiae, eo citius, promptius, integrius,
fidelius, gratius et irremissius sunt repen-
dendae, et quidem tanta cura et indispensa-
bilitate, ut, etiamsi gravatus foro earum
sublatione, reparatione, ablatorum restitu-
tione minus urgenter instaret, restitutio
tamen et reparatio, — nisi remittatur ab
illo cujus interest, — motu proprio cujusque
debentis voluntatis sub stricta interminatione non di-
mittendi peccati donec restituatur ab-
latum, incumbat.

Nemo certe verorum christianorum est, qui

in his principiis plene non confideret, qui in eadem tuta mente non acquiesceret, nullo dubitante, hanc inviolabilem Ecclesiae doctrinam non esse nudum desideratum, omni juris obligatione vacuam, perpenso, ea subruente, ipsam justitiae basim, qua stat, et legem sedomare potentiam, funditus intervertendam iri totamque legislationis ecclesiasticae circa recursum providentiam in nihilum occisuram; hoc porro occasu disciplinam ecclesiasticam non conservatum sed pessumdatum iri # quis non videret?

nihilque, quod divina basi non nititur, firmum esse

Attamen non desunt, apud quos justitia non est illa virtus, qua gloriari ambirent, qui mundano conjurate factionis spiritu ducti humana divinis, carnalia spiritualibus, temporalia aeternis praeferentes, nec de remissione peccatorum, nec de offensa Dei quidquam curantes, prouti in regimine ecclesiastico nominatim in collatione dignitatum et beneficiorum, concessione jurium, honorum, promotione ad altiora ecclesiae ministeria non illius, qui evangelica morum praestantia, viva fide, sincera pietate, exacta scientia, meritis et vitae exemplo ad religionem et virtutem omnem ceteris praeluceret, ullum habent respectum, sed istum, qui rite qualificatis est versutior, pluris aestimant, quia in machiavellisticis artibus est exercitatior majoris capacitatis esse credunt, potentiorem et opulentiorem hypocritam pro digniori reputant et ad majorem Dei gloriam, ut ajunt, et Ecclesiae utilitatem pro lucerna in domo Dei exponunt, ac si non absurdo quam a mundana sapientia salus ecclesiae arcessenda foret: sic in judiciis saepe non istum, qui est integrae vitae scelerisque purus, pro innocente declarari, contra iniquos insultus defendi et contra potentiam protegi placet, sed istum, qui, in criminatione et litium artificio versatior et impudentior, innocentem sibi invisum supplantandi, opprimendi et perdendi modum habet, a reatu immunem haberi; sicque delinquentem innocenti et vicissim, invita Themide, sufficienti nulli sibi ducunt scrupulo; quasi principium, quo quidquid delirant reges, subditis altum de hoc injungitur silentium; illis vero hosce, etiam innocentissimos, praegravare impune liceat, christianum non referret spiritum, qui vel ideo adstipulari tergiversantur, quod sub ejus egide

securitas cujusvis juvium, tam vitam et honorem,
quam fortunam, libertatem, tranquillitatem ceterasq
facultates concernentium tuta, intacta et illaesa
manere debet; — ut praesens causa funestum
utriusq casus exhibet exemplum, in qua, dum con-
spirata factio judicem eo inducere novit, ut inno
cens omnibus spoliaretur; spoliatus nec audire
tur, nec scripta recursus pro eo, ut par est, lu
strarentur, ne auditus et pro innocente agnitus
judicem moveat, eundem a poenis et delationi=
bus liberandi, quibus non ideo affectus esse
noscitur, quia deliquit, sed ideo, quia illum
falsis delationibus irretitum perdere delectat,
quatenus propria discat experientia, difficili
us esse propulsare, quam inferre injuriam,
innocentiamq, etsi invincibilibus religionis et
justitiae propugnaculis firmissime munitam, con
tra violentos pravorum insultus et potentiam
praevalere non posse: perinde ac ex adverso e
undem judicem tam ingeniose suis fascinare no
vit praestigiis, ut idem calumniationum, fraudis
et doli, spoliationis et persecutionum autores
consortesq, quibus aliena virtutes viciorum
erant alimenta, licet de eorum nominibus et prae
varicationibus sibi aeque indubitate, ac de spo
liati innocentia constet, — pro reis agnosce
re recuset, quod eadem novo juris ordine prae
mio donet, e ipsos conspiratae factionis cory
phaeos promotionem suis in altiorem hierar
chicum gradum nullo impediente,
procurare, et ignominia, quae ejus sceleri de-
betur, innocentiae intentata sibi gloriam pa
rare gnaro, — mandatumne celeste adimple-
re, vel potius vestigia carnificum premere
supponenda, qui consilium inierunt, ut Xtum
morti traderent et arrepto praetextu: „Nos
„legem habemus et secundum legem de-
„bet mori" autorem vitae interfecerunt, — in
inducto sua actio tam praeoccupata mente agitato processu de da-
mnabili hoc partium studio eo strictius ju-
dicanda, quo minus illam affectata ignorantia e-
orum, quae vel ipsi tyrones in doctrina christi
ana norunt, calumniationem scilicet in 5o de
calogi praecepto tonante: „non occides" la
trocinio notari, et spoliationi in 7o „non
furaberis" furti stigma imponi, excusare
valet.

In hac arbitraria theoriam inter et pra-
xim, fidem et opera, leges et judicata contra=
dictione, quae coram Summo Pontifice intrepide
celari, aut speciose excusare, aut in plenitu-
dinem potestatis solvenda obreptitiae vel subre-
ptitiae conjici assolet, quasi ista a directione
legis divinae eximeretur, aut cynosuram christi-
anae veritatis sequi non teneretur, — nil curato,

num ejmodi remedio fides in infallibilitatem Summi
Pontificis augeri vel minui valeat, — dum nemo est,
qui autoritatem non timeat, quæ etiam obedientes
divellat vel innocentes, poteritne V.a Sanctitas
super reconditis divinæ providentiæ consiliis non
obstupescere, in tam antiqua et pertinace
principiorum christianorum cum mundanis
pugna, victricem crucem, licet in Olympo
æque ac in Golgotha trophæa sua victoriæ
firmissima fixerit stabilitate, huius sua radi
is tamen necdum omnes Judaismi, — genti
litatis et sapientiæ mundanæ tenebras dis
sipasse, fermento pharisæorum, vitiis et
superstitionibus ethnicis, nec non sophismati-
bus Philosophiæ profanæ ubique gentium
animos adhuc incantantibus, imo ipsa sa
cra eius triumphi Sede, Roma, sub absoluto
callidi machiavelismi dominatu tanto ponde
re prævalentibus, ut nominis nomen, forma
ritusq præfatorum cultuum mutata videan-
tur, re et spiritu eorundem remanentibus,
intentamq generis humani regenerationem
tam obstinate remorantibus, ut, quemadmo-
dum nulla spes affulget, ut ejus lux, grassan
te hac pestifera lue, sine novo Omnipotenti
æ Divinæ prodigio in omnes orbis terrarum
partes et oras penetret, quum scelus
sit sub hoc improbo duce probum esse:
ita nimis benignitati divinæ in acceptis re
ferendum, non plura adhuc regna a totali
cum romana Sede communione recessisse,
non plures adhuc populos et fideles cum ea
dem nexum ex integro interrupisse, observa
to, hancce, licet credentem, bonum, præterqu
a Xto nullum sincerum esse, sub letifero ta
men præponderantis machiavelismi influxu,
medicinam vertente in toxicum, minus de re
ligione ejusq præceptis servandis, quam sup
pellio rituum externorum de splendido mun
dano statu mediisq eundem exaltandi et con
servandi curare; minus de justitia christi
ana, animis fidelium instillanda, quam de ju
ribus, prærogativis potentiaq sua augendis
et stabiliendis sollicitari; minus disciplinam
nam genuinæ christianam, ad mentem evange
lii inter fideles introducendam, manutenen
dam et promovendam, quam absolutam, suis
humanis consiliis, terrenis rationibus in
nixis, accommodam obedientiam et sub
missionem subditorum sibi cordi esse; cordi in conniventiam
et indulgentiam erga opulentum et præpotentis
flagitium magis, quam in protectionem et tu
telam oppressæ et orbæ virtutis proclivi; quod

posteris tamen solum religioni christianae supra caeteras praestantiam conciliat et gloriam, odii denique in se minime castiganti, quod in aliis emendat, nec recolenti, innocentum perniciei munimenta ipsum sua evertere.

Itidem, si in principalibus curiis et studiis excularent, et vere christianis principiis, qui non potentia dispergere oves, sed doctrina et exemplo ad unum ovile sub uno pastore congregare contendunt, locum cederent, ✠ eo ipso invincibilia obstacula, quae fere sola divinae fidei et moribus christianorum late, qua patet orbis, propagandis et ad normam doctrinae ecclesiae conformandis remoram ponunt, genuinamque rationem luctuosae per Mahomedem, Ecclesiam Orientalem, Lutherum aliosque ab ecclesia romana factae discessionis et lugubris in erroris abyssum lapsus involvunt, procul removerentur; in consequentiam hujus remotionis, quanto tanto difficilius sit in animos quam in corpora dominari, ubi tamen Roma supra solium, quod veritas ubique gentium parit, sublimior sit, quod ingenui ejus confessores candide fatentur et optant, ecclesiam nimirum romanam in capite et in membris reformatione egere, sine fuco et restrictione agnoverit, et se ad hoc opus strenue accinxerit atque ad mentem caelestis legislatoris integre perfecerit, nulli subesset dubio, fore, ut schismata in sinum sanctae matris ecclesiae redeant, haereses extirpentur, scissimes ad unitatem fidei et morum reducantur, sementis infinitorum malorum in ipsa radice evellatur, injuriaeque, quarum clamor prius ad caelos quam ad aures Vae Sanctitatis pertingere succedit, praevertantur, militante pro hac veritate principio: Sublata causa tolli effectum, experientiaque attestante: imperia tam potentia, quam alio qualicunque jure et arte adquisita nonnisi justitia et moderatione conservari posse, vulgari proverbio istham veritatem comprobante: ad regis exemplum totus componitur orbis, deo per summorum principum ecclesiasticorum et civilium justitiam, sapientiam et concordiam, vel iniquitatem, insipientiam et discordiam imperia sanciente vel destruente.

At dum tam lubricus est a virtute lapsus in vitium, ut omnia symbolo crucis e diametro contraria gerantur, dumque ille, qui nihil praetermittendum ratus, quo innocentiam suam vindicaret et conscientiam ex praescripto religionis exoneraret, notorias conspiratae factionis criminationes et persecutiones competenti defert superiori, sicque huic occasionem moralem statum subordinatorum cognoscendi suppeditat, qua — cum nullum sit malum, quin aliqua boni gutta condiatur — ad accuratiorem super administranda justitia vigilantiam via aperitur, innocuo hoc praecauto ac morum innocentia, calumniatorum fraudem illuminante,

✠

si id vellent, quod Ivo Carnotensis cum multis secum pie sentientibus vult, ut romanae ecclesiae ministri, tanquam probati medici, majoribus morbis intenderent, et non ab inferioribus suis audirent: Culicem excolantes et camelum glutientes =

Deo graviter se in principia justitiæ christianæ
impingere tantamque ejus indignationem incurrere e-
peritur, ut eidem hic rebus locis promerendi id,
de quo S. Bernardus spem facit, adverens: aposto-
licæ Sedi hoc esse præcipuum, quod illam non pige-
at revocare id, quod novit esse fraude elicitum,
non veritate promeritum, — recursus repulsam,
laborum et meritorum in vinea Domini jacturam,
perpetuam ignominiam et infinitas conciliat
ærumnas, in quibus patienter tolerandis, ad-
versa pars, quæ sola eminet obtrectatione et
se tantæ jactat esse autoritatis, ut honores
et contumelias sine provocatione dispertire pos-
sit ad libitum, — par meritum in iisdem inferen-
dis prætendit, Qua in prætensione quis ma-
nifestam principiorum christianorum cum machi-
avelisticis collisionem non conspiciat? Dum
porro hac occurrente quæritur, utra pars a-
postolicæ autoritatis approbationem, vel repre-
hensionem mereatur, palam est, eos res redire,
ut definiatur, num canonicæ institutiones, quæ,
— internoscendo, quantum præstet videri quam
non esse, id quod cum ignominia celebrari et quam odiosum sit,
quisquam fuerit, — illegitime spoliatum ante
omnia in integrum restituendum esse sanci-
unt; an vero præjudicia conspiratæ factio-
nis, cui in exaltatione imaginationis umbras
loco corporis captanti incongruum videtur, istum,
qui propterea confictis calumniis appetitus est,
ut spoliaretur, in integrum restituere, præfe-
rendæ sint? — quod utique Supremo Vestræ Sancti-
tatis relinquendum arbitrio, ea duntaxat hu-
millima Apostolicæ Sedi reverentissime substra-
ta reflexione, num spectato, præcepto evangeli-
co condonandi injurias et crucem suam in sui
abnegatione portandi non tolli vetitum easdem
inferendi, et nemini tribui privilegium eadem
quemquam onerandi, — possit iniquius et impuden-
tior fraus et dolus tradi, quam dum inspirata factio
ita exquisito colore: non posse efficacius remedium ad dif-
flandas confictas et sparsas per se calumni-
as salvandumque impetitum illius honorem inve-
niri, quam resignationem sub conditione re-
gressus elicere, hoc proditorio actu resignantem
omnibus illegitime spoliavit, utque fraudem et do-
lum crudelitate cumularet, immeritissimis deso-
tum persecutionibus, eludem esse jussit, ut se a
talione defenderet et de spolio tuto disponeret. —
tandem inter has tricas valetudine, pace, bene-
ficiis, juribus, facultatibus omnique vivendi modo

destituto sedui regressumque ad resignata postulanti, iisdemque partibus fuens ac resignatio estorta est, exceptione scilicet resignationis, — aliusque Decreti imaginatione parti, — causa finita, — praescriptionis, — rem amplius non esse integram — calumniationis — similiumque frivolorum obtentuum praeduxit, ac non difficile sit enolvise culpam quae occaluerit et scelus scelere semper initum sit, — in majus exitium Romam cum recursu expedit, non respectis re predecessoribus, quibus spoliatus invaliditatem resignationis eruit — praescriptionem continuis protestationibus interruptis — nullitatem totius hac in causa processus demonstrat tanta claritate et firmitate, ut deum Sacri Canones statuant, quidquid vi, metu aut aliis illicite introductum est, nulla stabilitate consistere posse, utque in specie fraudem et dolum nemini patrocinari enunciant, eo ipso causam, hoc scelere conflatam, non nisi nullitate deinde probe indigitent, per consequens usurpatas in sequelam ejusmodi decisionis juris firmas, consecutasque exinde speciosos, ad oculum legitimos actus, quibus vacatio spoliatorum [illegible] et [illegible] factaque illorum aliis collatio, non jure, sed facto dumtaxat perfecta esse intelligitur, — pro nullis qua nullitatis vitio laborantes, pro nullis et irritis, ac si minime perfecti fuissent, considerandos esse insinuant ac recindant; perinde ac persecutiones et injuriae, quarum procellis occurrens tandem jactatus, angores et angustias, in quibus 28 in annum omnibus vitae mediis orbatus marcescit, nequaquam pro latis in debita, aut dictatis et recurrenti pro iisdem inflictis poenis, sed pro nefariis innocentiae cavillationibus et nefariis honoris laesionibus et criminosa bonae famae impetitione et carptu atque illegitima spoliatione spectandas esse edicant. Ac, quem bonae etiam fidei possessorem ad restituendam rem alienam obligent, eo magis illum, quem notorietas spolii, praeventio spoliati, continuae ejusdem oppositiones et spolii repetitiones in praesumptione non undequaque bonae fidei sistunt, comparenti legitimo domino cedere obstringant, praemonentes, resignationem illegitimam non sufficere juribus legitime obtentis auferendis.

Id quoque ex praemissis frustra controverteretur [illegible], num judex, aut potius, cujus regimini obnoxius est, conspirata factio, quae innocentiam crimine mutando nullius delicti reo, in conscien

tia pro ~~innocente~~ agnito, in foro externo loco ju-
stitiam reddendi, aut ad eam consequendam, de offi-
cio protectionis, subordinato gravato delato, op-
tulandi calumniatorum necas in innocente pu-
nit, ~~[illegible]~~
notoriis vero calumniatoribus connivet, loco
eosdem ad palinodiam adigendi indulgentiae fa-
vore prosequitur, similis est corrupto medico, qui lu-
ctanti cum morte patienti ob salvandum
venenarium remedium contra toxicum prae-
pinare subterfugit, ? Salubribus christi-
animi, an vero odiosis machiavellismi prin-
cipiis regi convincatur ? # ac si lande
stinum, indissolubile foedus cum eodem sa-
lege pepigisset, ut inter ejus secretos articu-
los illa primas teneat clausula, ne in ejus gratiam ve-
ro religionis, genuinae justitiae, rectitudinis
candoris et sinceritatis exemplis mundo prae-
luceat, quarum in regimine ecclesiastico
defectus tam foecunda progerminat semina, et
e quibus amplissima calamitatum, christianam
per tot saecula hucdum conturbantium et affligenti-
um rempublicam, seges excrevere non ces-
sat ?

omne namque hac de re dubium solvit, dum ita agis

Hoc ad trutinam revelatae doctrinae expenso, ferretne Vestra Sanctitas aequo animo, ut spoli-
atio recurrentis irrevocata longius grassare-
tur spoliatusque eadem toto restitutionis con-
modo, ubi nulla in eo culpa arguitur, et ut
in innocentia moerore contabesceret ? Depo-
sceretne Vestra Sanctitas, ut dum conspirata
factio exceratione confictis flagitii universali
onem obruere intendit, spoliatus in calumni-
ationem sui et spoliationem acquiesceret, ta-
lique modo loco bonam innocentis existimati-
onem, quam et regula morum: „Bonam si
„perdas famam servare memento" tantis
curis et jacturis per tot annos vindicare
studet, tuendi, ejus famam malignis lin-
guis longius carpendam objiceret et ad per-
euchdum in angustiis damnaret, tempestatis
innocentis ruina ejus autoribus et consor-
tibus aeternam pararet, eo infallibilius, quo
indubitatius obduratio cordis, ad vocem op-
pressae innocentiae occallescentis, injuriam
in coelum clamantem arguit, et obstinatio
mentis, qua agnitae veritati christianae, repa-
rationem laesionis necessario injungenti, re-
sistitur, quod fit, dum clara Dei praecepta
abusu juris ordinis eluduntur ac justitia
christiana # legalitate evacuatur, peccatum

hominum inventis et commentis evanidae

in spiritum S. constituit, quod nec ac ne vix quidem tam in hoc quam in altero saeculo remissum iri ecclesia docet.

Verum, utut difficilius est justum esse, quam pium, possetne principiis christianis paradoxum Machiavellisticum dogma praevalere, quo vaferrimi ejus asseclae instructi meras calumnias, omni etiam solida destitutas basi, honori bonaeque famae esse derogatorias arbitrantur eo effectu, ut legatos post se pronas trahere valeant, cujus ineptiam vel ipsa absurdissima, quae ab eo deduci possunt, ostendunt corollaria:

Dum namque insipiens dicit in corde suo: „Non est Deus" — excidetne in consequentiam hujus calumniosae blasphemiae Creator omnium rerum in mundo? aut decedetne quidquam divinae majestati propterea, quia atheus negat ejus existentiam?

Dum judaeus redemptorem mundi, quem purum hominem Galilaeum prostituit, quaque probrosa morte in cruce decedentem omni honore indignum criminatur, deturbabitne illum de throno Dei omnipotentis, ad cujus dexteram sedet in caelis? efficietne, ne in nomine ejus omne genu flectatur, caelestium, terrestrium et inferorum?

Dum haereticus cultum Sanctis Dei exhibere tergiversatur, adimetne reverentiam, meritis et virtuti debitam, in universa per orbem ecclesia summa cum solemnitate celebratam, Deo admoderante, ne pietas impietate obrueretur?

Hic quoad sphaeram religionis, in qua patet, num Deus ulla calumniatione suae majestatis profanationem, — Christus suae divinitatis jacturam, — Sancti Dei sui honoris diminutionem in mentibus fidelium patiantur? an vero potius illi ipsi se de ore suo judicant, qui blasphemando viam in veritatis cognitionem venire sibi obstruunt, aut agnitae debitum pendere detrectant tributum? Adeo discrepant eventa consiliis!

Dum innocentia, probitas et continentia Josephi Aegyptiaci, Susannae castitas, in veteri testamento, calumniis laceratur, — in novo, ipsemet Christus et Apostoli iisdem appetuntur, verberibus, carceribus et contumeliosa morte per nefas tractantur, illine dispendium bonae famae incurrant, an vero e contra illorum calumniatoribus propria iniquitatis nota inuritur, Deo ita providente ne de innocentia crimen triumphet?

Dum S. Athanasius aliique Sancti Dei calumniis, cum offendiculo junctis, proscinduntur, praecluditurne illis via se a factis objectionibus repurgandi, suae innocentiae jura vindicandi, sicque vindicatis scandala inde nata amoliendi, quae uti nec poenae ir-

rogatione, nec ad patientiam aliaq aucti oa
eleemosyna remissione tolli queunt, sic alteru-
trum horum, aut utrumq nec patienti moti-
to injunctum ulli merito, utpote non ultro su-
sceptum, cedere, nec calumniatores, sine pere-
ria palinodia, a reddenda coram celesti judi-
ce ratione eximere potest — Deo ita ordinan-
te, ne deessent inter vitia formae virtutum.

Dum Nero aliiq persecutores calumniis,
igne et ferro in Christianos saevierunt, chri-
stianisne haec criminatio malae famae, an ve-
ro eorum hostibus, persecutoribus cessit
eis gloriosius, quam innocentiam suam pro-
pugnasse solum et occubuisse?

Dum seditiosi subditi Imperantem cri-
minibus, quorum sibi minime conscius erat, op-
petunt, hocq praetextu eundem principatu
exuunt, obstruetne ei haec dignitatis jactu-
ra viam ad regressum, postquam sopitis
turbis constiterit, confictas id genus crimi-
nationes nullo niti fundamento, pro conse-
quens, hiccene bonae famae, honoris detri-
mentum patietur, an vero e contra illi per
duellium severa infligentur?

Dum Napoleon Summum Pontificem in
suam redegit potestatem, multum in captivi-
tate detinet, derogatne haec coacta servitus quid-
quam pontificiae dignitati? Suomne Pon-
tifici opprobrio, an vero Napoleoni abusus
potestatis culpae vertendus? Licet vero haec
captivatio et sanctitati et majestati plu-
rimum diversa et indigna per totum orbem
fuerit divulgata, fueratne Summo Pontifex
ulla ratione aut ad resignandum pontifi-
catum inductus, aut ab regressu in suam
sedem impeditus, Deo praefinente, ut, qui
in delicto non fuerat, in poena non esset?

Dum episcopi ritus graeci uniti fide-
les a communione cum sede romana avellunt
et ad schisma pertrahunt, — utique pe-
nam, in hoc crimen sacris canonibus statu-
tam, nimirum amissionem honoris ipso
facto incurrunt, Summus Pontifex tamen,
facta duntaxat in sua Allocutione esternus
habita hujus poenae mentione, illam eosdem
incurrisse minime declaravit, — quo nomi-
ne possent illa isti, qui de ejusmodi crimine,
quod talem poenam secum fert, nec plane
convictus, nec isthoc legitime confessus,
infligi?

Dum ordo religiosus ob confictas calumni-
as supprimitur et refulgente posthac ejus
innocentia et utilitate in pristinum revo-
catur statum, possetne quid haec resuscitatio-
ne

Dormitante aliquando in sceleribus Deo, nunquam conspecto, eo gravius quo tardius ad poenas progrediente.

ne evidentius supra adducto paradoxo contradicere?

Postquam constiterit objectiones nimiarum praetensionum, exactionum, aliorumque abusuum, quibus regimen Madritense Curiam romanam diffamat, labili niti fundamento, praecludentur Sedi apostolicae viam ad vindicationem jurium quae eidem compositio dividiis in hispania reapse competere in propatulo fuerit?

Dum innocens calumniis opprimitur et earum praetextu omnibus spoliatur, proveniente calumniae et spoliatio bonae ejus famae et juribus et praeminentiis detrahere eo effectu, ut loco impetrandae el praeconcepto legum protectionis suae innocentiae, conspiratae factionis libertatem tribuant criminationibus adversus spoliatum ad suam libertatem abutendi eaque pro colore perpetuandae ejus ruinae usurpandi? […]ua in recti ordinis perturbatione si supremus judex et munere manutenendae universalis justitiae inflictum gravamen revocare dedignaretur, minimene cooperationis reatum in extremo judicii die redarguendum contraheret? Quae persuasio de fide et pietate, quae fiducia in justitia et aequitate regiminis ecclesiastici animis fidelium instillaretur? qua conscientia submissio autoritati debita, quo merito reverentia dignitati competens, praetenderetur quod asylum oppressis pateat in terris, si Summus Pontifex, qui iniquitatem damnare, et innocentiam salvam et incolumem servare ex caelesti sua vocatione suarum esse partium novit, et dum adeo obtemperantes principes quales suos ipsi subditos flagitare non ambigit, gravis suggestionibus traductus persecutoribus auxilio, praegravato vero supplicio foret?

Poterit utique Va Sanctitate liquidius declarare, nec justitiam suum rigorem conservaturam, nec ordinem socialem sine ea constiturum, si restitutio rerum furto ablatarum arbitrio defurto, redditio contracti aeris alieni arbitrio debitoris, recantatio calumniarum arbitrio calumniatorum, restitutio spolii arbitrio spoliatorum relinqueretur? Minus vero adhuc clare esseret, recurrentem non ob frivolam objectionem, quam dolo confictam esse dudum notorium est, sed ob solam spoliationem esse omnium telorum scopum, eaque sola fomitem et materiam illorum adversus se vibrandorum eousque praebituram, usque dum spoliatus in integrum restitutus fuerit?

Quamobrem, etiamsi virtus se ipsa ab invidia tutatur, attamen tam praevertium rerum, quam anterioribus scriptis recursus producta rationum momenta et circumstantiae, quae ad has fabulas originem, occasionem et ad earum persecutionem ansam dederint, candide explanatae sunt, nec non plenissima in pietate, justitia, clementia, animi magnitudine et sapientia Vae Sanctitatis fiducia consolatoriam spem ingerit, Vestram Sanctitatem, tyrannide conspiratae factionis sua clementia mitata, provisuram ut tanta jactura congruo sarciatur compendio, eaque quae in ordine impetrandae restitutionis necessaria judicaverit, sua autoritate disponere et pro sua pastorali cura ac supremo oppressorum praesidio, tantis afflictionibus, in quibus uti in suo naufragio ad Vam Sanctitatem, tanquam ad suum portum confugit ea patiens, quae mortis volum faciunt, tandem benignissime finem imponere dignaturam, ne imagine spoliationis attoniti aspices deplorandam ejus sortem diutius lugeant et fideles triumpho criminis, de virtute et constantia reportato, contristentur. Quid enim esset, quod Sanctissimus Pater reis parcendo innocentiam vindicaret, si non conspirata factio, omnia circumcirca suis philtris dementando, etiam Vestram Sanctitatem in aciem traheret, ne vel Summus Pontifex ab orci veneno illibatus esset?

Ad avertendam hanc pestem Numen caeleste, et impetrandam suarum precum gratiam Vestram Sanctitatem supplicissime deprecatur, quas, ut facilius conspectui pateant, typo impressas ad pedes Vestrae Sanctitatis humillime substernit

Demississimus N. N.

A.

Interrogatoria pro habenda informatione status Ecclesiae:

1. In qua Provincia sita sit civitas Leopolis, cujus situs, qualitatis, magnitudinis sit; quot consfletur domibus, et a quot Christi fidelibus inhabitetur, cujus dominio in temporalibus subjaceat; et quae sit causa scientiae?

(:ad I:)

Leopolis antiquitus etiam Leontopolis, germanice Lemberg et polonice Lwów vocata, circa annum 1268 ad 1270 a Leone Danitowicz, principe quodam Russiae rubrae fundata, est civitas primaria seu Metropolis Regni Galiciae et Lodomeriae ad C. R. Austriacum imperium ab anno 1772 pertinentis – in medio fere regni sub gradu 49°, 51', 40" latitudinis septemtrionalis et 41°, 42" et 30" longitudinis orientalis sita. Civitas isthaec, splendide constructa, basilicis Ecclesiis et multis aedificiis publicis ornata, habet distentionem 3/4 mil. □, 3170 numerat domos, in quibus 82000

incolarum, et quidem: 50167 Christiani, inter quos 36814 Catholici r. l. sunt, 21933 Judæi et circa 10000 miliciæ præsidiariæ habitant. Est sedes trium catholicorum Metropolitarum scilicet, ritus lat., rit. græci et ritus armeni, porro Gubernii ac reliquorum dicasteriorum provincialium, Universitatis aliarumq artium et scientiarum, institutorum, nec non societatum beneficarum.

II An sciat, in illa Civitate esse Ecclesiam cathedralem vel Metropolitanam; sub qua invocatione, cujus structuræ et qualitatis; an aliqua reparatione indigeat, et quæ sit causa scientiæ?

(: ad II :)

In Civitate hac adesse Ecclesiam Cathedralem Metropolitanam sub titulo: Assumptionis BV Mariæ, publica docent documenta, siquidem historia teste Archiepiscopatus quondam Haliciensis in Russiâ rubrâ oppido Halicz Regno tunc nuncupato Haliciensi (: Galiciae) año 1361 fundatus, Año 1414

accedente autoritate apostolica
Leopolim exitit translatus,
a quo tempore Antistites Archi
episcopi Metropolitani usque ad
praesens tempus ininterrupte
sibi in regenda Ecclesia suc-
cedebant.
Ecclesia haec cathedralis Me-
tropolitana sub invocatione
Assumptionis B.V. Mariae est go-
thico-italico, in forma cru-
cis structurae condigne
adornata, capiendis ad mi-
nus ad tria millia fidelibus
commode sufficiens- sculp-
turis et picturis suaviter
intus adornata, turri
elata provisa nullaque ad
praesens restauratione
indigens, cum Metropolita-
ni Leopoliensis Capituli
curâ et impensis 13.000 fl.
novissime, decenter renovata exti-
terat. —

III Si est ecclesia Archiepis-
copalis: an sciat, quot Episco-
pos suffraganeos habeat,
et qui sint; si est Episcopa-
lis: an sciat, cui Archiepis-
copo sit suffraganea, et
quae sit causa scientiae?

(: ad III :)

Ecclesia haec Archiepiscopa-

lis Metropolitana Leopoliensis ha-
bet ad presens duos tantum
suffraganeos in Regno hoc,
Galiciæ et Lodomeriæ exis-
tentes, Episcopos rit. lat. sci-
licet: Episcopum Premislien-
sem Franc. Xav. Wierzch-
leyski, et Episcopum Tar-
noviensem Josephum Gre-
gorium Woytarowicz, siqui-
dem intuitu Episcopatus
Craciviæ existentis - quæ Ci-
vitas cum regione
ad eam pertinente -
novissime anno 1848 ad Ga-
liciæ Regnum incorporata
extiterat - nihil hucusque
nec ex parte C. R. politici
Regiminis nec a sacrâ
sede apostolicâ decisum
fuisse - constat.

IV Quot et quales sint in dic-
ta Ecclesiâ dignitates, Cano-
nicatus et alia beneficia ec-
clesiastica; quis sit nume-
rus omnium Presbytero-
rum et Clericorum, ibi
in divinis inservientium;
quæ sit dignitas major post

Sequitur l. 13

B.

post pontificalem, quales sint redditus Dignitatum: Canonicalium et aliorum beneficiorum et an adsint Probendæ Theologales et Poenitentiaria et quæ sit causa scientiæ ?

(: ad IV :)

Ad Ecclesiam hanc existit Capitulum Metropolitanum a Ladislao IV Rege quondam Poloniæ año 1429 fundatum et post revindicationem Galiciæ et Lodomeriæ ad C. R. Imperium Austriacum aō 1770 subsecutam ita regulariter in eodem adsint modo 4 Dignitates scilicet: Proposili, Decani, Custodis et Scholastici, tum 6 Canonicatus – Parochiæ et Capellaniæ locales

universim	221.
Presbyteri sæculares .	495
Presbyteri regulares .	95.
. . universim . .	580
Clerici adsunt	80.

(una cum his, qui stipendiis providentur)

Post pontificalem nullæ aliæ reperiuntur dignitates præter quatuor Capitulares

quarum duæ primæ scilicet Praepositi et Decani usum Pontificalium habent annexum, ~~reperiuntur~~ ~~dignitates~~. – Existit etiam titularis dignitas: Abba=tis infulati Zolkieriensis modo vacans – Parochus Czernoviccnsis in Bucovi=næ Circulo, gaudet quoque privilegio usus Pontifica=lium. – Praelatorum 4 Capitularium

Congrua añua est 1500 fl. Canonicorum vero 1200 fl. Beneficiorum vero, pro ra=tione fundationum a 300 fl. CM. annue ad mille et ul=tro extenditur. –

Probenda Theologalis et poenitentiaria seperata equidem nulla datur, sed munera hoc per Canonicos Capitulares specialiter ad hoc deputatos impleri solent.

V An in ea cura anima=rum exerceatur, per quem,

an sit in ea fons baptisma-
lis, et quæ sit causa scientiæ?

(: ad V :)

In Ecclesia hac Metropoli-
tana existit fons baptis-
malis et cura animarum
exercetur ab 8 a Capitulo eligendis
Vicariis, ex proventibus
Capituli Metropᵢᶜ per
300 fl Cm salariatis, sub
directione superioris unius
e Canonicis- Parochi Eccle-
siæ Metropᵢᶜ quem Loci ordi-
narius constituit- ~~exerce-~~
~~tur~~ —

VII. An habeat sacrarium
sufficienter instructum sacra
supellectili cœterisque rebus
ad divinum cultum et etiam
ad Pontificalia exercenda
necessariis, chorum orga-
num, campanile cum cam-
panis et coemeterium, et quæ
sit causa scientiæ?

(: ad VI :)

Adest omnino sacrarium suf-
ficienter sacra supellectili
cœterisque ad divinum cul-
tum et Pontificalia exer-
cenda

necessariis instructum, dantur quoque tres chori, duo organa – Campanile cum Campanis – tum amplum coemeterium extra civitatem in elatiori loco positum, pie et ~~et~~ pulchre adornatum, a fidelibus copiose frequentari solitum.

VII An sint in ea Corpora, vel aliquae insignes Reliquiae Sanctorum, quomodo asserventur, et quae sit causa scientiae?

(ad VII)

Nulla in ea Corpora praeter exuvias tantum Beati Jacobi a Strepa olim Archiepiscopi Leopoliensis in tumba metallica repositas, adservantur, idque in latere Altaris ~~in~~ Capellae Crucifixi D. N. J. Ch. reperibiles, tum reliquiis Sanctorum in Reliquiariis communiter exhiberi solitas.

C.

VIII. An habeat domum pro Archiepiscopi vel Episcopi habitatione, ubi, et qualem, quantum distet ab Ecclesia, et an reparatione indigeat, et quae sit causa Scientiae?

(: ad VIII :)

Adest residentia Archiepiscopalis sat ampla in adjacenti suburbio ad latus Seminarii Clericalis et puerorum ante 7 annos de novo, aedificata e solido materiali, loco antiquioris in ipsa urbe reperibilis – pro fundatione Seminarii minoris (puerorum) adaptatae, curâ pie defuncti ultimi Archiepiscopi, Francisci de Paula Pischtek, partim mutuo accepto ex fundo Religionis – partim quota ex vendita antiqua residentia obveniente aedificata, distans ad 1900 passus ab Ecclesia Archicatedrali, nullisque majoribus adhuc ad praesens, praeter minoris momenti indigens reparationibus.

IX. An sciat verum valorem redituum mensæ Archiepiscopalis vel Episcopalis, ad quam Summam annuatim ascendant; in quibus consistant, an sint aliqua pensione onerati; in cujus vel quorum favorem dicta pensio sit reservata, et quæ sit causa scientiæ?

(: ad IX. :)

Redditus Mensæ Archiepiscopalis consistunt totaliter in bonis terrestribus, ex quorum administratione oeconomica, tectis tegendis scilicet cultura agrorum pratorumq nec non Silvarum, (nullus [illegible] adinvenitur in bonis fundus instructus) ~~[illegible]~~ sustentatione jurisdictionis politicæ et civilis, tum personalis Cancellariæ Consistorialis, ~~[illegible]~~ oneris juris patronatus parochiarum tam rit. lat., quam rit. græci catholici in bonis existen[illegible] tributis ~~[illegible]~~ gratialibus; tum usuris a ~~[illegible]~~ 40.000 fl. Cm. in spatio 20. annorum cum Capitali ~~[illegible]~~

fundo publico resarciendis, quam summam pie defunctus Archieppus de Paula Pischtek in aedificandam residentiam mutuo accepit, — ac ne vix quidem vix 12000

~~1 ½~~ ad 12,000, fr. CM: pro sustentatione congrua numerari his poterunt temporibus; cum post abolitionem Dierum laboralium et ex parte sublatorum ~~quo~~ hucusque fine promovendae culturae agrorum et Oeconomiae ruralis profitolorum — ~~[illegible]~~ ~~agendi effectuatum~~ pe

anno elapso per C. R. Austriacum Regimen in Imperio, ~~Officio~~ nec non praestationum in Naturalibus. gralis ex officio solvendo

~~[illegible]~~ unico hoc proventum fonte ~~[illegible]~~ ad praesens provideri debet, quare ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ necessario in tantum etiam diminui omnino necesse est proventus — hucusque Archiepis. obvenientes —

X Quot existant in illa civitate ecclesiae parochiales et an unaquaque habeat fontem baptismalem; quot in illa existant Ecclesiae Collegiatae,

quot monasteria virorum
et mulierum; quot Confrater=
nitates et Hospitalia, et an
sit ibi mons pietatis, et
quo sit causa scientiæ ?

(: ad X :)

Exstant in hac civitate 9 Eccle=
siæ parochiales ~~et una~~ vel Capellania
localis, in quibus omnibus, ex=
cepta Localia — fontes baptisma=
les ubique reperiuntur. Ecclesia
collegiata ad praesens est nulla
eadem ~~unum~~ quo fuerat antiquitus,
Eccla parochial BV Mariæ ad
Nives ao 1782 sublata extitet
~~rat~~. — Monasteria religio=
sorum virorum sunt 5, mu=
lierum vero 4; Confraterni=
tates sunt circa quamlibet
Ecclam parochialem. Hospita=
le pauperum adest 1, Noso=
comia ~~adsunt~~ duo et unum
Orphanotropheum.
Mons pius ~~adest~~ exiguus quoque ad
Ecclam cathedralem sub admi=
nistratione Capituli Metrop.

D.

XI. Quantum sit ampla Dioecesis, quot, et quae loca complectatur, et quae sit causa scientiae?

Archidioecesis Metropol. Leopoliensis continet 10. Circulos e Regno Galiciae et Lodomeriae, quod ex 19. Circulis constat: Area quidem juxta Statisticas et geographicas Notitias extenditur ad 902 □ Milliaria quadr. — In 37 urbibus, 117 oppidis et 2625 pagis, degunt ~~in quibus~~ 477256 fideles ritus latini mixti cum 1854270 partim Ruthenis rit. graec. Cathol., tum gente rit. graec. non unita Moldavica in Buccovina, armeniis et Judaeis. ~~cujus populatio afficit~~ - ac vel ideo cum tanta sit extensio ejus et amplitudo, eo cum majoribus difficultatibus exercitium animarum est conjunctum, ac in permultis Parochiis 20 et ultra loca incorporata ad 3 vel 4 milliaria a loco Parochiae dissita pastorisari debeant.

XII An in ea erectum sit Seminarium, quot in illo pueri alantur, et quae sit causa scicatiae?

(: ad XII :)

Pro incremento cleri saecularis adest Leopoli Seminarium clericale, in quo ad Expensas fundi publici 80 clerici Philosophiae et Theologiae operam navantes sustentantur, tum Seminarium parvum puerorum novissime a p: memoriae ~~ab [illegible]~~ Archiepiscopo et Primate Regni Fran. de Paula Pischtek introductum, in quo ~~[illegible]~~, ~~[illegible]~~ partim ~~par~~ Convictores partim Alumni N:o 60 studia Gymnasialia sub manuductione Presbyterorum selectorum excipiunt. –

+ una cum [illegible] quae stipendiis provid[illegible]entur –

XIII An ipsa ecclesia vacet, quomodo, a quo tempore, et quae sit causa scicatiae?

(: ad XIII :)

Ecclesiam Archicathedralem Leo=
poliensem per obitum Excellentis=
simi Archiepi Francisci de Pau=
la Pischtek die 1a Februarii
anni 1846 subsecutam, tum
per liberam resignationem
Excellentissimi Dni Wenceslai
Wacławiczek, quondam Deca=
ni Pragensis die 17 Decem=
bris 1847 in Archiepum Leopo=
liensem confirmati — Mense
Martio 1848 factam atque
a Sacra Sede Romana vigo=
re Brevis Apostolici (dtto
acceptam, actu
vacare constat universorumque
Cleri et Gregis Dominici eo
dirigi preces, ut quo celerius
orphana Archidioecesis, suo
benignissime provideretur
~~exoptatissimo~~ Archipraesu=
le et pastore. —

Lea.

142

Govori
iz
rimskieh pisac
na hrvatski jezik
preveo
Frane Kurelac
učitelj istoga jezika na lat. školah Riečkieh.

— - —

Dodatci:

Pozdrav učitelja hrvatskog svojim učenikom. $18\frac{49}{50}$

i

Mladost i zanešenost,
alegorija.

Reka,

Štamparija bratje Karleckih.

1849.

<u>Predgovor.</u>

U nas knjige drevnih Grkov i Rimljan dosta se slabo poznavaju; malo se čitaju i još manje prevadjaju; a možebiti ni u koji jezik tako se liepo prevesti ne dadu kako u naš. Ako ko čitajuć ove prevode rekne da je tako, i da sam pravo rekao: to mi je onda vas trud što sam ga u ovu ako i sitnu knjižicu uložio bogato nagradjen. No još bi mi milije bilo kad bi koje slovinsko pero, koje bolje od mene piše, oko kakvā drevnjaka se potrudilo, te mu staru mudrost na slovinsku knjigu prevrglo, nebi-li me za ono, što sam u našem jeziku rekao bolje opravdao nego što sam i sám <u>mojim</u> prevodom uzmogao. Svakako treba da sudac bar jednim okom zažme jér mi jé ovo prvi prevod: a prvi se štenci u vodu hitaju.

Prevoditelj.

2. Govor

poslanikov naroda skitskoga velikomu Lesandru, nebi-li ga tako odvratili od rata. Curtius. lib. 7. cap. 8.

Da su kako bogovi dali, te se budeš rodio onolikâ struka, kako si lakomâ srca: ni svega svieta dosta ti nebi. Jednom bi rukom hvatao istok, a drugom zapad, pa kad bi sve to zadobio, žarkom' bi suncu tragove uhodio. Ma i ovo što te je, mira nejma. Iz Evrope stneš na Oziju; iz Ozije opet u Evropu; pak kad ljude obladaš, to ćeš vojevati sa gorami, sa snegovi, sa vodami i zvěrinom divljom. Nisi uzeo na um, da velika stabla dugo i dugo dok narastu; a za čas je posiečeš! Nije mudro, zagledati se u voće, do koga se nemože. Pazi, dok se ti na vrh penješ i za kitu hvataš, da nepadeš i ti i kita, koja te držala. I za lava ide glas da je ptičicam hrana bio: a uz železo ti prione rdjá. Što je tako čvrsto da mu i mala stvar naudili nebi? Koja nam je bieda stobom? nikada ti u zemlju dirali nismo! Ili mi zar, koji živimo po gorah i po dubravah, moramo da znamo, ko si ti i odkuda si? Mi niti smo čije sluge niti gospodari. Ako 'š da znaš kako živimo slušaj: Nam ti je vas imetak ralo — i jarem volov; koja striela i sveta čaša. Toga nam je za dobrâ i za zlâ druga. Ono žita što na volovih uzoremo sa družinom pojedemo; sa svetom čašom ustojemo u slavu božju. Kad je vrag naš na daleko, strielu odapnemo; kad je blizu koplje zamečemo (zapredivamo). Tako smo ti nadbili kraljeve Surije, Persije i Medije, a mogli smo liepo do Misira. A ti koji se hvališ, da si došao gonit haramije,

Sve si narode poharao, gdě si god bio. Lidiju si uzeo, Suriju zalěgao, Persiju stegao, Baktriju podvrgao, pak evo i na naša si goveda nemirne ti lakomice ruke izturio. Na što ti bogatstvo, kad uzanj gladuješ? Ti si to prvi izumio, kako čověk sit, iopet može gladan da ostane, te sve što više imaš sve to više onoga si željan čega nejmaš. Pomisli samo koliko već oko te Baktrije dangubiš. No dok ju ti pokoriš dotlě i Sogdija na oružje ti usta; te čim tako jednoga dobiješ, drugi se diže. Jer prem da jesi dobar junak i jači nego itko drugi, ali se nikomu neće tudja gospodara. Predji samo našu Tanajsku vodu; vidit ćeš što nas je, ali nas lje nedostiže. Mi smo siromasi, te nam je lahko poběći, ali je muka tebi i tvojoj vojsci, kako da ga pratiš što ste ugrabili. Ti ćeš dosta putij mislit kad staneš vojevati s nami, da nas je nestalo; a mi ćemo ti stajati za vratom, u sred tabora tvoga; jer mi smo čeljad brza: kako gonimo tako i běžimo. Vi se Grci rugate, čujem, našiem pustaram, te je za smieh napominjete; no ako i jesu puste milije su nam nego vaši gradovi i bogate njive. Drži dakle dobro tvoju sretju, jer je ona klizka; pa kad hoće da izmače, nitko je ne zadrža. Da sam te dobro světovao, vidit ćeš koji čas poslě, — bolje nego sada. Samo ti sreću tvoju obuzdaj, bit će ti manje neprilike od nje. Jer kod nas tamo kažu da u sretje noguh nejma, no da su joj samo ruke i peruti; pak će ona podati ruku, ali u kreljuti: nitko ni dirnut. — Pak još ako si bog, to ti čini ljudem dobro, a ne da im otmeš; ako-li to nisi nego čověk, a ti se opomeni onoga što si! Ludo je misleć na ono što nije zaboraviti na ono što jest. Budi miran te ne diži vojske, pak će ti svatko biti prijatelj, jer onaj, ko mi je prilika, to mi je

144

najbolji drug; a dok se s'kim ne ogledamo, ko je jači, svaki nas je jedan drugomu prilika. Ali onaj koga si ti predobio, u njemu ti druga nejma. Gospodar i sluga nisu prijatelji; ako i jesu na miru, sve o ratu misle. Ni toga ti nepohoalismo, ako se od nas prisezi nadaš. U nas je věra prisega. Grci prisižu, te da je věra tvrdja sve pomno rade, pak još i bogove prizivlju; mi: vjera! pak nétreba bogov. Ko se ljudij neboji neboji se ni boga. A i što bi ti onakov prijatélj, o komu sumnjaš, hoće-li ti dobro. A već za drugo mi bi-ti carstvu bili čuvari i sa strane Azije i sa strane Evrope. Od Baktrije samo nas voda Tanajska dieli; a što je dalje od nje, tamo do Trakije, sve je naše. A za Makedoniju tvoju ču-jem, da je ona tik do Trakije: to bi mi dakle sa dvie strane susědi bili. Beri sam što voliš: il' da se gledamo liepo, il' da se gledamo prie-ko.

Belovci, pleme vlaško Juliju Cesaru. (Jul. Caes. Comm. lib 8 c. 21. 22.)

Nemoj na nas još kakoom i drugom osvetom! neka ti je dosta što ti ovu sami porudismo; jer kako si ti milâ i dobrostivâ srca, to nas ona, da smo znali pmirovati s tvoje strane i bez našega traženja, nikada nebi ni opiekla bila. Dokla nam se konjanici onomad pobiše, sasvim smo ti onemogli. Pešaka, sve bolji od boljega, mnogo ti smo izgubismo, te jedva glasnik preostao. No uz toliku biedu ipak nas je jedna sretja našla: što je u tom boju nestalo Korije, koji svemu zlu uzrok i bijaše, i narod pobunjivaše; jer za njega živâ nikad mi stare šine toga neopravismo što ga je on mogao; a uz prostu čeljad!

Odgovor Cesarov.

Istom je godina što se uz druga plemena vlaška i vi s nami zaratiste; no vi ste od svieh najtvrdokorniji bili; kak kad svi drugi popustili te se predali, to se vi još ni tad osvietiti nehtiaste! Znam ja, niti mi treba vašeg tej izpričavanja: da je najlaglje na onoga krivicu odbijati koga već nije; no znam i to da kad knezovi nete, kad starešinstvo neda, kad se svi pametniji ljudi u narodu opru; da ni prosta čeljad onda rata uzpiriti ni povesti nemože. No za sad drugom osvetom na vas netju, kad vam je i ova, kao što sami velite, po vami dosta.

Govor

Hanibala svojoj vojsci kad je trebalo preći gore alpinske. Liv. Lib. 31. c. 30.

Ne znam kakov na jedanput strah vas da napade, vas koji se nikada strašili niste! Tolike godine sve ste vojevali i dobivali niti se dali pokrenuti iz zemlje Iberske doklegod sve joj krajine neotmete, sve joj narode nepokorite, te tako obadva joj morja nesastavite. Pak kad poslě doćuli biaste kako Rimljani ištu svaki vas njihovih da dopane rukuh, koga je god pri Saguntu bila, kad ga otimaste: tada se vi pomamiste, ni, dok brže vodu Ibersku ne predjemo, mira neimaste; te bi se svaki vas bio zagrozio, da mu se poslě ni za ime nedozna, samo da nebude više te nevolje ni toga jada po svietu. Tad se nikomu vaš daleko ne viděło a bilo vam je poći suncu od zapada liepo do njegova istoka. Pak sada, kad već ovoliki put predjoste; kad dubrave Pirenejske koje su pune ljutoga pustahije, sretno prevaliste; kad tu toliku Rodansku rieku, gdě vam tolike tisuće Vlahov na brodu stajahu, da vam se opru (a i voda sama po sebi valovita, preći se neda,) pak ju vi ipak prebaciste; te iste vei gore alpinske gledate od kojih jedna žica ista vam je Italija samato vi sada zar kad smo došli dušmanu pred vrata, sada da sustanete i dalje da neidete? Mislite valja da su gore alpinske drugo što no brda i vrhovi! Reci ko da su što god i višje od gor Pirenejskih

ali do neba lje nedopiru, niti su takve da ih čověk prešao nebi. No vi koji mislite da ako i bude možebit traga ovdě kakovu oraču i stoci kakvoj, to da je opet težko i čověku tudaj proći a vojsci nikako; vi rekoh, koji tako mislite, evo ove mi gledajte poslanike! Jesu-li oni na krelih ove gore preletili? ili ako ne oni, mislite možebit njihovi stari, kad su Talije, koju sad oni naseljivali? Nisu je prelitali, no su je prehodili, a to se jedan po jedan no uz veliku družinu, sa děcom i sa ženami, kao kad se narod seli, i sretno se preveliše. A vi koji ste vojska, pak ni što nosite niti što pratite krom onoga što će vam uz rat, vi onudaj da ne prodjete, kud je roblje prošlo?

Što ste vi toga za punich osam měseci podnosili i stradali, samo da uzmete Sagunt! a sad kad je do toga da uzmete Rim, što je cielomu svietu glava, sad da vam bude kakove muke i nepilike? sad da se obustavite? Ta njega su Vlasi jednom oteli, a sad Rimski junak da zateže pak ni blizu da mu nesmie? To vi sad il' priznajte, da je drugo srce i drugo junačtvo u one čeljadi što je onomad predobivaste, nego u vas — ili mi se dotlě neustavte doklěgod mi nedodjete do Tiberske vode i do zidov Rimskich.

Govor

poslanikov Hirpinskih i Samnitjanskih kad su došli pred Hanibala, proseć ga neka bi gledao da im nebude tolike štete od Rimljan. (T. Liv. lib. 23. cap. 42.)

Bili smo ti Hanibale! dušmani rimski sve na svoju ruku, doklě nas je god obraniti mogla naša sila i oružje naše. Kad poslě sami ništa već neopravismo, pristanemo ti onda uz Kralja Epirskoga Pirrha. Kad nas otaj iznevěrio, druga nam neosta te se pomirimo, i eto mirovasmo za 50 godin sve do onoga časa, kad-no, ti u Taliju dodje. Po tvojoj velikoj sreći i junačtvu tvomu, pak još onolikoj dobroti tvojoj, koju si nam pokazao kada si nam sužnje naše povratio: tako si nam po svem tom omilio i ljubav našu zadobio da se mi sada, ako nam ti zdrav i čitav ostaneš, ne samo Rimljan ne bojimo, nego (da bi se to reći smělo) ni istich bogov, da se što razsrde. No, věrz nam, na priekor liepû zdravlju i junačtvu tvomu, gdě si nam tako blizu da čuti možeš kako nam roblje plače, a i viděti kako nam kuće gore: ipak tako su nas nemilice vragovi naši ove dane harali i zatirali, da bi čověk malo ne rekao da ti ga rije tako kod Kane Hanibal dobio, nego

da je Marku Marcellu mejdan ostao; te se u to ime već i hvále, Rimljani da ti je sila, što si je imao za jedan samo boj, kad si žalo tobože izpu-stio sada zamrla i nestala. Za malo ne punich stotinu godin sve smo voje-vali sa Rimljani, i za svega tog' vremena nit' nam je trebalo tudjega vojvode ni vojske tudje (ako neuzmeš što je Pirrh kralj za dvie godine više se našiem vojnikom pomogao nego bi nas branio.) Neću ja sad da se hva-lim kako nas je sretja pomagala, ni kako smo dva konzula i njihove vojske pod jaram natěrali; ni koječega drugog da napomenem što je za nas onda i radostno i slavno bilo; ali ono što je bilo nemilâ i nedragâ, laglje je pregorěti bilo nego što je te nevolje danas. Dolazáli su nam i na nas navaljivali veliki dikta-tori i vojvode konjanički; naše bi strane zalěgli sve po dva konzula, od kojih svaki sa vojskom konzu-larskom; pak bi se tuj uhode poš-ljale, a čete se tako razredile, da jedna drugu podupre, te su bile mudro nameštene; kad bi se boj zavrgao, bilo je reda, i bile su zastave, pak smo ti iopet svemu tomu odolěli! A sad nam dodijaše preturski naměst-nik i ono šaka ljudij, što ga je u gradu Nolinskom! Ai ni ono što je nije im razredjeno u čete kakve, nego dodju kao haramije, i manje

im je straha kad se ovudaj razidju, nego da se klate u sred polja Rimskog. A uzrok je tomu da im ti nebraniš; a mladine naše, koja bi nas obranila, doma nije, jer je sva pošla za tvojim barjakom. A da toga nije, niti bi ja mario razpitivat za te, ni za tvoju vojsku. No sam pomislio, kad si ti mogao da razbiješ tolike čete rimske, to će ti manje muke biti da ukrotiš ove pustolove skitalice, koje se potucaju samo da uzmu ako što nadju; a neznadu ni što je zastava ni za junački boj. Samo † malo junaka iz Numidije nam u pomoć ti pošlji; lako ćeš ih raztĕrati, te tako i nas i Notinski grad osloboditi; ako ti se uzvidi da one obraniš koji su dobri bili da, ti drugovi budu, a vĕru ti zadali!

Govor

velikog' Lesandra svojim vojvodam, gdě ih bolestan nagovara da privole ratu na Skite. (Curt. lib. 7. cap. 7.)

Ja vam se něšto zamislih, u gorji čas po mene nego po dušmane! No kad je sila, nejmaš kudaj mnogo da ga misliš. Kad je rat, uzmi vrieme, kako je, zaprebor ti ga nejma. Istina je, odmetju se Baktrijanci, kojim smo za vrat sěli; no loša im sretja pokazuje, u koga je junačtvo. Neka mi danas Skite ostavimo i drugud okrenemo, morali bi sutra gledati, kako nam se smiju odmetnici, gdě im se vratjamo. Ako-li pak predjemo tu Tanajsku vodu, s' njimi se pokoljemo i Skite satáremo, te tako dokažemo da nas predobiti nije: reci ko onda da _Evropa_ naša nije? a onaj se vara, _koji_ misli da nam glass puta pretéći te nas proslaviti reče. Što je ove vode? a kako smo preko nje, _Evropi_ ti ga zapadosmo! Da toga i nepominjem što bi mi, pokoravajuć, Oziju, po drugomu — prilika je reći — _svietu_ slavu si dizali; te bi tako što ista, rekao bis, narav za toliko vrieme razdrugila

148

biaše jedna dobra bitka, za čas opet sastavila. No boga mi! ako malko začamimo, skočiše nam Skite liepo za ledja! Jesmo-li mi jedini koji vode da preplivamo? Čim se dosad pomagasmo, to će i odmagat! Ko nezna boj da bije zla ga tretja nauči. Iz roba junak niče. Ovomad pokazali smo obojici kako se voda prehodi, pak ako Skite neuzplove za nami: naučit će ih Baktrijanci. Pak još i to: u ovaj mah samo im jedna vojska ide da im pomogne, ono drugo tek će doći. To bi mi da se okanimo rata, još ga podširili! Pak što bi trebalo mi da zavojštimo zavojštili bi drugi nas. Sad vidite kud ja mislim. No strah me je da Makedonci nepristanu na moje jer me nisu vidčli, od pokle sam ranjen, da bi bio il konja posio il na nogu stao. No ako vi za mnom bratjo, ja sam zdrav; dosta sam jak, i to da podnesem. Ili ako mi je sudjeno da umrem, uza što lěpše da ginem neg uz ovo?

238.	Bartoszewicz. Historja literatury polskiej Wilno 1828 —	8º	1.	
294–299.	J. Bujnicki. Rubon pismo zbiorowe Wilno 1842–1849 —	8º	10.	
461.	Bojan pismo ulotne Wilno 183..	8º	1.	Bez tytułu
465.	Brandis. Livlandische Chronik Riga 1840.	4º	1.	
506.	Budz Lenawes Letavin. Petropolie 1845 —	8º	1.	
520.	Bienenstamm Neue geographisch statistische Beschreibung des kaiserlichen russischen Gouvernements Kurland etc. Mitau und Leipzig 1841.	8º	1.	
544.	Boxhornii Historia universalis sacra et profana Francof et Lipsiae 1675 —	4º	1.	
545.	Bałamut. Pismo periodyczne —	folio	1.	
7	Bielski. M. Kronika polska. Kraków wydanie pierwsze —	fol.	1.	Bez tytułu i przedmowy druk gocki.
8.	Bekman J.C. Historische Beschreibung der Chur und Mark Brandenburg. Berlin 1751–1753 —	fol.	1.	
288.	Baliński M. Historia Wilna Wilno 1836–37.	8º	1.	Dwa tomy w jednej oprawie
289	——— Pamiętniki o królowej Barbarze Warszawa 1837–1840 —	8º	1.	Ditto.
290.	Braun Georgius et Franciscus Hohenbergius Civitates orbis terrarum liber VI —	fol.	1.	Rzadkość początkowych ksiąg niema, w tej tylko VI co do naszych dziejów są przedmioty plan Wilna szczególnie.
916.	Baliński. Opisanie statystyczne Miasta Wilna Wilno 1835.	8º	1.	
175.	Ks. Ksawery Bohusz. Rozprawa o początkach narodu i języka Litewskiego Warszawa 1808 —	12º	1.	

117.	Stephani Borgia Vaticana Confessio B. Petri Apostol, Romæ 1776.	4°	1.
317.	M. Borch Dwa słowa o dźwinie Wilno 1845	8°	1.
414.	X. Metr. Siestrzencewicz Bohusz. Histoire de la Chersonese Thaurique S. Petersbourg 1824	4°	1.

C.

5.	Caspar Schütz. mit der fortsätzung davidi chitraei. Historia rerum prussicarum, oder wharhaffte eingentliche Beschreibung des Lands preussen etc. Eisleben 1599 —	fol.	1.
38–41.	Carlo Denina. Della Rivoluzioni d'Italia. Venezia 1794 —	8º	4.
76–78.	Castelnau. Essai sur l'histoire ancienne et moderne de la Nouvelle-Russie, avec plans cartes etc. Paris 1820 —	8º	3.
118–119.	Czacki T. O Litewskich i polskich prawach. Warszawa 1800–1801. —	4º	2.
306.	Czacki T. Rozprawa o dziesięcinach Krakow 1802.	8º	1.
487	— Numizmatyka polska i wzory rękopismów z dyplomatów. Wilno — 1844 —	4º	1.
189.	C. J. Caesaris. Commentarii. Ed. Stereot. Lipsiae —	12º	1.
268.	Cesarowa Józefina Wilno 1841. —	8º	1.
436.	Czerwiński — Rys dziejów polskich. Przemyśl 1816.	8º	1.

D.

27-28.	David Lucas. Preussische Chronik Königsberg 1812 1817	4o	2.	8 tomików w jeden oprawne
83.	Decreta Synodi dioecesanae Vilnensi anni 1717. Vilnae	4o	1.	Duplicat tego w zbiorze synodów N.o 251. znajdujesz.
115.	Danilowicz. O Cyganach rozprawa Wilno 1824.	8o	1.	
121.	Dusburg Chronicon Prussiae, cum continuatione incerti auctoris et dissertationibus Christophori Hartknoch. Jena 1689	4o	1.	
313.	Discours par Carnot. Paris — An 12.	12.	1.	
322-389.	Dziennik Wileński od r. 1805—1827, kompletnie zebranie	8o	70.	
430.	Dubiński. Zbiór praw i przywilejów miasta Wilna Wilno 1788	fol.	1.	
482.	Description de la Tours de Londre. Londres	8o	1.	
483.	Domus. Brzostowski. Roma 1796	4o	1.	
465. 464.	Joanis. Dlugossii. Historia Polonica Tomo 2.do accedunt. 1) Vincencii Kadlubkonis Historia Polonica 2) Stanislai Sarnicii Annales Polonorum 3.o) Anales Stanislai Orichovii 4) vita Petri Kmita 5) Illustrium virorum Epistolae 6) Stanislai Hosii Orationes. 7) Stanis. Sarnicii Descriptio Poloniae Lipsiae 1711—1712.	fol.	2.	
46-54.	Paulin. Desoddards. Histoire philosophique de la revolution de france 4 Edit Paris 1801.	8o	9.	

322–379.	Dziennik Wileński od r. 1805–1837 kompletnie zebrany —	8°	20.	
	E.			
196.	Eutropii. Breviarium Historiæ Romanæ sequitur: Cassiodori Cronicum editio princeps —	12°	1.	
204.	Eubanus. Omnium Gentium mores lingua et ritus Lugduni 1556 —	12°	1.	
446.	Elementarz Baryljański (1560)? —	12°	1.	Bez początku
481.	Edda czyli księga o religii skandynawów Wilno 1807 —	8°	1.	
525.	Eleonora Sztymer. Trenofagiusz i Trzewolesły S. Petersburg 1843 —	8°	1.	
114.	Van Effé. O pożytku czytania pisma świętego przekład z Niemieckiego przez były na Litwie Towarzystwo biblijne Wilno 1819 przyłączona broszurka: o dziele Towarzystwa biblijnego —	8°	1.	

Fr.

177.	Fresnoy. Geographi des enfents Paris 1740 –	12°	1.
291.	Fisz Zenon. Gwiazda. S. Petersburg 1846 –	8°	1.
469	Foederala Marti Bellona Poloniae Leopoli – 1724.	fol.	1.

G.

18.	Gwagnin. Kronika Sarmacji Europejskiej przekład Paszkowskiego Kraków 1611.	fol.	1.	Druk Gocki
128.	Gołębiowski. O dziejopisach polskich Warsz. 1826	8°	1.	
417 418.	Guizot. Cours d'histoire moderne Paris 1829.	8°	2.	
432.	Górnicki. Dzieje w koronie polskiej wydanie 1754. Warszawa	4°	1.	
433.	Górnicki. Rozmowa o Elekcji	4°	1.	Bez daty i miejsca wydania
434.	Garczyński Anatomija rzeczypospolitej polskiej (1743)?	4°	1.	Bez tytułu
489	Гродненскія Губернскія Вѣдомости, часть неоффиціальная (автор. ур. Альберт. Данилецки) Гродно 1845	4°	1.	Art. ściągające się do historij Litew. mające Artykuły
516.	Gabinet medalów polskich wydawca Raczyński hr. Edw. Wrocław 1847.	4°	1.	
188.	Ks. Grzybowski. Franciszkan Skarb nieoszacowany O.O. Franciszkanów Litewskich Wilno 1740	12°	1	

H.

3	Christophorus Hartknoch. Alt und neues Preussen oder Preussischen Historien Francfurt und Leipzig 1684.	fol.	1.	
110	Hlebowicz, Zywot W. Ks. Lit. Witolda Wilno 1821	8o	1.	
196	Herodiani. Historia de imperio post Marcum. Antwerpiae 1685	12o	1.	
201.	Histoire de la Reyne Christine de Suede Stockolm – 1677	12o	1.	Exemplarz z biblioteki Króla Michała Wiśniowieckiego.
203.	Historia poetica. Titulus deest	12o	1.	
245.	Christiani Urstisii. Germaniae historicorum illustrium etc. Francforti 1585	fol.	1.	
	Continet: Pars 1o) Otto Frisingensis 2do) Otto de S. Blasio 3tio) Hermannus Contractus 4o) Bertoldus Presbiter Constanciensis 5to) Vita Henrici IV Imperatoris 6to) Otto Frisingensis de gestis Friderici I Imperatoris 7mo) Radevicus de gestis Friderici I Imperatoris 8vo) Chronicum rerum Moguntiacarum 9no) Monachi Paduanum chronicum. Pars altera 1o) Chronica Dominicanorum 2do) Conradus Vecerius de Henrico VII Imperatore 3tio) Fragmentum incerti auctoris. 4to) Alberti Argentinensis Chronicon 5to) Ejusdem de Bertoldo Episcopo Argentinensis 6to) de Venceslao Romanorum Imperatore	"	"	W jednej oprawie
253. 254.	Christophorus Hartknoch. Respublica Polonica Francforti et Lipsiae 1687	12o	2.	
300.	Historia Grecka Goldsmitha przekład Księdza M. Olszewskiego Wilno 1819	8o	1.	

490. 491.	Historia Życia króla Stanisława Leszczyńskiego, bez miejsca druku 1734. przytem Broszurka wzór cnotliwej damy Wilno — 1835 —	12.	2.	w jednej oprawie
24	Hiärn und Nyenstadt. Lievländische Chroniken Riga 1835–1837 —	4o	1.	
25.	Hylsen. Inflanty t. j. Kronika Inflantska Wilno 1750 —	4o	1.	
315.	Historija domu Książąt Massalskich Wilno 1789 —	4.	1.	
764.	Homagium B. Mariæ Czenstochoviensis Clava montis Czenstochoviæ —	fol.	1.	

I.

88.	Itinerario Italiano con cartha Geographica. Roma 1809 —	8o	1.	
130.	Jaroszewicz. O Herulach Wilno 1840 —	8o	1.	
293.	J. Jaroszewicz. Obraz Litwy Wilno 1844 —	8o	1.	2 Tomy w jednej oprawie
133.	Ksiądz L. Jucewicz. Przysłowia Ludu Litewskiego Wilno 1840 —	8o	1.	
178.	Jurzowski. Historia początków i postępów poezij Wilno 1823 —	12o	1.	
245.	Justification du General Caulincourt Paris 1824.	4o	1	
467.	Inwentarz Konstytucij Koronnych od 1550–1643	fol.	1.	
478.	Iconologia del Cavalier Cesare Ripa Perugino. Siena 1613	4o	1.	Kradzusć
	(Jucewicz) L. z L. J. Historija Litewska dla dzieci Wilno 1836 —	12o	1.	

426.	Ипатьевская Летопись (Kronika wołyńska) С. Петербург 1843	fol.	1.	
478.	Iconologia del Cavaliere Cesare Ripa Perugino. Siena 1613	4°	1.	Kradzież
521.	Il decamerone di Messer Giovanni Boccaccio Londra 1527	4°	1	
	K.			
26.	Kulesza. Soc. Jesu Wiara prawosławna Wilno 1704	4°	1.	Dwie części
99.	J. I. Kraszewski — Wilno od początków do roku 1750 Wilno	8°	1.	Tom 1. pierwszego wydania
262. 265.	J. I. Kraszewski — Wilno od początków do roku 1750 Wilno — 1840 — 1842.	4°	2.	Drugie wydanie
512. 513.	Kraszewski. Litwa Warszawa 1847 — 1850	8°	2.	
553.	Kraszewski — Druskieniki Wilno — 1848.	8°	1.	
546. 547.	Kraszewski — Dwa Światy — powieść — Wilno — 1853	8°	2.	
548. 549.	Kraszewski Poezije — Warszawa 1851.	8°	2.	
550.	Kraszewski Witolerauda — Wilno	8°	1.	
113.	Karczewski. Historija Astronomii Wilno 1825	8°	1.	
149. 150.	Курбскiй Сказанiя Кн. Курбскаго С. Петербургъ — 1833	8°	2.	

181.	Krajewski. Historiia Stefana Czarnieckiego Warszawa 1787.	12°	1.	
214.	Kalendarzyk polityczny Warszawski na rok 1769 —	12°	1.	Historija Zmujdzi w nim
215.	Kalendarzyk polityczny Warszawski na rok 1778 —	12°	1.	
221.	Kalendarz Xiędza Paszkowskiego Jezuity na rok 1739 —	12°	1.	
243.	Kircheri Soc. Jesu Arca Noe Amstelodami 1675 —	fol.	1.	
244.	~~Ars~~ Kircheri. Ars magna sciendi Amstel. 1669 —	fol.	1.	
259.	Krótkie zebranie historij i Geografii Polskiej Supraśl 1767. —	8°	1	
305.	Ks. Kluczewski. O języku polskim Lwów 1767.	8°	1.	Rzadkość
310.	Kalendarzyk polityczny Wileński na rok 1772.	12°	1.	
437. 438.	Kraszewski. Bibuła pismo ulotne z roku 1837–1838 —	12°	2.	
447.	Kazanie przez ks. Metelskiego na pogrzebie Karpińskiego w kościele katedralnym Wigierskim miane Białystok 1805.	8°	1.	
462.	Kawalerzysta zdarzenie w powieści opisane ale rzeczywiste z francuzkiego Wilno 1842 —	8°	1.	
466.	Konstytucie Polskie roku 1717 —	fol.	1	
474.	Kruse. Necrolivonica Dorpt. 1842. — Dołączone Anastasis Warago Russe tegoż Recenzija Necrolivonica przez Napiorskiego —	fol.	1.	
476.	Karta Pruss. wschodnich za Ministerstwa Szretera sporządzona 1802. sekcii 13. na płutnie każda naklejona. Pochodzi z Biblioteki podróżnej Cesarza Napoleona —	fol.	13.	w futerale
—	Carte de France generalna na płutnie naklejona 1811.	fol.	1	w futerale
—	Karta Pruss Generalna na płutnie naklejona 1812 —	fol.	1.	

476. Karta rozmaitych części kraju do dziejów Litewskich należących nienaklejonych 15 —	fol.	15.
514. 515. Kodeks dyplomatyczny Polski wydawca Rzyszczewski i Muczkowski T. I Warszawa 1847 —	4o	1.
55–66. Mikołaja Karamzina. Historja Państwa Rossyjskiego. przekład Buczyńskiego. Warszawa 1824–1830. z tablicami genealogicznemi —	8o	12.

L.

17. J. Lelewel. Nauki dające poznać źródła historyczne Wilno 1822 —	4o	1.
100. J. Lelewel — Dzieje starożytne Indij Warszawa 1820 —	8o	1.
102. J. Lelewel. O starych pieniądzach Trzebuńskich Warszawa 1826 —	8o	1.
105. J. Lelewel. Historja Geografij i odkryć Warszawa 1814	4o	1.

106.	J. Lelewel. Odkrycia Kartagow i Greków Warszawa 1821 —	8°	1.
122.	J. Lelewel. Panowanie króla Polskiego Stanisława Augusta Warsz. 1831.	8°	1.
127.	J. Lelewel. Badania starożytności we względzie Geografii Wilno 1818 —	8°	1.
223.	J. Lelewel — Historyka Wilno 1815 —	12°	1.
316.	J. Lelewel. Rozbiór opisania Polski Święcickiego Warszawa 1819 —	8°	1
82.	Linde. Beitrag zur slavischen Literatur aus polnischen, von Gottl. Ossolinski übersetzt. Warschau — 1822 —	8°	1.
85.	Latopisiec Litwy i kronika Ruska wydanie Daniłowicza Wilno 1827 —	8°	1.
101.	Łobanowski — Respect dû à la tête couronnée S. Petersbourg —	8°	1.
237.	Langlé Voyage en Espagne Paris 1806	8°	1.
259.	Litische Grammatik von Stender. Erste Ausgabe Braunschweig — 1756 —	8°	1.
261.	Listy oryginalne króla Zygmunta Augusta wyd. A. Lachowicza Wilno	8° 1842	1.
319 320	Lenglet du Fresnoy. Tablettes Chronologiques et historiques 2e Edit. Paris — 1778 —	8°	2
440.	Ludwik z Pokiewia (ks. Jucewicz). Litwa pod względem starożytnych zabytków obyczajów i z. d. Wilno 1845.	8°	1.
287.	Lud. z Pokiewia. Litwa czyli zabytki podań gminnych i starożytności litewskiej Wilno 1845 —	8°	1.
322.	Latopisiec Joachima Jerlicza. Warsz 1853 —	12°	2.

M.

526.	Memoirs de la Société royale des antiquaires du nord Copenhague 1845–1849	8°	1.	
427. 429	Mittheilungen zu der Gebiete der Geschichte von Liv- Est- und Curland Riga 1837–1843	8°	3.	
409 413	Muzeum Domowe rok 1805–1806. 1807	4°	4.	
	1808–1809 Warszawa	4°	2.	
321.	Mowy pogrzebowe i Sejmowe z wieku XVII	4°	1.	Bez tytułu
311.	Manifest von Robespiere 1795	8°	1.	
280 283	Maciejowski. Historija prawodawstw Słowiańskich Warszawa 1832–1835	8°	4.	
258.	Melitele pismo zbiorowe na rok 1826 Warsz.	8°	1.	Jest całkowicie dla [illegible]
220.	1/ Memorabilia Europae 2/ Der reisende Samariter 1680 3/ Richtiger Wegweiser Ulm 1680	12°	1.	w jednej oprawie

247.	Matthei Praetorii. Orbis Gothicus Oliva 1688.	fol.	1.
250	Martini Zueri Boxhorni. Historia Universalis Altd. Fracfurti et Lipsiae 1675.	4o	1.
197.	Moneta według kurencij Konstytucją wyrachowana Warszawa 1782.	12o	1.
185.	Malte Brune. Dictionnaire Geographique 5e edition Paris. 1831. —	12o	1.
172.	Mizdaszewski. Rys historij Polskiej wydanie 4e Warszawa 1829	12o	1.
129.	Mochnacki. O Literaturze polskiej Warszawa 1830 —	8o	1.
103.	Memoires de Lady Hamilton, avec portrait. Paris. 1816 —	8o	1.
95.	Majewski. Rozprawa o Sławianach i.t.d. Warszawa 1816 —	8o	1.
90.	Majewski. Zbiór Rozpraw nad historją T II Część 2 Warszawa 1827.	8o	1.
89.	Majewski Zbiór Rozpraw historycznych T I część 1 Warsz. 1827.	8o	1.
87.	Martini Galli Chronicon. Editio Bandtkie Warsoviae 1824.	8o	1.
16.	Majewski. Gramatyka Sanskrycka Warszawa 1828 —	4o	1.

N.

10.	C. E. Napiersky. Index corporis historico diplomatici etc. oder Regesten-auszug aus Urkunden Sammlung für die Geschichte Liv Est und Kurlands Riga 1833.	fol.	1.	Tomow dwa w jednej oprawie
67-63.	Adam Naruszewicz. Historya narodu polskiego. T. 1. wyd. 1824. Warszawa Tom 2. do 7go wyd. Mostowskiego Warszawa 1803.-1804 —	8o	7.	
107.	T. Narbutt. Rys historyczny Ludu Cygańskiego. Wilno 1830 —	8o	1.	
227-235 ~~545-~~ ~~553-~~ ~~545-~~	T. Narbutt. Dzieje Narodu Litewskiego. Wilno 1838 — 1841.	8o	9.	Exemplarz z poprawami i dodatkami rękopismemi Autora.
551.	T. Narbutt. Wyprawa Lnu i konopi. Wilno — 1833.	8o	1.	
552.	T. Narbutt. Ody i kantaty J. J. Rousseau. Wilno —	8o	1.	
553.	T. Narbutt. Ody Horacyusza. Wilno 1835.	8o	1.	
554.	~~Ban~~ T. Narbutt. Bandomirowie. Powieść Kurlandska Wilno 1834.	8o	1.	Historyczna
2160.	T. Narbutt. Dzieje Narodu Litewskiego w krótkości zebrane Wilno 1847.	8o	1.	

200.	Justyn Narbutt. Krótki rys pierwiastkow Narodu Litewskiego. Grodno 1820.	12°	1.	
246.	J. Narbutt Dzieje wewnętrzne narodu Litewskiego Wilno 1842.	12.	1.	2 Tomy w jednej oprawie.
236.	Xiądz Kazimierz Narbutt. Scholarum Piarum Logika Wilno 1769.	12°	1.	
135. 140	Nouvaud Dictionaire historique Paris 1772 —	8°.	6.	
222.	Nowy Testament Pana Naszego Jezusa Chrystusa bez tytułu	12°	1.	Druk Gocki podobno wydanie 1599 Tłumaczenie ks. Wujka podług innych Ks. Rabego Jezuity.
239 240.	Fr. Noël Dictionnaire de la fable Paris. 1810 —	8°	2.	
241. 242.	Naramowski Soc. Jes. Facies rerum Sarmaticarum Vilnae 1724–1726.	4°	2.	
270. 279.	Kasper Niesiecki. Herbarz Polski wydanie J. N. Bobrowicza Lipsk 1838 — 1846.	8°	10.	
242.	Niezapominajki Korwela Warszawa 1841.	8°	1.	
157.	Cornelii Nepotis. Excellentium Graecorum Imperatorum vitae Rusano 1766.	12°	1.	

	O			
494 496.	Ondyna pismo zbiorowe przy wodach Druskienickich. Wydawca Ksawery Wolfgang Grodno 1844, 45, 46,	8°	3.	
485.	Obraz polaków i polski Tom. XVII wyd. Ed. Raczyńskiego dodane: Życie polaków i polek Wrocław 1843. Osobno T. XV. Tegoż wydawcy Poznań 1842 —	12°	2.	
459.	Описание Кіевопечерской Лавры 1826.	4°	1.	} въ Кіевѣ.
458.	Описание Кіевскаго Собора — 1825.	4°	1.	
216.	Olaus Magnus Gentium Septentrionalium historiae Lugduni Batavorum 1652. Accedit Erici Puteani Bancelrudi de mundiis Romanis Lovanii 1646.	12°	1.	razem oprawne
134.	Opisanie poświęcenia kościoła Ewangielickiego w Wilnie — 1836.	8°	1.	
108	Ozeray Recherches sur Boudou Paris 1817 —	8°	1.	
20.	Okolski. Orbis Polonus Cracoviae 1641.	fol.	1.	Dwa tomy w jednej oprawie
269.	Obrazy różnych powierzchownych postaci Napoleona Wilno 1840 —	12°	1	
505.	Ks. Biskup. Alojzy Osiński. O życiu i pismach Tadeusza Czackiego Krzemieniec 1813 —	4° —	1.	

	P.			
107.	Pictet. Du culte des cabires chez les anciens Irlandais Paris 1824.	8o	1.	
120.	Praszez. Troteia monachow Krakow 1737 —	4o	1.	
131.	Pamiętniki Millerowe Poznań 1840 —	12o	1.	
145.	Piramowicz. Dykcionarz starożytności Warszawa 1779 —	4o	1.	
266. 267.	Pamiętniki Napoleona pisane na wyspie Sw. Heleny. Wilno 1841.	8o	2.	
304.	Politique entre la France et l'Angleterre Liege 1759 —	12o	1.	
318.	Marcin Poczobutt o dawności Zodyaku w Denderach Wilno 1803 —	4o	1.	
439.	Pastorius. Florus polonicus Gedani 1679 —	12o	1.	
451.	Pisma Ig. Krasickiego. Wydanie kompletne ściśnionym drukiem Paryż 1830 —	8o	1.	
456.	Praecautiones circa Regem Eligendum Posnaniae 1593 —	4o	1.	Zbiór różnych pism ulotnych w jednej oprawie
473.	Pamiętniki Hudsona Lowe o pobycie Cesarza Napoleona na wyspie Sw. Heleny Wilno 1840 —	8o	1.	
484.	Pamiętniki Umysłowe (wyd. A Kirkor) Wilno 1835—1846 —	8o	1.	3 T. w jednej oprawie
493.	Pomniki do dziejów Litewskich: Kronika Litewska (Bychowca) wyd. T. Narbutt Wilno 1846. —	4o	1.	
499.	Poselstwo Lwa Sapiehy 1600 r. do Moskwy wydawca Mik. Trębicki Grodno 1846.	8o	1.	
502. 503.	Pamiętniki o dawnej Polsce. Listy Nuncjusza Comendoniego do Kardynała Karola Boromeusza wyd. Malinowski i Przezdziecki Wilno 1851.	8o	2.	
526. 527.	Pott. Die Zigeuner Halle 1844—1845.	8o	2.	
524.	Romualdi Podbereski. Rocznik Literacki Wilno 1849.	4o	1.	
191- 193.	C. Plinii Secundi. Historiae mundi Editio Sigismundi Gelenii Coloniae 1616 —	12o	1.	

507.	Paradimas naip. Apinius augiuti - pagut najieji pritirimu Koriius Apskatbg teutoniskaj Petropolie 1847	8	1.	

R.

79-81	Recke und Napiersky. Schriftsteller und Gelehrten Lexikon in Est- Liev und Kurland Mitau 1827 — 1831.	8°	3.	Tom 4ty niewyszedł.
97.	Carl Ritter. Die Vorhalle europäischer Volker Geschichten Berlin 1820.	8°	1.	
207.	Respublica sive status Poloniæ Regni Lithuaniæ, Prussiæ Livoniæ. Lugduni 1628	12°	1.	
211.	Respublica Moscoviæ et urbes Lug. 1630	12°	1	
209.	Russia seu Moscovia Lugduni 1630	12°	1.	
246.	Georg Rimpler (który bronił Wiednia od Turków) Beständiges Fundament zur Fortifici von etc. Francfurt 1674.	12°	1.	Rzadkość
248.	Rostowski Soc. Jes. Lituanicarum Societatis Jesu Historiarum libri 1768	fol.	1	
257	Riderlice ~~od~~ ordres historie etc. Amsterdam 1697	12°	1.	Dzieło bardzo rzadkie po bendersku z Rycinami Atlanca nieznajomego dzieła
514.	Reformacija obyczajów polskich	4°	1.	
415 416.	Racko. Rys dziejów wieków średnich tłomacz z Niemieckiego Wilno 1830.	8°	2.	
441.	Radegost pismo zbiorowe Wilno 1843.	8°	1.	

448.	Rzut oka na starożytną literaturę Skandynawską Wilno 1822 —	8°	1.

S.

21.	Stryjkowski. Kronika Litewska wyd. Bohomolca, z przyłączeniem historyi Rossyjskiej Lecomba Warsz. 1782.	fol.	1.
22.	Schlözer und Gebhardi. Geschichte von Lituanen (szczególnie kojałowicz) Kurland und Liefland Halle — 1785 —	4°	1.
84.	Sinodus Diaecesana Vilnensis anni 1744 Vilnae —	4°	1.
96.	Jan Śniadecki Jeografia czyli opisanie matematyczne i fizyczne ziemi Warszawa 1804 —	8°	1.
112.	Surowiecki. O początku Słowian rozprawa Warszawa 1824	4°	1.
146. 147.	Święcki. Opis starożytnej Polski wydanie drugie Warszawa 1828 —	8°	2.
151.	Ks. Szyrwid. Soc. Jesu. Dictionarium trium linguarum Pollonico-Latino-Lituanicum. Edit. 2da Vilnae 1713 —	8°	1.
179.	Szybiński Słownik mitologiczny Warszawa 1784 —	12°	1.

182. 183.	Schiller. Historija Wojny 30letniej Wilno 1837	12°	2.	
185.	Hebelski. Żywoty Świętych Panien Eufrozynii i Paraścewii Wilno 1781	12°	1.	Tomików 2ch w jednej oprawie
190.	Saavedra Faxardo. Idea principis Christiani sive simbola politica Lovanii. 1643	12°	1.	
194.	C. Svetonii Tranquilli De XII Caesaribus Antverpiae 1617	12°	1.	
210.	Sleidani. de quatuor summis Imperiis Lugduni Batav. 1655	12°	1.	
212.	Summarjusz monety starej Kraków 1755	12°	1.	
302.	Sękowski. Collectanea z dziejów turecko arabskich rzeczy do historii polskiej odnoszących się Warszawa 1824–1825	8°	1.	2 Tomy w jednej oprawie
304.	Szereniawski. Przygotowanie do nauki dziejów powszechnych i historii Wilno 1842			
307.	Surowiecki. O rzekach i t. d. Warsz. 1811	8° / 8°	1. / 1.	
309.	Sumarijusz Ekonomii Wiedeńskiej Wilno 1829	8°	1.	
312.	Szymon Staniewicz. Dajnos Żemajcios	8°	1.	
445.	Ostrzeżenie o nadużyciach w Zakładach Rzym. Katolic. i Maciała 1835	12°	1.	
454. 457.	Histoire de Napoléon par Norvins Paris 1829	8°	4.	
477.	Skarga Soc. Jesu Żywoty Ś. Pańskich Wilno 1780	fol.	1.	
497.	Snopek nadwiślański pismo zbiorowe Wydawca S. p. Marcin Cieplinski pod pseudonymem Osorija Warsz. 1845	8°	2.	W jednej oprawie
519.	Lenoblet. Manuskript Korespondencji	8°	1.	Oryginał z pisma Periodycznego [illegible] zamknięte
15.	Hammer. Les Origines Russes. S. Persb. Edit. 1825	4°	1.	
256.	H. L. Schurtzfleischius Historia Ensiferorum Ordinis Teutonici Livonorum. Virtembergae 1701	12°	1.	

152.–171.	Storia universale de l'anni 1730–1791. inclusive Venezia	12°	20.	Zbiór wydawców politycznych po 6. więcej tomów w jednej oprawie
287	Joannes Sarmaticus Cracoviæ 1617	4°	1.	Rzadkość oprawa z biblioteki Zygmunta Augusta
419	[illegible] Moskwa 1827–1828	8°	1.	

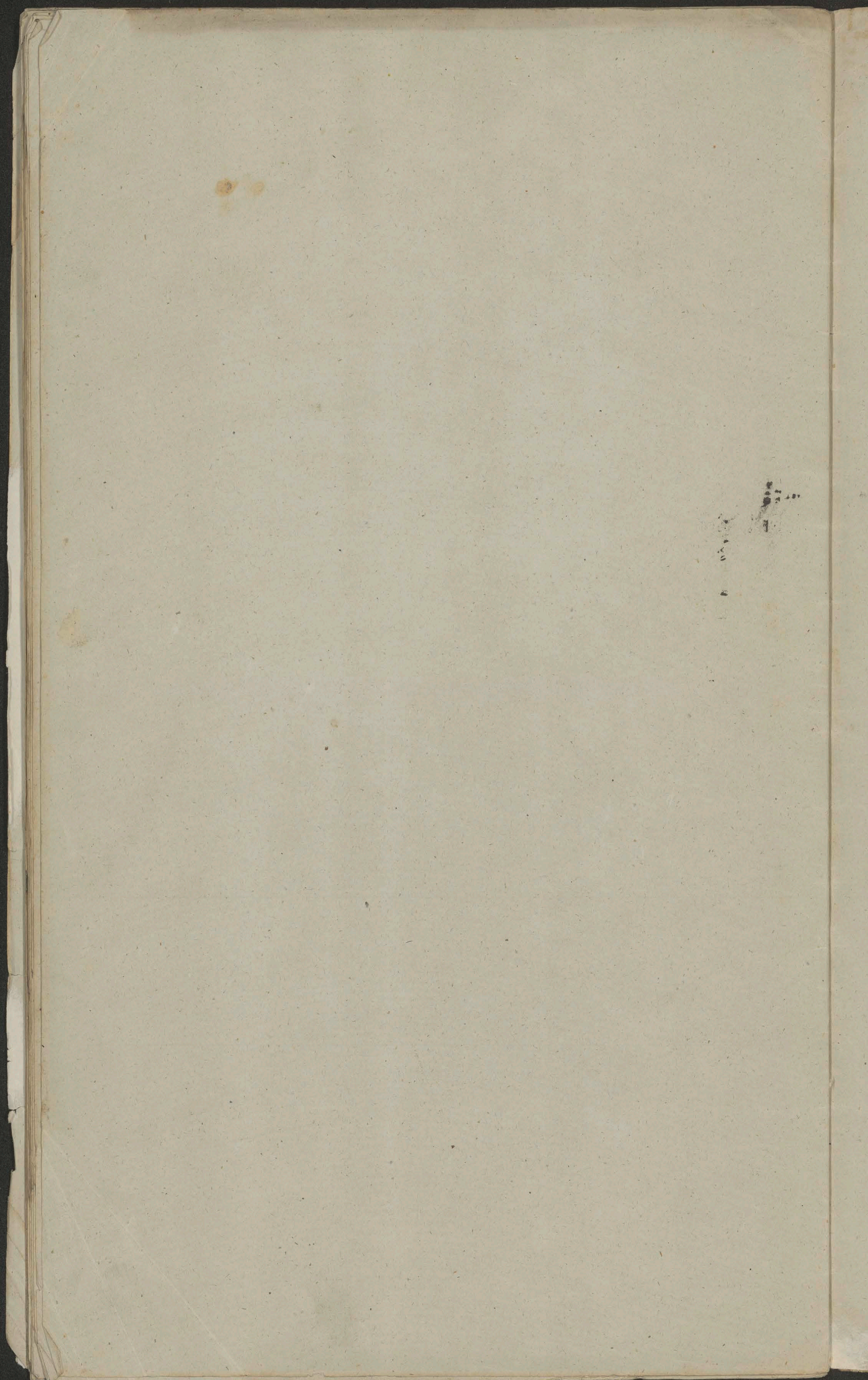
T

180.	Titi Livii Patavini Historiæ Edidit Kaszkiewicz Wilno 1827	12°	1.	
186.	Tableau Slave Paris 1824	12°	1.	
219.	Turcelini Historiarum ab origine mundi usque ad annum 1630 Epitome Parisiis 1631	12°	1.	
284.	Trzy wspomnienia o Napoleonie Wilno 1830.	8°	1.	
390.	Tygodnik Wileński z roku 1805	12.	1.	Tylko w owiczas bejście Rzadkość
391.–408.	Tygodnik Wileński wydania Zawadzkiego od r. 1816.–1822	8°	12.	
470.–472.	Tygodnik Petersburski za rok 1842. 43. 44. i 46. wszystkie	4°	4.	
435.	Eust. hr. Tyszkiewicz. Rzut oka na źródła Archeologii krajowej Wilno 1843.	8°	1.	
570	——— Opisanie Piltu Borysowskiego Wilno 1847	8°	1	
511	——— Listy o Szwecji T. 1. Wilno 1846.	8°	1	

	U.			
148.	Uspenski. Krótkie zebranie starożytności Rossyjskich. przekład z Rossyjskiego Wilno — 1822	8°	1.	
	W.			
104.	K. Wellejusa Paterkula Historij księgi pozostałe Warszawa 1830	8°	1.	
132.	Ks. Wolfgang. O wodach Druskienickich Wilno 1841.	8°	1.	
198.	Velei Paterculi Historiae Romanae editio princeps	12°	1.	
301.	Wiganda Kronika Pruska, tekst niemiecki z polskim przekładem Księd. Raczyńskiego i Voigta Poznań 1842	4°	1.	
403. 408.	Wizerunki i roztrząśnienia naukowe Wilno rok 1835 - 1842 - 1843	8°	6.	
420. 424	Wiszniewski. Historia Literatury polskiej Kraków 1840 - 1845	8°	7.	T. 4 i 5 w jednej oprawie
444.	Wiadomość o funduszu Szpitalu SSt. Trójcy w Wilnie Wilno 1789	8°	1.	
452.	Wiszniewski. Pomniki do dziejów polskich Kraków bez roku wydania	4°	1.	4 tomy w jednej oprawie
485.	Tadeusza Wolańskiego. 1) Odkrycie najdawniejszych pomników Narodu Polskiego Poznań 1843 2) Listy o starożytnościach Słowiańskich Gniezno 1845	4°	2.	

29-37.	Johan Voigt Geschichte Preussens Koenigsberg 1827–1836 —	8°	8.	
	# X.			
	# Z.			
224.	Zegar Monarchow ——	12°	1.	Defektowy
261.	Zbior Synodow 1/ Cracoviensis consilium provinciale 1609, Cracoviae 2/, Synodus Vilnensis 1633 Vilnae 3/ Epistolae pastorales Vilnae 1760. 4/ Ustawy dla mniszek Wilno 1760 5/ Synodus provinciales 1717 Vilnae 6/ Synodus diaecesana Varmiensis 1762 Heilsbergae —	4.	1.	W jednej oprawie

260.	Zwierciadło przykładów Kalisz 1690 —	4o	1
425.	Zbiór dyplomatów i aktów cerkiewnych w Guber. Wileńskiej Siemenowa Wilno 1843 —	4o	1
449–450	Źródła do dziejów polskich Wilno 1843–1844 —	8o	2.
504.	Zbiór praw Litewskich od r. 1389–1520 tudzież rozprawy sejmowe o tychże prawach od roku 1544–1563. Wydanie A. T. Hr. Działyńskiego Poznań 1841 —	4o	1.



[po 1855]

167

Do W. P. /po przeczytaniu Mohorta./

Proroku! co gorącą mocą twoich siłą
Wskrzeszasz do życia prochy śpiące pod mogiłą
I wywołując z grobu ojców cienie stare,
Wlewasz w serca ich synów nadzieję i wiarę.
Proroku! dzięki Tobie za tę błogą chwilę,
Czystego jak łza szczęścia, świętego zachwytu,
Kiedy duch mój marzący na cichej mogile,
Poderwał się jak żuraw w krainę błękitu;
I goszcząc tam serdecznie z duchy ojcowskiemi
Jeden sen czarodziejski słodko prześnił z niemi!
Ach! oni odtąd z Niebios zstępują tu ku mnie,
Widzę ich!... jasne krzyże mają na zbroicach,
Powyszczerbiane miecze w rycerskich prawicach,
I patrzą tak łagodnie, choć kroczą tak dumnie!
Widzę ich... owe męże silne i wytrwałe
Niosą Bogarodzicy pół-księżyc pod nogi:
A obok nich, jakoby anioły ich białe,
Płyną jasne postacie torem tyjże drogi.
Ach! to one! co zdrowem mlekiem swego łona
Wykarmiły Chrystusa mężnych wojowników!

One — co w piersi wyznawców, w serca męczenników
Siały czystej gorącej miłości nasiona
I wieszając na zbrojach święcone szkaplerze,
Oręż tą namaszczały i wiodły: wierzę!
Tak! to niewiasty polskie! to siostry i matki,
Tych rycerzy skrzydlatych jako Anioły Boże.
To tej ziemi krwawą zlanej białe, ciche kwiatki,
Których woń szła przed tronu Jehowy podnóże,
To one! uderz w struny lutni Twej Proroku!
I wywołaj ich cienie z dziejowego zmroku.
Wywołaj te postacie jasne i dostojne,
Tak szlachetnie pokorne, tak święcie spokojne.
Wywołaj je przed wiek schylone oblicze
Niech im wyszepcą cicho dzieje swego życia,
Niech im oddadzą relikwie owe tajemnicze,
Co w groźnej burzy łodzi broniąc od rozbicia,
Niosły je nieskalane przez fale potopu,
Aż jasna tęcza błysła z niebieskiego stropu.
Ach! teraz stokroć sroższe burze jęczące huczą,
Teraz nadszedł czas straszny pokusy, czy próby?
Niech nam spieszą na pomoc z niebios jak Cheruby,
Niechaj nas kochać uczą — niech nas wierzyć uczą.
Niech nas uczą słów starych swojego pacierza,
Którego znać tęskniący Pan Bóg słuchał z góry.

Niech nam pokażą Arkę świętego przymierza,
Którą skryły kościoła padające mury.
Bo my biedne, straciwszy tór dawnej drożyny,
Nie wiemy gdzie jéj nawet szukać śród ruiny!
Wywołaj je! niech z grobów wstaną umarłych całe
Niechaj tu nam wyciągną swoje ręce białe,
Niech nas wesprą, pocieszą, wzmocnią — a [illegible]
My się z wami podzielim męstwem i nadzieją,
My się z wami podzielim miłością i wiarą,
I podamy wam w ręce Ojców barwą starą:
Obraz téj Pani naszej, co z Jasnej swej góry
Rozpędzała mgły ciemne, rozpraszała chmury.

Nadwiślanka.

169 1

W czasie ostatniego (polskiego) powstania w roku 1863, po
poręczeniu rządu moskiewskiego p. Aksaków publicysta urzędo-
wy napisał niniejszą broszurkę, który dla lepszego zrozumie-
nia przez lud, i nadania jej w oczywistej formy, w redakcji starał
się zbliżyć do mowy pospolitej, a razem do stylu i form
języka cerkiewnego — a przeto o ile nasz język pozwolił, po-
stanowiliśmy nie odstępować od oryginału — Ten ważny doku-
ment dyplomacji moskiewskiej wydrukowany i rozesłany był
kosztem rządu ~~i rozesłany~~ do wszystkich Włościańskich za-
rządów i parafii, dla zbuntowania pospólstwa na przypa-
dek wojny, na którą wtedy się zanosiło — ~~(Tytuł)~~
Tytuł jej następujący:
„O ruskiej prawdzie i polskim fałszu — Napisano do wszyst-
kich prawosławnych chrześcian, z miasta carującego Moskwy
w roku od stworzenia świata 7371, a od narodzenia Słowa
Bożego 1863 — Lipca w 15 dzień, na pamiątkę świętego równego
apostołom księcia Włodzimierza, który świętem imieniem Kijowie
naród ruski świętym chrztem oświecił — Moskwa 1863.
(Epigraf) Było to u nas na świętej Rusi, że nie
dwoje dzikich zwierząt ~~z sobą~~ się zeszło i między
sobą się darło, ale zeszła się prawda z fałszem —
Prawda fałsz zwyciężyła, prawda poszła do nieba
do Boga, do samego Chrystusa Króla niebieskiego

a fałsz porosłał na wielgalney ziemi, i poszedł on po wielgalney ziemi na wszystkie cztery strony — Kto u nas będzie życ prawdą, ten dostanie w sukcesyą Krolewstwo niebieskie i będzie zbawiony od ~~mąk~~ mąki wieczney, a kto będzie życ fałszem skarany będzie na ~~wieczne~~ ~~mąk~~ mąki — Młodzi niech będzie niech o tem pamiętają, a starzy niechay temu będą pastuszni — Jeszcze Bog sławny ~~i pochwalony~~ i wielkie imie pańskie iego —

Wiersze z gołębiey księgi —

~~Panie~~ Panie Jezu Chryste Synu Boży zmiłuj się nad nami Amen —

Prawosławni ~~[illegible]~~ Chrześcianie!

Całemu światu znajamo i uwadamo, że w niedawnym czasie Polaky wielką nieprawdę pokazali, wielkiego Pana naszego Aleksandra Mikołajewicza Cesarza wszech Rosyi i Króla polskiego, zdradzili, i za wszystkie iego dobrodzieystwa, z tem odpłacili i zrobili bunt i wielkie zamieszanie — On chciał tego aby Polska była ~~[illegible]~~ osobnem Królewstwem, ale sama Polska jest ziemia niewielka, i z iedney Polski silnego państwa żadnym sposobem zrobić niemożna — a Polacy zamyślają zrobić silne swoje Królewstwo z osobnym królem tak jak to było w starczasie, i dla tego ~~oni~~ zamyślili, w dodatek do swoiey małeńkiey Polski, odebrać od nas dziewięć ruskich guberniy, i nawet samo święte miasto Kijów zabrać w swoje ręce i zrobić z niego miasto polskie — Tam to Polacy chcą ustanowić, gdzie święty i nay

2, 170

pierwszy wezwany Apostoł Andrzey krzyż załknął, gdzie święty
i równy apostołom Książe Władimierz naród ruski na wiarę
prawosławną ochrzcił, gdzie liczny poczet błogosławionych ulubień-
ców bożych w pieczarach świętej Pieczerskiey Ławry spoczywa.
W świętem mieście Kijowie, owej Jerozolimie ruskiey ziemi na
miejscu świętych bożych Cerkwi, ~~za~~ przepytają pałacy stawiają swoje
rzymskie kościoły, i w Sofijskim Soborze [illegible] rzymskiey Ławrze i
w drugich świętych miejscach ohydę ~~pustoty~~ przez Danielem proroka
~~[illegible]~~ przepowiedzianą, uczynili. —

W tych słowiańskich gubernijach chcą polacy wiarę prawosławną
z korzeniem wytępić, a nieszczęśliwy lud naród ruski, na swoją wia-
rę tajemnie nawrócić, i chcą tego aby ani ~~[illegible]~~ za głowę Kościoła
nie samego Pana naszego Jezusa Chrystusa ale Rzymskiego papieża
~~[illegible]~~ uznawał, ~~[illegible]~~ życiodajną krwią Pana naszego aby się nie komuniko-
wał, ale aby się komunikował przaśnikami, tych świętych bo-
żych ulubieńców, którzy w prawdziwey wschodniey i prawosławney
Cerkwi się odrzekli aby nie szanował, ale aby szanował tych
~~[illegible]~~ świętych, którzy w ich ohydnym tajemnym kościele przebywali-
[illegible] słowem tego chcą polacy, aby naród ruski i prawosławni
[illegible], podeptawszy święte i ojczyste prawa i odrzuciwszy
świecące jako jasne słońce prawosławie, poszli za rzymskim papie-
żem i słoni a [illegible] Kościoła łacińskiego papami. —
Chcą ~~[illegible]~~ polacy naruszyć nowe prawo prawosławnego Cesa-
rza naszego Aleksandra Mikołajewicza chcą aby prawo niewolnicze by-

ło

istniało aby
to po dawnemu, i rusy prawosławni włościanie byli w niewoli
u polskich obywateli, wiary łacińskiej —

Oto czego chcą polacy, oto dla czego bunt podnieśli — i zawsze gotowi buntować się zaraz potem, jak wielki nasz Pan uwolnił włościan —

Polacy nienawidzą nas ruskich mówiąc że nasza święta Sobórna i Apostolska cerkiew, nasza wiara prawosławna nie jest nic innego tylko herezya — oni nie mają nas nawet za chrześcian — Naszą świętą wiarę nazywają wiarą [illegible] psiekrwi — a kiedy polacy byli silnemi, co oni robili z prawosławnemi, jak oni męczyli i tyranizowali ruskich, przymuszając ich do swojej ohydnej wiary, jak oni ~~odbierali~~ boskie świątynie, jak je żydom w arendę oddawali, to wszystkim wiadomo — Kto czytał stare księgi, księgę Cyrylla, Wiarę i inne ten wie jacy byli polacy dla ruskich w małej i białej Rusi [illegible] na Ukrainie, ruscy wiedzą dobrze i bez książek jak to było z polakami ich dziadom i pradziadom —

Teraz znowu polacy wracają się do dawnych swoich złości, wieszają prawosławnych, ruskich kapłanów męczą i zabijają, zabijają i ich familie, rabują i palą ich domy, rabują i palą świątynie prawosławne, a do tego wszystkiego przywódcami są ich łacińscy pop[illegible] których oni nazywają księżami —

Ci to księża, ponosiwszy krzyż na ciele, a wziąwszy karabin i pistolet chodzą po wsiach ruskich, biją prawosławnych i swoich katolików, którzy nie chcą ~~[illegible]~~ należeć do buntu naprzeciw // Cara

3.

171

świecki rządami ich wierniejszy, a potem teraz rządami swoje msze

odprawiają — Łaciński zaś papież sam wyspowiada i powiesi wiernego Carowi ka-

tolika — Niedawno nasi żołnierze złapali jednego takiego, ten tam

tej papież ośmnastu już powiesił, dziewiętnastego spowiadał trzymając

stryczek w ręku — Tu go dopiero nakryli —

Czytamy ~~[illegible]~~ i wiadomo że my Rusy prawdziwi mamy nasz ród od słowi-

ań słowiańskiego — nasz język jest słowiański i święta Ewangelia i Służba

boża ~~[illegible]~~ się odprawia na tym samym słowiańskim języku na który

~~[illegible]~~ lat pierwsi święci nauczyciele słowiańskiego ludu

Cyryll i Metody przetłumaczyli z Greckiego księgi Pisma Świętego

Łacinnicy zwłaszcza polacy nienawidząc nas to twierdzą i codziennie

upewniają że my Rusy nie jesteśmy Słowianami — a jesteśmy ~~[illegible]~~ ludzie dzicy i

Kałmyki i Tatary — nie znający Boga, i dla tego należymy Carowi miana

[illegible] wielkiem państwem, a [illegible] narodowi nie należy

[illegible] swojego, a przeto potrzeba go wypędzić na Sybir,

a [illegible] ziemię oddać polakom dla tego że oni tylko sami są prawdziwi Sło-

wianie — Istotnie polacy byli wprzódy Słowianami, ale poddawszy się Rzym-

skiemu papieżowi język słowiański dawno zapomnieli, a swoje msze czynią

na [illegible] łacińskiem, choć z tego języka nic nie rozumieją —

Potrzebujemy teraz prawosławni chrześcijanie tego, jak polacy [illegible]

[illegible] tyranizmy

Prawosławni nasi bracia utwierdzili rusy mieszkający w dziewięciu

zachodnich guberniach, to jest i na Litwie, Białej Rusi, w Kijowie, na Woły-

niu i Podolu, byli między polakami podstawieni — Te ziemie o niepamięt-

nych czasów były ruskiemi, kiedy raz bóg tak temu, za grzechy nasze Bóg

nas ukarał, i Tatarski Car Batyj Ruś zawojował miasta i wsie popalił

i cały ruską ziemię spustoszył, to od tego ~~[illegible]~~ okropnego pogromu

ruska ziemia dusić się tak nie mogła się opamiętać i płaciła Tatarom dań,

W tem to nieszczęsny ~~czas~~ dla ruskiego narodu czas Biała ~~Ruś~~ i Mała
Ruś, Wołyń i Podole poddały się pod władzę polaków, ale nie polacy
zawojowali te ruskie ziemie, ale one były zwykle prawosławnemi litew-
skiemi, a nie polskiemi monarchami; bez biedy litewski monarcha Jagiełło
ożenił się z polską królewną i wziąwszy w posagu całą Polskę, stał się
już królem polskim, to i te ruskie prowincye popadły pod władzę polaków
Kiedyż Ruś od tatarskiego pogromu się opamiętała, to carowie
ruscy zaczęli potrzebować copatować zwrotu tych odwiecznych ruskich prowincyj; ale
polacy nie oddawali, a chcieli zawładnąć całą Rusią — Oni to ~~od~~ innym
swoim pałnem, okrucieństwem a nie męstwem 250 lat temu osta-
dzili i Moskwę, niesprawiedliwy na ruskie carstwo pałnących carów
Grzyszka Otrepiewa, Złodzieja Tuszyńskiego i innych — Ale pan Bóg nie opu-
ścił do końca wiernych sług swoich, i dał siłę zwyciężyła i ruskiemu
prawosławnemu narodowi. Prawosławne ruskie carstwo rosło i ...
wiało się i rosło, a królestwo polskie z wymieszaniem wiary stawało, u nim
królewkowie zawładnęli wszystkiemi interesami Panowie to polscy
ścisnęli ziemię i takiż papi, a naród był w niewoli i niedoli
w ciele — Panowie nawet królów z pomiędzy siebie wybierali, i dlatego u nich
były bezustanne wojny domowe i bunty — Polacy panowie do tego doszli
że zgodzili handlować swoją ojczyzną, kto dawał więcej pieniędzy temu i
na królewstwo wstępował — Tym czasem w odwiecznych ruskich prowin-
cyach tj. teraźniejszych dziewięciu guberniach Zachodniego kraju zwi-
kłali okrzepnąć prawosławie — Ruscy właściciele ziemscy tego kraju 200 i 150
lat temu dla honorów i świeckiej sławy, wyrzekli się wiary Ojców, przyjęli
to do rzymskiego kościoła i wynarodowili się na polaków, ale prosty naród
nie odprawił się tej apostazyi, i wiele było męczonych i uciskanych prawosławnych
włościaństwo przez tamtejszych popów i spolaczonych panów — Wojny się
wtedy polacy Unię tj. zgodzili się aby prawosławni Ruscy Bisk

odprawiali po Słowiańsku, tylko aby odstąpili od swojego prawosławia i za głowę
Kościoła nie Pana Jezusa Chrystusa, ale Rzymskiego papieża uznawali – Polacy
wiele przelali krwi prawosławnych chrześcian nawracając ich na tę Unię –
Wtedy to nasi Carowie wzięli się ujmować za swoich współwyznawców, a
widząc że polacy nieprzestają ich uciskać, wzięli napowrót odwieczne ruskie
prowincye, i samą Polskę podzielili między Rossyę, Prusy i Austryę – Polacy
do tego stopnia się spodlili, że bez boju oddali swoje królestwo na podział –
Ich panowie i popi przedali i przepili swoję ojczyznę – Taki to naród!
Jeśliby im się udało teraz odnowić swoje królestwo, niezawodnie zaczęłyby się
bujnieć u nich dawne nieporządki, i przedaliby oni swoje królestwo pierwszemu
lepszemu, któryby drożej [illegible] zapłacił –.
[illegible] – [illegible] tej razy za panowania naszej Carycy
Katarzyny i ... Rossya swoję część wzięła swoje odwieczne ziemie
zawojowane przez [illegible] a przeważna Polska dostała
się Prusom i Austryi; ale po roku 1812 kiedy ojcowie nasi obronili
świętą Ruś prawosławną od najścia Francuzów i z nimi dwadzieścia
języków, i potem jak Monarcha nasz Alexander Pawłowicz wybawił
całą Europę od Francuskiego jarzma, przy zawarciu pokoju, za ogólną zgodą
wszystkich królestw, oddano nam i Królestwo polskie. Car Alexander
Pawłowicz wiele łask darował nowym swoim poddanym, oni go na-
zwali wskrzesicielem Polski, ale nie długo byli wiernymi nowemu swemu
monarsze – Polakom uroiło się w głowie, aby nasz wielki monarcha
niebył taki jak jest, tj Prawosławny Car Rusi władnący i Polską –
Zachciało się Polakom tego, aby on był Katolickim Polskim Królem
władnącym i prawosławną Rossyą – To znaczy, że oni chcieli tego, aby
Ruski Car zdradził naszą matkę Rossyę – w Polakach przy ich królach
bywały podobne wypadki, ale mało tego że u nich Królowie z Francyi jak
aresztanty z więzienia uciekali /Król Henryk/ u nich królowie i Rossyany

z głowy rzucali, niechcąc panować nad takim zdradzieckim narodem (Król
Jan Kazimierz) w nich panowie Królów z pośród siebie wybierali (Króla
Stanisława Poniatowskiego — Rosyjskim Carom nieuwadzono aby postę-
pować podług polskiego zwyczaju i Alexander Pawłowicz nie postępował
tak jak chcieli Polacy, dla tego oni zamyślili zdradę, i po śmierci jego
za panowania Cesarza Mikołaja Pawłowicza w 1831 r podnieśli bunt
żądając wolności dawnej Polski — Ten bunt był uspokojony i zabrane odję-
te były wszystkie ~~[illegible]~~ darowane przez Cesarza Alexandra przyję-
cie

Wielki nasz monarcha Aleksander II Mikołajewicz po wstąpieniu na
tron swych ojców, zrobił wiele dobrodziejstw dla swych poddanych nad
Prawosławnych [illegible] — niewolnikom prawo ~~[illegible]~~ i każdemu [illegible]
obiecywał, termin [illegible] służby ~~[illegible]~~ zmniejszył, i wiele dobrego
jednieczko zrobić, ale stopniowo pomału, aby wszystko było mądrze
i niezawodnie na przyszłe wieki — Niezapomniał on i polskich swoich
poddanych, dał im przywileje jakich oni od buntu 1831 r. nie używali, a
włościanom polskim dał ziemię dla stałego używania, a polscy włościanie
jako nie dobrego czasu ziemi nigdy nie mieli, a Polskim panom to się niepodo-
bało że Monarcha taką łaskę zrobił włościanom — i odwdzięczyli Polacy
Carowi Aleksandrowi Mikołajewiczowi, za jego dobrodziejstwa złem i nie
zapłacili, zdradzili, podnieśli bunt i napraszają różnej ziemi silne cu-
dzoziemskie państwa Francyę Anglię i Austryę teraz na wojnę — Jak to nie-
składny człowiek Polak, ty z nim bądź w przyjaźni, ale kamień za pazuchą
trzyma. Niedarmo powiedziano że u Polaka krzywe sumienie, tak
on już odwieka —

Polski [illegible] na swej prawdę takiem ~~[illegible]~~ sposobem;
jak tylko był ogłoszony wielkiego Monarchy naszego manifest o uwo-
lnieniu włościan od niewoli, wtedy kiedy po całej wielkiej, małej i

prawosławne
bratey Rossyi wołaniu [illegible] modliło się do Boga za Cesarskie dobrodziejstwa
Polacy w Warszawie przeciw Cara bunt podnieśli — Oto w tem to czas fałsz
się ich objawił, mający to na pamięci prawosławni! Tu niezbędne do
zrozumienia zapytanie, dla czego Polacy bunt podnieśli? — Oni zupełnie nie to
co nasi właściciele ziemscy prawosławni, którzy z włościanami tejże
samej krwi i tejże samej prawosławnej kąpieli chrztu. — U naszych
ruskich właścicielami ziemskimi [illegible] z włościanami [illegible] nie-
raź, a tam u Polaków rzecz się ma zupełnie inaczej. — Nasi właściciele
ile ziemi sami prosili Cara o [illegible] wiecznego prawa, z [illegible]
aby włościanom nadana była ziemia w wieczyste czasy, a jeśli rzecz
to mają prawo wykupywać ziemię i siedziby — podług co właściciele w gu-
berniach [illegible], uprzedzili naszych, Niżegrodzkich członkami tygodniami
— Podali Carowi prośbę o uwolnieniu włościan, tylko chcieli oni aby dana
była wolność włościanom, ale aby ziemi im nie nadawano — wtedy nasi
[illegible] właściciele [illegible] Carowi [illegible] Najjaśniejszy Panie, tak
niech będzie dobrze, jako Polacy proszą, po naszemu po ruskiemu
włościanom pełność [illegible] podług [illegible] z ziemią dawać — Włościanin
[illegible] wolnym, niech włościanin włada swojem [illegible]
a za to niech płaci czynsz, ale niech sobie powiększy tyle, ile Wasza
Wielkość rozkaże — Car Aleksander Mikołajewicz widząc że nasze prawo
u Polski fałsz, rozkazał: aby na całej ziemi było tak, jak nasi prawosław-
ni właściciele prosili, rozumie się że nie kazał zostawić włościanina bez ziemi
Ten rozkaz Polacy ~~[illegible]~~ poczytali za wielką krzywdę, a najgorzej tem
się obrazili, że włościańska kwestya wzięła obrót po naszemu po ru-
skiemu, a nie po ich zwyczaju po polskiemu — Oto dla tego
bunt podnieśli —

Samego początku Car uspokajał polaków łaskawością, prosił ich uspo-
koić się, umawiał ich, dał im różne przywileje, [illegible] Jenerał nadał

i nadać i nowe, jeśli w nich wszystko będzie cicho i spokojnie — Polacy Carskie dobrodziejstwa przyjmowali, a podstępów swoich nie porzucali i nowe spiski rozpoczynali — Tak to polski fałsz! —

Tak upłynęło półtora roku — miłosierny monarcha wszystko myślał że Polacy przyjdą do rozumu i dawał im przywileje za przywilejami, posłał nawet do nich na swego Namiestnika rodzonego brata W. K. Konstantego Mikołajewicza — wszak on dla Polaków jeszcze nowe przywileje, ale oni spotkali go kulą z pistoletu — jeden tylko Bóg ochronił życie Carewicza — Tacy to są Polacy! —

Inny Car za to, kamienia na kamieniu w Polsce by nie pozostawił, ale nasz wielki monarcha pamiętając słowa Chrystusa „czyńcie dobrze tym, którzy was nienawidzą" nie użył oręża gniewu swego na cały polski naród, ale dał Polakom nowe przywileje, z celem aby oni przyszli do rozumu. — A za to nowe niesłychane miłosierdzie Cara oni odpowiedzieli nowym buntem —

Do naszego 1863 roku niby to ucichło, ale wtedy Polacy potajemnie zradzili się między sobą, jak zacząć bunt, i za jednym razem wyrżnąć wszystkich żołnierzy, którzy w Polsce wtedy byli. — Oni zamyślili w nocy z 10 na 11. Stycznia wyrżnąć śpiących naszych żołnierzy, którzy po polskich wsiach byli rozkwaterowani — i niemało ich wyrżnęli, żywcem palili i pastwili się nad ich ciałami, jak nad psami — Ich popy łacińskie, duchowni ich ojcowie, zamiast wstrzymywać Polaków od tego czynu, sami ich do tego podżegali, noże zabójcom błogosławili i nabożeństwa swoje nad niemi ~~[illegible]~~ odprawiali

Wielki monarcha dowiedziawszy się o takiej bezbożnej rzeczy, którą zrobili Polacy, zasmucił się bardzo nową ich zdradą, a jeszcze więcej tem, że była przelana niewinna krew Prawosławnego, ukochanego Chrystusowi, naszego rycerstwa nie w honorowym otwartym boju, ale w cieniu nocy we śnie pokłuli gdy nasi żołnierze bezbronni i niczego niespodziewający, ponie- [illegible] ich Polacy nie tak jak żołnierze, ale tak jak prawdziwi rozbójnicy

w tym wypadku Ci z twardego miłosierdzia nie obrócili gniewu
swego na cały polski naród, ~~a~~ zarzucali tylko karać zdrajców [illegible],
wtedy ~~ich~~ panowie polscy, ich papi [illegible], drobna szlachta [illegible] i
[illegible] wyszli z miast i wsi do lasów, i tam zaczęli się zbie-
rać większemi bandami — z obcych państw przysłano im broni i prochu,
też że zebranych po lasach buntownikach była mała liczba, to ani przymusu
do polskich wtargnęli z sobą, a kto nie poszedł, tych bez sądu na tymże miej-
scu na drzewach i wrotach wieszali — Panowie włościan uzbrajali kosami i
pomimo ich woli siłą gnali ich przeciw wojsk rosyjskich — Nasi żołnierze
zatrzymani wszędzie gdzie tylko spotkali się z polskiemi bandami, bili ich i roz-
pędzali, chociaż były te bandy po tysiącu ludzi, po dwa, a nawet i więcej; ale
a buntownicy którzy uchodzili z placu boju po lasach to tam znowu nowe
bandy formowali. A jak przyszła wiosna, to polskim buntownikom było
wygodniej przebywać w lasach, i przebywają oni tam do tego czasu jak roz-
bójnicy, od wielkiej wojennej siły uciekają i kryją się, a gdzie tylko znaj-
dą sposobność po swojej sile, tam biją, rżną wszystkich bez miłosierdzia,
jeńcy dany, a żołnierzy który niechcący być zdrajcami dla Cara wieszają
nie szczędząc ~~nawet~~ małych dzieci i kobiet, ciężarnych nawet, ~~a najwięcej~~
~~ich wieszają~~ niektóre z nich rodzą często na stryczku, a najwięcej
wieszają papi ich ohydnej łacińskiej wiary — A jeśli kto z naszych dostanie
się do nich do niewoli, to go męczą najokropniejszym sposobem, z piersi
zdzierają skórę i ze śmiechem mówią, że oni ich za męstwo do gwardyi
przemienili, ponieważ rabaty do munduru dali, kolejni brzuchy im rozpru-
wają, [illegible] na piersiach gwoździami przybijają, za nogi wieszają —
jednym słowem postępują jak ludzie dzicy i niemiłosierni. Boga — Prawosław-
ne Cerkwie rabują i palą, a prawosławnych kapłanów na śmierć męczą.
Oby oddając

Monarcha nasz Aleksander Mikołajewicz na ten raz chociaż stanowczo
pana swoją [illegible] i dobrze — W dzień [illegible]

w Petersburgu, słuchał on w Soborney Cerkwi Zimowego pałacu świętej posługi, modlił się on z martwychwstałemu Zbawicielowi, aby mu zesłał od swego tronu niebieskiej mądrości, jak postąpić ze zbuntowanemi i mieczem uciśnionemi Rosyan polakami; a w tym czasie zaśpiewano w Cerkwi „Dzień zmartwychwstania, odziejmy się tryumfem, obejmijmy jeden drugiego i przebaczmy nienawidzącym nas" — Z pokorą upadł na kolana Car przed tronem Króla królów, wyszedł z Cerkwi i podpisał manifest i ukaz o przebaczeniu wszystkiem polskim buntownikom, którzy w przeciągu miesiąca porzucą powstanie i spokojnie wrócą do domów — Wiele wieków świat istnieje, ale takiego chrześciańskiego miłosierdzia nie słyszano i niewidziano; ale i tego mało, nasz wielki monarcha obiecał przytem polakom, nietylko nieumniejszać danych im praw i przywilejów, ale jeszcze i nowe darować —

Cóż uczynili polacy? Czem odpowiedzieli oni na taką dobrego i wspaniałomyślnego Cara? Oto usilili bunt, rachując na pomoc państw postronnych —

Takim sposobem bunt rozprzestrzenił się po całem królewskim polskiem, a po Wielkiej polscy panowie i taiemny papi, zamyślali zbuntować i dziewięć zachodnich rossyjskich gubernii — W tych guberniach polaków niezbyt mało, bo włościaństwa polskiego tam prawie niema, kupców polaków także niemało handlują w tych guberniach sami tylko żydzi; ale właściciele ziemscy wszyscy polacy i wiele polskiej drobnej szlachty, urzędnicy także polacy i mnóstwo papieżów łacińskich; a włościanie wszyscy rusini i litwini, rusini wszyscy wiary prawosławnej — a z litwinów także niemało prawosławnych —

Tam z dawnych lat bardzo ciężko było włościaństwu; polscy panowie sobie ich ubogaciwszy krzywdzili i rozmaitemi sposobami niszczyli, oddawali żydom w arędę. Cerkwie prawosławne w tamtym kraju w majątkach obywatelskich niepodobne nawet do świątyni bożych, w miastach i innych siołach stoją Cerkwie państwie, a obok tego panowie postawili dla siebie bogate kościoły swojej wiary. Takim sposobem oni chcieli wiarę prawosławną zniżyć, a swoją obrzydłą wiarę podwyższać — I starali się oni wszelkiemi

sposobami, ażeby prawosławni wyrzekli się wiary ojców, a zło-mędrą
naukę rzymskiego papieża przyjęli, naszych prawosławnych kapłanów trzy-
mali w uniżeniu i nędzy, a swoim łacińskim popom życie wygodne i do-
statek dawali — Było to włościanie uciśnieni i do ostatka zniszczeni przy
polskich panów, poczęli się na niego, przyjaciela uciśnionych — a uciśnieni też sami
polacy, niewinnych włościan oszukawszy, a wyższych swoich naczelników i samego
Cara oszukują, nalegają na włościan, że niby to oni winni, buntują się i
władzy nie chcą być posłusznemi. Kiedy że w Królestwie polskim zaczął
się bunt, to w tych dziewięciu zachodnich guberniach, łacińscy popi w swo-
ich kościołach zaczęli z ambony wzywać, aby wszyscy powstawali przeciw Cara Ale-
ksandra Mikołajewicza, i aby byli z Polską razem — Wtedy to ci polacy pa-
nowie pierwsi wielkiego naszego monarchę zdradzili, a za niemi posz-
li wszyscy polacy —
Kiedy do naszego wielkiego monarchy doszła wiadomość, że polacy pa-
nowie i wszyscy, z duchowieństwem różnemi sposobami uciskają, i jego swego
monarchę oszukują, donosząc fałszywie, że prawosławni włościanie bun-
tują się przeciw władzy obywatelskiej i nie są posłuszni; a teraz się okazało
sami szlachcicy panowie go zdradzili, i wielu z nich poszło do lasu; i że
są bandy buntownicze, to pierwszym czynem naszego monarchy było to,
aby właściciele ziemscy narodu polskiego, i wiary nieprawosławnej włościan
ruskich uciskać nie mogli — W skutek czego rozkazał aby od 1 Maja bieżącego
roku, w tych guberniach zachodnich, w których panowie podnieśli bunt
włościanie w ~~świecie interesach~~ żadnej z polakami styczności nie mieli,
a czynsz za swoje pomiarki ziemi, aby wnosili do Skarbu — a takowe
dochody z majątku aby ~~[illegible]~~ oddawać tylko tym którzy pozostają Carowi
wiernemi, a tym którzy go zdradzają aby nie oddawać. Polakom panom to naj-
więcej przykrem się wydało, że ani już teraz włościan ruskich nie mogą uci-
skać, i do zdrady przeciw Cara i do odstępstwa od świętej prawosławnej wia-
ry (nie mogą) przymuszać —

Teraźniejszej wiosny w guberniach zachodnich zdrajcy polacy takie bandy
poformowali, i ukrywając się w lasach, zewsząd napadać na wsie, a nawet i na po-
wiatowe miasta, rabowali, palili, ludzi wieszali, skarb i pocztę rabowali, z pocz-
towych stacyi konie zabierali, u podróżnych pieniądze zabierali — zupełnie jak praw-
dziwi rozbójnicy. A w każdej bandzie jest łaciński pop, a w innych dwóch
trzech i więcej, a gdzie tylko jest łaciński pop, tam wszelki prawosławny chrześcia-
nin niech się nie spodziewa przebaczenia — Ci łacińscy popi jak dzikie zwierzęta
upijają się krwią ruską, i tych którzy się dostaną w ich zbrodnicze ręce jak koci
wieszają — Ci łacińscy popi pierwsi do wszystkich tych czynów prowadzą, dlatego
że oni chcą tylko tego, aby prawosławną wiarę wzruszyć i wytępić, a na ca-
łej ruskiej ziemi swoich łacińskich kościołów nastawiać — Oni to z dawnych
lat są pierwsi prawosławnego chrześcijaństwa nieprzyjaciele. W stare lata oni
to w tych zachodnich guberniach, ruskich ludzi, to różnem męczeniem to oszu-
kaństwem na swoją ohydną wiarę nawracali; i do nas, do Moskwy fałszy-
wego Cara Hryszkę wyrostka posłali, w samym Kremlu moskiewskim
swój łaciński kościół postawili i Rzymskiego papieża głową uniwer-
salnego Kościoła i Namiestnikiem Pana naszego Jezusa Chrystusa ogłaszali
W stare lata w świętym grodzie Kijowie oni nawet Sofijskim Soborem
zawładnęli, świętości z niego precz wyrzucili, a postawiwszy w tym Soborze
swój łaciński kościół, na świętem miejscu — ohydę pustoty uczynili —
Obrońców świętej apostolskiej prawosławnej Cerkwi wtedy oni różnemi
sposobami męczyli, i wielkiego męczennika prawosławnego Mało-rossyjskiego
Hetmana Naliwajkę w Warszawie dla zabawy ~~[illegible]~~ królowi pol-
skiemu, panom i ich żonom w miedzianym byku upiekli, z drugich
skóry zdzierali, w smole prawosławnych gotowali — Widać że i teraz tego
im się zachciało: ich zło-myślna łacińska dusza nie cierpi świętości i
czystości prawosławia — Ale nie jednem tylko okrucieństwem łacińscy popi
usiłują prawosławnych chrześcian pod władzę swego papieża rzymskiego podać

Naśladuiąc oyca kłamstwa i wszystkiey nieprawdy oni oszukaństwem i pod-
chlebstwem, ściągaią prawosławnych na swoią ohydną wiarę — Tak i teraz oni
wydrukowali niby to ruskie prawosławne Książki do nabożeństwa i Kanonniki
i rozdaią ich darmo prawosławnym włościanom, a w tych Książkach znayduią się mo-
dlitwy do ich Łacińskich świętych, a osobliwie Ignacemu Loyoli, który u nich
zaprowadził Jezuitów, nayfałszywszych, naychytrzeyszych i nayzdradzieyszych
ludzi, jacy tylko na świecie bywali — Wiele oni Jezuici ludzi potruli, i samych
nawet Królów w obcych państwach zabijali, aby tylko więcey bogactw zebrać, i
przyjemność swemu Papieżowi zrobić. —

Prawosławni Chrześcianie! cóż o nowszych czasach wam mówić, przeczy-
taycie Książki: to się dowiecie, jak to byli zawsze, a osobliwie ich Łaciński
papież dla prawosławnych, i jaka ich ohydna rzymska wiara.

I oni chcą zabrać święty gród Kijów! chcą naygrawać się nad cudownemi
relikwiami, chcą podeptać prawosławie, i zamyślaią Rusinów na Polaków
przerobić. Prawosławni! a możnaż to wycierpieć pozwolemyż my nadremu
wrogowi naygrawać się nad prawdziwym i żywodawczym krzyżem
Pańskim? Nie prawosławni jeśli przyjdzie do czego, każdy dla Chrystusa
Boga wiary, niech wszystko rzuca i niech idzie naprzeciw nieprzyjaciela bożego.
Powstaway Ruś prawosławna! Pamiętaymy że święta cerkiewna wiara
wschodnia! Jak tylko prawosławny Monarcha wymówi swoy Carski
rozkaz "do" na wroga i przeciwnego, powstaniecie wszy ludzie, podniesiecie się
chrześciańscy prawosławni, spodziewaycie się za świętą Soborną i Apostolską Cer-
kiew, obrońcie dom przenayświętszey Bogarodzicy i uzdrawiaiące relikwie Świę-
tych ... w pieczarach Kijowskich — Nie daycie ich Polakom i Łacińskim
papieżom na pośmiewisko. Sam Bóg was błogosławi i Święci Wojewodowie
ruskiey ziemi błogosławieni i Wierni Książęta: równy Apostołom Włodzi-
mierz, męczennicy Borys i Hleb, Andrey Bogolubski, Aleksander Newski
Wszewołod pobożny, Jerzy Włodzimirski niewidomie z nami będą walczyć
i pomogą przemódz wrogów wiary prawosławney i ruskiego imienia —
Święty Kijowie — pierwszy ulubiony kray, wielki bohomaltat ... pra

wosławnej Sergiusz Radoneżski, Zosima i Sawa Sołowiecy Cudotwórcy święci męczennicy Litewscy Antoni, Eustachy i Jan, i cały poczet wszystkich ludzi, w świętości jaśniejących, przez miłość swoją dodały prawosławnemu chrześcijaństwu siłę zwycięztwo i przewagę przeciwko wszystkim wrogom widomych i niewidomych.

Prawosławni Chrześcijanie! Oddajmyż teraz cześć i chwałę naszym braciom po krwi i wierze, prawosławnym włościanom Kijowskim, Wołyńskim, Podolskim, Mińskim, Białoruskim i Litewskim — Jak nie uwiedli ich polscy panowie, jak nie podchlebiali im potem fałszywemi złotemi kramotami, nie znalazło się między niemi ani jednego zdrajcy naszego Ojca Cara i matki Ruskiej ziemi —

Byli oni okrutnie męczeni, okrutnie uciśnieni, cierpieli oni głód i chłód i wielką nędzę i strach śmiertelny, i przebyli oni wszyscy w jednego wiernemi Cerkwi prawosławnej i Carowi swojemu. Bóg oni ludzie biedni, rabi i uciśnieni polskiemi panami, a wszyscy i gorącą stoją za matkę Ruś prawosławną i teraz stoją jak się bają. Za to im będzie od Boga dana błogosławieństwo, od Cara łaska, a od ludzi cześć i chwała — Nie poddali się oni, ani żadnym podchlebstwom, ani pięknym obietnicom polskim swoich panów

Polscy panowie wymyślili rozdawać im fałszywe złote kramoty — Na arkuszu papieru wypisywali że oddają włościanom wszystką ziemię aby tylko oni byli z niemi razem przeciw Cara prawosławnego, aby siebie przyjęli poddanemi tego króla Tajemnej władzy, którego panowie wybiorą i aby im pomogli zabrać wszystkie zachodnie gubernie — Wszystkie one należą do tego niewiadomego króla — Ale włościanie zamiast zgłaszania się na takąż zdradę — panów i szlachtę którzy ich gorszyli i fałszywe złote kramoty dawali, niemałowiele wiązali i zwierzchności przedstawili —

A jeśli było polaków wiele i do tego uzbrajanych, to prawosławni między włościanie, bili się z niemi nie na życie ale na śmierć, wielu pozabijali, bandy ich rozgromili, często nawet nie doczekawszy się pomocy naszych rosyjskiej

A tych buntowników, który uciec niemogli, związanych razem z temi
fałszywemi złotemi kramatami przedstawiali rossyjskim komendantom
dla sądzenia podług prawa — A tak jak innym razem włościanie niewiele
czasu prowadzili niewolników do miasta do więzienia, dlatego że inna
banda polaków w bliskości się zjawiła, to oni tak robili: do Kijowa niedaleko
ku baby wszystkie polakówy przyjechały. Włościanie powiązali tym kobietom
ręce i przywiązali do Tarnucha, tak jak złoczyńców prowadzą do Syberyi, a
panie swoje żony i dziewczęta, pędzili związanych polaków do miasta —
Prawosławni włościanie we wszystkich wsiach wybrali z pomiędzy siebie
ludzi silnych i młodych dla obrony od Polaków — Oni czujnie patrzą, gdzie
pojawiają się bandy buntowników, jak wielka banda i gdzie idzie — Jeżeli banda
wielka zawiadamiają o tem komendantów, a jeśli ona im po sile, to i sami
ją rozbijają, albo przyłączają do wojsk dla pomocy, a po skończonej obławie
idą do domów, czekając nowej obławy — Często bardzo starzy i podrostki z wy-
branemi ochotnikami idą na polaków, każdy chce się zasłużyć naszemu
Wielkiemu monarsze i bronić ziemi ruskiey — gubernii zachodnich
Widząc taką szczerość i waleczne czyny prawosławnych włościan, Wielki
monarcha powiedział nam łaskawe słowo i okazał wielkie swoje Carskie zaufa-
nie. Aby uśmierzyć bunt polaków, on rozkazał wszystkim mieszkańcom
gubernii zachodnich oprócz wojskowych, oddać zwierzchności wszelką broń
jakaby u kogo się znajdowała, pod srogą odpowiedzialnością, jeśliby takowa
u kogo później się znalazła, a prawosławnym włościanom po Carskiemu
swojemu zaufaniu, pozwolił mieć oręż broń — Więc o tem dobrze Car i cała lud
prawosławna wie, że nasi bracia prawosławni włościanie gubernii zachodnich
nieużyją tey broni przeciw rossyjskiego wojska, ale tą bronią będą bronić
świętą ojczyznę wiarę i całość ruskiey ziemi, od złośliwych zamachów polaków
i ich pomocników. Teraz tamtejsi włościanie chodzą z pałaszami i karabina-
mi, i patrząc na nich każdy wie, że to są prawosławni dobrzy i wierni
obrońcy ruskiey ziemi — Można tak za Cara i Ruś tamtejsze włościaństwo
i wielu z nich położyło głowy swoje w bojach z polakami, daj im Boże Kró-
lewstwo

lewstwo niebieskie, a na ziemi niech będzie wieczna i wieczna pamięć o ich wa-
lecznych czynach. Rossyanie nigdy niezapomną o ich staraniu i krwi przelanej za
ojczyznę, a prawosławna Cerkiew wiecznie modlić się będzie za ich dusze przed
świętym ołtarzem naszego Boga.

Wielki nasz monarcha wielce był uradowany wiernością i wytrwałością
prawosławnych włościan gubernii zachodnich, i powierzył on temu włościań-
skiemu ochronę i spokojność tego kraju, w którym oni mieszkają. Do pomocy
wojsku wybrano tam z sołtysów i setników osobną straż nadawając to straż
trzyma warty po wszystkich wsiach, i znajdując pod naczelnictwem wojsko-
wych albo ziemskiej policyi, ochrania wsie od polaków. — W gubernii Witeb-
skiej, tamtejsi starowiercy wybrali z ludzi swojego obrządku osobną sotnię
wolonterów, i w dwa tygodnie zupełnie gotowych do boju na carską służbę
odprawili. — A zrobili oni to bez czyjegokolwiek rozkazu, a tylko sami z ochoty
prosili za pośrednictwem zwierzchności Cara, o sformowaniu żołnierstwa ze
starowierców. — W materacyi także zbierają się ze włościaństwa pułki
Kozackie. — A kiedy nasz Car całemu wielkiemu narodowi: „już czas moje
kochane dzieci postarać się o obronę domu przenajświętszej Bogarodzicy, za
święty gród Kijów, za wiarę prawosławną i za całość matki naszej ziemi ruskiej
wtedy pokazało Carskiem słowie, że z nas prawosławni nie pozostanie nikogo
i przeciwnika, chyba tylko starzy i mali w domu pozostaną. — Ale do tego jeszcze
nieprzyszło, ale na każdy wypadek będziem gotowymi prawosławnemi chrześcijani-
kto nie powstanie za święty gród Kijów, za Cara-oswobodziciela, kto woli umrzeć!
za wiarę prawosławną i za całość matki naszej świętej Rusi, kto się rad poło-
żyć głowę swoją.

Powiedziano wam było prawosławnym chrześcijanom o naszem ruskiem włościań-
stwie zachodnich gubernii, jak ono wiernie służy Wielkiemu naszemu monarsze i
ruskiej ziemi, a niepowiedziano jeszcze nic o naszem Chrystolubiwem
wojsku, o naszych dobrych i mężnych żołnierzach. — Sława ich taka że godnej
im pochwały niemożna powiedzieć — tyle oni trudów ponieśli, tyle męstwa w bojach
z polakami okazali, że jeśliby policzyć wszystkie ich waleczne zwycięstwa to byłaby

potrzeba napisać osobną wielką księgę — Wielki monarcha widząc dobrą służbę dzielnych zuchów — żołnierzy, nagradza ich swoiemi Cesarskiemi Łaskami, a nam prawosławnym potrzeba się modlić do Boga za naszych rodaków wojaków, wszakże to oni za nas krew swoją przelewają, za nas trudy ogromne przenoszą, po tych drogach po błotach, po lasach po 50 i po 60 wiorst w dzień przechodzą, a w tych lasach pełno chrustu i drzew burzą połamanych — Wszyscy oni nasi synowie i bracia, ochraniciele ruskiej ziemi i prawosławnej wiary od wrogów wnętrznych i granicznych obrońcy — Niech będzie cześć i sława ukochanemu Chrystolubiwemu rycerstwu; nasi żołnierze wlewają serce Cara, radują oni i wszystkich ruskich prawosławnych chrześcian — Należy też za nich do Boga modlić, a przy podziękować, każdego żołnierza po według możności radowalnie, a najgłówniejsze aby ich żonom i dzieciom które w gminach pozostały dać pomoc i opiekę — Żołnierz sam i od Cara ma dosyć, ale jeśli prawosławne towarzystwo da pomoc jego żonie i małym dzieciom, to jemu przyjemniej będzie, i to nagroda którą by dostał od gminy — I tak niezapominając prawosławni o żołnierskich żonach i dzieciach, pomagajcie im według możności — Wszystko to dla ruskiej ziemi, a osobliwie niezapominajcie o wdowach i sierotach, mężowie i ojcowie w boju głowy położyli, niezostawiajcie ich bez pomocy — Wszakże nie za kogo innego, tylko za nas oni polegli —

Teraz w guberniach zachodnich ucichło, osobliwie od tego jak Car posłał [illegible]kom swego Generała Murawiewa, tego samego który niedawno był ministrem nad Skarbowemi Włościanami, on niepobłaża polakom i że [illegible] nie daje tam ich strzec, że jak wprzódy oni przed ruskiemi nos zadzierali, tak teraz ręce i poły u ruskich całują i mówią „padam do nóg" — Polak zawsze taki, jak jest w sile to blisko do niego nieprzystępny, taki hardy i pyszny, że i przystąpić do niego niemożna, a jak straci siłę, to staje się takim podchlebcą, że aż przykro patrzyć, i ręce ci całuje i poły ci całuje, i tylko ciągle jedno mówi „padam do nóg" i to nie jaki bądź nędznik, niedrobny szlachcic, ale sam najbogatszy Pan tak się prowadzi — Tylko i w tym razie

nie dawaj mu wiary, odrzuca cię opętanie. Co by nie powiedział wróg na rodu prawosławnego, wszystko zetrze. Dziś on przed tobą padli się, a jutro jeśli szczęście na jego stronę się obróci, to i diabeł ~~nie~~ nie ~~brat~~ jest mu bratem tobie ten nie stały naród, a jacy chełpliwi ci Polacy to i wypowiedzieć niemożna Oni myślą i wszystkim to w uszy trąbią, że lepszego narodu nad nich niema w świecie — ale co w nich dobrego? Powiedzieć trzeba prawdę biją się dobrze, ~~na~~ w boju Polacy ~~[illegible]~~ waleczni, ale w drugich rzeczach, naród najniepewniejszy Kto w Boga wierzy, kto kocha rodzinną ziemię, ten niech nie wierzy fałszywej mowie polskiej jakiego kolwiek on byłby stanu —

Oto jaki to naród: w Warszawie urzędnicy Polacy ukradli ze skarbu trzy miliony siedemdziesiąt sto [illegible] tysięcy rubli, Polacy pocztmistrzowie kradną pieniądze z poczty i jeszcze się chwalą: „my te pieniądze Polskiemu rządowi oddali" a ten polski ich rząd mieszka pod ziemią i w lasach po rozbójnicku —

Przy takich mizernych żołnierzach jak nasi przy szczerem i mocnem staraniu prawosławnych ruskich włościan, Polacy długo się nie utrzymają, wiedzą oni o tem i sami dobrze, i dlatego oni zaczęli namawiać na Rosyę postronne państwa, a mianowicie, Francyę Anglię i Austryę — Wiele było ze strony Polaków nie prawdy, wiele było starych i nowych krzywd wyrządzonych ruskiemu narodowi, ale ~~im~~ tem nie było dosyć na tem: oni oczernili naszego wielkiego monarchę i cały prawosławny ruski naród w postronnych państwach, i wzbudzili tem wielkie zaburzenia, takie zaburzenia że jeśli Bóg nas nie uchroni, to bez wojny się nie obejdzie — a zrobili to Polacy takim sposobem.

Jak było powiedziane że 32 lata temu w r 1831, to pierwszy chwilę Polacy zbuntowali się przeciw nieboszczyka Cara Mikołaja Pawłowicza, jak ten bunt był uśmierzony, to wielu Polaków bojąc się kary za zdradę i bunt uciekli do Francyi Anglii i drugich obcych państw i tam porosiali na mieszkanie — Prawie każdego roku przychodzili do nich zbiegi z Polski, i takim sposobem w krótkim czasie liczba tych wychodców w tych państwach znacznie się powiększyła — Ci wrodzy wrogi do wiary prawosławnej i do ruskiego narodu, oni z obcych krajów

11

179

chodzili wojować i przeciw Ruskich i przeciw drugich narodów słowiańskich wiary prawosławnej — Wielu polaków było w Szamila, kiedy on wojował z nami na Kaukazie, niemało ich było w nieprzyjacielskim obozie w czasie oblężenia Sewastopola, a jeszcze więcej ich było w tureckim wojsku, niemiłosiernie przelewających krew Słowian prawosławnych: Czarnogórców, Serbów, Bośniaków i innych — Nienawiść polaków do prawosławnej wiary tak wielka że niektóry z nich robili się Turkami i przyjmowali wiarę mahometańską, aby tylko szczęść i bić prawosławnych

Od czasu ostatniej wojny, którą osim lat temu my prowadzili z Francuzami, Anglikami i Turkami, Polacy mieszkający w Paryżu i Londynie, oczerniali Ruskich i starali się podbudzić Anglików i Francuzów przeciw Rossyi — Oni samy o sobie powiadali, że oni są niewinni męczennicy, że Car ruski trzyma ich w niewoli, prześladuje ich wiarę, karze śmiercią i wysyła na Syberyę niewinnych, niszczy ich majątki — Wszystko to kłamstwo i oszczerstwo: a w samo cie Car Aleksander Mikołajewicz, nadał im wiele przywilejów, jakich oni zaprzedy niemieli, wiarę ich Katolicką w Polsce zupełnie oswobodził, zesłanych na Syberyę za bunty i zbiegłym za granicę przebaczył, dał różne sposoby dla ulepszenia polskich majątków, a włościanom dał dla używania ziemię, której oni zaprzedy niemieli — I za takie dobrodziejstwa Polacy naszego Monarchę czernią bezczelnie, a o nas Ruskich powiadają że my niedźwiedzi, a koniecznie że zwierzęta, nie Słowianie, ale Kałmyki nieznający prawdziwego Boga i niewierzący w Chrystusa — Zapewniali oni cudzoziemców że Ruskie Carstwo teraz już nie tak silne jak było zaprzedy, i że teraz bardzo lekko go zawojować. Powiedzieli że jakoby po wojnie, co była osim lat temu Rossya zupełnie utraciła siłę, że u nas wojska mało, a konskrypcyi dlatego niema, że niema kogo brać, i że niby to wszyscy młodzi i silni ludzie zabrani byli do wojska i do pospolitego ruszenia, i wszyscy zostali wybici w ostatnią wojnę — Powiedzieli polacy cudzoziemcom, że i dział niema u naszego Cara, że karabiny nie niewarte, a żołnierze zaraz jak tylko nieprzyjaciela zobaczą pouciekają, strzelać nie będą, i zaraz przejdą na stronę nieprzyjaciela. Powiedzieli polacy cudzoziemcom że ani u Cara zwierzchnie, ani narodu pieniędzy niema

i jakoby wojny my zupełnie prawdzie nie mamy. Powiedzieli oni ogłaszali
że jakoby u nas narod bieduje i wielką cierpi nędzę, i dlatego jak tylko wojna się
zacznie, zaraz się zbuntuje, właściciele ziemscy zdradzą Cara dlatego, że są niezado-
woleni z oswobodzenia włościan, a włościanie także zdradzą wielkiego naszego
monarchę i wyrzną właścicieli, a starcobrzędcy jakoby tylko tego i czekają, ~~aby~~
~~przyjść do Polaków~~ połączyć się z Polakami i wzruszyć się przeciw Cara — Nagada-
li przytem Polacy cudzoziemcom, że Rosya przy pierwszym napadnieniu roz-
sypie się i zginie na wieki.

A osobno Francuzom bardzo się chce uniżyć Rosyę dlatego że się boją potęgi
naszego wielkiego monarchy — Francuzi ~~niezapomnieli~~ i zmieni dwadzieścia trzy-
zybua nie zapomnieli tego jak uciekali z Rosyi w 1812 r. jak potem Ruski
monarcha Aleksander Pawłowicz wziął Paryż i Napoleona strącił z tronu, a
potem go na wygnanie odprawili Anglicy; a najwięcej tego się boją aby nasi
od tureckiego sułtana Carogrodu nie wzięli — Wiedzy oni obrońcy Turka! Szwe-
dzi za to nam źle życzą, że Szwecya wprzody była silnem państwem, a kiedy po-
tem ruski Car Piotr Aleksiejewicz pobił Szwedów pod Połtawą i zabrał od nich
wiele miast i ziemi, to oni stracili dawną siłę. Austryacy, Włosi i Hiszpa-
nie wyznają tęż samą łacińską wiarę co i Polacy, i idą za nauką tegoż
samego Rzymskiego papieża, to i ich łacińscy popi przeciw Rosyi podburzają —
a wszyscy oni chcą uniżyć Rosyę i jej potęgę osłabić —.

Oni powierzyli polakom, że Rosya nie może się bronić, i że jak tylko wojna
się zacznie, to zaraz się zaczną bunty wewnętrzne — powierzyli oni dlatego że nie-
znają ruskiego narodu — W dawne lata w tych cudzoziemcom było gorzej jak prawo
niewolnicze — prawdziwa niewola, a kiedy u nich dawali wolność włościanom
to wiele przelano krwi, i wielkie zamieszania były w tych krajach, dlatego oni
myśleli że i u nas tak wtenczas będzie, a u nas chwała Bogu wszystko poszło dobrze
teraz już wszędzie ustawne gramaty wprowadzono, i u włościan swoje sądy
i sądy ustanowiono i wszystko idzie dobrze — Otoż Polacy myśleli i cudzoziemcom
zapewnili, że nam to nie potrzeba pomnić, że jeśli teraz u nas dobrze, to później bę-
dzie źle, to jest że włościanie a osobliwie starcobrzędcy stracą rozum, jak tylko usłyszą że na Rosyę
obce państwa powstają —.

Obce państwa Francya Anglia i Austrya potrzebowały Polakom, rządziły się
między sobą zapobiegać u naszego Wielkiego monarchy, aby on Polakom przeba-
czył i urządził wszystko w Polsce według ich woli.

A car i bez tego w dzień Zmartwychwstania pańskiego dał Polakom przebaczenie
i kto lepiej (i lepiej) wie, jak nie on, co trzeba w Polsce uczynić dla pomyślności i dobrego bytu
narodu —

Za Francyą Anglią i Austryą po ich namowie powstali ze swemi radami do na-
szego Cara i drugie państwa, nawet i najmniejsze — Niektóre z nich mniejsze
naszej jakiejkolwiek gubernii, a i one zaczęły wtrącać się w nasze domowe interesa

Wtedy zamiast Polacy wyjaśnić się, uprosiwszy obcych monarchów ujęli się za
nimi i czekając na ich pomoc, ani odrzucili dane im przez Cara w dzień Zmart-
wychwstania pańskiego przebaczenie, i na to przebaczenie odpowiedzieli tem, że jeszcze
silniej zaczęli się buntować i powiedzieli że ani monarchy naszego Aleksandra
Mikołajewicza odtąd nie uznają, a ogłosili swój rząd, który choć raz i rozpędzają bun-
tem, jednakże na Boży świat nie wychodzi, a trzyma się do dziś w tajemnicy —

Jak tylko dowiedziano się w Rosyi o tem, że za Polakami ujmują się obce państwa
wszyscy Rosyanie oburzyli się, i wtedy ze wszystkich końców ruskiej ziemi pose-
łały do Cara listy, od Szlachty, włościan, Kupców, mieszczan ze wszystkich miast
i powiatów, a we wszystkich tych listach oto co było napisano: „nie oddaj pan
wielki monarcho nasz, ani Polakom, ani obcym państwom, ani jednej piędzi
ruskiej ziemi, dlatego że ona nasza odwieczna ziemia, potem i krwią przodków
naszych przodków kupiona, a jeśli będzie potrzeba bronić naszej ruskiej ziemi, to
rzeknij tylko swoje Carskie słowo, a my gotowi iść wszyscy i starzy i młodzi,
wszyscy na wroga pójdziemy, i wszystkie nasze majątki tobie Carze oddaje-
my, abyś tylko ani piędzi ziemi ruskiej nikomu nie oddawał —

Te listy pisane były do Cara w różnych guberniach, różnemi słowami, a
we wszystkich powiedziano jedno i też samo, zupełnie tak jakby się wszyscy
na jedno zmówili — To się rozumie że to słowo powiedziane w tysiącu listach
jest słowo ziemskie, słowo całym narodem ruskim powiedziane, takiego słowa
250 lat minęło, jak na Rusi nie było powiedziano — Wtedy jak Polacy w Moskwie

się uradowili, i swego Królewicza Tuszyńskiej wiary, na ruski carski tron chcieli posadzić, jeden prosty człowiek w Niżnym Nowogrodzie Kuźma Zacharowicz Minin Suchoruk powiedział, że potrzeba powstać za wiarę prawosławną, za Ruś świętą i za tego prawosławnego Cara, którego Bóg przyszle, po oczyszczeniu Moskwy od Polaków — W odpowiedź na takie słowa Minina, ze wszystkich miejsc posypały się do niego, takież podobne listy, jakie teraz Car Aleksander Mikołajewicz odbiera — i potem ze wszystkich miejsc zebrali się do Minina zbrojni ludzie i wiele prawosławnego narodu i nieupłynęło roku jak całe carstwo od Polaków oczyścili, i wybrali na Carski tron Michała Fedorowicza Romanowa, praprawnuk którego w siódmem pokoleniu Monarcha Aleksander Mikołajewicz teraz nad nami panuje —.

Ziemskie słowo — wielkie słowo, to jest głos całego narodu, a głos narodu głos Boży — tym narodowym głosem Ruś dekret ~~napisała~~ postanowiła i ten dekret w swoich listach Carowi przedstawiła. Tym dekretem postanowiono za wiarę prawosławną stać mocno i bić się do ostatniej kropli krwi, Carowi służyć wiernie i szczerze, a każde jego Carskie słowo święcie zachowywać i bez szemrania spełniać, za całość ruskiej ziemi głowy położyć, i chociażby wszystkie narody na Ruś powstały, to prędzej ~~[illegible]~~ wszystkim ruskim przyjdzie umrzeć za prawosławie, za Cara i za całość ziemi, jak wrogowi ustąpić —

Oto naprzykład włościanie Kazańscy jakie słowa Carowi powiedzieli; „na mogiłach ruskiego narodu wrogi nasze mogą tylko mieć przewagę, a dlatego im potrzeba przepłynąć morze krwi, ich i naszej„ a co tutaj powiedziano to samo słano i postanowiono we wszystkich wsiach i siołach — Czy nie prawdę mówią prawosławni!.

Oto Polacy i inni nieprzyjaciele ruskiego narodu spodziewali się, że jak tylko bunt polski się zacznie, to i u nas zacznie się wojna domowa, że włościanie powstaną na właścicieli, a właściciele na Cara, a nasi prawosławni ruscy właściciele wszyscy jak jeden powiedzieli Carowi: Wielki monarcho, czy że nam wszystkim, pokaż miejsce gdzie się bić i umierać mamy za Ciebie i za Rosyę —

a właściwie zaś, rozumieją, że potrzeba do konstytucji [illegible] się z nieprzyja-
ciołami za Cara i Rosyę w listach swych do Monarchy — oswobodzicielu prawo-
dzieli, że za pierwszym Carskim słowem, oni pójdą tam gdzie będzie rozkazano
pod dowództwem władzy swoich rodaków — A w wielu miejscach było i tak, że
jak tylko (ułożywszy) posłali swoje listy do Cara, to zaraz poszli do właścicieli i powiedzieli
im: „oto my już posłali do Wielkiego Monarchy list, prosiemy się iść na nieprzy-
jaciela, a przede prosiemy pańskiej łaski abyście byli naszemi dowódcami, bijmy
i zwyciężajmy razem — a właściciele z tego się radują — Jeśli jeszcze w niektó-
rych majątkach interesa o ziemię jeszcze nieukończone, w czem człowiek będzie
potrzebownie się nie zgodzeni — to interes domowy — nie dziś to jutro się skończy
za przyczyną u Boga jeszcze wiele dni — A tutaj ogólna potrzeba, świętą wiarę
Cara prawosławnego i ziemię ruską od wroga bronić potrzeba — U nas nie tak
jak w guberniach zachodnich, wszakże u nas i właściciele i włościanie jednej
krwi, w jednej kąpieli chrzczeni, tychże samych mają spowiedników i mówią
jednym językiem

Natchnęli także polacy przed cudzoziemcami na starowierców, ale prawdę po-
wiedzieć nie jedni polacy to tyli, znalazła się i niewielka liczba Rosyan — Niektó-
rzy Rosyanie zapominawszy świętą wiarę ojców, a naczytawszy się bredni w księg-
kach na cudzych językach, przyszli do tego że im się w głowie przewróciło — Zamyślają
mówią i żądają, ażeby cały kraj przeorać do góry nogami, prawosławną wiarę
skasować w Pana naszego Jezusa Chrystusa aby niewierono, po ich głupim
porządku Cara niepotrzeba, ale potrzeba całą ruską ziemię podzielić na malenkie części,
aby z każdej cząstki było osobne państwo bez monarchy, aby oni tam
wszystkiem rządzili, ich rozumieniem uczciwe małżeństwo potrzeba skasować a
wszystkim żyć w rozpuście, dzieci aby nie były wychowywane i uczone przez
ojca i matkę, ale przez cały świat — ziemię pieniądze i wszystkie ruchomości
podzielić na równe części, żony i dzieci także podzielić, wiele komu się dostanie
Tacy to szaleńcy w Londynie zaprzyjaźnili się z polakami, żeby ich trzymać, i
razem z nimi całemu prawosławnemu chrześcijaństwu źle życzą, oni to opę-
tani najwięcej i bezwstydnie łżą na starowierców, jakoby oni ~~[illegible]~~ w ~~[illegible]~~ —

Z niemi i z polskiemi buntownikami będą buntowali się przeciw Cara i z całem wielkiem Cesarstwie zrobią zamieszanie—

Nie dziwujcie się Prawosławni że między Rossyanami znaleźli się tacy złoczeńcy i zdrajcy, tak i dawniej bywało — Kiedy Polacy 200 lat temu o mało co Rossyi w swoje ręce nie zabrali, znaleźli się między Rossyanami takie same złoczeńcy, Michał Sałtykow, Mołczanow i inni — nazywano ich wtedy zdrajcami i Łodzijami, tak oni ~~się na~~ mają nazwisko w tegoczesnych pismach i w których że i dzisiaj takie same zjawili się złodzieje nie ma się czemu dziwić, a że niektórzy z nich uciekli z Rossyi, to i chwała Bogu, niech zła trawa na polu nie rośnie, a którzy pozostali, ci swego losu nie miną.

Jak tylko Starcobrzędcy dowiedzieli się że Polacy i Rusy złoczeńcy tego na nich zaraz w ten moment deputatów ze swoich gmin do Cara posłali i swoje listy prosto w ręce mu oddali; a w tych listach Starcobrzędcy pisali i ustnie Carowi powiedzieli że chociaż oni modlą się do Boga według swego obrzędku, ale z tem wszystkiem oni zawsze są Rossyanami, i dlatego oni wszystkie pieniądze i cały majątek Carowi z ochotą oddają i sami za niego życie swoje położyć są gotowi — Najwięcej tem obrazili się Starcobrzędcy, że tacy zdrajcy i buntownicy tyrani jak Polacy i więcej złodzieje, ośmielili się ich do siebie przyzywać — Starcobrzędcy [illegible] ze wszystkich miejsc listy Carowi posłali, z Moskwy, Kazania, Samary, Jarosława, ze Słobód Starodubskich, z Rygi, Berdiańska, z Uralska, z gubernii: Niżegrodzkiej, Symbirskiej Witebskiej i innych — A Witebscy Starcobrzędcy dowiedziawszy się że polscy panowie zachwycili na drodze, wiezione dla ruskiego wojska karabiny, powiązali niektórych polaków, dogonili ich, karabiny odebrali i tych panów którzy chcieli całą drogę karabinami powojować i zwierzchności przedstawili. A później, ci Witebscy Starcobrzędcy w dwa tygodnie sotnię żołnierzy z siebie uformowali, swoim kosztem ~~ich odziali~~ dali im odzienie obuwie i broń i wszystkiem co dla wojny potrzeba opatrzyli.

A nasi Kozacy: Doncowscy, Linijowi, Kubańscy, Uralscy Czarnomorscy Orenburscy wszyscy jednogłośnie proszą Cara aby ich posłał do polski, aby pokazać cudzoziemcom granice naszej ziemi, o których oni podobno zapomnieli.

W orenburgskim wojsku dziewczęta siadają na konie z orężem, i one także chcą porywać się z nieprzyjacielem na pole bitwy, a o wyrostkach nie ma co i mówić, wszyscy się rwą na wojnę z ojcami i braćmi. Oto nie dawno przez Moskwę przechodził pułk kozaków, w nim znajduje się ojciec z dwoma synami, jednemu z nich 13, a drugiemu 14 lat.

I nietylko Rosyanie, prawdziwi ziemi ruskiej gospodarze, i świętej prawosławnej cerkwi synowie, ale nawet ludzie innych narodów, cicho i spokojnie pod opieką rosyjskiego rządu mieszkający powiedzieli Wielkiemu Monarsze, że on i dla nich także drogi, jak i dla prawdziwych Rosyan, jednej krwi i jednej wiary jego poddanych, i że oni gotowi wszystko poświęcić, aby tylko rosyjskie państwo było całe i nienaruszone. Tak powiedzieli Niemcy, Tatary, Baszkiry, Kałmyki i żydzi. Ci Niemcy mieszkają nad morzem Bałtyckiem, i jeśli przyjdzie do wojny z cudzoziemcami to oni pierwsi z nieprzyjacielem się spotkają. Oni już gotowi i można ręczyć że Niemcy nie upadną twarzą w błoto.

Kiedy takim sposobem rozległy się po całej Rosyi głosy wielkiego ziemskiego ludu, i ze wszystkich krańców państwa poleciały do Cara listy, to oszukani przez polaków cudzoziemcy wielce się zdziwili. Oni nie myśleli nigdy aby między Rosyanami była taka zgoda, a polski fałsz i tu się okazał. „niewinnie" powiedzieli owym listom, że listy z miast i powiatów nieprzysłane do Cara, ale wszystkie pisane w Petersburgu dla zastraszenia cudzoziemców. Ale co jenerał polacy i nasi złodzieje by myśleli! Znowu powiedzieli cudzoziemcom, że jak tylko oni wielkiemu Carowi wojnę wypowiedzą, to wszyscy włościanie do nich przyłączą i naprzeciw Cara powstaną. Czy słyszycie prawosławni?

Oto taki to polski fałsz, prawosławni! oto taki to fałsz i tych naszych złodziei, którzy uciekli do Londynu, i z tamtąd drukowane papiery przysyłają; a w tych papierach niema nic innego jak tylko kłamstwo na Cara i oszczerstwa na

// rzeki

rudy naród — Czyż nie wy sami listy do Cara pisali, czyż nie wy sam ich podpisywali? Czy nie wy sami postanowili umrzeć, a ani jednej piędzi ziemskiej ziemi nie oddawać? A wasze wrogi oto co płatą. Rozumiecie przeto prawosławni co to jest polski fałsz, i pamiętajcie o tem, że polakowi wierzyć nie trzeba, jak równie i wszelkiemu złodziejowi który na Cara, wiarę i naród nieprzystojne rzeczy mówi, także wiary dawać nie trzeba — A takich ludzi potrzeba zabierać i zwierzchności bezzwłocznie przedstawiać —.

Polakom chciałoby się okropnie zabłócić u siebie carstwo, i aby u nas były nierządy i bunty, rozumie się że wtedy byłoby im daleko łatwiej w ich polskie bunty prowadzić, i gubernie Zachodnie ze świętym miastem Kijowem zabrać — U nich ten rachunek, że jeśli wewnątrz Rosyi naród się zbuntuje to na uśmierzenie jego pośle wojsko, i w takim razie myślą polacy, że u naszego Cara będzie się mało żołnierzy dla wojny z postronnemi państwami i dla uśmierzenia polskiego buntu, i wtedy on będzie musiał ustąpić i poddać się.

Oto czego dobijają się nierządni polacy, ze swymi taemnemi papami.

Oni wiedzą bardzo dobrze że jeśli kto przed Rosyaninem o Carze nieprzyzwoicie mówi, ten niech się nie spodziewa przebaczenia, w ten moment zwiąże i zwierzchności przedstawi, i dlatego oni nie odważają się sami naród przeciw Wielkiego monarchy gorszyć — i oto co oni [illegible] wymyślić

Pamiętają oni że ruski chłop jest prostak, a jeśli my oszukamy włościaństwo jakimkolwiek manifestem, napiszemy go fałszywie w imieniu Carskim, to wtedy włościaństwo zbuntuje się niezawodnie przeciw zwierzchności, kiedy ona powie że Car takiego manifestu nie wydawał, i żadnemu złodziejskiemu manifestowi wierzyć nie trzeba

Dlatego polacy i niektórzy nasi złodzieje, o których mowa była, [illegible] wymyślili jakoby od Carskiego imienia fałszywy manifest, w którym szalbierstwie manifeście było napisano: że wielki nasz monarcha wszystkie

ziemię taką obwarowaną jak i obywatelską oddaje włościanom bezpłatnie, że jako by wielki nasz monarcha wojsko rozpuszcza, i na wiele wieków rekrutów brać nie będzie, jak również nie będzie brać od narodu żadnych podatków, ani pogłównego, ani czynszów, ani ziemskich powinności. — Ci Polacy i nasi złodzieje wydrukowali ten manifest za granicą, ten manifest był zupełnie podobny do prawdziwego manifestu, w nim był i tytuł Carski i imię Monarchy, tylko na papierze się oszukali, który nie był taki, na jakim drukują się prawdziwe manifesty, i pieczęć nie przyłożyli prawdziwą ale fałszywą.

Nadrukowawszy wiele takich fałszywych i złodziejskich manifestów, kilku polaków zmówiwszy się z niektórymi Rosyanami, szaloną i bezbożną nauką zepsutymi, pojechali nad Wołgę, i w tamtejszych guberniach, ~~roz~~ jeżdżąc po wsiach, zaczęli te fałszywe manifesty podrzucać. — Przyjedzie bywało do chałupy i tajemnie podrzuci ten fałszywy manifest pod ~~stoł~~ ławkę, na półki, albo za święte obrazy założy, albo wsunie do komory lub ~~na~~ na strzechę i dalej sobie pojedzie. —

Polacy i nasi złodzieje myśleli, że prawosławny włościanin w samej rzeczy taki prostak i głupi, że zaraz uwierzy w fałszywy i złodziejski manifest. — Ale się omylili. — Kiedy nasz wielki monarcha 19. Lutego 1861 r. ogłosił swój manifest o uwolnieniu włościan od niewolniczej zależności, to powiedział: „jestem zaufany w zdrowym rozsądku narodu." Otóż teraz się pokazało że prawosławni włościanie nie zawiedli zaufania, które ~~na~~ nich położył Car-oswobodziciel. —

Nasz Ojciec monarcha zaufał zdrowemu rozsądkowi dzieci swoich, i powodując się tym zdrowym rozsądkiem, ani jeden człowiek nie uwierzył tym polskim fałszywym manifestom. — Wszędzie gdzie tylko pojawiali się ci szaleńcy, rozwożący te fałszywe manifesty i nad Wołgą i w guberniach Penzenskiej, Tambowskiej i innych, wszędzie ich włościanie połapali i powiązawszy im ręce i nogi, ze wszystkiemi ich fałszywemi manifestami zwierzchności przedstawili. — Teraz ci szaleńcy siedzą po więzieniach, nad

niemi

niemi ustanowiane sąd i będą oni srogo ukarani za to że zamyślali
zburzyć narod prawosławny

Włościanie którym dostały się te fałszywe manifesty rozeszli się zdziwieni
a rozsądek ich był taki; manifesty które wydaje Car wiadomo wszystkim jak
się ogłaszają, przywożą do wsi manifest od zwierzchności, w Cerkwi uderzą
w wielki dzwon, odprawią mszę i modlitwę za zdrowie Cara, a potem
czytają manifest głośno w Cerkwi i na rynku — A w gubernialnych i po-
wiatowych miastach kiedy manifest ogłaszają, wszyscy urzędnicy w mundurach
przy mszy i czytaniu manifestu bywają, w Sobornej Cerkwi sam
Biskup sobory celebruje i manifest czyta z ambony — Na rynkach ogłaszają
manifesty przy biciu bębnów, wielkiemi tłumami lud się zbiera dla
słuchania, a Carskie słowa słuchają bez czapek z gołemi głowami, tak zaw-
sze Carskie manifesty się ogłaszają, tak już od dawna zaprowadzone na
ruskiej ziemi — A ten z fałszywym manifestem przyjechał niewiadomo kto,
kryje się od popa, do Cerkwi nie idzie, i z pod poły wyciąga swój złodziejski
papier — Tu i małe dziecko pojmie że ten człowiek jest oszust, że w głowie
[illegible] złe zamysły —

Wtych fałszywych manifestach powiedziano, że jakoby Car oddaje wszystką
ziemię włościanom bezpłatnie, i że żadnych podatków brać nie będzie — a czyż może
istnieć państwo bez podatków, a za jakich pieniędzy Car utrzymywać będzie
wojsko? za jakie pieniądze sądy i inne rządowe miejsca utrzymywać się będą?
Jak może być Car bez pieniędzy, a osobliwie w teraźniejszym czasie — Carowi po-
trzeba pieniędzy i na uzbrojenie polaków i dla dania odporu cudzoziemcom je-
śli oni do nas przyjdą wojować. Rzecz jasna że ten manifest pisał jakiś
zdrajca — A o ziemi to w manifeście 19 lutego 1861 r jasno powiedziane, i także
nie do tłumu Carskich ustawne gramoty się piszą — a oprócz tego w wielu guber-
niach Car sam osobliwie z włościanami mówił, swojemi ustami postanowienie
swoje [illegible] i powiedział: że wszystko co on nadał włościaństwu w tem posta-
nowieniu jest napisano, a drugiej wolności o której zdrajcy wieści rozgłaszają
nigdy nie będzie —

W tychże fałszywych manifestach powiedziano: że jakoby Car wojsko rozpuszcza i rekrutów brać nie chce — a jakże można wojsko rozpuścić, kiedy Polacy się buntują, chcą wiarę prawosławną wygubić i święte miasto Kijów zabrać? Jakże można wojsko rozpuścić, kiedy obce państwa za Polakami się ujmują do tego stopnia, że może być z tym zaraz wojna się zacznie? Tu nie tylko wojsko nie rozpuszczać, a potrzeba koniecznie teraz nowy zaciąg zrobić — I dlatego to Car rozkazał, aby w Listopadzie od jesiennego Kuźmy-Damiana, zrobić zaciąg rekrutów po dziesięciu z tysiąca — Bez zaciągu być nie może — czas taki przyszedł. A kto wie jakie czasy nastąpią w przyszłości — Może być potrzeba będzie Carowi na obronę ruskiej ziemi, wezwać i pospolite ruszenie, Samże naród ze wszystkich stron przysyła Carowi listy i prosi Jego Carską Wielkość dozwolić im powstać na nieprzyjaciela ogólnie — A tu tymczasem zdrajcy w swoich złodziejskich manifestach ~~po~~ rozgłaszają, że wojsko nie potrzeba. Przecz wiadomo że Polakom bardzo by się chciało, aby u naszego Cara wojska nie było

Jak zdrowo i rozumnie rozsądzili prawosławni włościanie, którym się dostały te fałszywe i złodziejskie manifesty — I ani jeden człowiek, tym złodziejskim manifestom nie powierzył — I nie udało się wrogom i zdrajcom zburzyć ruską ziemię — i trafili oni do więzienia —.

A jeszcze co ci zdrajcy i szaleni wrazy złodzieje w fałszywym swoim manifeście napisali, że jakoby nasz wielki Monarcha, wydał go na Zmartwychwstanie pańskie w Moskwie, a Monarcha nasz wielki święto był w Petersburgu, każdy kto był na jasnej jutrzni w jego pałacowej Cerkwi, widział najjaśniejsze Carskie oczy — Pod czas tej jutrzni on ze wszystkimi się całował — a po mszy na pałacowym dziedzińcu i przed narodem pozdrawił i po ~~[illegible]~~ ~~mu~~ święto mu powinszować. I w tenże sam dzień to jest na Zmartwychwstanie On będąc w Petersburgu dał Polakom przebaczenie i o tem przebaczeniu wydał manifest — a ci łotry napisali, że jakoby na Zmartwychwstanie Car był w Moskwie się znajdował — Petersburg i Moskwa

niemałe miasta, w obu tych miastach będzie mieszkańców do miliona, i wszy-
scy oni wiedzą że Car na święto zmartwychwstania 31 Marca teraźniejszego
roku był w Petersburgu a w Moskwie niebył —.

Prawosławni chrześcianie! oto macie książkę w której porządkiem jest po-
wiedziano o rzeczy prawdziwej i polskim fałszu, o zamysłach polaków, a także
o tem jak oni nienawidzą wiary prawosławnej i ruskiego narodu, chcą wszelkie-
mi oszukaństwami, kłamstwem i łotrowstwami zrobić zamieszanie w naszej
ziemi — Czyny ich niepoczciwe, bo tylko ten czyn jest poczciwy i dobry, który na
prawdzie się zasadza — a polskie czyny mają za zasadę oszukaństwo, ale nie
prawdę —.

Polacy są chytry, oni na wszystko są gotowi aby tylko zaszkodzić ruskim —
Dla tego prawosławni chrześcianie potrzeba strzedz się polaków więcej jak ognia
i strzedz się wszelkiemi sposobami — Polacy wiedzą że Rossyanie ich nie lubią
za teraźniejsze ich nieprawdy, za zdradę przeciw Cesarza, i za te tyraństwa i
męczeństwa, których oni nad ruskiemi żołnierzami i włościanami się do-
puszczają, dla tego to oni sami nieczepią(?) włościan, a posyłają ruskich [z]bieńców(?)
u których w głowie się przekręciło, aby gorszyli naród prawosławny — Z mowy
takiego człowieka niepoznasz, że on ma polską duszę i do tego zamiera aby zbun-
tować naród przeciw zwierzchności — Ale po innych znakach takiego łotra poznać
można — Jeśli jaki nieznajomy człowiek zacznie wam opowiadać o czem takiem
czego wam zwierzchność nieogłaszała, ani wasz spowiednik niemówił, lub chociaż
ten człowiek od imienia Carskiego takową głupią rzecz mówi, albo jakikolwiek
drukowany papier złodziejskim i fałszywym sposobem napisany czytać, to takiego człowie-
ka należy w ten moment zatrzymać, jakżeby gadać on niebył, czy ma paszport
czy nie, wszystko jedno, potem przyprowadzić wprzód tego człowieka do zwierzchności
zapytać, czy ~~mowa~~ opowiadanie tego człowieka jest prawdziwe, jeśli ze zwierzchności niema
w bliskości, to trzeba zapytać kapłana, dla tego że wszystkie Carskie ukazy a
osobliwie o ważnych okolicznościach zawsze do wszystkich cerkwi się posyłają
O wszystkich czynnościach rządu, drukują się gubernialne dzienniki, i te także
rozsyłają się po wszystkich parafiach, dla tego to wszystkie Carskie rozkazy

i wszystkie rozporządzenia rządu, parafialnemu kapłanowi są wiadome — a jeśli kapłan powie że opowiadanie tego człowieka jest kłamliwe i szkodliwe, to w ten moment potrzeba go zawieźć do stanu albo do miasta — Tylko przytem prawosławni chrześcianie, proszę Was aby go wtedy potem nie trzymać, nie tylko bicia ale nawet łajania być niepowinno, jedno tylko można zrobić, związać mu ręce i nogi, jeśli będziecie mieć podejrzenie że w drodze może uciec. A jeśli bić będziecie to będziecie sami w odpowiedzialności — Nie Wam należy rozsądzać sprawy i karać, na to od Cara sądy są postanowione i prawa napisane — Sąd tylko jeden ma prawo ukarać każdego człowieka za jego winę i to w imieniu Jego Imperatorskiej Wielkości i stosownie z postanowionemi od Cara prawami.

Prawosławni! Od wszystkich krańców ruskiej ziemi wy sprzedali swe głosy Carowi-Monarsze, i powiedzieli jedno wielkie ziemskie słowo „wrogowi nie ustępować i prędzej umrzeć, czem chociaby jedną piędź ruskiej ziemi oddać" Święte takie słowo, mocne takie słowo, i niechże ono będzie święte i mocne na wieki. Ale Bóg jest miłościwy, usłyszy Pan modlitwy wiernych sług swoich, odwróci swój sprawiedliwy gniew i wybawi naród chrześciański od przelewu krwi — Dowiedzą się narody że prawda na stronie Cara prawosławnego i wiernego mu narodu ruskiego, a fałsz na stronie polaków — Upamiętają się poganie /[illegible]/ i nieprzestaną na ruską ziemię krwawym bojem — O tem się módlmy do Pana Święta, Soborna i Apostolska Cerkiew, o cichego, spokojnego i wszystkim pomyślnego życia, życzy i Najpobożniejszy Ojciec nasz Car-oswobodziciel — Ale mając nadzieję na Boską pomoc i na uspokojenie całego świata, powinniśmy być w gotowości aby honorowo i groźnie obronić matkę naszą Ruś prawosławną — My w listach naszych daliśmy słowo Carowi, a kiedy przyjdzie czynną nie zmieniajmy tego słowa — Niech o tem wiedzą polacy i ustalimy Tylko na mogiłach całego ruskiego narodu, krzymska wiara łacińskich papów, może tryumfować nad świętem i czystem prawosławiem, a polski fałsz zwyciężyć ruską prawdę, ale do tej pory kiedy będzie potrzebnem ogólno narodowe powstanie jeszcze daleko — Car nasz ma wojsko, waleczne mężne

11

na trudy i niewygody wytrwałe, u Cara są twierdze, dział liczba dostateczna i
wiele wszystkich rzeczy dla wojny potrzebnych — a teraz innym sposobem trzeba
Carowi pomagać. Dla wojny potrzeba pieniędzy, pieniędzy Carowi potrzeba
Dlatego wszyscy prawosławni chrześcianie powinni regularnie podatki płacić
żeby żadnych długów nie zostawiało — Car nadzwyczajnych podatków dla wojny
nie nakłada, tymczasem i tych pieniędzy dosyć, które powinny postąpić do skarbu
Pośpieszcie prawosławni chrześcianie Cara — monarchę i ruską ziemię słowem
któreście w listach swoich wyrazili, poprzecie że i czynem — Wnoście podatki
regularnie — W wielu miejscach włościanie nietylko regularnie podatki płacą
a naprzód wnoszą mówiąc [illegible]: „wiek ten rzeczy przyjdzie naprzód, my
wiemy że Ojcu Carowi pieniądze są potrzebne dla urządzenia całego świata
Pamiętajcie prawosławni na nasze starodawne ruskie przysłowie „drogie
jajko na wielkanoc" Tak i teraz, regularny wnos podatków zawsze jest potrzebny
a w teraźniejszym czasie jeszcze więcej — Kto teraz na czas podatki zapłaci, ten
czynem dowiedzie, że on prawdziwy syn cerkwi prawosławnej i matki naszej
ziemi ruskiej, dobry sługa Carski i dobra życzy całemu narodowi ruskiemu
Ucieszcie prawosławni chrześcianie dobrego i łaskawego cara naszego, pomóżcie
ziemi prawosławnej i wnieście na termin wszystko, co z was według prawa należy

Manifest Carski o zaciągu rekrutów już ogłoszony, ludzie są potrzebni dla obrony
świętej cerkwi i ruskiej ziemi, potrzeba Carowi na służbę dziesięciu z tysiąca
Ten zaciąg będzie akuratnie spełnionym, już i teraz piszą z różnych miejsc że
mnóstwo zjawiło się ochotników, a jeden ochotnik wart trzech rekrutów niechot-
ników — O rekrutstwie wy sami prawosławni chrześcianie dobrze wiecie że teraz
że przy carskiej mądrości, przy wielkiem jego nad żołnierzami staraniu i jego
niewyczerpanym miłosierdziu, teraźniejsza żołnierska służba w porównaniu
z dawną daleko lżejsza, termin służby nie długi, o dawniejsze musztrowanie
i złym krokiem maszerowanie teraz się za[illegible], nauczą się tylko dobrze sta-
tać i w szeregu znaj swoje miejsce, bądź rzeźwy, wytrwały i cierpliwy w trudach
i komendantowi posłuszny — oto i wszystko — Bez sprawiedliwego sądu nikt
teraz żołnierza tknąć nie śmie, ubranie lekkie, [illegible] dobry, bije na tysiące

// i na półtora tysiąca

Krakowa – o biciu w zęby teraz z woli naszego miłościwego i Łaskawego mo-
narchy i słychu niema. Bądź tylko uczciwym i spełniaj swój obowiązek, a nie
minie cię nagroda. U Boga modlitwa, a u Cara służba nie przepada. A kto
służy wojskowo ten wiarę Chrystusa i matkę Ruś ochrania – Carowi wiernie służy
i całemu rzeczywiście narodowi sprzyja – Jeśli kto wysłuży swój termin należy się
jemu cześć i uszanowanie, a jeśli Bóg naznaczy za Cara i Ruś głowę położyć
ten będzie męczennikiem Chrystusowym, dostąpi zbawienia za razem z ulubieńca-
mi Chrystusa będzie w najjaśniejszym raju i wszystka cała święta Cerkiew w
modlitwach swoich będzie wspominać tego męczennika na polu bitwy zabitego
Chrystusowi ulubionego rycerza – A czy słyszeli wy prawosławni, jakie teraz
honory oddają zabitym na polu bitwy przeciw buntownikom? Oto niedawno była
w Witebsku utarczka i umarł jeden szeregowy z ran odebranych w bitwie z
Polakami – W Soborną cerkiew przynieśli jego męczeńskie ciało, sam Biskup
z całem tego miasta duchowieństwem mszę celebrował, i śpiewał kondakt szere-
gowemu żołnierzowi, generałowie i komendanci w mundurach i wstęgach
stali około żołnierskiej trumny, na swoich ramionach z cerkwi go wynieśli i
szli aż na cmentarz, a Biskup z całym duchowieństwem prowadził go do mogi-
ły, nad którą chwałę mu powiedziano – Daj Boże każdemu takiego honoru przy
śmierci dostąpić, jak teraz oddają uczciwym i mężnym ruskim żołnierzom –

W przeszłym zaciągu wojskowym, który był ostatniejszym przed pięciu latach
wiele młodych ludzi poszło do wojska z ochoty, a kiedy rekrutów do pułków pro-
wadzono, to dezerterów było o sześć razy mniej jak w przeszłości, i to nie
wszyscy nawet uciekali. Najwięcej Żydów. Chorych po szpitalach także zostawio-
no daleko mniej, a [illegible] karano nawet nie słychać – A dla czego oni szli
z taką ochotą? Najpierwszy dla tego że Wielki nasz monarcha w dzień swojej
koronacji, dał wiele dobrodziejstw narodowi i powiedział że zaciągu przez lat
nie będzie, a potem jeszcze dwa lata dodał, i takim sposobem nie było u nas za-
ciągu całych siedem lat – Prawosławni pamiętając na takie Carskie dobrodziej-
stwa, szli z ochoty do służby, a Polacy nie tak, i jak tylko zaczęto od nich pobie-
rać rekrutów, zbuntowali się i poszli do lasu, to znaczy że oni są nieprawi
słudzy naszego wielkiego monarchy – Prawosławni, dla tego w czasie zaciągu szli
z ochoty więcej na rekrutów, że kiedy tylko będzie usłyszeli o Polsce, że tam nie
zdrowo, i że Carowi potrzebni będzie dla uśmierzenia buntu – A teraz niema

4

w i mowię bez ez będzie wojskowi ilezre są potrzebnijsi, potrzeba polic[illegible]

wypłoszeniè aby oni nie zamyślali zabierać u nas dziewięciu ruskich guberniii

i świętego miasta Kijowa, żeby nie szydzili z prawosławia, i nie stawiali na miej

sce świętych Cerkwi obcych swoich łacińskich kościołów – Ale oprócz tego jeszcze nie

wiadomo na czem się skończą traktacye z Francyą, Anglią i Austryą które za

Polską się ujmują – Może być i z niemi potrzeba będzie się poprobować, dlatego

więcej ochotników będzie potrzeba do rekrutów – Wszakże dla naszych młodych chłopców

Car nie jest ojczymem – a matką Ruś nie jest macochą, każdy pójdzie bo pewna

Daj Boże pokoju, ale kiedy przyjdzie do wojny, to ruskiej ziemi nie potrzeba ustę-

pować – nie będą cierpieć przeciwnicy nasi ze swoją zgubą nad prawosławnym nas-

[illegible] narodem, nie naruszą ani wiary prawosławnej, nie będą dzielić na części

świętej ruskiej

Prawosławni chrześcianie! pokłońmy się i upadnijmy na kolana przed samym

[illegible]cielem, Królem i Bogiem naszym, tej jedynej najwyższej głowy świętej Soborney

[kat]olickiej i prawosławnej Cerkwi, pomódlmy się do Królów Króla, aby nas wzmocnił

[świ]ętym prawosławiem, aby w nas zachował i powiększył miłość zaufanie i po-

[słusze]nie dla pomazańca swego naszego Monarchy Cara – oswobodziciela; i aby dał

[mu] [illegible] siłę i moc obronić prawosławie i nietykalność ruskiej ziemi. Poprośmy

[illegible] Pana Boga aby nam dał pomyślność, w kraju spokojność, a także pokój i porzą-

dność i we wszystkich czynach dobrą zgodę / modlitwa po cerkiewnemu /

[Bo]ga który jest najwyższy i wszechmocny Boga prawicą postawiony, a sławą i cześcią uwieńczony

[...] najpokorniejszego, Samowładniejszego, przez Boga chronionego a Chrystusowi uwielbionego

[wie]lkiego monarchy naszego Aleksandra Mikołajewicza, za zdrowie jego zbawienie i Cerkwi

[...] ruskiej módlmy się do Pana Boga, aby go Pan Bóg zachował w zdrowiu spokojności

[...] długiem życiu, aby jemu dał nad wrogami zwycięstwo i przewagę, i aby uspokoił

[...] pod nogi jego, każdego wroga i przeciwnika, aby otoczył jego państwo pokojem i aby

[wla]ł w jego serce wszystko co jest dobrem i pożytecznem dla świętej Cerkwi, i aby dał

spokojność prawosławnemu ruskiemu Carstwu – Abyśmy i my w pokorności i czystości

żyli spokojnie i bez zamieszania –

Zbaw Panie lud twój i pobłogosław dziedzictwu twemu, daruj zwycięstwo nad przeciwni-

kami błahowiernemu Imperatorowi naszemu Aleksandrowi Mikołajewiczowi i twoje

przemieszkanie ochraniaj krzyżem twoim

Wierzmy i wyznajemy że Pan z Syjonu usłyszy sługi
Swoje, i prawdę swoją podwyższy wobec prawdy i-zebra
skruszy nieprawdę i intrygi przeciwników naszych, Któremu
dajemy chwałę Ojcu Synowi i Swiętemu duchowi, teraz
Zawsze i na wieki Amen —

Oddział I.

Dyplomata

w XV.

1409 r. Przywilej tyczący się Bochotnicy i Wyczrztonyewo.
1413 r. Joannes de Zdaków et Petrus de Chełm manu conjuncta fideiussent Janussio Nigro de Borkow pro Joanne de Wlaszin et pro illa ipsa.
1442 r. Kopija współczesna przywileju Władysława Warneńczyka dla piotra do Wapowicz na Konikowcze.
1465 r. Małgorzata de Costrzeza Jana Niewiarowskiego małżonka zeznaje w sądzie ziemskim krakowskim feria 2 infra octavam Epiphaniarum jako ojczysty i macierzysty swój posag odebrała.
1478 r. Jana Odrowąża de Sprowa przywilej dla ormian kamienieckich.
1492 r. Akt urzędowy tyczący się Macieja Przijatzel feria 2 proxima ante festum S. Thomae

w XVI

1509 r. Dział urzędowy między Romultem i Mikołajem braćmi rodzonymi dóbr Batycze, Żabłocze i Wynatycze z pieczęcią na wosku i podpisem Stanisława de Orzechowcze
1510 r. Dorota ze Żyrnich oddaje dobra Żyrniki Janowi Morawickiemu w zastaw za 34 grzywien
1511. r. Akt urzędowy tyczący się Jakoba Zającz ka
1516 r. Hyeronymus de Jaroslaw Alberto Starzechowski donat litus summ inter Nawosielce et Białoboki.
1518 r. Plechowski Joanni Michowski de Venditionem bonorum Widuchowa et aliorumque pertinentium cedit.
1520 r. Umowa między Elżbietą de Bojowicze i małżonkiem jej Janem Coth o dobra Boyowicze.
1536 r. Przywilej tyczący się dóbr Batycze, Wysoatycze i Żabłocze
1538 r. d. 3 Czerwca Przywilej Bony królowej kościołowi

parafialnemu Wniebowzięcia N. P. Maryi w Krzemieńcu dany.

1550 r. Privilegium super nundinas in Husakow a Sigismundo Augusto Rege Petricoviae datum.

1552 r. Stanislaus Rozdrażowski donat Dziaduski bona Działoszyce.

1579 r. Barbara de Strzeleczyska żona Jana Boratyńskiego zapisuje majątek Konstantemu Korniaktowi.

1580 r. Donatio Markowey in Constantino Korniakt per Stanislaum Stryżowski.

1580 r. d. 6 Stycznia Nobilitatio Połotyńskiego.

1581 r. d. 4 Marca nadanie dóbr Kunikowce Walentemu Połotyńskiemu.

1587. r. 23 Marca Walenty Połotyński prawo swoje na 20 Łanów w Kunikowcach cedit Joanni Bieykowski.

1599 r. Generosus Joannes Mielecki donat Constantino Mohiła bona sua Uert, Dołhe, Roczniów, Hubary etc.

w XVII

1633 r. 20 Lipca Przywilej na koniuszostwa litewskie Janowi Kazimierzowi Chodkiewiczowi.

1634 r. 24 Kwietnia Przywilej Janowi Kazimierzowi Chodkiewiczowi Koniuszemu Lit. na dobra do koniuszostwa Lit. należące.

1638. r. 30 Lipca Przywilej Króla Władysława Oycu Archymandrycie Żydyczyńskiemu na jarmarczki w Żydyczynie.

1642 r. Przywilej na Województwa Wileńskie Krzysztofowi Chodkiewiczowi.

1650 r. 8 Stycznia Przywilej Królewski potwierdzający prawa używania trzech Łanów kniaźskich.

1662. r. 10 Kwietnia Jus communicationum super capitaneatum Robczycensem M. Feliciano Casimiro Potocki.

1670 r. 31 Marca. Privilegium a Rege Michaele super munus dapiferi lublinen. Stanislao Dunin Borkowski

1677 r. 20 Marca Privilegium Joannis III super munus dapiferi terrae Buscensis Samueli ni Turapy Laszcz.

1684 r. 26 paździer. Przywilej Jana III na kasztelanię

zawichostką dla Stanisława Tarły.
1687 r. Na starostwo Swieckie konsens od Jana III

w XVIII

1704 r. 7 Lipca dobra nazwane Hutóśa w powiecie pińskim post fata urodz. Pawła Ordy urodz. Józefowi Protasowiczowi Rotmistrzowi Janczarskiemu conferuntur.
1708 r. 1 Maja Iwan Mazepa wojsk zaporozkich hetman nadaje przywilej klasztorowi w Mosznach.
1710 r. 18 Sierpnia leśnictwo pańskie post fata W. Kryspinowej Wojewodzinej Witebskiej W. Mniszchowi Mar. Nadwor. W. X. L.
1728 r. 16 Czerwca Przywilej Janowi Tarłowi na starostwa Kamienieckie i latyczowskie po śmierci Kątskiego
1736 r. 1. Styczna Podkomorzostwo W. X. L. Jerzemu Wandalinowi Mniszchowi confertur.
1757 r. Przywilej na generalstwo wielkopolskie
1760 r. 27 paźd. Augusta III przywilej lokacyjny dla Janurzgroda
1775 r. Na jarmarki dla Janurzgrodu.
1778 r. Lokacya Szczęsnopola
1781 r. Patent na order S. Stanisława dla Trembeckiego

Oddział II
Akta

w XVI

1575 r. 10 Lutego. Kontrakt ślubny albo punkta Jm. P. Konstantemu Korniaktowi od P. Dziedoszyckiego przed ślubem z jego córką podane.
1596 r. 26 Października Proces od JP. Hrehora Chodkiewicza kasztelana wileńskiego o zamordowanie Doktora czyniony.

w XVII

1605 r. 11 Marca Attestacya JP. Karola Chodkiewicza Komissarza Generalnego ziemi Inflandzkiej Hetmana W. X. L. JP. Konstantemu Korniaktowi dana.

2 Marca kontrakt trzechletni na urząd starostwa brzeskiego alias Ekonomię Brzeską od króla Zygmunta III Hieronimowi Chodkiewiczowi kanclerzowi wileńskiemu staroście sądowemu brzeskiemu dany —

1662. r. Generosus Kamieńkowski tribunus trembovlensis praecavendo indemnitati de desolatione actorum tam terrestrium Halicensium quam et Tremboviensium per rebeles Cosacos devastatorum ne damnum patiatur Manifestatur.

1678. r. Generosus Rabaszowski notarius castrensis tremboviensis de desolatione actorum officii ejusque sub tempus belli turcici et expeditionis Zuraviensis subsecuta Manifestatur.

w XVIII.

1700 r. Generosus Szamptkowski regens actorum praesentium de desolatione actorum Manifestatur.

1704 r. Registri actorum castrensium Camenecensium Podoliae in praesentia G. Officialium castri praesente conscripti Oblata.

1710 r. 12 Lutego Testament królewicza Jakóba syna Jana III w Oławie własnoręczny z podpisem i pieczęcią połacinie.

1717 r. 17 Grudnia Testament tegoż królewicza Jakuba w Oławie pisany z jego rozkazu przez Kazimierza Chlebowskiego starostę liwskiego po polsku.

1717 r. 17. Grudnia Kodycyl własnoręcznie pisany
konnotacya długów własnoręcznie pisana —

1728 r. 19 Lipca Oblata extraktu manifestacyi z ksiąg grodzkich krzemienieckich o dezolacyę przez kozaków ksiąg.

1745. r. 4 września Dekret uczciwych Andrzeja Skiby i Jana Falasyferowany w Sałku —

1759 r. 10 Września Manifestacya od Obywatelów prześwietnego województwa kijowskiego de nullitate sejmików deputackich —

1759 r. Protestatio Nobilitatis de nullitate actorum electionis deputatorum. Radzyn.

1780 r. 12 lutego Extraktu rezolucyi Rady Nieustającej do spraw do sądów intentowanych z okoliczności haydamaczyzny wszczętych potrzebny Oblata.

1789 r. 9 Styczna. Resignatio bonorum Józefów et Swiniary cum attinentis a Plenipotenciaro S. R. M. Gio Stanislao principi Poniatowski.

Oddział III

Dokumenta wojskowe

w XVII

1674 r. 28 Czerwca. Ordynans Stanisława Jabłonowskiego Regimentarza Wojsk JKM. dany Kinzingowi Oberszterowi.

1697 r. 10 Sierpnia. Coaegiatia Triple Hiberny po rozwiązanym woyska związku, na Chorągiew Wojewody Lubelskiego.

1697 r. 29 Sierpnia. Ordynans Stanisława Jabłonowskiego Regimentarza Woysk JKM. dany.

1696 r. Assignacia Chorągwi na zimowe stanowisko w Wolbromie.

1698. r. 21 Grudnia. Ordynans tegoż Jabłonowskiego

w XVIII

[illegible] r. 20 Września Ordynans Adama Mikołaja z Granowa Granowskiego Hetmana W. K.

1728 r.? Spis wojska Polskiego.

1730 r. 21 Paźdz. Kwit kwarciany Franciszka Maxymiliana Ossolińskiego podskarbiego W. K.

1737 r. 13 września kopja ordynansu Józefa Potockiego H. W. K.

1742 r. 6 Paźd. kwit kwarciany Jana Czapskiego podskar. W. K.

1748 r. 5 lutego. Rapport de statu fortecy Kamieńca Podolskiego y desideria dla lepszey obrony.

1751 r. 25 Maja. Ordynans Jana Klemensa Branickiego Hetm. P. K.

1753 r. 18 Paźd. kwit kwarciany Karola Józefa Sedlnickiego podskarbiego W. K.

1759 r. Lista JPanów Generałów Leutenantów y Generałów Majorów w Woysku Koronnym.

1768 r. 8 Maja Ordynans Joachima Karola Potockiego.
— Relatio czyniona o odłożonej tranzakcij między królem JMl a JP. Hetmanem obojga narodów respektem komendy wojska cudzoziemskiego zaciągu.
1774. 13 Grudnia Patent na Feldmarszałkostwo wojska Humańskiego dla Józefy z Mniszków Potockiej dany przez jej męża Stanisława Szczęsnego.
1791 r. 23 Listop. Patent na szarżę Chorążego w kawaleryi Narodowej Wojska koronnego Chorągwi Wr. Tadeusza Czackiego Starosty Nowogrodzkiego Rotmistrza, Wr. Jakubowi Lisieckiemu tejże Chorągwi Namiestnikowi dany.
1792. r. 4 Sierpnia Patent na szarżę Porucznika kawaleryi Narodowej Brygady pod imieniem Województwa Kijowskiego JP. Jakubowi Lisieckiemu dany.
— Wykład czynności wojsk dnia 23 Kwietnia 1788.

Oddział IV

1600. — d. 21. Lipca, Jeremiasz Mohiła Wojewoda i Ziem Mołdawskich hospodar do Konstantego Korniatka
1635 d. 27 Lipca. Brat Augustyn Petrykowski zakonu kaznodziejskiego o położeniu sprawy klasztoru Mereczańskiego.
1654. d. 5 Grudnia Jan Kazimierz król do miasta Wilna aby za przybyciem Jana Kazimierza Chodkiewicza kasztelana Wileńskiego onemu honorem et obedientiam oddawali.
1656. d. 26 Stycznia. Jan Kazimierz król oświadcza Janowi Kazimierzowi Chodkiewiczowi kasztelanowi Wileńskiemu wdzięczności za nieporuszoną cnotę i wierności za co tymczasem w nagrodę jus Caduum po Koncewiczu jako post perduellem poszyła.
1656. d 5. Lutego Jan Kazimierz król dofaua Kazimierza Chodkiewicza Kasztelana Wileńskiego za Chorążym Litewskim do ustnej rozmowy w interesie Królewskim odprawionym.
1656 r. d 7 Lutego. Jan Kazimierz król Janowi Kazimierzowi Chodkiewiczowi oświadcza wdzięczności za nieporuszoną wierność a zagrzewa do jednostajnej a dalszej circa majestatem wierności perseweranciji.

1667 d. 20 Stycznia Jan Kazimierz król do Jerzego Wandalina
Mniszka Starosty Sanockiego, aby do ożenienia Krasińskiemu
Staroście Łomżyńskiemu Referendarzowi koronnemu z Chodkie-
wiczówną był pomocnym.

1677. 3. Lutego. Baltazar Alexander Gissa kanonik Gnieźnieński
Władysławski i Warszawski do Jakóba Kłossowskiego do Rzymu.

1684. Jan III król do kasztelana Połanieckiego Marszałka
Trybunału Koronnego.

1680 20 Lutego Jan III król do Stanisława Borkowskiego
kasztelana Połanieckiego.

1684. 30 Czerwca. Marya Kazimiera królowa do wielebnego
w Bogu prezydenta Wielmożnego Marszałka wielebnych
urodzonych Deputatów trybunału koronnego.

1692. d. 23 Lipca. Karól Uchalski do Referendarza koronnego.

1698 „ 15 Listopada. August II król do Stanisława Tarły Wdy
lubelskiego.

1700. d 18. Listopada August II król do A. Łaszcza kasztelana Bełskiego

1715 31 Czerwca August II król do A Łaszcza kasztelana Bełskiego.

1726 18 Maja Ludwik XV król Francuzki do xięcia Lubomirskiego
Szambelana JKM.

1736 26 Maja. Klemens XII Papież do Tarły Wojewody Sandomierskiego.

1745 16 Września August III król do Wojewody Sandomierskiego

1748 11 Stycznia Grzegorz Ginke hospodar Wołoski do Wojewody.

1759. 12 Maja. Jan Teodor Xiem Mołdawskich Xiąże do Fran-
ciszka Salezego Potockiego Wojewody Kijowskiego

1760 9 Sierpnia. Brat Wawrzyniec Orłoszyński zak. kar. do
Definitora.

1764 r. 25 Lipca. Xawery królewicz polski do Franciszka Salezego
Potockiego Wojewody Kijowskiego.

1764 11 Sierpnia S. Bratkowski do tegoż

1764 7 Paździer. List Młodanowicza do Franciszka Salezego
Potockiego.

1772 d. 22 Sierpnia. Mikołaj Potocki Wojewodzic Bełzki Starosta
Kaniowski do Księdza Russiana prowincyała zakonu karno-
Orięjskiego.

1772. 6 Listop. Jan Tomasz de Bowadors gen. zakonu karm.
do Mikołaja Potockiego Wojewodzica Bełzkiego Starosty
Kaniowskiego.

1773. 11. ~~Kwietnia~~ Września Wincenty Hieronim Sierakowski Arcybi-
Lwowski do Księdza Prowincyała zak. kar.

1773. r. 16 Paźd. Tenże arcybiskup do Potockiej kasztelanowej żurowsk.
1773. r. 16 " — Tenże do X. Drohojewskiego prowincyała Dominikan.
1773 r. " — " — Tenże do Potockiego Wojewodzica Bełzkiego.
1775. r. 31 Sierpnia Antoni Ludwik Oczczel Chorąży Wizmiński do Chołubieckiego Skarbnika Nowogrodzkiego.
1775. 9. Listopada. Xiądz Jkuczkowski kanonik katedry łuckiej oficyał Bracławski do Xiędza prefekta Missyi.
1776 2. Sierpnia kopia listu Sierakowskiego do Panny Mycielskiej preoryszy P.P. Dominikanek.
1776 10 Listop. Leon Wołodkowicz do Kościuszki Stolnika Inflandzkiego.
1780. Tadeusz Kościuszko do Anny z Łakrzewskich Xiężnej Radziwiłłowej.
— Ignacy Krasicki biskup Warmiński do jenerała Artyllery Koronnej.
1783. 17 Wrześ. Feliks Trypolski do Kościuszki Stol. Nurskiego
1786 13. Sierp. Baron de Wolkenperg komissarz cyrkułu Zaleszczyńskiego do Lubomirskiego Podstolego Czerwonogrodzk.
1788. 30 Sierpnia Pius VI papież do Wojewody Kijowskiego.
1791. 28 Czerwca, S. Mieczkowski do N.
1793. 2 Marca Leon Michał Olizar do N —
1793 12 Listop. Michał Swiderski do Xiędza Szybińskiego Superiora X.X. Dom. Klaszt. Moraczewiańskiego
179– d. m. L.W. Olizar do Kościuszki Stolnika Tarnawskiego
List Krebsowej do Potockiego.

Oddział V.

1703 12 M. August II Credenciales na Sejmik Drohick.
1706. 17 Czerwca. Passport wydany przez Piotra W. Aleksandrowi Łarnowski Kasztelanowi Bełzkiemu.
1707 29 Maja. passport Franciszka II Cesarza Niemieckiego wydany Łarnowskiemu.
1728. 15 Lutego. Patent duchowny na Syndyka Conventu Łomżyńskiego panowi Tarłowi Wojewodzie Lubelskiemu.
— Błogosławieństwo X. Marka karmelity berdyczowskiego dane domowi Józefa i Teresy Cieleckich.

I

Rękopis in folio w biały pargamin oprawny, obejmujący kart 688, z tych 6 po„czątkowych znacznie od wilgoci uszkodzo„nych. Zawiera w sobie Akta i inne Dokumenta w autografach lub w razie przeciwnym w urzędowych kopiach ty„czące się spraw księstwa Oświęcim„skiego i Zatorskiego od czasów Zygmun„ta III po koniec panowania Michała Korybuta. Ważny to materyał dziejowy rzucający wielkie światło na naszą przeszłość. Wypisujemy tu ciekawsze dokumenta w treści:

1.) List Andrzeja Miaskowskiego regensa kancelaryi koronnej z obo„zu pod Wasilkowem d. 6 i 7. wrze„śnia 1651. r. pisanego do podskar„biego koronnego o działaniu woj„ska polskiego przeciw zbuntowa„nym Kozakom. (karta 206 i 207) w kopii.

2.) List tegoż d. 1. października 1651 o działaniu wojska polskiego i o wy„padkach na Ukrainie (k. 208) w kopii.

./.

3) Kopia czterech listów Bohdana Chmielnickiego do wojewody kijow„skiego, takiegoż kasztelana i do" kasztelana Krakowskiego (k. 208)

4) Kopia listu Chana tatarskiego do Wielkiego Wezyra (k. 209)

5.) Kopia listu Cześnika chełmskiego do Podstolego podolskiego z d. 28. stycznia 1655. w sprawach na Ukrainie (k. 265)

6.) Instrukcya na sejmik księstwa Oświęcimskiego i zatorskiego, w Za„torze na dzień 21 Lutego 1659 przy„padający (k. 348. 349 i 350) autograf" z wielką pieczęcią państwa.

(7.) Podobnaż instrukcya Piotrowi Brodeckiemu podstarościemu grodz„kiemu oświęcimskiemu na Sejmik w r. 1666 dana (k. 472 i 473) auto„graf z pieczęcią większej kancelaryi.

8.) Universal bez sejmu na podatki różne 1660 r. (k. 486 i 487) autograf z podpisem Jana Kazimierza i pieczęcią mniejszą.

/.

9.) Zgoda do Bracicy na Elekticy 1669" Wierz Kochowskiego lub Potockiego. (k. 599 i 600)

10.) Dwa listy w autografach Jana Kazimierza króla polskiego do Jana Pisa„ rzowskiego sędziego ~~[illegible]~~ zatorskiego i oswięcims„ kiego z r. 1666 i 1668. (k. 559 do 562)

11.) List Senatora pewnego w sprawach krajowyh (k. 569), kopia.

12.) Dyaryusz Sejmu 1667 r. (k. 525 do 532).

II.

Rękopis in folio z paru set kart nieliz-
bowanych złożony, obejmujący w kopii
pismem 17go wieku Statut W. Ks.
Litewskiego oprawny w skórę czerwo-
no-brunatną. Na pierwszej karcie
ręką Jana Pisarzowskiego Sędziego
ziemskiego oświęcimskiego i zator-
skiego zapisane czytamy: „Anno 1645
die 1. Decembris tę Księgę Statutu Wo-
łyńskiego darował mi Jeo Mść Pan
Sylwester z Czerlinkowa Czerlin-
skowski (tak!) Pisarz Ziemski
i Deputat Woiewodztwa Bracław-
skiego Collega moi na znak przyiaźni".
Na końcu znów Statutu stoi zapisa-
ne tym samym charakterem co i Rę-
kopis: „Statutum hoc Magni Duca-
tus Lithuaniae feliciter sibi initium
sumpsisse, felicius medium gessisse sed
multo felicius ac divini numinis auxi-
lio prosperius, nec non sine magna
cura, opera ac diligentia ejusdem
Nicolai Okremski finem credas possu-
isse. Anno D. 1645. Aprilis 25 die.



